

Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku

Nowe Studia
Grunwaldzkie
Tom V - VI



Stębark 2019-2020

Rada Naukowa Nowych Studiów Grunwaldzkich

Przewodniczący: Jan Gancewski

Członkowie: Udo Arnold, Alfredas Bumblauskas, Sven Ekdahl,
Jan Szymczak, Tadeusz Trajdos, Marek Radoch

Komitet Redakcyjny Nowych Studiów Grunwaldzkich

Redaktor naczelny: Szymon Drej

z-ca redaktora: Patryk Kozłowski

sekretarz redakcji: Jarosław Malecki

Redakcja

Sylwia Skiendziul, Joanna Śliczyńska

Korekta

Szymon Drej, Ewelina Miksa

Skład i łamanie

Kamil Kos

Adres Redakcji

Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku

Stębark 1, 14 – 107 Gierzwałd

www.muzeumgrunwald.pl

e – mail: redakcja@muzeumgrunwald.pl

Instrukcja dla autorów znajduje się w każdym tomie czasopisma.

ISSN 2449-6332

Wydanie I. Nakład 500 egz.

Druk i oprawa

PGS Media, www.pgsmmedia.pl

Szanowni Państwo!

Przed Wami znajduje się właśnie piąty tom „Nowych Studiów Grunwaldzkich” – kontynuacji periodyku naukowego, ukazującego się już w latach 90. Tegoroczny tom jest numerem specjalnym, wydanym po rocznej przerwie. w jego skład wchodzi zatem materiały naukowe zgromadzone w ciągu dwuletniego okresu pracy. Rok 2020 był rokiem szczególnym, między innymi ze względu na 610. rocznicę Bitwy pod Grunwaldem. z tej okazji, Muzeum zorganizowało konferencję naukową pt.: „Grunwald – 610 lat tradycji”, która odbyła się 7 października 2020 r. na Zamku w Ostródzie. Zaprezentowane wówczas wykłady naukowe zawarte są w postaci artykułów w niniejszym tomie. Duża część publikacji, poświęcona została badaniom archeologicznym Pól Grunwaldzkich. Jest to przede wszystkim podsumowanie dwóch sezonów badawczych z lat 2018-2019 w postaci sprawozdań wraz z załączonymi inwentarzami zabytków. Dla osób bardziej zainteresowanych tą tematyką z pewnością interesujące okaże się częściowe opracowanie grotów odnalezionych w trakcie naszych poszukiwań. Aspekt archeologiczny bitwy z 1410 r. został także nieco rozszerzony w artykule prezentującym rys historyczny badań od ich początku w 1958 r. aż do chwili obecnej.

Jak mawiał Tales z Miletu: „Lekarstwem dla chorej duszy jest dobre słowo”. Dlatego też liczymy, że w tym szczególnie trudnym dla wszystkich okresie, nasza publikacja stanowić będzie dla Państwa pasjonującą lekturę, pozwalającą oderwać się na chwilę od codziennej rzeczywistości.

Dr Szymon Drej

Dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem
Red. naczelny „Nowych Studiów Grunwaldzkich”

ARTYKUŁY I ROZPRAWY



Czy do otwartego starcia w Prusach Górnych w 1410 r. mogło dojść przed 10 lipca?*

W przypadku przytłaczającej większości konfliktów zbrojnych rozgrywanych w łacińskim kręgu kulturowym w okresie tzw. późnego średniowiecza (XIV–XV w.) możliwości szczegółowego badania przebiegu wydarzeń, w tym także ruchów wojsk, są mocno ograniczone, a nierzadko wręcz w ogóle ich nie ma. Próby ścisłego lokalizowania przestrzennego w konkretnym momencie czasowym podejmowane nawet dla dużych zgrupowań zbrojnych prowadzonych osobiście przez władców sprawiają olbrzymie trudności. To z kolei negatywnie wpływa na rozumienie dynamiki działań wojennych, nie mówiąc już o analizie planów i zamierzeń stron konfliktu. Nierzadko więc rozważania historyków na tym polu przyjmują charakter mniej lub bardziej

* W tekście użyto następujących skrótów archiwalnych oraz sygli edycji źródłowych: **GStA PK, XX. HA** = Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin, XX. Hauptabteilung (Historisches Staatsarchiv Königsberg); **OBA** = Ordensbriefarchiv, **AKSSAK** = Allgemeine Kartensammlung des Staatsarchiv Königsberg; **CC (C)** = *Cronica conflictus Wladisłai regis Polonie cum Cruciferis anno Christi 1410*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1911; **Długosz** = *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. X–XI (1406–1413), ed. Krzysztof Baczkowski et alii, Varsoviae 1997; **Schroetter** = Staatsbibliothek zu Berlin Preußischer Kulturbesitz, Haus Unter den Linden, Kartensammlung, Kart. N 1020 (*Karte von Ost-Preussen nebst Preussisch Litthauen und West-Preussen nebst dem Netzdistrict*. Aufgenommen unter Leitung des Königl. Preuss. Staatsministers Frey Herrn von Schrötter in den Jahren 1796 bis 1802); **Suchodelec** = Staatsbibliothek zu Berlin Preußischer Kulturbesitz, Haus Unter den Linden, Kartensammlung, Kart. N 9784/3 (*General-Card von dem Königreich Preussen* – mapa Jana Władysława Suchodolca z lat 1732–1739); **MHP** = *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Lwów 1872; **SRP** = *Scriptores rerum Prussiae*, Bd. III, Leipzig 1866.

prawdopodobnych hipotez i budowanych na ich podstawie mniej lub bardziej spójnych koncepcji interpretacyjnych. Przyczyna tego stanu rzeczy leży w niewielkiej ilości jakichkolwiek śladów pozostawionych przez ówczesne wojska. Wszelkie zbiorowości zbrojnych funkcjonują w obrębie danej kultury, a ich działania będąc jednym z jej wyrazów, warunkowane są nie tylko przez konkretne chwilowe okoliczności miejsca, czasu i ludzi, ale także przez elementy strukturalne wykazujące cechy długiego trwania¹. Wojsko doby tzw. późnego średniowiecza w łacińskim kręgu kulturowym wytwarzało działając w polu, tj. znajdując się na wyprawie, stosunkowo niewiele komunikatów pisanych, w przeważającej bowiem mierze jego funkcjonowanie i działanie opierało się wówczas na komunikacji ustnej, wyjątki zaś od tej praktyki są nieliczne. Przypadki, kiedy jakiejś zbiorowości zbrojnych towarzyszyła większa grupa osób piśmiennych, które z jednej strony mogły uczestniczyć w procesie komunikacyjnym kierownictwa (tudzież wodza) z otoczeniem zewnętrznym przy użyciu listownej korespondencji, z drugiej zaś z takich czy innych, mniej lub bardziej pragmatycznych motywów dokonywały one zapisów dotyczących w ich subiektywnym mniemaniu ważnych zdarzeń, jeśli w ogóle miały miejsce, to dotyczyły stosunkowo dużych wojsk prowadzonych osobiście przez władców bądź innych wielkich panów². Nie odnosiło się to jednak do działań mniejszych zbiorowości zbrojnych, zgrupowań czy pojedynczych oddziałów działających samodzielnie. Natomiast stosunkowo liczne narracje kronikarskie powstawały nieparalelnie względem przedstawianych w nich wydarzeń, a perspektywa czasowa ich twórców była niezrządkiem bardzo odległa, stąd ich wartość informacyjna w odniesieniu do tematyki ruchów wojsk jest ograniczona. Zresztą w kulturze łacińskiej okresu średniowiecza teksty o charakterze dziejopisarskim nie powstawały (i nie były zamawiane) po to,

¹ Por. J. Keegan, *Historia wojen* [*A History of Warfare*, New York 1993], tłum. G. Woźniak, Warszawa 1998.

² Można tu przywołać gwoźli egzemplifikacji dobrze poświadczone źródłowo wyprawy Edwarda Woodstocka, księcia Walii zw. Czarnym Księciem w Akwitanii jesienią 1355 i w lecie 1356 r., por. H. J. Hewitt, *The Black Prince's Expeditions of 1355–1357*, Manchester 1958, s. 43–77, 100–139; bądź wyprawę Henryka V w Normandii i Flandrii w lecie i na jesieni 1415 r., por. A. Curry, *The Battle of Agincourt. Sources and Interpretations*, Warfare in History, Woodbridge 2000.

aby spełniać funkcję dokumentacji wydarzeń wojennych, czego przez długi czas oczekiwali od nich niektórzy „pozytywistycznie” nastawieni historycy. Zdany zatem z reguły li tylko na ułamki źródeł pisanych badacz zainteresowany ruchami wojsk podczas działań wojennych okresu tzw. późnego średniowiecza pozbawiony jest w dodatku wsparcia ze strony dyscyplin „pomocniczych”, które mogłyby teoretycznie dostarczyć mu źródeł materialnych, niemych wprawdzie, ale również będących pozostałościami aktywności większych zbiorowości zbrojnych. o ile bowiem jeszcze niektóre większe pobojozwiska, pozwalają się przy obecnym stanie technologii i opartych o nie fizycznych technik badawczych niekiedy dość dokładnie zlokalizować we współczesnej przestrzeni³, o tyle przesunięcia oddziałów i całych wojsk pozostają obecnie w zasadzie nieuchwytnie. Krótkość czasu, w którym dana przestrzeń fizyczna znajdowała się w oddziaływaniu mniejszej czy większej grupy zbrojnych powodują, że ilość pozostawionych w niej śladów jest minimalna, zaś upływ czasu ślady te coraz bardziej zaciera. Przy wciąż niewielkich możliwościach trójwymiarowej prospekcji przestrzeni w skali rozległych obszarów rozciągających się na dziesiątki kilometrów prowadzonej pod kątem eksploracji niewielkich przedmiotów fizycznych, pozostałości substancji chemicznych bądź elementów biologicznych, które mogłyby być wskaźnikami obecności zbrojnych, zasadność przystępowania do tego rodzaju badań może być słusznie poddawana w wątpliwość.

Wszystkie powyżej sformułowane uwagi można odnieść w pełnej rozciągłości do działań militarnych podczas wyprawy letniej wojsk króla Polski Władysława II i wielkiego księcia Litwy Aleksandra Witolda wraz z pretendentem

³ Por. m.in.: Ph. Freeman, *Introduction: issues concerning the archeology of battlefield*, [w:] *Fields of Conflict: Progress and Prospect in Battlefield Archeology. Proceedings of a conference held in the Department of Archaeology University of Glasgow, April 2000*, ed. Ph. Freeman, [M.] A. Pollard, Oxford 2001, s. 1–10; T. L. Sutherland, M. Holst, *Battlefield Archeology. A Guide to the Archeology of Conflict*, London 2005; J. & P. Carman, *Bloody Meadows: Investigating Landscape of Battle*, Sutton 2006; T. Lynch, J. Cooksey, *Battlefield Archeology*, Chalford 2007; D. [D.] Scott, L. [E.] Babits, Ch. Haecker, *Fields of Conflict: Battlefield Archeology from the Roman Empire to the Korean War*, Westport–London ²2009; D. D. Scott, A. P. McFeaters, *The Archeology of Historic Battlefields. A History and Theoretical Development in Conflict Archeology*, „Journal of Archeological Research”, vol. 19: 2011, s. 103–132.

do tronu chańskiego w Złotej Ordzie Dżalal ad-Dinem (Dżalal al-Dinem, Dżelal-Ed-dinem) do Prus przeciwko zakonowi niemieckiemu w czerwcu–wrześniu 1410 r. i dotyczy to zarówno strony królewskiej, jak i zakonnej, mimo wyraźnego zróżnicowania w odniesieniu do ilości i charakteru przekazów pisanych poświadczających aktywność obu wojennych adversarzy.

Baza źródłowa do badań posunięć sił królewskich w trakcie wyprawy letniej jest wprawdzie bardziej obfita w konkretne informacje odnoszące się do konkretnego czasu i przestrzeni, jednak z uwagi na narracyjny charakter owych przekazów nie zawsze umożliwiają one odpowiednio szczegółową interpretację przebiegu wydarzeń. Obydwa podstawowe źródła narracyjne, jakimi są anonimowa *Cronika conflictus* („Kronika bitwy”) oraz *Annales* („Roczniki”) Jana Długosza, aczkolwiek zawierają nieprzeciętnie dużą ilość informacji odnoszących się do trasy pochodu wojsk królewskich (a w zasadzie wojska koronnego) zaopatrzonych w konkretne dane chronologiczne w postaci dat dziennych, to jednak w wielu przypadkach okazuje się, że są one z różnych przyczyn błędne bądź przynajmniej nieścisłe⁴. Niewiele

⁴ S. Gawlas, *Astrolog przyjacielem historyka? Dziennik Zbigniewa Oleśnickiego w genezie Roczników Jana Długosza*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 455–469; S. Ekdahl, „In crastino, die sancti Procopii”. *Überlegungen zu einer falsch interpretierten Datumsangabe in der Cronica conflictus*, [w:] *In tempore belli et pacis. Ludzie – Miejsca – Przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 561–568 (aczkolwiek zgłoszona przez niego krytyka budzi pewne wątpliwości – por. w tej kwestii przyp. 60); K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia 1410 roku*, [w:] S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 238–563, tu: s. 328–329, 475, 476, 480–481, 482, 483, 490, 491; M. A. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej od XV do XVII wieku*, [w:] *Na znak świetnego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Katalog wystawy 15 lipca – 30 września 2010*, red. D. Nowacki, projekt i oprac. graficzne A. Bartkowicz, R. Bartkowicz, P. Kułas, t. I: *Studia, Zamek Królewski na Wawelu. Państwowe zbiory sztuki*, Kraków 2010, s. 89–154, tu: s. 98; idem, *Co Jan Długosz wiedział o miejscu stoczenia bitwy grunwaldzkiej i jaki ma to wpływ na jej rekonstrukcję albo o kontrowersjach wokół jednej frazy z XI księgi Annales i kilku zapoznanych zdaniach z Chorografii w księdze I*, [w:] *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej „Grunwald – Tannenberg – Žalgiris” zorganizowanej 20–24 września 2010 r. w Malborku i Krakowie*, red. K. Ożóg, J. Trupinda, Malbork 2013, s. 99–118; idem, *O pewnych dogmatach i kontrowersjach historiografii grunwaldzkiej. Miejsce postoju Władysława Jagiełły przed bitwą pod*

na tym polu wnoszą inne teksty narracyjne, zarówno polskiej, jak i litewsko-ruskiej, ruskiej oraz pruskiej (a więc obcej z punktu widzenia sił koronnych) proveniencji⁵. Nielicznie zachowane dokumenty wystawiane przez kancelarię Władysława II w trakcie wyprawy letniej również w nieznacznym stopniu uzupełniają zbiór danych dotyczących ruchów wojsk⁶. Korespondencja wychodząca z kancelarii królewskiej w miesiącach letnich 1410 r. przetrwała do naszych czasów w niezwykle śladowych ilościach⁷. Tego rodzaju przekazy źródłowe dotyczące wojska wielkiego księcia Aleksandra Witolda niemal w ogóle się nie zachowały⁸.

Dla strony zakonnej sytuacja pod względem ilościowym prezentuje się nieco lepiej, jednak w wymiarze jakościowym, odnoszącym się do wartości przechowywanych do dziś wiadomości w analizowanym tu kontekście ruchów wojsk

Grunwaldem a miejsce obozowania po niej w świetle Cronica conflictus i Annales Jana Długosza, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, t. 6 (10): 2014, s. 202–256; idem, „*Cronica conflictus*” – zakłęte źródło. *Z prolegomenów nowej edycji*, [w:] *Monarchia, społeczeństwo, tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza*, red. K. Gołąbek, M. A. Janicki, M. Koczerska, R. Michałowski, P. Okniński, M. R. Pauk, A. Pieniądz, P. Węcowski, Warszawa 2020, s. 143–165, tu: s. 156–164 (który przyjmuje (s. 158–159) interpretację S. Ekdahla z 2011 r.); por. też *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, red. J. Dąbrowski, t. i (z lat 1385–1444), Prace Komisji Nauk Historycznych, Wrocław 1961, s. 94–126.

⁵ Ich ogólny przegląd daje K. Pieradzka, *Bitwa grunwaldzka w obcych relacjach kronikarskich (pruskich, śląskich i zachodnioeuropejskich)*, „Małopolskie Studia Historyczne, t. 3: 1960, z. 1/2, s. 51–65; oraz J. Radziszewska, *Echa bitwy grunwaldzkiej w ruskich latopisach*, „Małopolskie Studia Historyczne, t. 3: 1960, z. 1/2, s. 67–80; S. M. Kuczyński, *Informacje tzw. latopisu Bychowca o „wielkiej wojnie” lat 1409–1411 (uwagi krytyczne)*, „Rocznik Łódzki”, t. 4: 1961, s. 65–84 (= [w:] idem, *Studia z dziejów Europy wschodniej X–XVII w.*, Warszawa 1965, s. 203–219); por. też idem, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa ⁵1987, s. 37, przyp. 187.

⁶ Por. m.in.: S. Ekdahl, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410. Quellenkritische Untersuchungen*, Bd. I: *Einführung und Quellenlage*, Berliner Historische Studien, Bd. 8, Einzelstudien I, Berlin 1982, s. 131–132; A. Nadolski, *Grunwald. Problemy wybrane*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 115, Olsztyn 1990, s. 19, 61; M. A. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej*, s. 94; K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 421, 473.

⁷ Por. m.in.: S. Ekdahl, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410*, s. 127–131; M. A. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej*, s. 91–95, 110 (tu starsza literatura); K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 447, 457–458, 462, 476–477, 478, 481–483, 491–493.

⁸ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 478; M. Pelech, *Die Teilnahme der Altstadt Elbing am Großen Krieg (1409–1411) und ihre während des Krieges erlittenen Schäden*, „Beiträge zur Geschichte Westpreußens”, Nr. 10: 1987 (*Festschrift Dr. Ernst Bahr zum 80. Geburtstag am 19. August 1987*, hrsg. v. B. Jähnig, P. Letkemann), s. 52–66, tu: s. 53.

i oddziałów, wcale nie jest korzystniejsza aniżeli w przypadku sił królewskich. Źródła narracyjne proveniencji pruskiej są nad wyraz skąpe w informacje na ten temat, do tego stopnia, że w odniesieniu do niektórych momentów podstawą źródłową do analizy stają się przekazy proveniencji polskiej (tzn. obcej z punktu widzenia sił zakonnych)⁹. Liczba zachowanych dokumentów wystawionych przez kierownictwo zakonne (tj. głównych urzędników zakonu niemieckiego z wielkim mistrzem na czele) tudzież biskupów pruskich w trakcie pochodu wojska bądź poszczególnych oddziałów jest równie znikoma, jak to ma miejsce po stronie polskiej. Zasadnicza różnica zarysowuje się natomiast w odniesieniu do przekazów korespondencyjnych. Mianowicie do naszych czasów zachowała się pewna część listów wysyłanych wczesnym latem 1410 r. przez dostojników zakonnych do wielkiego mistrza, a w niektórych przypadkach także korespondencji wychodzącej z kancelarii zwierzchników Zakonu i skierowanej do dostojników oraz innych adresatów, jak również listów wysyłanych między dostojnikami¹⁰. Zachowane do dziś oryginalne listy kierowane do wielkiego mistrza dzięki zawartych w nich formułach końcowych obejmujących informacje nie tylko o wystawcy, ale także miejscu i dacie dziennej sporządzenia dają możliwość zlokalizowania miejsc pobytu niektórych dostojników zakonnych. Obok tego niektóre z nich w trakcie przewożenia do adresata na poszczególnych etapach transportu w domach (zamkach) zakonnych zaopatrywane były

⁹ Por. omówienie źródeł proveniencji pruskiej: S. Ekdahl, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410*, s. 181–196 (aczkolwiek w zasadzie tylko w odniesieniu do bitwy grunwaldzkiej i wydarzeń bezpośrednich z nią związanych); krótkie wyszczególnienie u S. M. Kuczyńskiego, *Wielka Wojna*, s. 37–38.

¹⁰ Brakuje całościowego omówienia tych materiałów źródłowych zarówno w odniesieniu do wyprawy letniej 1410 r., jak i całego konfliktu 1409–1411. Ogólną charakterystykę korespondencji wewnątrzzakonnej daje J. Sarnowsky, *Die Quellen zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preußen*, [w:] *Edition deutschsprachiger Quellen aus dem Ostseeraum (14.–16. Jahrhundert)*, hrsg. v. M. Thumser, J. Tandecki, D. Heckmann, Toruń 2001, s. 171–199, tu: s. 174–176; a także S. Ekdahl, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410*, s. 79–81. Regesty tej korespondencji (częściowo niepełne i niekiedy nieściśle) opracował Erich Joachim i wydał Wather Hubatsch, por. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, Pars I: *Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theutonicorum / Regesten zum Ordensbriefarchiv*, bearb. unter Mitwirkung zahlreicher Anderer v. E. Joachim, hrsg. v. W. Hubatsch, vol. 1 (1198–1454), Göttingen 1948; vol. 2 (1455–1510), Göttingen 1950; vol. 3 (1511–1525), Göttingen 1973, przy czym materiały relewantne dla tematyki wyprawy letniej znajdują się w tomach 1. i 3.

w noty (tzw. „Präsentationsvermerke”) zawierające dane czasowe odnośnie godziny dotarcia przewożonego listu do danego domu zakonnego (zamku) i jego dalszego wyasygnowania zeń (tzw. „Eilvermerke” zazwyczaj mające formę tzw. not dorsalnych)¹¹. Zbiory takich not w jednym liście nie tylko wskazują trasę przewozu pisma, ale także umożliwiają wnioskowanie co do lokalizacji miejsca pobytu adresata w okresie między sporządzeniem i wysłaniem listu, a jego dotarciem do niego. Całościowe zestawienie pozyskanych w ten sposób bezpośrednich lub pośrednich informacji dostarcza danych umożliwiających analizę ruchów wojska wielkomistrzowskiego oraz niektórych odrębnych zgrupowań sił zakonnych późną wiosną i wczesnym latem 1410 r. Wskazane przed chwilą materiały źródłowe z reguły nie poświadczają bezpośrednio lokalizacji zgrupowań zbrojnych, a jedynie obecność w danym miejscu dostojników zakonnych pełniących wedle ówczesnej praktyki funkcje kierownicze (i dowódcze)¹². Zasadnicze jest w tym przypadku założenie, że ustalone na podstawie źródeł korespondencyjnych miejsce pobytu danego dostojnika w określonym momencie czasowym jest wskaźnikiem lokalizacji dowodzonego przez niego oddziału bądź zgrupowania w tej samej chwili. Oczywiście nie można wykluczyć, że mogły wystąpić sytuacje, w których dostojnicy na jakiś czas opuszczali dowodzone przez nich oddziały bądź zgrupowania i asygnowali listy przebywając akurat w innym miejscu aniżeli podlegli im zbrojni, jednak założenia takie nie tylko nie wniosłyby nic konkretnego do analizy, to jeszcze zmniejszyłyby

¹¹ Por. J. Jahnke, H. Zimmermann, *Die Postwege des Deutschen Ordens in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts (Erläuterungen zur Karte)* (wraz z mapą), [w:] *Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes*, Lieferung 1, s. 1–11, tu: s. 1; por. także H. Boockmann, *Die Briefe des Deutschordenshochmeisters*, [w:] *Kommunikationspraxis und Korrespondenzwesen im Mittelalter und in der Renaissance*, hrsg. v. H.-D. Heimann, I. Hlaváček, Paderborn–München–Wien–Zürich 1998, s. 103–111; *Unter Kreuz und Adler. Der deutsche Orden im Mittelalter. Ausstellung des Geheimen Staatsarchivs Preussischer Kulturbesitz anlässlich des 800jährigen Bestehens des Deutschen Ordens*, hrsg. v. F. Benninghoven, Mainz 1990, s. 111–112; P. G. Thielen, *Die Rolle der Uhr im geistlichen und administrativen Alltagsleben der Deutschordenskonvente in Preußen*, [w:] *Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern*, hrsg. v. E. Bahr, Ostdeutsche Beiträge aus dem Göttinger Arbeitskreis, Bd. 9, Marburg 1963, s. 392–396.

¹² K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525 (korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna)* (przy współpracy M. Mołendy), *Dzieje Zakonu Niemieckiego*, t. 3, Toruń 2016, s. 236–238.

i tak niewielki potencjał informacyjny dostępnej podstawy źródłowej. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że wobec zaprezentowanych tu uwarunkowań źródłowych większość interpretacji dotyczących ruchów wojsk obu stron konfliktu podczas działań wojennych w lecie 1410 r. musi mieć najczęściej charakter mniej lub bardziej hipotetyczny i należy je traktować w kategoriach prawdopodobieństwa a nie pewności. Istotnym wymogiem takiej analizy musi być w tej sytuacji szczególna uwaga, aby wysuwane propozycje interpretacyjne tworzyły możliwie koherentną całość. Takie postępowanie hermeneutyczne wynika z postawy badawczej, która zakłada, iż lepiej dysponować możliwie spójną hipotezą interpretacyjną aniżeli nie mieć niczego.

Wszystkie te założenia metodologiczne i źródłoznawcze były podstawą moich rozważań, które zaprezentowane zostały w autorskim rozdziale książki pt. *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411* opublikowanej w 2010 r.¹³. z uwagi na rozległość i złożoność problematyki konfliktu 1409–1411 r. i konieczność zachowania rozsądnych ram objętościowych publikacji nie było w niej miejsca na prezentowanie szczegółowych analiz i toku rozumowania stojącego za niektórymi opiniami i interpretacjami, wśród których wiele dotyczyło właśnie kwestii ruchów wojsk i oddziałów późną wiosną i w lecie 1410 r. Niniejszy artykuł ma za zadanie uzupełnienie tej luki w odniesieniu do jednego z fragmentów wyprawy letniej, który w starszej literaturze przedmiotu nie został właściwie ani zauważony ani tym bardziej spopularyzowany, a być może miał niebagatelne znaczenie dla przebiegu wydarzeń wojennych po 9 lipca, tj. w momencie wkroczenia sił królewskich na obszar Prus. i nie chodzi tu bynajmniej o niedoszące starcie pod Kurzętnikiem w dniu 10 lipca. Analiza zachowanych przekazów źródłowych i uwzględnienie możliwie wielu przesłanek pośrednich sformułowanych na ich podstawie przy uwzględnieniu szeregu aspektów niemilitarnych wskazuje mianowicie, że 8 lipca mogło dojść do starcia bitewnego wojsk prowadzonych przez Władysława II, Aleksandra Witolda i Działal

¹³ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia 1410 roku* (por. przyp. 4) – jest to rozdział IV przytoczonej książki.

ad-Dina z częścią sił zakonu niemieckiego. Użyte przed chwilą określenie ‘starcie bitewne’ zostało zastosowane celowo, aby podkreślić, iż owa zbrojna konfrontacja mogła mieć postać bynajmniej nie niewielkiej potyczki kilku niedużych oddziałów, ale bitwy dużych zgrupowań zbrojnych obu stron walczących. Kwestia ta warta jest więc bliższego wyjaśnienia.

Zarysowując na potrzeby niniejszych rozważań właściwy kontekst umożliwiający ich rozumienie, należy na wstępie zwrócić uwagę na fakt, że w odróżnieniu od wojsk królewskich, które po koncentracji pod Czerwińskiem poczynawszy od 3 lipca zmierzały w kierunku granicy mazowiecko-pruskiej, najprawdopodobniej tworząc w zasadzie jedno zgrupowanie¹⁴, siły zakonne rozczłonkowane były na kilka grup. Nie wszystkie one zresztą tego dnia były już w całości skoncentrowane i stąd też nie tworzyły zwartych zgrupowań. Abstrahując od grupy dowodzonej przez wójta nowomarchijskiego Michaela Kuchmeistera zbierającej się na obszarze Nowej Marchii¹⁵, siły zakonne w kraju pruskim w dniu wyruszenia wojsk królewskich spod Czerwińska dopiero zbierały się w ramach co najmniej sześciu większych zgrupowań zlokalizowanych w różnych rejonach przygranicznych kraju pruskiego od okręgu człuchowskiego na południowym zachodzie aż po Nadrowię i Skalowię na północnym wschodzie¹⁶. Zachowane przekazy źródłowe i wywiedzione z nich pośrednie przesłanki wskazują dość wyraźnie, że dopiero tego dnia wczesnym rankiem albo ewentualnie dzień wcześniej po południu wielki mistrz Ulrich von Jungingen, przebywający wówczas w Toruniu¹⁷, uzyskał ostatecznie pewne informacje o przeprawie

¹⁴ Ibidem, s. 337; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 345; S. Kujot, *Rok 1410. Wojna*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 17: 1910, s. 56–350, tu: s. 95.

¹⁵ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 322, 324–325; por. też S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 312; J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. VII: *Die Zeit vom Hochmeister Ulrich von Jungingen 1407 bis zum Tode Hochmeisters Paul von Rußdorf 1441*, Königsberg 1836 (repr.: Hildesheim 1968), s. 72–73.

¹⁶ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 318–334 (z przywołaniem źródeł); starsze opinie sformułowane przez J. Voigta, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, s. 73–74, nie we wszystkich szczegółach dają się dziś utrzymać, a przede wszystkim są one daleko niepełne.

¹⁷ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 311–312, 335 (przy czym chronologię wysłania przez wielkiego mistrza listu (niezachowanego) do wielkiego marszałka z Hławy 4 lipca (poświadczony wzmianką w odpowiedzi wielkiego marszałka do zwierzchnika Zakonu z 5/6

całości sił królewskich na prawy brzeg Wisły pod Czerwińskiem¹⁸, co oznaczało, że kierownictwo zakonne mogło od teraz bez żadnych już wątpliwości oczekiwać ataku wojsk przeciwnika na Prusy gdzieś między dolnym biegiem granicznej Drwęcy, a kompleksami leśnymi rozciągającymi się w rejonie źródeł Łyny. Następnego dnia, tj. 4 lipca upływał przedłużony 26 czerwca rozejm między obiema stronami konfliktu¹⁹, więc 5 lipca można się było spodziewać wznowienia działań zbrojnych ze strony ofensywnie występujących władców polskiego i litewskiego. Odpowiedzią na działania królewskie ze strony zwierzchnika Zakonu i większości zapewne towarzyszących mu w Toruniu wielkich dostojników (wielkiego komtura, skarbnika, wielkiego szpitalnika i wielkiego szatnego) był szereg decyzji mających na celu ściągnięcie w rejon środkowej Drwęcy możliwie licznych sił²⁰. w ciągu kolejnych dni nastąpiło przesunięcie głównego zgrupowania zakonnego zbierającego się pod Lipienkiem (niem. Leipe) bądź – co nawet bardziej prawdopodobne – Lisewem (niem. Liesau) w środkowej części ziemi chełmińskiej w kierunku Brodnicy (niem. Strassburg)²¹. Najprawdopodobniej pod tym miastem 7 lipca nastąpiła koncentracja i zapewne też zwyczajowy przegląd wojska wielkomistrzowskiego złożonego teraz nie tylko z kontyngentów z części Prus Górnych, Żuław, Pomezanii i z części ziemi chełmińskiej, ale także oddziałów z części okręgów pomorskich i licznych kontyngentów najemnych²².

Nie były to jednak wszystkie kontyngenty krajowe, jakimi dysponowała w tym momencie strona zakonna. Przede wszystkim pod Brodnicą brakowało zgrupowania prowadzonego przez wielkiego marszałka Friedricha von Wallenrode. Wiadomo z całą pewnością, że ów wielki dostojnik przebywał późnym wieczorem 5

lipca, por. GStA PK, XX. HA, OBA 1327 (uzasadnienie datacji tego źródła, por. przyp. 23)) skłonny byłbym obecnie przesunąć z wieczoru na godziny okołopołudniowe); por. też niżej przyp. 63.

¹⁸ Ibidem, s. 311–312, 335; por. też S. Kujot, *Rok 1410*, s. 94–95.

¹⁹ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 302; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 340; S. Kujot, *Rok 1410*, s. 92, 95.

²⁰ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 335, 348.

²¹ Ibidem, s. 348.

²² Ibidem, s. 348–349.

lipca w Działdowie (niem. Soldau), skąd o północy 5/6 lipca wysłał list do wielkiego mistrza²³. Pismo to poświadcza akcję militarną zarządzoną 4 lipca przez wielkiego marszałka za radą obecnych przy nim dostojników (tj. komturów i ewentualnie wójtów) i podjętą po upływie rozejmu wczesnym rankiem 5 lipca na obszarze północnego Mazowsza przez dwa oddziały/ 'hufy' (*huffen*), z których jednym dowodził komtur ostródzki Konrad von Pinzenau, drugim zaś komtur brodnicki Baldwin Stal. Ten ostatni, obok kontyngentu z własnego okręgu miał do dyspozycji dowodnie jeszcze oddział wójta biskupa sambijskiego Friedricha von Schön(e)berg²⁴. w 'hufie'

²³ GStA PK, XX. HA, OBA 1327. Zachowane w oryginale pismo nie zawiera datacji bezwzględnej, a jedynie dzienną (*Gegeben czu Soldaw am sonnabend uff den sonntag czu mitternacht, noch Visitacionis Marie* [2 lipca – K. K.]). Dukt listu wykazuje cechy paleograficzne pisma z 1. ćwierci XV w. Biorąc pod uwagę treść listu, która dotyczy m.in. działań wojennych oddziałów zakonnych na obszarze Mazowsza, w rachubę wchodzić jedynie następujące daty roczne z tego ćwierćwiecza: 1410, 1414, 1419 i 1422, bowiem tylko w tych latach w okresie letnim toczono były działania wojenne na pograniczu prusko-mazowieckim. Z analizy rozkładu sobót i niedziel po 2 lipca w poszczególnych latach tego ćwierćwiecza wynika, że jako potencjalne daty należałoby rozpatrywać następujące dni: 5/6 VII 1410, 7/8 VII 1414, 8/9 VII 1419 i 4/5 VII 1422 r. (por. <https://kirchenkalender.com/>, dostęp: 10 XI 2020 r.). Kolejna informacja zawarta w piśmie, wedle której przed jego wystawieniem wielki marszałek otrzymał list wielkiego mistrza wysłany z Iławy (*Ilaw*) ([...] *als uns euwer erwirdikeit von der Ilaw geschriben hatte in euwirn briffe* [...] [list ten zaginał – K.K.]), umożliwia weryfikację tych czterech potencjalnych datacji. Z kolei nota adresowa naniesiona na stronie verso listu (*Deme erwirdigen homeister mit wirdikeit tag und nacht ane alles sumen macht lyt doran uff die Dutsche Ilaw czu*) informuje, że został on skierowany do wielkiego mistrza do Iławy Niemieckiej (niem. Deutsche Eylau) – wielki marszałek adresował list w te miejsce, z którego otrzymał pismo od wielkiego mistrza, na które właśnie odpowiadał. Analiza itinerariów zwierzchników Zakonu z owych czterech lat jednoznacznie wskazuje, iż może tu chodzić tylko o Ulricha von Jungingena i jego pobyt w początkach lipca 1410 r. w Iławie, bowiem ani w 1414, ani 1419, ani wreszcie w 1422 r. żaden ówczesny wielki mistrz nie przebywał w pierwszych dniach lipca w tym mieście, por. K. Neitmann, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preußen – ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchungen zur den Hochmeisteritinerarien im 14. und 15. Jahrhundert*, Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Bd. 30, Köln–Wien 1990, s. 86, 98; C. A. Lückerrath, *Paul von Rusdorf, Hochmeister des Deutschen Ordens 1422–1441*, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 15, Bonn–Bad Godesberg 1969, s. 211. W świetle przeprowadzonej tu krytyki wewnętrznej datacja listu na północ 5/6 VII 1410 r. (przyjęta przeze mnie w 2010 r. bez prezentacji uzasadnienia, por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 336, 337) nie ulega wątpliwości. Odnosnie opinii starszej literatury przedmiotu w kwestii ruchów wojsk w Prusach Górnych w 1. dekadzie lipca, por. m.in.: J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, s. 75–78; F. Thunert, *Der Grosse Krieg zwischen Polen und dem Deutschen Orden 1410 bis 1. Februar 1411*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, H. 16: 1886, s. 37–104, tu: s. 48–49; S. Kujot, *Rok 1410*, s. 98–101; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 353–354.

²⁴ GStA PK, XX. HA, OBA 1327: [...] *und haben mit rathe der gebittiger als gestern* [4 lipca – K. K.] *usgesant den kompthur czu Osterrode und den kompthur von Strasberg mit*

komtura ostródzkiego znajdował się ponadto kontyngent wójta bratiańskiego Johanna von Redern²⁵ oraz bliżej nieokreślony oddział (oddziały?) ‘puszczańców’ (*wildener*)²⁶, tj. zbrojnych pochodzących z obszarów tzw. Wielkiej Puszczy (niem. Grosse Wildnis)²⁷ – zapewne tych powołanych z prokuratorii nidzickiej i położonej w najbliższym sąsiedztwie komturii ostródzkiej prokuratorii ortelsburskiej (szczecińskiej), wchodzącej wówczas w skład komturii elbląskiej²⁸. Inne źródła korespondencyjne wskazują dość jednoznacznie, iż w zgrupowaniu wielkiego marszałka znajdował się również komtur brandenburski, a zapewne także komtur bałgijski, obaj niewątpliwie prowadzący zbrojnych z własnych komturii²⁹ (aczkolwiek raczej nie ze wszystkich okręgów wchodzących w ich skład³⁰), jak również kontyngenty z górnopruskich okręgów komturii elbląskiej, które w dniu 2 lipca odpowiednio znajdowały się w Olsztynku (niem. Hohenstein), oczekując na dalsze

samt des herren bischofs voythe von Zameland, die do in czwen huffen als hyut [5 lipca – K. K.] *gesprenget haben ken tage* [...].

²⁵ GStA PK, XX. HA, OBA 1329 (wymieniony jako obecny przy komturze ostródzkiej w liście tego ostatniego do wielkiego marszałka z 7 lipca – odnośnie datacji tego źródła por. przyp. 38).

²⁶ GStA PK, XX. HA, OBA 1329.

²⁷ Na początku XV w. zachodnią rubieżą Wielkiej Puszczy była mniej więcej linia: Nidzica – Pasym – Sensburg (stpol. Żądzbork, ob. pol. Szczytno) – Rastenburg (stpol. Rastembork, ob. pol. Kętrzyn) – Barciany – Gierdawy (niem. Gerdauen, ob. ros. Железнодорожный/Żeleznodorożnyj) – Welawa (niem. Wehlau, ob. ros. Знаменск/Znamensk), por. *Verwaltung des Ordenslandes Preußen um 1400* (mapa), [w:] *Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes*, Lieferung 1, hrsg. v. H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, Wiesbaden 1968, Teilblatt 2, 4, 5.

²⁸ GStA PK, XX. HA, OBA 1329. Mogłaby na to wskazywać wzmianka w liście komtura ostródzkiego do wielkiego marszałka z 7 lipca o wyruszeniu owych ‘puszczańców’ do domu (*Ouch so sint dy wildener heym geczogen* [...]), która została jednak skreślona, co oznaczałoby, że taki był początkowy plan komtura, który tuż przed jego wysłaniem o godz. 21. został jednak zmieniony – kwestię tę omawiam dokładniej niżej, por. s. [xxx](#).

²⁹ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 320, 325, 329–330 (tam wskazane źródła).

³⁰ Przy komturze brandenburskim najprawdopodobniej nie było kontyngentu z okręgu barciańskiego, jak również innych, bliżej nieokreślonych sił, które pozostawił on na miejscu, wyruszając do Prus Górnych, podobnie, jak i komtur bałgijski, którego zbrojni z okręgu rastenburskiego w połowie 3. dekady czerwca najprawdopodobniej wyasygnowani zostali w rejon Leca (niem. Lötzen, ob. pol. Giżycko) bądź Angerburga (stpol. Węgobork, ob. pol. Węgorzewo), por. GStA PK, XX. HA, OBA 1309, 1318; por. w tej kwestii K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 321, 325, 330.

polecenia ze strony Friedricha von Wallenrode³¹. z własnej komturii królewieckiej wielki marszałek również nie miał przy sobie oddziałów ze wszystkich okręgów, wiadomo bowiem, że w ostatniej dekadzie czerwca w Nadrowii (zapewne w rejonie Tammow (niem. Tammowischken, ob. ros. Таммовишкен/Tammovišken)) działania o charakterze ‘obrony ziemi’ (*lantwere*) podjęła grupa dowodzona przez prokuratora insterburskiego (wystruckiego) Johanna von Ottenbach³², co do której z uwagi na atak sił litewskich w Skalowii mający miejsce 25 czerwca³³ niewątpliwie nie sposób przyjmować, że mogłaby w następnych dniach zostać skierowana do Prus Górnych. Owe okoliczności skłaniają również do wnioskowania, iż na północno-wschodnich rubieżach kraju pruskiego w 1. dekadzie lipca pozostały także kontyngenty z komturii ragneckiej, przy czym oddział z należącego do tej komturii okręgu Laukiszkki (Laukischken, ob. ros. Саранское/Saranskoe) miał zostać wysłany na wspomnianą wyżej ‘landwerę’ pod Tammow³⁴. Niejasna pozostaje obecność w tym czasie w Działdowie kontyngentu wójta tczewskiego Matthiasa von Bebern, który w 3. dekadzie czerwca otrzymywał spreczne ze sobą nakazy³⁵. z treści przywołanego listu wielkiego marszałka wynika również, że wspomniane wyżej dwa ‘hufy’ komturów ostródzkiego i brodnickiego po przeprowadzonej akcji miały niebawem wrócić do głównego zgrupowania wielkomarszałkowskiego, bądź przynajmniej w bliskie jego okolice, jako że Friedrich von Wallenrode o północy 5/6 lipca

³¹ GStA PK, XX. HA, OBA 1324; por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 325–326, 331.

³² GStA PK, XX. HA, OBA 1309; por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 321; uwagi S. M. Kuczyńskiego, *Wielka Wojna*, s. 312, dotyczące zgrupowań zakonnych w Prusach Dolnych – zresztą bardzo ogólnikowe – oparte na starszym studium Johannes Voigta (por. idem, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, s. 73–74) w świetle zachowanych źródeł są nie do utrzymania (por. też przyp. 16).

³³ GStA PK, XX. HA, OBA 1318; por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 330; por. też interpretację S. M. Kuczyńskiego, *Wielka Wojna*, s. 336, który traktował tę akcję jedynie jako demonstrację mającą na celu „ochronę pogranicza”; inaczej zaś S. Kujot, *Rok 1410*, s. 91.

³⁴ Por. przyp. 32.

³⁵ GStA PK, XX. HA, OBA 1320. S. Kujot, *Rok 1410*, s. 100, idąc za Franzem Thurnerem (por. idem, *Der Grosse Krieg*, s. 49), przyjmował obecność oddziału wójta tczewskiego w zgrupowania wielkiego marszałka; podobnie też S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 354.

spodziewał się, że niebawem zawiadomi wielkiego mistrza o rezultatach tego przedsięwzięcia³⁶.

Akcja oddziałów komtura ostródzkiego i komtura brodnickiego w świetle listu wielkiego marszałka miała charakter typowej wyprawy niszczycielskiej, którą podjęto tuż po upływie rozejmu. Działania tego rodzaju polegały na szybkim pochodzie możliwie mobilnej grupy zbrojnych, która po drodze starała się splądrować i spalić osady na jak największym obszarze przeciwnika, ewentualnie uprowadzając z niego jeńców i zwierzęta oraz uwożąc inne łupy. Powszechną praktyką mającą na celu zwiększenie przestrzennego zasięgu takich działań niszczycielskich było dzielenie dostępnych sił na przynajmniej dwie mniejsze grupy lub więcej, co ponadto sprawiało więcej trudności przeciwnikowi chcącemu ewentualnie zorganizować jakiegokolwiek przeciwdziałanie, zwłaszcza jeśli akcje niszczycielskie takich grup były odpowiednio skoordynowane³⁷. Trudno jednoznacznie orzec, czy obydwa 'hufy' wyruszyły z jednego miejsca, tj. najprawdopodobniej z Działdowa, czy też od samego początku obaj komturzy działali oddzielnie. w 2010 r. skłaniałem się ku tej drugiej możliwości, przyjmując, że Konrad von Pinzenau wyruszył z Działdowa, zaś oddział Baldwina Stala działał bardziej na zachód, a więc być może wyruszając z Lidzbarka (Welskiego) (niem. Lautenburg)³⁸. Istnieją jednak ważne przesłanki, by zaproponować inną interpretację. Po pierwsze w świetle listu Konrada von Pinzenau wysłanego do Friedricha von Wallenrode 7 lipca o godz. 21.³⁹ wypada przyjmować, że w tym

³⁶ GStA PK, XX. HA, OBA 1327: [...] *so sie got wedir gesendet mit synen gnaden, wie is in dor gangen hat, das wellin wir euwir wirdikeit so balde thun czu wissen [...]*.

³⁷ Por. K. Kwiatkowski, *Wstęp historycznomilitarny*, [w:] Wigand von Marburg, *Cronica nova prutenica*, oprac. S. Zonenberg, K. Kwiatkowski, Toruń 2017, s. 45–102, tu: s. 80; idem, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach*, s. 279–280; wcześniej pogładowo m.in. F. Benninghoven, *Zur Technik spätmittelalterlicher Feldzüge im Ostbaltikum*, „Zeitschrift für Ostforschung”, Jg. 19: 1970, H. 4, s. 631–651, tu: s. 632–639.

³⁸ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 336.

³⁹ GStA PK, XX. HA, OBA 1329. Datacja tego zachowanego w oryginale listu na 7 lipca 1410 r. mimo braku datacji bezwzględnej (*Gegeben tzu Neydenberg im montage noch visitacionis Marie in der collacien*) nie podlega wątpliwościom, bowiem znajduje się w nim informacja o zamiarze nadawcy podjęcia następnego dnia rano (8 lipca) pochodu w kierunku Kurzętnika, wynikającym z nakazu otrzymanego wcześniej od wielkiego mistrza (*So ist uns komen ingebende deses briffes des homeysters briff, in deme her uns vorschrybet, das der foyt Brathean unde wir myt alle den unsern czw jagen sullen, also der man gesessen ist, also das*

czasie nie było przy nim komtura brodnickiego, jako że wspomina on o kontyngencie wójta bratianskiego Johanna von Redern i kontyngentach biskupich (*Bystwimer* – najpewniej oddziale prowadzonym przez wójta biskupa sambijskiego, który wczesnym rankiem 5 lipca wspomnianą wyżej akcją niszczycielską rozpoczynał u boku komtura brodnickiego), zaś o Baldwinie Stalu milczy, chociaż ów był komturem i tym samym, dostojnikiem ważniejszym od sąsiedniego wójta bratianskiego, a w dodatku dwa dni wcześniej dowodził – jak już wspomniano – odrębnym oddziałem. Jeśli więc komtur brodnicki ze swoim ‘hufem’ nie wrócił (6 lub 7 lipca) z wyprawy niszczycielskiej na Mazowsze w to samo miejsce co komtur ostródzki, to albo obydwu ‘hufy’ rozdzieliły się w trakcie jej trwania i dalej podążyły różnymi trasami, albo od samego początku działały odrębnie. o tym, że najprawdopodobniej miała miejsce ta pierwsza okoliczność świadczyłby fakt, iż w swoim liście do wielkiego mistrza z 5/6 lipca wielki marszałek łączy kontyngent wójta biskupa sambijskiego z oddziałem komtura brodnickiego, podczas gdy wiemy już, że po zakończeniu wyprawy, 7 lipca wieczorem w Nidzicy (niem. Neidenburg) biskupi kontyngent sambijski najprawdopodobniej znajdował się przy komturze ostródzkim. Trudno interpretować to inaczej, jak tylko jako dowód na początkowe ścisłe współdziałanie obu ‘hufów’ i rozdzielenie się ich w trakcie wyprawy wraz z przeniesieniem oddziału Friedricha von Schön(e)berg spod podległości komtura brodnickiego pod władzę nakazodawczą komtura ostródzkiego. Pełny skład obydwu ‘hufów’ podejmujących rankiem 5 lipca akcję na północnym Mazowszu pozostaje nieznany, nie można bowiem wykluczyć, że obok poświadczonych źródłowo kontyngentów brodnickich i sambijskich w grupie Baldwina Stala oraz kontyngentów ostródzkich, bratianskiego i ‘puszczańców’ (zapewne nidzickich oraz być może ortelsburskich) w grupie Konrada von Pinzenau znajdowali się zbrojni z jeszcze innych okręgów (choćby z szestneńskiego bądź ryńskiego). Niezależnie od tego możliwa jest interpretacja, która zakładałaby wzmocnienie w trakcie wyprawy ‘hufu’ komtura ostródzkiego kosztem grupy komtura brodnickiego, co odbyłoby się w rezultacie wspomnianego wyżej przeniesienia

wir morne frw uf brechen wellen mit alle den unsern, unde gerichte czw wellen czyn uf K^ow^ower-nyk [...]), a takie okoliczności miały miejsce jedynie podczas działań wojennych w 1410 r.

oddziału wójta biskupa sambijskiego do grupy Konrada von Pinzenau. Jeśli tak było rzeczywiście, to bardziej prawdopodobna wydaje się początkowa koncentracja obu ‘hufów’ w jednym miejscu, mianowicie w Działdowie, skąd 5 lipca około wschodu słońca⁴⁰ ruszyli oni na południe. Grupa komtura ostródzkiego wróciła z wyprawy na Mazowsze⁴¹ 6 lub 7 lipca w rejonie Nidzicy, w której Konrad von Pinzenau poświadczony jest wieczorem 7 lipca⁴². Dokąd natomiast wrócił osłabiony prawdopodobnie ‘huf’ Baldwina Stala? Wobec wyeliminowania Nidzicy, co wynika z wcześniejszych analiz, pozostają w zasadzie tylko dwie możliwości: albo punkt wyjściowy wyprawy w Działdowie albo położony o ok. 25 km na zachód Lidzbark (Welski). Wobec braku przekazów źródłowych ani jakichkolwiek pośrednich przesłanek nie sposób określić, co działo się dalej z oddziałem komtura brodnickiego. Możliwe są następujące alternatywy: albo dołączył ponownie do głównego zgrupowania wielkiego marszałka w Działdowie⁴³ albo po otrzymaniu nakazu od wielkiego mistrza – co zostanie omówione niżej – ruszył ze swoim ‘hufem’ w kierunku Kurzętnika, 8 a być może już nawet 7 lipca, jeszcze przed zgrupowaniem wielkomarszałkowskim⁴⁴. Dowodnie był bowiem obecny w Kurzętniku 10 lipca około godzin popołudniowych⁴⁵.

Przywoływany list komtura ostródzkiego do wielkiego marszałka z 7 lipca wysłany z Nidzicy o godz. 21. dostarcza szereg kolejnych informacji o działaniach militarnych rozgrywających się w tym czasie w południowej części Prus Górnych. Wiadomo zeń, iż najpóźniej wczesnym wieczorem 7 lipca do Konrada von Pinzenau przebywającego ze swoim ‘hufem’ już w Nidzicy dotarł list wielkiego marszałka, w którym nakazywał on komturowi pozostanie ze wszystkimi swoimi siłami

⁴⁰ Wschód słońca 5 VII 1410 r. w Działdowie przypadał na godz. 3.17 CET i 3.12 czasu lokalnego, por. <https://www.esrl.noaa.gov/gmd/grad/solcalc/>, dostęp: 10 XI 2020 r.

⁴¹ Odnosnie możliwego zasięgu tej akcji por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 336–337; oraz załączoną do książki na CD mapę nr 3: „Wyprawa letnia 1410 roku. Działania militarne w czerwcu i w 1. dekadzie lipca”.

⁴² Por. przyp. 39.

⁴³ Por. niżej s. xxx.

⁴⁴ S. Kujot, *Rok 1410*, s. 100, przyjmował, jak się zdaje, możliwość niezależnego pochodzenia oddziału komtura brodnickiego (podobnie jak i oddziału wójta tczewskiego) z rejonu Działdowa w kierunku Kurzętnika, podjętego 8 lipca.

⁴⁵ Długosz, s. 75 (odnośnie wiarygodności przekazu Długoszowego por. niżej s. xxx)

w Nidzicy. w związku z faktem, iż pismo to nie zachowało się i jego treść (bądź zapewne jej część) uchwytna jest jedynie z formuły streszczającej zawartej w liście Konrada von Pinzenau, trudno powiedzieć cokolwiek pewnego o działaniach wielkiego marszałka w tym czasie. Skoro jednak w liście komtura jest mowa o nakazie pozostania jego 'hufu' w Nidzicy, to oznacza to ni mniej ni więcej, że Friedrich von Wallenrode wysyłając owo niezachowane pismo do komtura ostródzkiego musiał wiedzieć, że ten ostatni ze swoją grupą wróci z wyprawy w to właśnie miejsce. Zakładając, że wielki marszałek wysłał ów niezachowany dziś list do komtura ostródzkiego z Działdowa – jak zobaczymy dalej, nic nie wskazuje na to, aby 6 i 7 lipca wielki marszałek z pozostającymi do jego dyspozycji kontyngentami przesunął się z Działdowa w jakimkolwiek kierunku⁴⁶ – można w oparciu o dane dotyczące długości czasu przewożenia korespondencji⁴⁷ i informację o momencie otrzymania listu przez komtura w Nidzicy określić w przybliżeniu moment wyasygnowania tego pisma. Ów poświadczony czas transportu korespondencji na odcinku Nidzica — Działdowo wynosił ok. 6 godzin⁴⁸. Natomiast kwestia momentu otrzymania listu przez Konrada von Pinzenau wymaga bliższej analizy, z uwagi na fakt, że umożliwiając to konkretne dane, jakich dostarczają cechy zewnętrzne zachowanej odpowiedzi komtura na otrzymane pismo. Otóż list Konrada von Pinzenau został spisany przez dwóch różnych pisarzy, o czym świadczą wyraźne różnice zauważalne w dukcie. Zdecydowana większość listu spisana jest przez pierwszą rękę, po czym następuje fragment sporządzony ręką innego już pisarza. Jest to właściwie jedynie zamykająca list formuła datacyjna oraz zapis końcowy informujący o nadawcy pisma. Formuła datacyjna wskazuje, że list został zredagowany w porze tzw. kolacji (*collacien*)⁴⁹, którą w domach zakonnych spożywano w dni postne tygodnia po nie-sporach, około zachodu słońca, już po zakończeniu aktywności dziennej, co w Prusach na początku lipca oznaczało czas ok. godz. 21.–22., aczkolwiek znane są

⁴⁶ Por. niżej s. xxx.

⁴⁷ Owe zestawienie tego rodzaju danych dokonane w oparciu o noty opisujące *itineraria* listów na różnych trasach na obszarze kraju pruskiego opracowali w 1968 r. Jürgen Jahnke i Heinz Zimmermann, por. *ibidem*, *Die Postwege*, s. 3–11.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 6 (nr 361).

⁴⁹ Por. przyp. 39.

też przypadki wcześniejszych kolacji letnich odbywających się ok. godz. 18⁵⁰. Zapisana na stronie *verso* pierwsza nota dotycząca trasy przewozu listu odnosi się do miejsca jego nadania, czyli Nidzicy i informuje o momencie jego wysłania o godz. 21. Jak widać, częściowo powtarza więc informację zawartą w formule datacyjnej listu na stronie *recto*, ale zarazem uściśla moment jego wysłania do konkretnej godziny. w dodatku została ona napisana tą samą ręką, która wpisała formułę datacyjną i nadawcę listu. Jeżeli uwzględnić tu jeszcze dodatkowo wspomnianą wyżej zmianę pisarza, to jedynym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy musi być przyjęcie, że w procesie sporządzania listu komtura ostródzkiego do wielkiego marszałka nastąpiła przerwa, po której w dokończeniu jego redagowania wziął udział inny pisarz. Jest jeszcze jedna przesłanka za taką interpretacją. Mianowicie ostatnie zdanie listu nadesłane przez pierwszego pisarza zostało skreślone i najprawdopodobniej dokonano tego właśnie podczas drugiego etapu redagowania listu po wspomnianej przerwie. w owym skreślonym zdaniu mowa jest o odesłaniu oddziału (oddziałów?) ‘puszczańców’ do domu, a pozostaniu przy komturze kontyngentu biskupiego, tj. zapewne wspomnianego już wyżej oddziału wójta biskupa sambijskiego, z którym komtur zamierzał podjąć działania zgodnie z nakazem wielkiego marszałka. Dlaczego w czystopisie pozostawiono skreślenie? w mojej opinii redagowanie listu w pewnym momencie przerwano, udając się zapewne na kolację, po której tuż przed godziną 21. sfinalizowano redakcję, czego dokonał inny pisarz, dodając jedynie formułę datacyjną, ale przy tym skreślając również ostatnie zdanie uprzednio napisanego tekstu. Oznaczało to, że Konrad von Pinzenau zmienił ostatecznie decyzję o odesłaniu ‘puszczańców’ do domu, zatrzymując ich przy sobie. Czym było to spowodowane? Otóż z treści analizowanego listu komtura ostródzkiego wiadomo, iż tego samego wieczoru w trakcie sporządzania odpowiedzi dla wielkiego marszałka dotarł do Nidzicy list Ulricha von Jungingen. w piśmie tym, niezachowanym do naszych czasów,

⁵⁰ Por. K. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki jako „corporatio militaris”*, cz. I: *Korporacja i krąg przynależących do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*, *Dzieje Zakonu Niemieckiego*, t. I, Toruń 2012, s. 222, przyp. 531 (tu poświadczenia źródłowe); por. też idem, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach*, s. 84.

ale streszczonym (przynajmniej częściowo) w liście komtura do wielkiego marszałka, zwierzchnik Zakonu nakazał Konradowi von Pinzenau pospieszny pochód (*jagen*) ze wszystkimi dostępnymi siłami w kierunku Kurzętnika⁵¹. w ukazanym wyżej zachowaniu komtura ostródzkiego trudno widzieć cokolwiek innego, jak tylko reakcję na otrzymany przed kolacją list zwierzchnika Zakonu. Kwestia, czy kontyngenty puszczańskie zabrać ze sobą pod Kurzętnik czy odesłać je do okręgów, z których zostały powołane, musiała być rozważana w czasie wieczornej kolacji. Ostatecznie zapadła decyzja o pozostawieniu ich w 'hufie' komtura. Aby nie dezinformować wielkiego marszałka co do stanu własnej grupy, Konrad von Pinzenau nakazał skreślenie zdania, które w zmienionej już sytuacji komunikowałoby nieprawdę. To działanie samo w sobie świadczy prawdopodobnie o chęci przyspieszenia procedury wysyłania listu, skoro nie zdecydowano się na wygotowanie nowego czystopisu.

Tyle wynika z analizy zewnętrznej zachowanego źródła. Żeby ostatecznie uściślić moment dotarcia listu Friedricha von Wallenrode do Nidzicy 7 lipca trzeba jeszcze wziąć pod uwagę inne okoliczności, w jakich sporządzano odpowiedź. Otóż zapoznanie z się nakazami wielkiego marszałka przez Konrada von Pinzenau bez wątpienia spowodowało konieczność naradzenia się z obecnymi przy nim dostojnikami zakonnymi i innymi braćmi-urzędnikami. Tymczasem w trakcie redagowania odpowiedzi dla wielkiego marszałka dotarł do Nidzicy również wspomniany wyżej list od Ulricha von Jungingena, a zawarte w nim nakazy od zwierzchnika Zakonu – jak widzieliśmy – całkowicie zmieniły zamierzenia komtura. To z kolei wywołało najprawdopodobniej kolejną wymianę zdań ze współbraćmi, jak również konieczność zredagowania odpowiedzi dla wielkiego mistrza. Nie sposób bowiem przyjąć, aby komtur ostródzki nie odpisując na pismo zwierzchnika Zakonu, chciał go utrzymywać w niepewności co do swoich działań. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że w liście do wielkiego marszałka nie ma żadnej wzmianki o ewentualnie dołączonym piśmie do wielkiego mistrza, z kolei zaś ten pierwszy nosi ślady i złożień

⁵¹ Por. przyp. 39.

i opieczętowania, co oznacza, że był przewożony jako osobne pismo, a nie jako cedula dołączona do innego⁵², którym mógłby być ów niezachowany list do zwierzchnika Zakonu. Wynika z tego, że Konrad von Pinzenau wysłał wieczorem 7 lipca przynajmniej dwa odrębne listy, jeden do wielkiego mistrza i jeden do wielkiego marszałka. Dlaczego tak uczynił, skoro zgrupowanie Friedricha von Wallenrode znajdowało się na trasie (Nidzica — Działdowo — Lidzbark — Brodnica)⁵³, po której transportowanoby pismo do zwierzchnika Zakonu? Odpowiedzi na to pytanie nie sposób udzielić, natomiast wypada przyjąć, że pismo do Ulricha von Jungingen zredagowano jako pierwsze, nie tylko z uwagi na godność wielkomistrzowską adresata, ale także ze względu na fakt – z którego komtur ostródzki musiał dobrze zdawać sobie sprawę – że zwierzchnik Zakonu przebywał dalej od Nidzicy aniżeli wielki marszałek, więc list do niego musiał być transportowany dłużej⁵⁴.

Przeprowadzona wyżej analiza doprowadza do następujących wniosków dotyczących chronologii wieczornych wydarzeń w Nidzicy w dniu 7 lipca. o godz. 21. wysygnowany został list komtura ostródzkiego do wielkiego marszałka. Wcześniej miała miejsce kolacja, a przed nią wysłanie listu do wielkiego mistrza, najpóźniej ok. godz. 20. Dotarcie listu od zwierzchnika Zakonu można szacować na ok. godz. 19., zaś pisma od wielkiego marszałka na czas między 18. a 19. Przy takim założeniu za najpóźniejszy możliwy moment wysłania niezachowanego listu wielkiego marszałka z Działdowa do komtura ostródzkiego wypada uznać godziny okołopołudniowe 7 lipca. To z kolei oznacza, że jeśli powrót 'hufu' Konrada von Pinzenau z wyprawy na Mazowsze do Nidzicy nie został zaplanowany na naradzie z wielkim marszałkiem przed rozpoczęciem tej akcji, tj. 4 lipca, to trzeba byłoby przyjąć, że musiało to zostać

⁵² Praktyka taka była w zakonie niemieckim powszechnie stosowana, por. np.: GStA PK, XX. HA, OBA 2401, k. 1r–v, 2r–v; OBA 2405.

⁵³ Por. J. Jahnke, H. Zimmermann, *Die Postwege* (mapa), Blatt 4.

⁵⁴ Szacunki oparte na zachowanych danych opracowanych przez J. Jahnkego i H. Zimmermanna pozwalają oceniać czas przewozu listu z Nidzicy do Kurzętnika na ok. 13 godzin (por. iidem, *Die Postwege*, s. 46 (nr 361, 349, 350) – odcinek Nidzica — Działdowo: 6 godzin; odcinek Działdowo — Bratian: 6 godzin; transport listu na odcinku Bratian — Kurzętnik (ok. 7,5 km), dla którego brak danych, można oszacować na 1 godzinę), lecz biorąc pod uwagę zapadającą noc, czas ów musiał się wydłużyć o kolejne kilka godzin.

zakomunikowane ustnie poprzez posłańców lub pisemnie za pośrednictwem gońców już w trakcie trwania wyprawy, być może wraz z decyzją o rozdzieleniu obu ‘hufów’ Konrada von Pinzenau i Baldwina Stala, która mogła zostać podjęta wieczorem pierwszego dnia wyprawy, tj. 5 lipca (pamiętamy przy tym, że o północy 5/6 lipca wielki marszałek nie miał jeszcze żadnych informacji o przebiegu tej akcji⁵⁵). Wówczas w ciągu 6 lipca wielki marszałek otrzymałby od komtura ostródzkiego informacje o rozdzieleniu obu ‘hufów’ i planowanym powrocie jego oddziału do Nidzicy. Miałby zarazem dość czasu, aby zredagować list do komtura i wysłać go do Nidzicy, o której już wówczas wiedział, że będzie miejscem jego najbliższego postoju po powrocie z wyprawy na Mazowsze. Taka interpretacja komunikacji między Friedrichem von Wallenrode, a Konradem von Pinzenau jest bardzo prawdopodobna, aczkolwiek nie można wykluczyć w ciągu nocy 5/6 i całego 6 lipca przynajmniej jednorazowej obustronnej wymiany informacji między obydwoma dostojnikami za pośrednictwem posłańców bądź gońców z listami⁵⁶.

⁵⁵ Por. przyp. 36.

⁵⁶ Przy założeniu, że Konrad von Pinzenau chciał uzyskać wpięrw opinię wielkiego marszałka odnośnie nieplanowanego początkowo rozdzielenia ‘hufów’ i obraniu przez siebie kierunku powrotnego na Nidzicę, należałoby przyjąć, że posłańcy lub gońcy z listami przestrzeń między miejscem (a w zasadzie miejscami) pobytu komtura a wielkim marszałkiem musieliby pokonać trzykrotnie (od komtura do marszałka z wiadomością o dalszych planach, od marszałka do komtura z informacją o zgodzie tego pierwszego i ponownie od komtura do marszałka z komunikatem o dalszych działaniach). Zestawienia prędkości przewozu listów opracowane przez J. Jahnkego, H. Zimmermanna, wskazują, że pismo z Nidzicy do Działdowa (ok. 23 km) było przewożone przez 6 godzin (por. przyp. 48), zaś z Lidzbarka (Welskiego) do Działdowa (ok. 25,5 km) 3 godziny (por. J. Jahnke, H. Zimmermann, *Die Postwege*, s. 4 (nr 159)), przy czym ta druga wartość wydaje się odzwierciedlać maksymalną szybkość, z jaką można było ten odcinek przebyć. Mamy tu do czynienia ze średnimi prędkościami odpowiednio rzędu 3,8 km/h oraz 8,5 km/h. Trzeba mieć na uwadze fakt, że na obszarze Prus gońcy przewożący listy poruszali się po znanych sobie trasach, co niewątpliwie zwiększało ich tempo. Przy założeniu obecności komtura ostródzkiego 5 lipca na obszarach mazowieckich w rejonie Kuczborka i Gruduska (por. przyp. 41), zaś następnego dnia gdzieś między Gruduskim a Grzebskiem, na których gońcy pokonywali teren bliżej sobie nieznany, transport pisma od wielkiego marszałka w jedną tylko stronę do komtura (na dystansie ok. 25–40 km), który jeszcze dodatkowo przesuwiał się w terenie, musiał bez wątpienia odbywać się w znacznie wolniejszym tempie i zająłby między 5 a 10 godzinami, co w obie strony mogło oznaczać właściwie cały dzień, zaś w przypadku trzykrotnego przejścia nawet ok. 1½ doby.

Ustalony wyżej moment dotarcia niezachowanego listu Ulricha von Jungingen do Konrada von Pinzenau w Nidzicy 7 lipca ok. godz. 19. pozwala również oszacować czas jego wysłania, a to z kolei wskazać na okoliczności, w jakich doszło do jego zredagowania. Uwzględniając informacje o czasie, w jakim przewożone były listy na trasach w rejonie między Brodnicą, Działdowem i Nidzicą, który w cieplejszych miesiącach roku wynosił ok. 14 godzin, najkrótszą trasą przez Lidzbark (Welski) i Działdowo wynoszącą łącznie ok. 75–80 km⁵⁷, trzeba wnioskować, iż pismo to Ulrich von Jungingen wyasygnował późnym wieczorem 6 lipca, aczkolwiek wczesny ranek 7 lipca też wchodziłby tu w rachubę⁵⁸. Wzmianka o treści tego listu stanowi zarazem dowód na podjęcie przed jego wysłaniem przez wielkiego mistrza decyzji o przesunięciu swojego głównego zgrupowania z Brodnicy do Kurzętnika, który miał być od tego momentu miejscem koncentracji głównych sił zakonnych. Inna interpretacja nie jest w mojej opinii możliwa. Gdyby bowiem założyć, że zwierzchnik Zakonu późnym wieczorem 6 lipca lub wczesnym rankiem dnia następnego nie zakładał koncentracji głównych sił zakonnych pod Kurzętnikiem, to trudno byłoby wyjaśnić, dlaczego w tym samym czasie nakazał ‘hufowi’ komtura ostródzkiego pospieszne skierowanie się od razu akurat do tego miejsca odległego od Nidzicy aż o ok. 75 km, tj. dwóch etapów dziennych pochodu.

Okoliczności, w jakich doszło do podjęcia przez Ulricha von Jungingena decyzji o skierowaniu się ze swoim wojskiem do Kurzętnika i wyznaczeniu tam miejsca koncentracji głównych sił zakonnych zaprezentowałem już w 2010 r.⁵⁹, aczkolwiek niektóre szczegóły tych interpretacji wymagają obecnie pewnych korekt. Mianowicie interpretacja narracji Jana Długosza zawartej w *Annales* doprowadziła

⁵⁷ Por. przyp. 48 i 56. Czas przewozu listu na odcinku Lidzbark (Welski) — Brodnica wynosił 5 godzin, por. J. Jahnke, H. Zimmermann, *Die Postwege*, s. 4 (nr 159).

⁵⁸ W 2010 r. przyjmowałem wyasygnowanie listu od wielkiego mistrza rankiem 7 lipca (por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 349–350), co nie wydaje się zupełnie nieprawdopodobne, ale oznaczałoby nadzwyczaj pośpieszny transport listu z Brodnicy do Nidzicy w czasie nieprzekraczającym 14 godzin, co nie jest niemożliwe, zwłaszcza uwzględniając wagę informacji komunikowanych komturowi ostródzkiemu przez zwierzchnika Zakonu. Przy takim założeniu list wielkiego mistrza musiałby zostać wysłany ok. godz. 5 rano.

⁵⁹ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 350, przyp. 567.

mnie wówczas do wniosku, że Ulrich von Jungingen podjął wspomnianą decyzję w rezultacie zapoznania się z informacjami od wysłanników wikariusza generalnego Rzeszy rzymskiej i króla Węgier Zygmunta Luksemburskiego, co sytuowałem czasowo na przedpołudnie 7 lipca. Ci opuścili obóz królewski rozlokowany nad Wkrą, zapewne w rejonie Bieżunia, a więc oddalony od Brodnicy ok. 60 km, najprawdopodobniej wczesnym popołudniem 6 lipca⁶⁰. Jeżeli za wiarygodny uznamy przekaz

⁶⁰ Długosz, s. 68–69. Narracja krakowskiego kanonika nie zawiera wprawdzie dokładnej informacji o momencie wyjazdu wysłanników Zygmunta Luksemburskiego z obozu króla Polski, jednak w oparciu o inne dane w niej zawarte można z całą pewnością przyjąć, że nie odbyło się to przed południem 6 lipca, bowiem w trasę z Jeżewa nad rzekę Wkrę, zapewne w rejon Bieżunia, wynoszącą ok. 14–18 km król ruszył po śniadaniu (*prandium*), por. Długosz, s. 69: *Contenti et exhilarati Hungarie barones, sperantes magistrum et ordinem Cruciferorum in condiciones propositas velut equissimas ultro consensuros, eciam prandio regio refecti sunt. Quo exacto movit rex castra et die illa in villagium unum supra fluvium Wkra considens pervenit*. Mógł zatem dotrzeć na nowe miejsce obozowania zarówno około południa, jak i 2–3 godziny wcześniej, o ile wyruszyłby wczesnym rankiem. Zawarta w *Annales* chronologia przybycia wysłanników Zygmunta Luksemburskiego do obozu królewskiego w dniu 5 lipca i ich wyjazdu nazajutrz (aczkolwiek już z innego miejsca postoju) wzbudziła w 2011 r. wątpliwości Svena Ekdahla, który słusznie wskazując na błędy interpretacyjne zaproponowane przez Ernsta Strehlkego, następnie zaś powtórzone przez Augusta Bielowskiego i Zygmunta Celichowskiego, dotyczące chronologii przybycia wysłanników króla Węgier do obozu Władysława II w narracji *Cronica conflictus* (por. idem, „*In crastino, die sancti Procopii*”, s. 561–563), zwrócił uwagę na rozdzwięk tego źródła w tej kwestii względem Długoszowych *Annales*. Mianowicie w „*Kronice bitwy*” moment ten opisany został jako *die sancti Procopii*, które to wspomnienie w kalendarzach diecezji metropolii gnieźnieńskiej przypadało na 4 lipca (por. idem, „*In crastino, die sancti Procopii*”, s. 563; kwestię tę niedawno uściślił jeszcze M. A. Janicki, „*Cronica conflictus*” – *zakłęte źródło*, s. 158–159). Szwedzki badacz sugeruje przyjęcie 4 lipca jako daty pojawienia się węgierskich posłów w obozie królewskim jako bardziej prawdopodobnej (por. S. Ekdahl, „*In crastino, die sancti Procopii*”, s. 563), aniżeli chronologia Długoszowa, bowiem owo przybycie miałoby wówczas większy sens w sytuacji upływającego z końcem tego dnia przedłużonego rozejmu (por. przyp. 19) aniżeli w dniu 5 lipca, kiedy ów rozejm od kilku czy kilkunastu godzin już nie obowiązywał. Szwedzki historyk sugeruje zarazem możliwość wystąpienia pomyłki Jana Długosza, który miałby niejako „spreparować” jeden dodatkowy postój (obóz) nocny sił królewskich na łąkach nieznaney wsi (por. Długosz, s. 68: *aput prata cuiusdam ignote ville*, 4/5 lipca), podczas gdy wojska Władysława II mogły 4 lipca przesunąć się spod Żochowa do Jeżewa (por. ibidem, s. 567), co oznaczałoby pochod na odcinku ok. 28 km. Obydwa źródła sugerują wyraźnie, że wysłannicy Zygmunta Luksemburskiego spędzili w obozie królewskim dwa dni, przy czym drugiego dnia dokonali oglądu sił królewskich (por. CC (C), s. 16–17; Długosz, s. 68–69). Te informacje wykazują pełną zbieżność, aczkolwiek narracja krakowskiego kanonika rozbudowana jest o liczne datale dotyczące przeglądu wojsk. Długosz natomiast jednoznacznie oddziela ostatni dzień rozejmu (tj. 4 lipca) od dnia przybycia posłów (5 lipca), bowiem narrację o nocnym pustoszeniu ziemi przeciwnika (mogły to być jedynie obszary ziemi zakrzęńskiej) sytuuje w opisie dotyczącym 4 lipca (a więc w nocy 4/5 lipca). Jeżeliby przyjąć, że polski dziejopis pomylił datę przybycia posłów do obozu królewskiego, wówczas – o ile nie chcielibyśmy negować narracyjnego

związku między przybyciem węgierskich posłów i przegładem wojsk, na co przecież wskazują obydwa przekazy źródłowe – należałoby przesunąć również przegład wojsk na wzgórze na 5 lipca, co odpowiadałoby proponowanemu przez S. Ekdahla „przyspieszonemu” pochodowi sił Władysława II. Również próbny alarm w obozie koronnym, mający miejsce wedle narracji *Annales* tego samego dnia co wspomniany przegład wojsk, można byłoby wówczas datować na 5 lipca, nie zmieniając jego lokalizacji nad Wkrą. Zachowany byłby wówczas i sens przeglądu wojsk (w tym podziału sił wielkokszyńskich na oddziały), o wiele bardziej właściwego po dotarciu do granicy z obszarem przeciwnika, jaką stanowiła Wkra, i próbnego alarmu, bardziej zrozumiałego i dającego się łatwiej uzasadnić panom i rycerzom koronnym po zbliżeniu się bezpośrednio do granicy – o tym że było to działanie głównie o znaczeniu psychologicznym (a więc opartym na świadomości dotarcia do granicy) można wnioskować w oparciu o informacje zawarte w analizowanym wyżej liście wielkiego marszałka do wielkiego mistrza z 5/6 lipca, wedle których 5 lipca oddział (bądź większa grupa?) sił królewskich znajdował(y) się w Kuczborku na obszarze ziemi zawkrzeńskiej, a więc na (ok. 17,5 km w linii prostej) przedpolu sił głównych docierających nad Wkrę (por. przyp. 80), co wskazuje na funkcjonowanie rozległego rozpoznania, które powinno było ograniczać ryzyko nagłego ataku przeciwnika na obozy wojsk królewskich. W takim scenariuszu należałoby przyjąć, iż Jan Długosz popełnił kolejną pomyłkę „gubiąc” dzień 6 lipca (w niedzielę), który to dzień w narracji zawartej w „Kronice bitwy” jest momentem wkroczenia sił królewskich na Zawkrze (por. CC (C), s. 17). Można byłoby to wytłumaczyć zarządzeniem przez króla postojem, w czasie którego pojedyncze oddziały (a może i sam król) przeprawiłyby się przez Wkrę, wchodząc tym samym do ziemi zawkrzeńskiej. Czy wówczas narracja (z chronologią 7 lipca) dotycząca licznych płądowań, grabieży i gwałtów dokonywanych przez oddziały tatarskie i wielkokszyńskie na Zawkrzu byłaby jakimś zawołowanym refleksem tych działań? Dokładne zestawienie informacji o wydarzeniach w wojskach królewskich w I. dekadzie lipca w oparciu o przekaz *Cronica conflictus* i *Annales* ukazuje jednak pewne momenty aporyczne takiej zaproponowanej przez S. Ekdahla interpretacji. Pojawiają się trzy zasadnicze wątpliwości co do sugerowanej przez szwedzkiego historyka chronologii. Pierwszą budzi sam tekst „Kroniki bitwy”, w którym jednego dnia (X) usytuowane jest przybycie posłów do obozu Władysława II, drugiego dnia (X+1) ich oględziny wojsk królewskich i powrót do wielkiego mistrza (co jest spójne z narracją *Annales*), po czym w bezpośrednim nawiązaniu do opisu ich rozmowy ze zwierzchnikiem Zakonu użyte zostało sformułowanie [i]llo ergo die dominico (tj. bez wątpienia 6 lipca, jako że niedziela w 1410 r. przypadała tego właśnie dnia, por. <https://kirchenkalender.com/>, dostęp: 10 XI 2020 r.) dla chronologicznej lokalizacji momentu wkroczenia sił polskiego monarchy do ziemi zawkrzeńskiej, który to dzień w tym kontekście narracyjnym jawi się jako X+1 (tj. ten sam, w którym posłowie wrócili do wielkiego mistrza), aczkolwiek faktycznie powinien być dniem X+2. Żeby wyjaśnić tę hermeneutyczną aporię należałoby uznać, że XVI-wieczny rękopis *Cronica conflictus* zawiera niedające się bliżej określić lakuny będące efektem błędów kopistów. i nie można tego wykluczyć, co pokazują ostatnie badania Marka A. Janickiego (por. idem, „*Cronica conflictus*” – *zakłęte źródło*, s. 156–158, 159–164; idem, *O pewnych dogmatach*, s. 202–241). Jednakże siła przesłanki za wewnętrzną spójnością chronologiczną ewentualnego niezapęskiego omawianego fragmentu tekstu „Kroniki bitwy” jest tak samo mocna, jak założenie, iż tekst tego przekazu mógłby zostać zepsuty przez kopistów w miejscu opisującym chronologię przybycia wysłanników Zygmunta Luksemburskiego do króla Polski poprzez dodanie słowa ‘die’ – sformułowanie bowiem „in crastino sancti Procopii” oznaczałoby dzień 5 lipca (por. M. Janicki, „*Cronica conflictus*” – *zakłęte źródło*, s. 159) i likwidowałoby problemy chronologiczne związane z tekstem *Annales*. Kwestia, jak widać, sprowadza się do pytania, czy tekst *Cronica conflictus* został zepsuty w miejscu X czy w miejscu Y. Odpowiedzi na nie nie znajdziemy, o ile nie

Cronica conflictus, wedle którego mieli oni przybyć do wielkiego mistrza jeszcze tego samego dnia⁶¹, to należałoby przyjąć, że do Brodnicy, dokąd tego dnia najpewniej przybył Ulrich von Jungingen, posłowie mogli dotrzeć nie wcześniej niż w późnych godzinach wieczornych, przy czym ich podróż musiała odbywać się w znacznym pośpiechu. Trudno wątpić, że przynieśli oni zwierzchnikowi Zakonu wieści o przesunięciu się wojsk królewskich w ostatnich dniach spod Czerwińska aż nad środkową Wkrę, a więc w kierunku północnym. Takie informacje pozwalały zaś wnioskować o możliwych dalszych działaniach Władysława II, nawet jeśli panowie węgierscy nie dysponowali wiedzą o faktycznych planach strony królewskiej bądź nie podzielili się nią z kierownictwem zakonnym. Tak więc najbardziej prawdopodobna interpretacja zakłada, że Ulrich von Jungingen podjął decyzję o przesunięciu swojego wojska do Kurzętnika w późnych godzinach wieczornych 6 lipca w oparciu o informacje wysłanników Zygmunta Luksemburskiego.

zostanie odkryty inny rękopis „Kroniki bitwy” bądź przynajmniej zawierający analizowaną tu jej część. Drugą wątpliwość w stosunku do interpretacji S. Ekdahla generuje nieuwzględniony przez niego tekst *Annales* zawierający narrację o poselstwie Dobiesława ze Skoraczewa do obozu królewskiego pod Czerwińskiem. Otóż Władysław II miał na prośbę posła wyznaczyć wysłannikom Zygmunta Luksemburskiego spotkanie na najbliższą sobotę bądź niedzielę, tj. 5 lub 6 lipca, por. Długosz, s. 66: *Wladislaus autem rex deliberatus nuncio respondit: »Dominis tuis ad nos venire volentibus sabbatum et Dominicum proxime venturos dies assignamus, locum autem certum assignare non posuimus, eo quod exercitus nusquam in certis locis subsistit nec potest transitum suum aliquibus distinctis determinare locis*. Czy krakowski kanonik celowo w obu miejscach miałby zmienić chronologię? i wreszcie trzecia wątpliwość: Mianowicie w narracji polskiego dziejopisa dotyczącej nocnego obserwowania w obozie królewskim łun nad horyzontem spowodowanych pożarami osad w ziemi zawkrzeńskiej, co wedle chronologii kronikarza miało miejsce 4/5 lipca, mowa jest o czterech dniach drogi dzielącej ówczesne miejsce obozowania sił Władysława II od granicy mazowiecko-pruskiej, por. Długosz, s. 68: *Licet enim iter quatuor dierum exercitui ad terras hostium adhuc restaret [...]*. Nasuwa się tu pytanie, w jaki sposób miałby krakowski kanonik wyliczyć cztery etapy dziennej pochodu do granicy, gdyby siły królewskie wówczas znajdowały się już w Jeżewie, jak proponuje to S. Ekdahl, skoro w dalszej narracji wojska pokonują ten dystans w ciągu trzech dni (kolejno etapy: Jeżewo — rzeka Wkra (zapewne w okolicy Bieżunia), rzeka Wkra — Bądryń, Bądryń — granica). W mojej opinii tekst *Annales* w odniesieniu do porządku chronologicznego pochodu wojsk królewskich znad Wisły w kierunku Prus wydaje się źródłem bardziej spójnym i wiarygodnym aniżeli odpowiedni fragment *Cronica conflictus*.

⁶¹ CC (C), s. 17: *Legati igitur crastina die visis exercitibus regis ad magistrum redeunt et verba regis ordinatim exponunt ad pacem concordem ipsum inducentes*.

Wszystko wskazuje na to, że omówiona wyżej decyzja Ulricha von Jungingen skoncentrowania głównych sił zakonnych pod Kurzętnikiem z późnego wieczoru 6 lipca stworzyła zasadniczą przesłankę do rozegrania walnego starcia wojska wielkomistrzowskiego z wojskami królewskimi na tamtejszej przeprawie przez Drwęcę⁶². Zwierzchnik Zakonu wybrał wówczas jeden z zakładanych już od kilku dni wariantów dotyczących miejsca koncentracji sił głównych, do których poczynił uprzednio konkretne przygotowania, umacniając przeprawy na środkowym biegu wspomnianej rzeki⁶³. Trudno interpretować to inaczej, niż jako refleks wysokiego poziomu umiejętności dowódczych wielkiego mistrza.

Obok dokładnie przeanalizowanego listu komtura ostródzkiego do wielkiego marszałka, wysłanego z Nidzicy 7 lipca o godz. 21., który zarazem poświadcza uprzednie listy wielkiego mistrza i wielkiego marszałka skierowane do komtura, nie

⁶² Odbiciem tych oczekiwań kierownictwa zakonnego, zapewne szeroko rozpowszechnianych w wojsku wielkomistrzowskim przez kilka następnych dni, i dzięki temu mających szansę na utrwalenie w przekazie ustnym i zbiorowej pamięci, jest niewątpliwie wzmianka kontynuatora kroniki oficjała pomezkańskiego o pociągnięciu zwierzchnika Zakonu ze swoimi kontyngentami krajowymi, ‘gośćmi’ i oddziałami najemnymi pod Kurzętnik, który jest jedną z zaledwie czterech (obok Dąbrówna (niem. Golgenburg), Lubawy (niem. Löbau) i Stębarka (niem. Tannenberg)) wymienionych przez kronikarza miejscowości w jego narracji o wydarzeniach z 1. połowy lipca, por. *Johanns von Posilge, Officials von Pomesanien Chronik des Landes Preussen (von 1360 an, forgesetzt bis 1419)*, hrsg. v. E. Strehlke, SRP, Bd. III, Leipzig 1866, s. 13–388 (edycja na s. 79–388), tu: s. 315: *Und do czoch der meister mit synir macht unde den gestin und soldenern dem konige entgegen an dy grenitczen by der Drewantz by Kurnik und alumme [...]; 319: [...] wend der meister in der cziit, als her lag by Kuernik gegen dem konige, lo lys her czufuren mel, fleisch und trank, harnisch, geschos in das heer [...]*. Opinie S. Kujota, *Rok 1410*, s. 100; i S. M. Kuczyńskiego, *Wielka Wojna*, s. 354, jakoby wielki mistrz już 5 lipca (S. M. Kuczyński), a nawet 4 lipca (S. Kujot) wybrał Kurzętnik jako miejsce koncentracji sił głównych Zakonu w świetle prezentowanych tu analiz nie dają się utrzymać. Od dnia 4, a najpóźniej 5 lipca Kurzętnik pozostawał jednym z wariantów lokalizacji koncentracji sił głównych, na które kierownictwo zakonne się przygotowywało – czy głównym, tego nie da się zweryfikować.

⁶³ Miało po miejsce w dniach 3–6 lipca po wyjeździe wielkiego mistrza z Torunia, por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 312 (tu pomyłkowo podana data 4 lipca jako moment opuszczenia miasta przez zwierzchnika Zakonu), 335, 337, 338. S. Kujot, *Rok 1410*, s. 101; i S. M. Kuczyński, *Wielka wojna*, s. 347, 353, opierając się na dziele Johannes Voigta (por. idem, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, s. 75, przyp. 1 na teże), błędnie przyjmowali obecność zwierzchnika Zakonu już 2 lipca w Kurzętniku. Skąd pruski historyk przyjął taką chronologię, nie wiadomo. O tym, że nie mógł też wielki mistrz dotrzeć do Kurzętnika w ostatniej dekadzie czerwca, por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 327, przyp. 451.

zachowała się żadna inna korespondencja między rzeczonymi dostojnikami zakonnymi. Utrudnia to znacząco analizę działań militarnych w Prusach Górnych w kolejnych dniach, w zasadzie już całkowicie sprowadzając ją na pole wyłącznie hipotez budowanych na pośrednich przesłankach. Nasuwające się pytania wynikające z dotychczasowych rozważań skłaniają jednak do ich snucia – z pełną świadomością ich takiego, a nie innego statusu poznawczego – przy jednoczesnym uwzględnieniu lepiej znanych uwarunkowań ogólnych, do których zaliczyć można praktykę komunikacyjną stosowaną między dostojnikami zakonnymi, szacowane tempo przewozu korespondencji i układ głównej sieci komunikacyjnej.

Nie ma żadnych przesłanek i powodów, aby nie przyjąć, że Konrad von Pinzenau zgodnie z zamiarem opisanym w omówionym liście do wielkiego marszałka, rankiem 8 lipca ruszył z Nidzicy w kierunku Kurzętnika. Trasa pochodu jego ‘hufu’ pozostaje nieznana, aczkolwiek do tej kwestii przyjdzie jeszcze wrócić. Tymczasem wypada postawić pytanie o grupę wielkiego marszałka. Co się z nią działo w dniach 6–7 lipca? w analizach dotyczących wyprawy niszczycielskiej ‘hufów’ komtura ostródzkiego i komtura brodnickiego wychodziłem z założenia, że w tym czasie Friedrich von Wallenrode pozostał ze swoim zgrupowaniem pod Działdowem, oczekując na rezultaty wspomnianej akcji. Przeprowadzone wyżej dokładne rozważenie możliwości komunikacyjnych między wielkim marszałkiem, a komturem ostródzkim owo założenie uprawdopodobnia. Otóż jedynym możliwym do wyjaśnienia w kontekście ówczesnej sytuacji militarnej ruchem Friedricha von Wallenrode po 5 lipca, byłby wyłącznie pochód do Lidzbarka (Welskiego). Bliższe rozpatrzenie tej alternatywy przy uwzględnieniu wspomnianej przed chwilą komunikacji z komturem ostródzkim w dniach 5–7 lipca skłania jednak do odrzucenia takiej hipotezy. Jeśli bowiem miejsce powrotu Konrada von Pinzenau z wyprawy niszczycielskiej na Mazowsze do Nidzicy zostałyby uzgodnione z wielkim marszałkiem przed jej rozpoczęciem, tj. jeszcze 4 lipca, to trudno byłoby wyjaśnić sens przesunięcia się grupy tego ostatniego z Działdowa do Lidzbarka, co skutkowałoby dwukrotnym zwiększeniem odległości między nią, a ‘hufem’ komtura ostródzkiego po zakończeniu jego akcji, a co gorsza, pozostawieniem położonego w takiej sytuacji między nimi Działdowa bez osłony

wojska. Jeśli zaś decyzję o powrocie do Nidzicy komtur ostródzki podjął już w trakcie wyprawy na Mazowsze, o czym wielki marszałek mógłby się wówczas dowiedzieć najwcześniej w ciągu 6 lipca, lub nawet rankiem dnia następnego, wówczas jedyna sensowna interpretacja musiałaby zakładać przesunięcie się grupy Friedricha von Wallenrode do Lidzbarka jeszcze 5 lipca, kiedy nie miałby on świadomości, że Konrad von Pinzenau zamierza wrócić z akcji do miejsca położonego o ok. 23 km na północny wschód od punktu wyjściowego, a w rezultacie mógłby nadal zakładać, że komtur wróci do sąsiedniego względem Lidzbarka Działdowa. Zwracałem już uwagę, że decyzja komtura ostródzkiego o powrocie z wyprawy na Mazowsze do Nidzicy mogła być też konsultowana w trakcie trwania tej akcji, ale to z kolei oznaczałoby, iż Friedrich von Wallenrode musiałby zostać w Działdowie, w przeciwnym bowiem razie na wymianę informacji nie starczyłoby obu dostojnikom czasu (już sam list, który dodał do Konrada von Pinzenau w Nidzicy ok. godz. 18.–19., z Lidzbarka musiałby zostać wysłany ok. godz. 9.–10. rano). Uwzględnienie wszystkich tych przesłanek pośrednich uprawdopodobnia hipotezę, iż grupa wielkiego marszałka w dniach 6–7 lipca pozostała w Działdowie.

Jeżeli nakaz Ulricha von Jungingena podjęcia pośpiesznego pochodu w kierunku na Kurzętnik dotarł do Konrada von Pinzenau w Nidzicy 7 lipca ok. godz. 19, oznacza to, że podobny w treści list od zwierzchnika Zakonu wielki marszałek mógł otrzymać w Działdowie zaledwie kilka godzin wcześniej, mianowicie wczesnym popołudniem. Przeprowadzona wyżej analiza odpowiedzi komtura ostródzkiego wysłanej do wielkiego marszałka o godz. 21. wyraźnie pokazała, że list Ulricha von Jungingena dotarł do Nidzicy niezależnie od pisma od Friedricha von Wallenrode, które przyszło nieco wcześniej. Musi to zastanawiać, jeżeli ponownie uzmysłowimy sobie, że Działdowo było położone na trasie przewozu korespondencji z Brodnicy do Nidzicy⁶⁴. To z kolei oznacza, że w momencie asygnowania listu do Konrada von Pinzenau do Nidzicy, tj. 7 lipca ok. godz. 12.–13., Friedrich von Wallenrode w Działdowie nie miał jeszcze informacji od wielkiego mistrza; nakaz skierowania się na

⁶⁴ Por. przyp. 53.

Kurzętnik, podobny do tego, który wieczorem tego dnia dotarł do komtura ostródzkiego, mógł otrzymać w godzinach wczesnowieczornych⁶⁵. Fakt dotarcia do wielkiego marszałka listu od zwierzchnika Zakonu pośrednio potwierdzony jest przybyciem jego grupy do wojska wielkomistrzowskiego w Kurzętniku, co z kolei poświadcza przekaz Długosza dotyczący narady dostojników zakonnych, która odbywała się 10 lipca, najpewniej w godzinach popołudniowych. Narracja krakowskiego kanonika zawiera opis, być może nawet częściowo udratyzowany, tajnej początkowo narady odbywanej przez wielkiego mistrza z obecnymi w wojsku dostojnikami, wśród których kronikarz wymienia również Friedricha von Wallenrode⁶⁶. Mimo że w kilku miejscach tekst *Annales* wykazuje wyraźną stylizację, prawdopodobnie w oparciu o wzory klasyczne, to jednak w zasadniczym zrębie wydaje się wiarygodny. Informacje o owej naradzie mogły dotrzeć do otoczenia króla Polski za pośrednictwem wysłanników Zygmunta Luksemburskiego po 1410 r. bądź nawet jeszcze w trakcie wyprawy letniej od osób z ich otoczenia, do których należał między innymi Frycz z Rept, który jako poseł przybył do obozu królewskiego w Wysokiej 12 lipca⁶⁷. Jeżeli zatem na naradzie wielkiego mistrza z dostojnikami w Kurzętniku po południu 10 lipca obecny był wielki marszałek, który wczesnym popołudniem 7 lipca przebywał jeszcze najprawdopodobniej z Działdowie, to oznacza to ni mniej ni więcej, iż w dniach 8 i 9 lipca musiał on przebyć ze swoim zgrupowaniem trasę między Działdowem, a Kurzętnikiem, na co zwróciłem uwagę już w 2010 r.⁶⁸, nie podając wówczas szerszego uzasadnienia tej interpretacji. Jedna z not dorsalnych w wielokrotnie przywoływanym liście komtura ostródzkiego do Friedricha von Wallenrode wysłanym z Nidzicy 7 lipca o godz. 21. informuje

⁶⁵ Tak też przyjmował S. Kujot, *Rok 1410*, s. 99–100, przy czym moment przybycia listu zwierzchnika Zakonu do wielkiego marszałka sytuował dopiero na 8 lipca.

⁶⁶ Długosz, s. 75: *Magister autem Prussie Ulricus de Iunignen in secretum consilium secedens, aliquot comendatoribus assumptis, videlicet Friderico Walrath marsalco [...], aliquanto tempore de summa pacis et belli deliberat [...]*.

⁶⁷ Długosz, s. 78–79, 81; por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 369; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 362–363.

⁶⁸ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 350–351.

mianowicie, że pismo to wyszło z Działdowa następnego dnia o godz. 5. rano⁶⁹. Oznacza to, że wczesnym rankiem 8 lipca wielkiego marszałka w Działdowie już nie było⁷⁰, o ile w 1. dekadzie XV w. noty opisujące kolejne punkty, przez które list był przewożony, czasami zawierały informacje o momencie jego wyasygnowania z miejsca nadania, i taki właśnie wyjątek stanowi analizowany list, o tyle praktyka zapisywania *in dorso* informacji o momencie dotarcia korespondencji do adresata pojawiła się w pruskiej gałęzi Zakonu dopiero w kolejnych latach, co powoduje, że nie wiadomo gdzie i kiedy wielki marszałek otrzymał list komtura. Konrad von Pinzenau wysyłając 7 lipca o godz. 21. list do wielkiego marszałka, nakazał skierować go do Działdowa, bowiem było ono ostatnim znanym mu miejscem postoju tego wielkiego dostojnika. z listu od Ulricha von Jungingena mógł się jednak komtur domyślać, że podobnie jak on sam, również i wielki marszałek otrzymał nakaz zwierzchnika Zakonu podążenia w kierunku Kurzętnika. Jeśli mimo to posłał swoje pismo do wielkiego marszałka przez Działdowo, a nie przez Dąbrówno⁷¹, to taka decyzja sugeruje, że przyjął trasę pochodu jego grupy *via* Lidzbark (Welski), a nie *via* Dąbrówno i Lubawę. Czy droga zgrupowania Friedricha von Wallenrode rzeczywiście tak wyglądała, nie sposób jednoznacznie zweryfikować. Obok powyższej przesłanki przemawiałyby za nią jeszcze jedna – mianowicie oparta na układzie głównych szlaków drogowych. Otóż z Działdowa do Kurzętnika (a ściślej do Nowego Miasta (Lubawskiego) (niem. Neumarkt) wiodły w zasadzie zapewne tylko dwie drogi – przez Lidzbark oraz przez Dąbrówno i Lubawę, przy czym ta pierwsza mając ok. 50 km długości była krótsza od drugiej mierzącej ok. 65–70 km)⁷².

⁶⁹ GStA PK, XX. HA, OBA 1329, verso: *Gegangin von Soldaw im dingestage noch visitacionis Marie, als der seyger v slug vormittage*.

⁷⁰ Pochód zgrupowania wielkiego marszałka z Działdowa w kierunku Kurzętnika w dniu 8 lipca przyjmował również S. Kujot, *Rok 1410*, s. 100.

⁷¹ Trasa przez Nidzicy do Kurzętnika wiodąca przez Dąbrówno i Lubawę była zapewne jedyną alternatywną drogą, przy czym odcinek Nidzica — Dąbrówno nie jest nawet poświadczony źródłowo jako oś przewożenia listów, por. J. Jahnke, H. Zimmermann, *Die Postwege* (mapa), Blatt 4; Schroetter, Section 52, 59, 60, 66, 67, 122, 139 (stan z końca XVIII w.); Suchodolec, Blatt VIII, IX (stan z lat 30. XVIII w.); także GStA PK, XX. HA, AKSSAK, A 10.027, Blatt 11 (stan z lat 60. XVIII w.).

⁷² Por. przyp. powyżej.

Jeżeli zatem Friedrich von Wallenrode o świcie 8 lipca⁷³ wyruszył z Działdowa, kierując się na Lidzbark, to mógł osiągnąć ten punkt już około południa tegoż dnia. Jeszcze w drodze mógł do niego dotrzeć list komtura ostródzkiego wysłany z Nidzicy o godz. 21. dnia poprzedniego. Sam fakt, że pismo to zachowało się do naszych czasów w oryginale, wskazuje jednoznacznie, że dotarło ono ostatecznie do wielkiego mistrza. Trudno wątpić, by stało się to inaczej, jak za pośrednictwem wielkiego marszałka, który albo list ten mógł posłać dołączony do własnego pisma skierowanego z Lidzbarka do Ulricha von Jungingena, albo też dostarczyć do kancelarii wielkomistrzowskiej po przybyciu do Kurzętnika. Fakt, iż ów potencjalny list Friedricha von Wallenrode do zwierzchnika Zakonu z 8 lipca nie przetrwał do dziś, nie jest tu wcale argumentem przeciwko tej pierwszej możliwości, bowiem dochowanie się do 2. ćwierci XIX w. tych, a nie innych pism z bogatej pruskiej korespondencji wewnątrzzakonnej z 1. połowy XV stulecia jest wyłącznie dziełem przypadku.

Przed dziesięcioma laty przyjmowałem, że grupa wielkiego marszałka 8 lipca rozbiła zapewne w okolicy Lidzbarka (Welskiego) obóz, w którym nocowała 8/9 lipca, by następnego dnia ruszyć dalej w kierunku Kurzętnika, do którego mogła dotrzeć wczesnym popołudniem⁷⁴. Tezę tę w świetle wszystkich powyższych rozważań podtrzymuję również dziś. Jako bardziej problematyczna rysuje się natomiast trasa ‘hufu’ Konrada von Pinzenau, który 8 lipca najprawdopodobniej wyruszył z Nidzicy, również kierując się drogą na Działdowo, wiedząc przy tym, że obierając tę trasę być może napotka na zgrupowanie Friedricha von Wallenrode. o nim również wiadomo, że 10 lipca po południu był obecny w Kurzętniku⁷⁵. Jeżeli w Działdowie, idąc w ślady wielkiego marszałka również zwrócił się na Lidzbark, to łącznie miał do pokonania trasę dłuższą o ok. 23 km. Komtur ostródzki ze swoimi siłami był w stanie przebyć odległość ok. 48 km, dzielącą Nidzicę od Lidzbarka w ciągu

⁷³ Wschód słońca 8 VII 1410 r. w Działdowie przypadał na godz. 3.19 CET i 3.14 czasu lokalnego, por. <https://www.esrl.noaa.gov/gmd/grad/solcalc/>, dostęp: 10 XI 2020 r.

⁷⁴ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 350–351.

⁷⁵ Długosz, s. 75.

jednego dnia, o ile przyjmiemy, że miał w ‘hufie’ jedynie konnych zbrojnych. Jeżeli podobnie jak wielki marszałek ruszyłyby o świcie (jak planował wieczorem 7 lipca), wówczas mógłby przybyć do Lidzbarka w godzinach wieczornych, dołączając do grupy Friedricha von Wallenrode. Po drodze, w Działdowie od tamtejszej załogi zamkowej mógłby otrzymać informacje o czasie wyjazdu wielkiego marszałka i trasie, jaką obrał. Jest to wyłącznie hipoteza, którą przedstawiłem w skrócie w 2010 r.⁷⁶ w omówionym liście skierowanym do Friedricha von Wallenrode 7 lipca o godz. 21. komtur ostródzki prosił go o przesłanie ewentualnych wiadomości bez jakiegokolwiek zwłoki⁷⁷. Czy wielki marszałek odpisał Konradowi von Pinzenau z Lidzbarka, choćby wzywając go do swojego zgrupowania i informując o tym, że na niego tam poczeka? Pytanie to musi pozostać bez odpowiedzi. Natomiast ewentualność pozostania komtura ostródzkiego w Działdowie na noc 8/9 lipca należy raczej wykluczyć, bowiem wówczas trzeba byłoby przyjąć, że jego ‘huf’ dotarł do Lidzbarka około południa 9 lipca, a to z kolei oznaczałoby niechybne spotkanie z rozpoznawczymi oddziałami wojsk królewskich, które w tym czasie albo zbliżały się do tego miasta, albo – co nawet bardziej prawdopodobne – już je plądrowały i paliły⁷⁸.

⁷⁶ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 351.

⁷⁷ GStA PK, XX. HA, OBA 1329: [...] *unde were is sache, ap ir uns keynerley wellet czw schreyben, so schreybet is uns gerichte under ougen*.

⁷⁸ Wojska królewskie ruszyły z obozów pod Bądzyniem 9 lipca, dokonując tego dnia rytualnego wkroczenia do kraju wroga i po zdobyciu (a także splądrowaniu i spaleniu?) Lidzbarka (Welskiego) dotarły w rejon wsi Kowaliki, ok. 8–9 km na północno-północny zachód od tego miasta, łącznie pokonując trasę długości ok. 27–30 km, por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 351–357; także S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 350; S. Kujot, *Rok 1410*, s. 96–97, 101, 102–104 (wskazujący na przejście wojsk w okolicy wsi Zieluń (dawn. Zielen) i negujący splądrowanie i spalenie Lidzbarka). Narracja *Cronica conflictus* wskazuje, że wkroczenie do Prus nastąpiło przed południem (*ante meridiem*, por. CC (C), s. 18) i miało formę rytualnego rozwinięcia i podniesienia znaków bojowych, co odbyło się na równinie/polanie otoczonej lasami, którą „Kronika bitwy” sytuuje *juxta Olsztyn parvum* (por. CC (C), s. 18), zaś „Roczniki” wskazują, że król dotarł do niej po przebyciu dwóch mil (tj. ok. 15–17 km) od obozu w Bądzyniu (por. Długosz, s. 70–71; K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 358, przyp. 621). Albo więc informacja „Kroniki bitwy” jest bardzo nieścisła albo też jest rezultatem mylnego zapisu nazwy najbliższego względem wspomnianej polany miasta, którym był Lidzbark (Welski) a nie Olsztyn. W tym drugim przypadku dane obu przekazów źródłowych byłyby ze sobą w zasadzie zgodne. Biorąc pod uwagę fakt, iż w nowym obozie (wojska wielkoksiążęcego?) dokonano jeszcze w tym dniu egzekucji dwóch oskarżonych o grabież kościołów Litwinów, wypada ostrożnie przyjąć, że w pochód siły królewskie ruszyły wczesnym rankiem,

Dotarliśmy w ten sposób do momentu zasadniczego prezentowanych tu rozważań. Przeprowadzone analizy informacji źródłowych i długiego szeregu mniej i bardziej pośrednich przesłanek uwzględniających aspekty komunikacji listownej, sieci drożnej oraz sytuacji militarnej w Prusach Górnych w okresie 5–9 lipca wskazują, że bardzo prawdopodobne jest znalezienie się zgrupowania wielkiego marszałka po dotarciu do Lidzbarka (Welskiego) około południa 8 lipca w odległości zaledwie 19–20 km od obozów wojsk królewskich zlokalizowanych wówczas nieopodal wsi Bądryń nad górną Wkrą, które dotarły tam już 7 lipca i cały następny dzień odpoczywały⁷⁹. Ani narracja *Cronica conflictus* ani Długoszowych *Annales* nie zawierają jakichkolwiek wyjaśnień co do przyczyn owej dziennej przerwy w pochodzie sił królewskich ku granicy Prus. Przekaz krakowskiego kanonika wskazuje, że w ciągu 7 lipca oddziały wielkoksiążęce oraz tatarskie plądrowały i paliły osady położone w ziemi zawkrzeńskiej, a więc na wschodnim brzegu Wkry, dopuszczając się okrucieństw na miejscowej ludności mazowieckiej, co miało wywołać reakcję niektórych możnych z wojska koronnego domagających się zaprzestania tego rodzaju działań⁸⁰. Trudno określić, jaki zasięg miały wyprawy pojedynczych oddziałów czy grup zbrojnych na obszarze Zawkrza. Jeśli za wiarygodną uznamy wcześniejszą wzmiankę w *Annales*, wedle której podobnego rodzaju zagony organizowane były na terenach wspomnianej ziemi już z obozów wojsk królewskich w rejonie na południe

tym bardziej że miały za sobą całodzienny wypoczynek (8 lipca), zaś atak na Lidzbark mógł się rozpocząć w godzinach okołopołudniowych.

⁷⁹ Długosz, s. 69–70; por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 349; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 347. Również narracja „Kroniki bitwy” wskazuje na wstrzymanie pochodu sił królewskich, sugerując jednak nieściśle postój wojsk (w bliżej nieokreślonym miejscu zlokalizowanym na obszarze ziemi zawkrzeńskiej) również w dniu 7 lipca, por. CC (C), s. 17–18.

⁸⁰ Długosz, s. 70; por. S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 350; S. Kujot, *Rok 1410*, s. 96. Czy z działaniami plądrującymi z tego właśnie dnia należy łączyć krótką wzmiankę *Cronica conflictus*, w której mowa jest wręcz o wydanym 6 lipca nakazie królewskim spustoszenia ziemi zawkrzeńskiej (por. CC (C), s. 17), czy może raczej z pierwszymi wypadami na ten obszar w nocy 4/5 lipca, o których wspomina Jan Długosz (por. przyp. poniżej), trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Krakowski kanonik w odniesieniu do obu tych sytuacji wyraźnie podkreśla, że Władysław II negatywnie reagował na doniesienia o pustoszeniu Zawkrza, trudno jednak wątpić, że taka narracja miała charakter i cel dydaktyczny.

od Drobina (bądź pod Jeżewem?) w nocy 4/5 lipca⁸¹, co oznaczało działania w odległości ok. 20–30 km (lub przynajmniej 15–25 km) od ówczesnego miejsca noclegu sił głównych, to nie można wykluczyć, że 7 lipca niektóre oddziały wielkooksiążące i/lub tatarskie mogły dotrzeć aż w okolice traktu wiodącego z Działdowa do Lidzbarka, oddalonego o 20–25 km od obozów w Bądzyniu. Musi to jednak pozostać w sferze zagadnień nieweryfikowalnych. Jeżeli w rezultacie interwencji panów koronnych oraz biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca niszczycielskie działania oddziałów wielkooksiążących i tatarskich ukrócono, jak ukazuje Jan Długosz w swoich *Rocznikach*⁸², to nie można wykluczyć, że następnego dnia, tj. 8 lipca, intensywność i zasięg tego rodzaju zagonów został ograniczony. Być może właśnie ze względu na ten stan rzeczy grupa wielkiego marszałka mogła tego dnia dotrzeć bez przeszkód do Lidzbarka (Welskiego), a za nim również ‘huf’ komtura ostródzkiego. Jest bardzo prawdopodobne, że gdyby nie całodzienny postój wojsk królewskich pod Bądzyniem 8 lipca, to tego dnia doszłoby do bezpośredniej konfrontacji zbrojnej między tymi siłami, a przynajmniej grupą Friedricha von Wallenrode. Nie było to tymczasem zgrupowanie małe, bowiem uwzględniając dotychczasowe analizy można przyjmować, że w jego skład wchodziła znaczna część kontyngentów z komturii królewieckiej, chyba większość kontyngentów z komturii brandenburskiej, bałgijskiej i elbląskiej oraz być może kontyngent komtura brodnickiego i wójta tczewskiego. Przy założeniu dotarcia wieczorem 8 lipca w rejon Lidzbarka również ‘hufu’ komtura ostródzkiego doliczyć należałoby jeszcze kontyngenty z komturii ostródzkiej i być może oddział ‘puszczańców’ z prokuratorii ortelsburskiej

⁸¹ Długosz, s. 68; por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 338–339; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna*, s. 345. S. Kujot, *Rok 1410*, s. 95, błędnie przyjmował, że już wtedy zbrojni z wojsk królewskich palili wsie w rejonie między Brodnicą a Lidzbarkiem (Welskim). Z listu wielkiego marszałka do wielkiego mistrza z 5/6 lipca wynika, że według informacji uzyskanych przez tego pierwszego od wywiadowców jakiś oddział (większa grupa?) sił królewskich znajdował się 5 lipca pod Kuczborkiem w ziemi zawkrzeńskiej (wedle szacunków nadawcy listu 3 mile od Działdowa – w rzeczywistości ok. 19 km), por. GStA PK, XX. HA, OBA 1327: *Ouch so quomen uns nechten czytunge, wie unser vynde eyn teyl iczunt legen czu Cruczeburg iij myle von Soldaw*. Interpretacja J. Voigta, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, s. 77, przyp. 4 na tejsze; a za nim także S. Kujota, *Rok 1410*, s. 99, jakoby wielki marszałek informował o obecności pod Kuczborkiem całych sił przeciwnika, jest – jak widać – bardzo nieścisła.

⁸² Długosz, s. 70.

(szczycieńskiej), kontyngent wójta biskupa sambijskiego i oddział wójta bratiańskiego⁸³. Czy siły te byłyby w stanie podjąć otwartą bitwę z kilkakrotnie przeważającymi je liczebnie wojskami Władysława II, Aleksandra Witolda i chana Dżalal ad-Dina? Czy potrafiłyby uniknąć w trudnych warunkach komunikacyjnych okolic Lidzbarka spotkania z nadchodzącym od południa przeciwnikiem? Na pytania te nie trzeba odpowiadać, gdyż należą wyłącznie do sfery tzw. historii alternatywnej. Ich celem jest jedynie zwrócenie uwagi, że niewiele brakowało, aby 8 lipca w okolicach Lidzbarka doszło do starcia – pierwszej wielkiej konfrontacji w trakcie wyprawy letniej 1410 r. – w rezultacie której, niezależnie od wyniku, dalsze działania obu stron konfliktu w kolejnych dniach zapewne wyglądałyby inaczej aniżeli miało to miejsce w rzeczywistości.

⁸³ W 2010 r. opierając się na źródle z 1412 bądź 1413 r. (por. GStA PK, XX. HA, OBA 28792), sugerowałem możliwość pozostania w dniu 9 lipca ‘hufu’ Konrada von Pinzenau w Lidzbarku w celu osłony tego miasta bądź ewentualnie pozostawienia tam przez niego jakiegoś oddziału, tak jak planowano to uczynić z Dąbrównem w 1412 lub 1413 r., por. K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia*, s. 351, przyp. 573. Ta pierwsza hipoteza wydaje się mało prawdopodobna, ponieważ takie działanie oznaczałoby wystąpienie przeciwko nakazowi wielkiego mistrza, na co wskazałem zresztą już wówczas. Druga możliwość jawi się jako bardziej realna, aczkolwiek pozostaje nieweryfikowalna. W każdym razie, jeżeli w Lidzbarku bądź w jego najbliższej okolicy przebywały 9 lipca jakiekolwiek oddziały pozostawione tam z grupy komtura ostródzkiego, to nie zdołały one ani zapobiec zdobyciu tego miasta przez wojska królewskie ani też ich dalszemu pochodowi w kierunku środkowej Drwęcy. J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, s. 77, przyp. 4 na tejsze, uważał, iż zadaniem zgrupowania wielkiego marszałka, któremu przyporządkowywał oddział komtura ostródzkiego, była osłona granicy prusko-mazowieckiej („Grenzwacht”), lecz wobec dużej przewagi przeciwnika nie był on w stanie go zatrzymać w pochodzie do Prus. Sugeruje to, iż „ojciec pruskiej historiografii” przyjmował możliwość rzeczywistej konfrontacji sił Friedricha von Wallenrode z wojskami królewskimi. Mniemanie to odrzucał w 1886 r. F. Thunert, *Der Grosse Krieg*, s. 49, przyp. 3 na tejsze, zaś w 1910 r. S. Kujot, *Rok 1410*, s. 98.



Przed Grunwaldem. Dyplomacja stron konfliktu wiosną 1410 r.*

Konflikt Polski i Litwy z zakonem krzyżackim z lat 1409-1411 doczekał się dekadę temu wyczerpującej monografii¹, gruntownie omówione zostały też badania nad kulminacyjnym momentem wojny, czyli bitwą pod Grunwaldem². Oczywiście pogłębiona analiza źródeł, czy też nowe znaleziska, zwłaszcza z zakresu archeologii pola bitwy grunwaldzkiej dają szansę na nowy ogląd wybranych aspektów wojny 1409-1411, ale w tym momencie największe możliwości tkwią w publikacji źródeł dotąd wykorzystywanych z rękopisów, czy też za pomocą rejestrow. Po jeden z niepublikowanych dotąd in extenso dokumentów sięgnięto w niniejszym tekście, a dotyczy on jednego z etapów działalności króla rzymskiego i czeskiego Wacława i (IV) jako sędziego polubownego w sporze polsko-krzyżackim.

Jak wiadomo pierwszy etap wojny polsko-krzyżackiej zakończył się rozejmem zawartym pod Świeciem 8 X 1409 r. Został on zawarty przy pośrednictwie posłów czeskich (książąt oleśnickich Konrada III Starego i jego syna Konrada IV Starszego, braci Wacława i Benesza von Dohna (z Donina), starostę wrocławskiego i świdnickiego Jana z Chociemic (Chotěmic), kancelerza księstwa wrocławskiego Mikołaja Bunzlau oraz rycerza Hannusa von Sweyne i rajców wrocławskich. Rozejm

* Artykuł ten powstał w czasie utrudnień związanych z kwarantanną. Za pomoc w dotarciu do podstawy wydawniczej edytowanego źródła oraz do literatury umożliwiającej identyfikację występujących w nim osób dziękuję Prof. Krzysztofowi Kwiatkowskiemu (UMK Toruń), dr. Přemyslovi Barowi (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie), dr. Markecie Novotnej (Uniwersytet Karola w Pradze).

¹ S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411*, Malbork 2010 (dalej: *Wojna 1409-1411*).

² K. Kwiatkowski, *Memoria continenter historiam denotat: Bitwa pod Grunwaldem / Tannenbergiem / Żalgirisem 1410 w najnowszych badaniach*, Toruń 2015.

niał obowiązywać do 24 VI 1410 r., a w tym czasie król Wacław jako sędzia polubowny miał rozstrzygnąć spór między stronami konfliktu; porozumienie spod Świecia nie obejmowało Litwy i wielkiego księcia Witolda³. Wspomniany wyrok zapadł w Pradze 8 II 1410 r. w obecności posłów krzyżackich i polskich. z jego postanowień przypomnijmy najważniejsze: strony powinny zostać przy swoich posiadłościach potwierdzonych przywilejami cesarskimi i papieskimi, ziemia dobrzyńska miała wrócić do króla polskiego, ale najpierw powinna zostać oddana pod zarząd Wacława IV, podobnie Żmudź za pośrednictwem króla rzymskiego powinna wrócić pod władzę Zakonu. Następnie arbiter dekretował, aby król i jego poddani oraz wielki mistrz i jego poddani byli odtąd dobrymi przyjaciółmi i nie chowali do siebie żadnej urazy. w tym celu powinien zostać odnowiony pokój kaliski z 1343 r. i układy raciąskie z 1404 r.; miały one zostać dodatkowo ratyfikowane przez papieża (z sankcją kary ekskomuniki za ich złamanie) oraz przez samego króla rzymskiego. Wacław IV zapowiadał w związku z tym, że wyśle swoich doradców na Zielone Świątki (11 maja) do Wrocławia, gdzie winni się też stawić pełnomocni posłowie polscy i krzyżaccy. Mieli oni odnowić i potwierdzić „wieczysty” pokój, dopiero po tym akcie obu stronom miały zostać przekazane ich ziemie, zgodnie z brzmieniem wcześniejszych partii wyroku. Delegaci polscy obecni w Pradze odmówili przyjęcia orzeczenia, czyniąc to niewątpliwie zgodnie z wolą swojego władcy, jednak wbrew brzmieniu wystawionego przez Władysława Jagiełłę zobowiązania do jego wykonania (*compromissum*)⁴. Mimo faktycznego wycofania się strony polskiej z postępowania przed Wacławem strona krzyżacka, jak i sam arbiter realizowali określony w wyroku plan. w pierwszym rzędzie dotyczyło to spotkania we Wrocławiu. Już 26 IV 1410 r. wielki mistrz Ulryk von Jungingen wystawił swoje pełnomocnictwo dla komtura toruńskiego Jana, hrabiego von Sayn oraz dla prokuratora zakonnego w Kurii, Piotra von Wormditt (z Ornety)⁵. z kolei 1 V 1410 r.

³ S. Józwiak, *Kontrofensywa polsko-litewska*, [w:] *Wojna 1409-1411*, s. 140-142; tenże, *Zawarcie rozejmu i jego przestrzeganie w pierwszych miesiącach*, [w:] *Wojna 1409-1411*, s. 142-146.

⁴ A. Szweda, *Wyrok sądu polubownego Wacława IV*, [w:] *Wojna 1409-1411*, s. 177-181.

⁵ Aneks, nr 4.

kredytywę dla swoich pełnomocników, biskupa wrocławskiego i księcia legnickiego Wacława, księcia oleśnickiego Konrada III Starego, Benesza burgrabiego von Dohna (z Donina) i starosty wrocławsko-świdnickiego Jana z Chotěmic, wystawił Wacław IV – jej odbiorcami byli wysłannicy krzyżacy⁶. Dwa dni później król wystawił dla nich formalne pełnomocnictwo⁷. Mimo, że zarówno pełnomocnictwo, jak kredytywa króla rzymskiego i czeskiego obejmowały biskupa wrocławskiego Wacława i księcia oleśnickiego Konrada III Starego, to nie pojawili się oni we Wrocławiu, gdzie byli obecni tylko Benesz z Donina i Janek z Chotěmic. Delegacja zakonna była we Wrocławiu już 11 maja, gdzie oczekiwała na wysłanników Władysława Jagiełły, a w obliczu ich nie pojawienia się, w kolejnych dniach składała oświadczenia w tym przedmiocie wobec rajców wrocławskich i wysłanników arbitra, podkreślając fakt wypełnienia warunków wyroku polubownego przez Zakon i brak tego aspektu u strony polskiej⁸. Chociaż głównym celem wrocławskiego spotkania miało być odnowienie wcześniejszych układów pokojowych – z Kalisza z 1343 r. i Raciążka z 1404 r., to Zakon stawiał przed sobą ambitniejsze cele polityczne, o czym świadczy szeroki zestaw transumptów dokumentów zabranych przez posłów w drogę. Celem najważniejszym było trwałe pozyskanie Żmudzi, a także ziemi dobrzyńskiej, co miało nastąpić w obliczu spodziewanego niestawiennictwa (*contumacia*) króla polskiego⁹. Na początku czerwca posłowie krzyżacy udali się w dalszą podróż do Pragi, gdzie przebywał Wacław IV. Tutaj zjawili się co prawda przedstawiciele Władysława Jagiełły, odmawiali oni jednak postępowania w ramach postanowień wyroku polubownego, usiłując nakłonić Wacława IV do całkowitej zmiany jego postępowania. w tej sytuacji król czeski swoimi dokumentami z 4 i 5 VI 1410 r. zaświadczył, że Zakon dopełnił postanowień jego wyroku, a strona polska tego nie uczyniła. De facto w ten sposób uznawał nabytki terytorialne Zakonu Krzyżackiego¹⁰. Na tym rola

⁶ Aneks, nr 3.

⁷ Aneks, nr 2.

⁸ Aneks, nr 1.

⁹ M. Pelech, *Zu den politischen Zielen des Deutschen Ordens beim Schiedsspruch des Königs Wenzel von Böhmen 1410*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands”, Bd. 38, 1989, s. 177-187; A. Szweđa, op. cit., s. 185.

¹⁰ Ibidem, s. 186.

Wacława IV w sporze polsko-krzyżackim się zakończyła. Wskutek zmienionej sytuacji w Rzeszy rola tego władcy uległa wkrótce zmarginalizowaniu, a na plan pierwszy zaczął się wysuwać, również w odniesieniu do relacji z Polską i Litwą oraz Zakonem, jego przyrodni brat, król węgierski Zygmunt Luksemburski¹¹

Aneks

1.

Wrocław, 14-20 V 1410 r.

I.N. Wysłannicy wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego Ulryka von Jungingen – komtur toruński Jan, hrabia von Sayn i prokurator Zakonu w Kurii Piotr von Wormditt (z Ornety) – oświadczają [14 V 1410 r.], że stosownie do wyroku króla rzymskiego i czeskiego Wacława stawili się w oznaczonym terminie we Wrocławiu, gdzie bezskutecznie czekali na posłów króla polskiego Władysława. Uzyskali też oświadczenie o niestawiennictwie posłów polskich ze strony wysłanników króla Wacława – Benesza z Donina (von Dohna) i starosty wrocławskiego i świdnickiego Janka z Chociemiec (Chotěmic). Obwieszczają nieobecność delegacji polskiej wobec rajców wrocławskich [15 V 1410] oraz protestują w imieniu wielkiego mistrza przeciwko nieobecności Polaków, uznając ich winnych niedopełnienia warunków wyroku króla rzymskiego i czeskiego Wacława [20 V 1410].

Or.: Berlin, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, XX. HA, Urkunden, Schiebl. 63, nr 10. Pergamin 560x600 mm z liniaturą wykonaną rylcem, stan ogólny dobry. Pewna liczba rdzawych plam, na zgięciach niektóre słowa wyblakłe i trudno czytelne, u dołu z lewej strony niewielkie wydarcie pergaminu. In dorso współczesne i późniejsze adnotacje oraz sygnatury: 1. „Procuratorium de Wratislavia .y.”, 2. „Magister et ordo mittunt Wratislaviarum oratores ad complementum arbitrii Romanorum et Bohemie regis”, 3. „Bemen 760 (?)”, 4. *(ręką z przełomu XV i XVI w.)* „Attestatio comparitionis Ordinis et non comparitionis Polonorum in Vratislaviensi

¹¹ A. Szweida, S. Szybkowski, *Sojusze*, [w:] *Wojna 1409-1411*, s. 201-206.

civitate per regem Romanorum et Bohemie ad ratificandum sententiam arbitralem per eum inter dictas partes latam, assignatio termino et loco”, 5. „XIII magistri Prusie”, 6. „Processus habitus in Wratislauiia per compromicio regis Bohemie coram Janicone capitaneo in Swidenicz et capitaneo Wratislaviensi”, 7. „ko”, 8. (*skreślone*) „XXIII”.

Reg.: 1. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*. Hrsg. E. Joachim, W. Hubatsch, P. II, Göttingen 1948, nr 1663; 2. (*z niewielkim ekscerptem*) *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, Bd. II, bearb. H. Koeppen, Göttingen 1960, nr 54.

^aIn nomine Domini amen. Sub anno nativitatis Eiusdem millesimo quadringentesimo decimo, indiccione tertia, pontificatus sanctissimi in Christo patris et domini nostri, domini Alexandri Divina providencia pape quinti anno primo¹, die Mercurii decima quarta mensis Mai, || que fuit feria quarta in festivitatis Penthecostes [14 V 1410] hora vicesima prima vel quasi in civitate Wratislaviensi, in castro serenissimi principis et domini, domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis² coram nobilibus viris, dominis Benessio de Dony³ barone et Jankone de || Chotyemicz capitanei Wratislaviensis et Swidenicensis terrarum⁴, ambasiatoribus, procuratoribus et nuncciis predicti domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis ad infrascripta per dictum dominum Wenceslaum Romanorum et Boemie regem destinatis, in nostrorum notariorum publicorum et || testium subscriptorum ad hoc vocatorum specialiter et rogatorum presencia constituti personaliter venerabiles et circumspecti ac religiosi viri, domini Johannes de Seyn comes, commendator in Thorun⁵ et Petrus Wormdyth procurator Ordinis Sancte Marie Theotunicorum de Prusia⁶, ambasiatores, procuratores et nunccii veri et legitimi venerabilis viri, domini Vlrici de Jungingen magistri generalis dicti Ordinis Sancte Marie Theotunicorum⁷, prout ipsi domini ambasiatores de ipsorum procuracione mandatis per quasdam patentes litteras in pergameno scriptas, veris sigillis predictorum dominorum Wenceslai Romanorum et Boemie regis

appressis ac Vlrici magistri generalis ac totius ipsorum Ordinis nominibus subappendentibus communitas, quarum tenores de verbo ad verbum inferius sunt inserti, tunc exhibitas et lectas docuerunt evidenter prefati domini Johannes de Seyn et Petrus Wormdyth ambasiatores et nuncii predicti domini Vlrici magistri generalis ac totius ipsorum Ordinis nominibus proposuerunt publice et asseruerunt expresse, qualiter pridem de anno Domini millesimo quadringentesimo decimo nunc currente prenom-inatus serenissimus princeps ac dominus, dominus Wenceslaus Romanorum et Boemie rex de mense Februarii [*luty 1410*] velud arbiter et compromissarius per serenissimum principem ac dominum, dominum Wladislaum regem Polonie⁸ parte ex una et prefatum dominum Vlricum magistrum generalem suo et dicti sui Ordinis nominibus parte ex altera communiter et concorditer electus, quoddam laudum et arbitrium de et super quibusdam arduis causis, litibus, controversiis, inimiciis, gwerris, dissidiis et displicenciis inter ipsas partes, instigante humani generis inimico exortis, in scriptis tulerit ac inter cetera pronuncciaverit, quod tamen prefatus serenissimus princeps dominus Wladislaus rex Polonie, quam eciam predictus dominus Vlricus magister cum ipsius Ordine coram se aut ipsius ambasiatoribus seu nunciis, quos ad hoc duceret destinandos in civitate Wratislaviensi, quam ipsis partibus pro loco competenti in festivitibus Penthecostes [*11 V 1410*] nunc currentibus deputaverat per se aut ipsorum ambasiatores seu nuncios solemnpnes legitime venirent aut comparerent ad innovandum, ratificandum et approbandum, confirmandum, roborandum et consummandum huiusmodi laudum, arbitrium et pronuncciacionem in omnibus suis clausulis, articulis atque punctis necnon quasdam pacem et concordiam olim per illustrissimum principem et dominum, dominum Kazemirum regem Polonie⁹ recolende memorie primo ac demum per predictum dominum Wladislaum regem Polonie modernum a longis retroactis temporibus factas, stabilitas et firmatas iuxta ipsius domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis arbitrii et laudi inter predictas partes prolati continenciam et tenorem, propter quod eciam prefati domini Johannes comes et Petrus Wormdyth ambasiatores et nuncii predicti domini Vlrici magistri generalis ac totius ipsorum Ordinis nominibus, ne aliquid de contingentibus, utilibus, necessariis et possibilibus in tam grandi, arduo et utili negocio obmisisse seu obmittere

videatur, in predictam civitatem Wratislaiensem locum videlicet ipsis partibus per predictum dominum Wenceslaum Romanorum et Boemie regem constitutum, cum decenti comitiva et familia, non absque magnis sumptibus, personarum et rerum periculis, per varia locorum et viarum discrimina ad conspectum dictorum dominorum Benesii et Jankonis ambasiatorum venissent et cum effectum comparerent, in eum finem et effectum, quod parati essent quantum in eis est et errat huiusmodi laudum, arbitrium et pronuncciationem, pacem et concordiam ratificare, approbare et confirmare secundum formam et modum arbitrii per dictum dominum Wenceslaum regem Romanorum et Boemie promulgati, ne per ipsos magistrum generalem et ipsius Ordinem videatur quomodolibet stare quominus huiusmodi laudum et arbitrium et pronuncciationem pax et concordia roborentur et etiam consummentur subiungentes, qualiter hodie, heri et nudius tertius iam in civitate Wratislaiensi predicta stetissent sub expensis satis magnis adventum dicti domini Wladislai regis Polonie aut suorum ambasiatorum studiosius expectantes et quia ipsi domini Johannes comes et Petrus nomine dictorum magistri et Ordinis in termino ipsis, ut predictum constituto pro premissis omnibus efficaciter observandis et adimplendis effectualiter comparerent, ipseque dominus Wladislaus rex Polonie nec venire per se, nec suos ambasiatores et nuncios ad terminum huiusmodi destinare curasset nec curaret. Idcirco predicti domini Johannes et Petrus nomine procuratorio dictorum dominorum magistri et Ordinis de ipsorum diligencia et comparicione et quod per predictos magistrum et Ordinem non staret nec stet quominus huiusmodi laudum, arbitrium, pax et concordia iuxta pronuncciationem predicti domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis sine laudabili valeant roborari, terminari et consummari fuerunt publice et solempniter protestati, porro prefati domini Johannes de Seyn comes et Petrus ambasiatores et procuratores ut circa premissa de ipsorum ampliori clareret diligencia facta sollerter quesierunt a predictis dominis Benessio et Jankone ambasiatoribus et a quampluribus aliis nobilibus viris memorati domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis vasallis et presertim a prudentibus viris Jacobo Swarcze¹⁰, Nicolao de Lemberg¹¹ et Lewtkone de Nysa¹² consulibus et civibus Wratislaiensibus ibidem presentibus, an ipsi aut eorum aliquis scirent aut intellexissent de adwentu predicti

domini Wladislai regis Polonie aliquid et an ipsum regem Polonie aut aliquem de suis ambasiatoribus vidissent seu fore intellexissent in civitate Wratislaviensi predicta Quiquidem domini Benessius et Janko ambasiatores ac nobiles et consules ad interrogacionem seu inquisicionem prefatorum dominorum Johannis comitis et Petri Wormdyth procuratoris, ambasiatorum venerabilis domini Vlrici de Jungingen magistri generalis prenominati Jovis die videlicet decima quinta mensis Maii [15 V 1410] in predicto castro, hora terciarum vel quasi personaliter constituti, quod de dictis ambasiatoribus regis Polonie adwentu, tam in civitate, quam in Summo Wratislaviensi diligenter inquisivissent unanimiter respondenrunt, quod de predicti domini Wladislai regis Polonie et suorum ambasiatorum adventu penitus nichil scirent nec eciam parere possunt seu intellexissent, quod dictus dominus Wladislaus rex aut aliquis suorum ambasiatorum ad presens staret seu venisset ad civitatem Wratislaviensem predictam pro huiusmodi negocio terminando, pro quibus omnibus et singulis prefati domini Johannes et Petrus nomine dicte partis sue fuerunt modo premissis publice protestati, supplicantes dictis dominis Benessio de Donyt et Jankoni ambasiatoribus humiliter et devote, quod cum ipsi dominus Vlricus magister cum suis commendatoribus et preceptoribus circa prescripta veniendo ad huiusmodi terminum et comparendo debitam suam diligenciam fecerunt et de contingentibus, utilibus, necessariis et possibilibus nil obmiserint, nec per eos steterit seu stet, quominus pax et concordia huiusmodi valeant firmari et eciam consummari ac predicta omnia suum debitum sorturi effectum, sed potius per absenciam domini Wladislai regis Polonie prelibati, quatenus ipsis magistro et Ordini dignarentur et ipsis, ut ambasiatoribus et nuncciis de comparicione et diligencia huiusmodi laudabile ubi neccesse foret testimonium perhibere aut alias de oportuno remedio providere, offerentes se paratos huiusmodi pronuncciacionem, pacem et concordiam iuxta predicti domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis arbitrium innovare, ratificare, confirmare, roborare et consummare realiter cum effectu. Memorati vero Benessius et Jancko ambasiatores premissa deliberacione responderunt, quod cum predictus dominus Wenceslaus Romanorum et Boemie rex ipsis partibus certam diem coram se vel suis ambasiatoribus in ipsis festivitibus Penthecostes veniendi et comparendi non designasset, quod

predicti domini Johannes comes et Petrus ambasiatores adventum predicti domini Wladislai regis usque ad festum Sancte et Individue Trinitatis [18 V 1410] proxime nunc venturum, cum ipse festivitates Penthecostes nondum expirassent tenerentur non immerito expectare adiungentes, quod in casu quo prefatus dominus rex Polonie elapsis huiusmodi festivitibus Penthecostes ad huiusmodi terminum venire aut suos destinare non curaret, quod extunc in facto et negotio huiusmodi agere et procedere velint taliter quemadmodum a prelibato domino Wenceslao Romanorum et Boemie rege habeant in commisso, ad que sepedicti domini Johannes comes et Petrus Wormdyth predictis dominis Benessio de Donyn et Janckoni ambasiatoribus responderunt, quod libenter velint ad huc infra hinc et festum Sancte Trinitatis predictum [18 V 1410] adventum dicti domini regis Polonie et ambasiatorum suorum prestolari, ne per eos et dictos magistrum et Ordinem stare quomodolibet videatur, quominus huiusmodi negocium felici fine valeat terminari. Super quibus omnibus et singulis premissis prefati domini Johannes comes et Petrus Wormdyth ambasiatores et procuratores, nomine quorum supra sibi cum insericione mandatorum, ut premititur utrumque productorum confici pecierunt unum aut plura publicum seu publica instrumentum seu instrumenta. Acta sunt hec anno, indiccione, pontificatu, mense, die, hora et loco quibus supra. Presentibus ibidem nobilibus et prudentibus viris, dominis Petro de Meyenwalde¹³, Nicolao de Crebilwicz¹⁴, Nicolao de Reybenicz¹⁵ militibus, Sigismundo Bowingarte¹⁶, Ulfardo de Rachenaw¹⁷, Johanne Hecht alias Wiltberg burkgravio in Owas¹⁸ et Augustino de Heyda iudice curie Wratislaviensis¹⁹ armigeris necnon Nicolao Lemberg, Jacobo Swarcze, Lewtkone de Nysa, Alexio Sachse²⁰, Marco Beyer²¹, Nicolao Bunczlaw²² et Petro Czschrwicz²³ ac Nicolao Heyncze²⁴, Francisco Plathener²⁵ et Henrico Schorgast²⁶ consulibus et civibus Wratislaviensibus ac aliis pluribus vasallis et fidedignis personis, testibus ad premissa vocatis specialiter et rogatis.

Tenor vero mandati seu procuratorii prefati domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis, de quo supra fit mencio sequitur et est talis:

[Tu następuje tekst pełnomocnictwa Wacława IV – nr 2]

Deinde littera credencie dicti domini Wenceslai regis in hec verba:

[tu następuje treść kredytywy Wacława IV – nr 3]

Postremo vero tenor procuratorii sive mandati predicti domini Vlrici magistri generalis sequitur sub hac forma:

[Tu następuje pełnomocnictwo wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen – nr 4]

Item anno, indiccione et pontificatu, quibus supra, die Martis vicesima mensis Maii predicti, que fuit feria tertia proxima post festum Sancte et Individue Trinitatis [20 V 1410], hora terciarum vel quasi in pretorio Wratislaviensi coram providis et circumspectis viris magistro consulum, consulibus, scabinis, senioribus et iuratis dicte civitatis Wratislaviensis propter subscripta convocatis in nostrorum notariorum publicorum pre et infrascriptorum ac testium ad hoc vocatorum specialiter et rogatorum presencia constituti personaliter venerabiles viri Johannes comes et Petrus Wormdyth ambasiatores, procuratores et nuncii predicti domini Vlrici de Jungingen magistri generalis Cruciferorum Ordinis Sancte Marie Theutunicorum suis et dictorum magistri generalis ac Ordinis nominibus prescripta mandata sive procuratoria, tam dicti domini Wenceslai Romanorum et Boemie regis, quam eciam domini Vlrici magistri generalis predicti ac arbitrium sive laudum per predictum dominum Wenceslaum Romanorum et Boemie regem inter predictum dominum Wladislaum regem Polonie ac predictos magistrum et Ordinem prolatum unacum nonnullis litteris dicti domini Wladislai regis Polonie publice legi fecerunt, quibus perlectis prefati domini Johannes comes et Petrus Wormdyth proposuerunt publice et expresse, qualiter ipsi predictum dominum Wladislaum regem Polonie in civitate Wratislaviensi predicta a prima die festi Penthecostes [11 V 1410] usque ad presentem diem, videlicet feriam terciam post festum Sancte et Individue Trinitatis [20 V 1410] pro innovandis, roborandis, confirmandis, firmandis et sigillandis arbitrio, laudo et pronuncciacione ac

pace et concordia per predictum dominum Wenceslaum Romanorum et Boemie regem inter partes predictas prolatis longe ultra terminum in dictis laudo, arbitrio et pronuncciacione constitutum exspectassent et ipse dominus Wladislaus rex Polonie nec per se, nec per suos ambasiatores et nunccios ad civitatem Wratislaviensem predictam ad terminum per dictum dominum Wenceslaum Romanorum et Boemie regem ut premittitur constitutum ad innovandum, ratificandum, firmandum et roborandum huiusmodi arbitrium et pronuncciacionem, pacem et concordiam licet ultra debitum tempus expectatus venire non curasset, nec hodie curaret. Quapropter pre-nominati domini Johannes comes et Petrus Wormdyth ambasiatores, procuratores et nunccii nomine procuratorio dicti magistri generalis et Ordinis de ipsorum comparitione et diligencia factis et de predicti domini Wladislai regis Polonie absencia et negligencia et quod per predictos magistrum et Ordinem non stetit neque stat, quominus huiusmodi laudum, arbitrium, pronuncciatio, pax et concordia valeant in omnibus et singulis suis articulis, clausulis atque punctis innovari, ratificari, approbari, confirmari et roborari, sed pocius per absenciam, negligenciam ymmo verius contumaciam memorati domini Wladislai regis Polonie fuerunt solempniter et publice protestati sibi que nomine dictorum domini Vlrici magistri et Ordinis super premissis omnibus et singulis per nos notarios publicos pre et infrascriptos confici pecierunt unum aut plura, publicum seu publica, instrumentum seu instrumenta. Acta sunt hec anno, indiccione, pontificatu, mense, diebus, horis et locis successive, quibus supra. Presentibus ibidem prudentibus et circumspectis viris Nicolao Lemberg, Nicolao Heyncze, Johanne Swarcze²⁷, Nicolao Steinkeller²⁸, Johanne Stille²⁹, Francisco Plathener et Henrico Schorgast consulibus necnon Jacobo Swarcze, Henrico Gorteler³⁰, Henrico Jenkowicz³¹, Johanne Sachse³², Henrico Fewring de Sittauia³³, Mathia Jenkowicz³⁴, Nicolao Heydehaen³⁵, Balthazare Beyer³⁶, Nicolao Bunczlaw, Marco Beyer, Johanne Rymer³⁷, Petro Czschrwicz, Johanne Thost³⁸ et Paulo Sytten³⁹ civibus Wratislaviensibus ac aliis pluribus fidedignis personis, testibus ad premissa vocatis specialiter et rogatis.

Et ego Martinus Mathie de Jordansmole⁴⁰ clericus Wratislaviensis diocesis publicus apostolica et imperiali auctoritatibus notarius, quia prescriptis protestacionibus omnibusque aliis et singulis premissis, dum sic ut premittitur agerent unacum Johanne Briger quondam Nicolai Gunczelini de Czepilwicz Wratislaviensis diocesis notario publico infrascripto et testibus subscriptis presens fui eaque omnia et singula sic fieri vidi et audivi, ideoque presens publicum instrumentum per alium notarium fideliter ingrossatum, me aliis arduis occupato negociis, exinde confeci meque hic manu mea propria subscripsi, publicavi et in hanc publicam formam redegi, signo et nomine meis solitis et consuetis consignando in evidens testimonium et fidem omnium et singulorum premissorum rogatus specialiter et requisitus.

Et ego Johannes Briger quondam Nicolai Gunczelini de Czepilwicz⁴¹ Wratislaviensis diocesis notarius auctoritate imperiali publicus predictis protestacionibus solempnibus aliisque omnibus et singulis premissis, dum sic ut premittitur fierent et agerentur cum Martino Mathie de Jordansmol clerico et notario publico prescripto unacum pre-nominatis testibus presens fui eaque sic fieri vidi et audivi et in hanc publicam formam redegi, sed prepeditus aliis pluribus negociis per alium notarium fidelem ingrossari et inscribi procuravi diligenter signoque et nomine meis solitis et consuetis consignando requisitus in fidem et testimonium omnium et singulorum premissorum.

^a *inicjał wysokości 36 wersów rękopisu*

¹ Aleksander V (Petros Philargis), ur. 1340, zm. 3 V 1410, papież obediencji pizańskiej 1409-1410 (J. Grohe, Alexander V, Lexikon für Theologie und Kirche, Bd. I, Freiburg im Breisgau 2009, s. 370).

² Wacław I (IV) (26 II 1361-16 VIII 1419) – syn cesarza Karola IV Luksemburskiego i Anny świdnickiej, w 1376 r. jeszcze za życia ojca koronowany na króla rzymskiego, po jego śmierci (1378) odziedziczył też tron czeski. w 1400 r. zdeponizowany przez elektorów na rzecz palatyna Nadrenii Ruprechta Wittelsbacha (Lindner, Theodor, "Wenzel" in: Allgemeine Deutsche Biographie 41 (1896), S. 726-732 [Online-

Version]; URL: <https://www.deutsche-biographie.de/pnd118631349.html#adbcontent>; J. Spěváček, Václav IV 1361-1419: k předpokladu husitské revoluce, Praha 1986).

³ Benesz z Donina (von Dohna) – syn Wenzela, po raz pierwszy wzmiankowany w 1387 r., bracia przekazali mu dobra w księstwach świdnickim i jaworskim, stąd od 1393 r. wielokrotnie pojawia się na kartach tamtejszego Landbucha, dokonując wielu transakcji, współpracownik i doradca króla Wacława IV (Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego, wyd. T. Jurek, t. II: 1385-1395, Poznań 2000; t. III: 1396-1407, Poznań 2007, wg indeksu; Siegm. Graff Dohna, Aufzeichnungen über die erloschenen Linien der Familie Dohna, Berlin 1876, 2. Theil, s. 24, 26).

⁴ Jan (Janek) z Chotěmic, starosta świdnicki i wrocławski (1407-1414), występuje od 1392 r., zm. po 1446 r., po śmierci Wacława IV aktywny stronnik Zygmunta Luksemburskiego (S. Bárta, z Chotěmic na Vlášimi, Janek, w: Zikmundova strana v husitských Čechách, ed. P. Elbel [w druku]); być może również w służbie zaciężnej Zakonu jesienią 1410 r. (Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411, T. 2, Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren, bearb. von Sven Ekdahl, Köln 2010, s. 51-52).

⁵ Jan (Johann) hrabia von Sayn – wójt Lipienka 1391-1398, komtur grudziądzki 1398-1404, komtur gniewski 1404, komtur bałgijski 1404-1410, komtur toruński 1410, zginął w bitwie pod Grunwaldem 15 VII 1410 r.

(https://www.researchgate.net/publication/264901050_Amtstrager_des_Deutschen_Ordens_in_Preussen_und_in_den_Kammerballeien_des_Reiches_oberste - wykaz D. Heckmanna [2014]; B. Jähnig, Wykaz urzędów, w: Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku, red. Z. H. Nowak, R. Czaja, Toruń 2000, s. 105, 109, 110, 116, 119)

⁶ Piotr von Wormditt (z Ornety) - ur. ok. 1360 r., zm. 1419, brat-kapłan Zakonu Krzyżackiego, prokurator Zakonu w Kurii 1403-1419, dyplomata (H. Koeppen, Einleitung, w: Die Berichte der Generalprokuratoren, Bd. II, s. 29-32).

⁷ Ulryk (Ulrich) von Jungingen, ur. ok. 1360, zginął w bitwie pod Grunwaldem 15 VII 1410 r., brat wielkiego mistrza Konrada von Jungingen, początkiem jego kariery

była funkcja kompana wielkiego marszałka Konrada von Wallenrode (1387), wójt Sambii (1393-1396), komtur Bałgi (1396-1404), wielki marszałek (1404-1407), wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego (1407-1410) (S. Ekdahl, Ulrich von Jungingen, w: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190-1994*, hrsg. U. Arnold, Marburg 1998, s. 106-114).

⁸ Władysław Jagiełło (lit. Jogaila), syn wielkiego księcia litewskiego Olgierda, ur. ok. 1362, zm. 1434, wielki książę litewski 1377–1381, książę witebski 1381–1382, wielki książę litewski 1382–1434 (od 1401 najwyższy książę Litwy), król Polski 1386–1434 (J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, Władysław II Jagiełło, Wrocław 1990; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Wrocław 1999, s. 124–131).

⁹ Kazimierz Wielki, syn króla polskiego Władysława Łokietka, ur. 1310, król Polski 1333-1370 (J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Wrocław 2001, s. 163–172).

¹⁰ Jakub Nigri (Schwarz), *rajca wrocławski* (Breslauer Stadtbuch, hrsg. H. Markgraf, O. Frenzel, Breslau 1882 [Codex diplomaticus Silesiae, t. XI], s. 20-23; G. Pfeiffer, *Das Breslauer Patriziat im Mittelalter*, Breslau 1929, s. 348).

¹¹ Nicolaus Lemberg, *ławnik i rajca wrocławski* (Breslauer Stadtbuch, s. 21-24; G. Pfeiffer, *Das Breslauer Patriziat*, s. 335).

¹² Leuthold (Lutke) von Neisse, *rajca wrocławski* (Breslauer Stadtbuch, s. 20-23; G. Pfeiffer, *Das Breslauer Patriziat*, s. 339).

¹³ Piotr Zedlitz von Meyenwalde (z Maciejowej) (*Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, t. III, wg indeksu).

¹⁴ Mikołaj Seidlitz von Krebilwitz (z Krobilowic) (*Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, t. III, wg indeksu).

¹⁵ Mikołaj von Reibnitz (z Rybienicy) (*Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, t. III, wg indeksu)..

¹⁶ Zygmunt Baumgarten (*Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, t. III, wg indeksu)..

- ¹⁷ Wolfard Rachenau (Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego, t. III, wg indeksu)..
- ¹⁸ Jan Hekt alias Wiltberg (Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego, t. III, wg indeksu)..
- ¹⁹ Augustyn Heyda (? - Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego, t. III, wg indeksu – Augustyna brak wśród miejscowych posesorów).
- ²⁰ Alexius Sachse, rajca wrocławski (P. Bar, Królewskie confirmacje majątków ziemskich dla wrocławskich mieszczan z 1420 r., Sobótka 2014, nr 3, s. 140).
- ²¹ Markus Beyer, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 20-23; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 325).
- ²² Mikołaj Bunzlau, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 20-23), zapewne identyczny z kanclerzem biskupstwa wrocławskiego, czynnym w służbach Wacława IV, a następnie (do 1420 r.) Zygmunta Luksemburskiego (Das Soldbuch des Deutschen Ordens, wg indeksu; Die Berichte der Generalprokuratoren, Bd. II, wg indeksu).
- ²³ Piotr „Czschirwicz”, mieszczanin wrocławski, niezidentyfikowany.
- ²⁴ Mikołaj Heyncze, ławnik wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 22-24).
- ²⁵ Franciszek Plathener, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 21-24).
- ²⁶ Henryk Schorgast, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 21-24).
- ²⁷ Jan Nigri (Schwarz), rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 20-23; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 348).
- ²⁸ Mikołaj Steinkeller, ławnik wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 21-23; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 350).
- ²⁹ Jan (Hans) Stille, ławnik wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 21-23; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 351).
- ³⁰ Henryk Gorteler, ławnik wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 21-24).
- ³¹ Henryk Jenkwitz, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 21-24; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 332).
- ³² Jan Sachse, ławnik wrocławski ((Breslauer Stadtbuch, s. 21-24; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 344).
- ³³ Henryk Fewring de Sittauia, mieszczanin wrocławski, niezidentyfikowany.

³⁴ Maciej Jenkwitz, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 21-24; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 332).

³⁵ Mikołaj Heydehaⁿ, mieszczanin wrocławski, niezidentyfikowany.

³⁶ Baltazar Beyer, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 20-23; G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 325).

³⁷ Jan Rymer, ławnik wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 23).

³⁸ Jan Thost, rajca wrocławski (Breslauer Stadtbuch, s. 22-23).

³⁹ Paweł Sitten, mieszczanin wrocławski (G. Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat, s. 349).

⁴⁰ Marcin, syn Macieja de Jordansmole (Jordansmühl/Jordanowice Śląskie), notariusz publiczny czynny we Wrocławiu w latach 1396-1418, od 1419 r. notariusz kapituły (J. Nuhlíček, Veřejní notáři v českých městech, zvláště v městech pražských až do husitské revoluce, k vydání připravili a doplnili I. Hlaváček a M. Marková, Praha 2011, s. 255-256).

⁴¹ Jan Briger, syn zm. Mikołaja Guncelina de Czepilwicz (Tschöplowitz/Czepielowice), notariusz publiczny czynny we Wrocławiu w latach 1406-1424 (1439) (J. Nuhlíček, Veřejní notáři, s. 223).

2.

Praga, 3 V 1410 r.

Król rzymski i czeski Wacław ustanawia swoich pełnomocników w osobach biskupa wrocławskiego Wacława [księcia legnickiego], księcia oleśnickiego Konrada [III Starego], Benesza z Donina i starosty wrocławskiego oraz świdnickiego Janka z Chociemic dla odnowienia pokoju wieczystego między królem Polski Władysławem z jednej, a wielkim mistrzem Ulrykiem von Jungingen i Zakonem Krzyżackim z drugiej strony, stosownie do wydanego przez siebie wyroku w postępowaniu polubownym.

Kop.: Insert w I.N. – wyżej pod nr 1.

Reg.: Regesta historico-diplomatica, p. II, nr 1661.

Wenceslaus Dei gratia Romanorum rex semper augustus et Boemie rex¹ notum facimus tenore presencium universis, quod de venerabilis Wenceslai episcopi Wratislauiensis² et illustris Conradi Senioris ducis Olsnicensis³, consagwineorum nostrorum carissimorum necnon nobilium Benessy de Dony⁴ ac Jankonis de Chotiemicz capitanei Wratislauiensis et Swidniczensis⁵ consiliariorum nostrorum fidelium dilectorum, fidei et legalitatis industria, plenam et indubitatem fiduciam obtinentes, ipsos omnes insolidum et quemlibet eorum seorsum constituimus, facimus et creamus nostros veros et legitimos procuratores, actores, factores et negotiorum nostrorum gestores, dantes eis virtute presencium plenam et omnimodam potestatem cum venerabilibus, honorabilibus et nobilibus serenissimi principis, domini Wladislai regis Polonie⁶ illustris, fratris nostri carissimi, consiliariis et ambasiatoribus necnon cum venerabilibus et religiosis venerabilis Vlrici de Jungingen magistri generalis Ordinis Theutunicorum⁷ consiliariis et ambasiatoribus nobis sincere dilectis nostro nomine in civitate nostra Wratislauensi super reformatione et innovacione pacis perpetue inter regem et Regnum Polonie ab una et predictum magistrum generalem et suum Ordinem parte ab altera dudum tempore quondam domini Kazimiri regis Polonie⁸ ac eciam pacis demum inter predictum dominum Wladislaum et Regnum suum ac magistrum generalem et Ordinem suum concepte, firmate et roborate, tractandi, ordinandi et prout ipsis melius et utilius expedire videbitur disponendi necnon omnia et singula alia iuxta continenciam pronuncciacionis inter prefatos dominum Wladislaum regem Polonie, fratrem nostrum et magistrum generalem alias per nos facte circa hoc faciendi, que nos ipse faceremus aut facere possemus, si eisdem tractatibus personaliter adessemus, promittentes ratum et gratum atque firmum habere quidquam per predictos consagwineos et consiliarios nostros in premissis actum, factum fuerit sive gestum presencium. Subappresso nostro sigillo testimonio litterarum. Datum Prage anno Domini M^o CCCC^{mo} decimo, die tercia Maii mensis, regnorum nostrorum anno Boemie quadragesimo septimo, Romanorum vero tricesimo quarto [3 V 1410] (cum quadam signatura subscripta in tali forma verborum fuit apponita): Ad mandatum domini regis Jacobus decanus ecclesie sancti Apollinaris⁹.

Et huic littere sive procuratorio quoddam sigillum rotunde figure de cera omnino rubea a tergo erat appressum, in cuius sigilli medio quedam aquila expansis alis sculpta videbatur, in cuius sigilli circumferencia hee littere premissa cruce pro titulo legebantur: „s. Wenceslai Dei gracia Romanorum et Boemie regis”¹⁰.

¹ Zob. nr 1, przyp. 2.

² Wacław II, książę legnicki, następnie nysko-otmuchowski (ur. 1348, zm. 1419), biskup lubuski 1378-1382, biskup wrocławski 1382-1417 (K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, wyd. 2, Kraków 2007, s. 181-182).

³ Konrad III Stary, książę oleśnicki, ur. 1354-1359, zm. 1412/1413 (K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, s. 434-436) – miana „senior” używano co prawda w stosunku do jego starszego syna – Konrada IV, niemniej nasz Konrad w niemieckojęzycznej kredytywie Wacława IV (zob. niżej nr) razem z biskupem wrocławskim Wacławem określany jest jako „wuj” (Oheim) wystawcy, co wskazuje jednak na przedstawiciela generacji starszej, zatem Konrada III.

⁴ Zob. nr 1, przyp. 3.

⁵ Zob. nr 1, przyp. 4.

⁶ Zob. nr 1, przyp. 8.

⁷ Zob. nr 1, przyp. 7.

⁸ Zob. nr 1, przyp. 9.

⁹ Jakub z Beraun, notariusz czynny w kancelarii Wacława IV w latach 1404, 1405-1410, kanonik praski, dziekan przy kościele św. Apolinarego, kanonik wyszehradzki do 1412 r. (I. Hlaváček, Das Urkunden- und Kanzleiwesen des böhmischen und römischen Königs Wenzel (IV.) 1376-1419. Ein Beitrag zur spätmittelalterlichen Diplomatie, Stuttgart 1970, s. 213-214).

¹⁰ Wśród znanych pieczęci Wacława IV brak odpowiadającej we wszystkich detalach opisowi w wydawanym instrumencie notarialnym. Prawdopodobnie chodzi tu o pieczęć sekretną używaną przez Wacława od wyboru na króla rzymskiego do śmierci z wyobrażeniem zwróconego w prawo orła i legendą: + Wenczeslaus Dei gratia Roman(or)um rex semp(er) augustus et Bohem(ie) rex (O. Posse, Die Siegel der

deutschen Kaiser und Könige, Bd. 2, Dresden 1913, Tafel VIII/2; I. Hlaváček, Das Urkunden- und Kanzleiwesen, s. 78).

3.

Praga, 1 V 1410 r.

Król rzymski i czeski Wacław wystawia kredytywę dla swoich wysłanników na zjazd do Wrocławia, skierowaną do posłów wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen

Kop.: Insert w I.N. – wyżej pod nr 1.

Reg.: *Regesta historico-diplomatica*, p. II, nr 1660.

^aWir Wenczlaw von Gotis gnaden^a Romischer kunig¹ czu allen czeiten merer des Reychs und kunik czu Behem embiten den ersamen des erwirdigen Ulrichs von Jungingen hohen meister Dewtsches Ordens² reten und raten, die yczunt geen Bresslaw in botschaft komen werden, unsern liben andachtigen, unser gnade und allis gut! Liben andachtigen! Wir senden czu ewch den erwirdigen Wenczlawen, bisschoff czu Bresslaw³ und den hochgebornen Conraden herczogen czur Olsen⁴, unsere libe ohemen und fursten und dy edelen Benesschen von Dony⁵ und Janken von Chotiemicz hauptman czu Bresslaw und czur Swidnicz⁶ unsere rete und liben getrawem, unssir meynunge ewch zu sagen eygentlichen undirweiste und nemlichen von des ussprochs wegen den wir nehest czwischen dem egenannten hochmeister und seinem Orden an einem und dem kunige und dem kunigrich zu Polan an dem andirn teile getan haben und noch ein teil tuen sullen und begeren an euch mit ernstem fleyss, was euch die egenanten unsere ohemen und rete in den vorgeanten sachen von unsern wegen zu diesem mole sagen werden, das ir in des genczlichen gelawben wellet gleicherweich, als ob wir selbir muntlichen dovon redten. Geben zu Prage an sant Sigmundes tage [1 V 1410] unsir reyche des Behemischen in dem XLVII und des Romischen in dem XXXIII jaren, (similiter cum signatura subscripta): Ad mandatum domini regis Jacobus decanus ecclesie sancti Apollinaris⁷.

Et huic littere similiter quoddam sigillum rotunde figure de cera omnino rubea a tergo erat appressum, in cuius sigilli medio quedam aquila expassis alis sculpta videbatur, in cuius sigilli circumferencia hee littere premissa cruce pro titulo legebantur: „s. Wenceslai Dei gracia Romanorum et Boemie regis”⁸.

^{a-a} *pismo wydłużone*

¹ Zob. nr 1, przyp. 2.

² Zob. nr 1, przyp. 7.

³ Zob. nr 2, przyp. 2.

⁴ Zob. nr 2, przyp. 3.

⁵ Zob. nr 1, przyp. 3.

⁶ Zob. nr 1, przyp. 4.

⁷ Zob. nr 2, przyp. 9.

⁸ Zob. nr 2, przyp. 10.

4.

Malbork, 26 IV 1410 r.

Wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego Ulryk von Jungingen wystawia pełnomocnictwo dla swoich wysłanników na zjazd z posłami króla polskiego Władysława we Wrocławiu – kontura toruńskiego Jana hrabiego von Sayn i prokuratora zakonnego w Rzymie Piotra von Wormditt (z Ornety).

Kop.: Insert w I.N. – wyżej pod nr 1.

Reg.: 1. *Regesta historico-diplomatica*, p. II, nr 1659; 2. *Die Berichte der Generalprokuratoren*, Bd. II, nr 53.

^aWir bruder Ulrich^a von Jungingen homeister Dewtsches Ordens¹ thun kunt und offenbar allen, den disser briff vorbracht wirt, das wir mit rathe unser gebitiger die ersamen geistliche unsers Ordens brudere hirnochgeschreiben grafe Johan von Zeyn kompthur czu Thorun², Petrum Wormdyth unsers Ordens procuratorem us dem houfe czu Rome³ gesandt haben und mit voller macht senden uff den tag ken Bresslaw und ken Praga der von dem allirdurchluchtsten unserm gnedigsten herren Romisschen und Behemisschen koninge⁴ und synen wyzen rathe noch uswisunge synes ussproches am sonabende vor Invocavit nehest vorgangen [8 II 1410] czu Praga gescheen dem allirdurchluchtsten koninge czu Polan⁵ adir synen rethen uns und unsern Orden addir unsern rethen vom andirn teile was und ist gelegt von der sachen und schelungen wegen gewandt czwischen uns beiden teilen, die wir gemechtiget haben und mit crafft disses brieffes mechtigen czu volfuren den ussproch und den alden ewigen frede czu vorsekeln und alle andere sachen czu thun, die der ussproch uswiset und geloben das mit crafft desis brieffes stete und feste czu halten by guten truwen. Czu merer sicherhey und geczugnisse habe wir an unsirn dissen briff unsir ingesegil lassen hengen. Gegeben uff unserm husze czu Marienburg am sonabende nehest noch sinte Marcus des Ewangelisten tag in der jarczal unsers herren XIIIIC und czeenden jare [26 IV 1410].

Et huic littere sive procuratorio quoddam sigillum rotunde figure ab extra de cera alba sive communi, ab intra vero nigri coloris in pergameni pressula errat appensum, in cuius sigilli medio quidam clipeus sculptus, in quoquidem clipeo quedam aquila expansis alis quasi cruci affixa ab intuentibus cernebatur, in cuius sigilli circumferentia hee littere textuales pro titulo legebantur premissa cruce: „s. Ulrici de Jungingen magistri generalis”⁶.

^{a-a} *pismo wydłużone*

¹ Zob. nr 1, przyp. 7.

² Zob. nr 1, przyp. 5.

³ Zob. nr 1, przyp. 6.

⁴ Zob. nr 1, przyp. 2.

⁵ Zob. nr 1, przyp. 8.

⁶ Pieczęć sekretna (osobista) wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen, w opisie pominięto słowo: „fratris” (B. Engel, Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Ratsarchiv, Th. 1: Ordensbeamte und Städte, Thorn 1894, s. 1, Taf. I/3).



Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na Górze Zamkowej (przedzamczu) w Kurzętniku w 2019 r.

Wstęp

Zamek kapituły chełmińskiej w Kurzętniku powstał na szczycie (około 50 m) wydłużonego wyniesienia zlokalizowanego na lewym, południowym brzegu doliny Drwęcy, zbudowany zapewne około połowy XIV wieku z kamienia po najeździe litewskim ok. 1331 roku. w 1414 roku zamek spustoszyły wojska polskie, a po 1454 roku zdobyli go i spalili Krzyżacy. w 1466 r. został przyłączony do Polski. To właśnie spod Kurzętnika musiały zawrócić wojska Władysława Jagiełły by uniknąć bitwy w trakcie przeprawy przez rzekę. w skutek rezygnacji Jagiełły z przeprawy brodami kurzętnickimi zamek pozostał nietknięty^{1, 2}. Po bitwie grunwaldzkiej zamek został zajęty przez Jana Kretkowskiego, starostę radomskiego. Kolejne zniszczenia spowodowali Szwedzi w 1656 roku³. w 1914 roku podczas odgruzowywania zamku odnaleziono w jego piwnicach bombardę ze spiżu datowaną

¹ Jana Długosza *roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 2009, księga 10 i 11, s. 84-85.

² K. Grążawski, *Od Kurzętnika do Bratiana. Inicjalna faza bitwy grunwaldzkiej*, [w:] „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2010, s. 301-316.

³ J. Salm, *Kurzętnik* [w:] *Leksykon zamków w Polsce*, red. L. Kajzer, J. Salm, S. Kołodziejski, Warszawa 2004, s. 257.

na XIV-XV wiek, obecnie w znajdującą się na zamku w Malborku⁴.

Podupadłe zabudowania były odtąd rozbierane. w latach 60. XX wieku podjęto prace zabezpieczające, eksponując relikty murów obwodowych. w skład zamku wchodził położony w części jednotraktowy dom główny z przyległym dziedzińcem otoczonym murem obronnym. Całe założenie miało kształt prostokąta o wymiarach 26 x 28 m. Na północ rozciągało się trapezoidalne przedzamcze o długości około 60 m. Przy jego krótkiej kurtynie północnej wznosił się prostokątny (8 x 13 m), wieżowy dom mieszkalny (wieża obronna). Przy dłuższych odcinkach murów obwodowych usytuowano wieże obronne – od południowego-wschodu – kwadratową, a od północnego-zachodu prostokątną. Rozbudowa zamku dokonana na przełomie XIV i XV wieku spowodowała likwidację wewnętrznego dziedzińca, a zamek otrzymał wówczas też zewnętrzny mur obronny, zabezpieczający główną część warowni od strony południowej. Kurzętnik od innych warowni wyróżniał przede wszystkim materiał, bowiem zbudowano go przede wszystkim z kamienia eratycznego, zaś cegłę użyto w niewielkim zakresie. Wielkim walorem zamku pozostaje jego eksponowane położenie. Jest to jedyny w tej strefie zamek wyżynny. Ze wzniesienia roztacza się wspaniały widok na położone u jego stóp miasteczko oraz malowniczą dolinę Drwęcy i panoramę Nowego Miasta Lubawskiego.

Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 2019 roku

Archeologiczne badania wykopaliskowe na Górze Zamkowej w Kurzętniku w lipcu 2019 roku przeprowadzone zostały przez ekspedycję Fundacji Vetustas. Przestrzeń Pogranicza z Brodnicy, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku oraz Instytut Historii UWM w Olsztynie. Ponadto zostały one wsparte finansowo przez Gminę Kurzętnik, firmę „Kurza Góra” Sp. z o. o. z Ostródy a także firmę „Mazur”

⁴ B. Schmid, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Ordenszeit in Preussen, Bd. 1, Kulmer Land Pomerellen (Danzig und Westpreussen)*, Marienburg 1939.

SJ z Kurzętnika. Kierownikiem badań był Kazimierz Grążawski z UWM w Olsztynie. w wykopaliskach uczestniczyli studenci historii z UWM w Olsztynie.

Na podstawie wcześniejszych wyników analiz jakie przeprowadzono na przedzamczu przy pomocy badań georadarowych postanowiono założyć wykopy badawcze w rejonie wyraźniejszych anomalii, sugerujących zaleganie reliktyw zabudowy przedzamcza. Zatem otwarto dwa wykopy, każdy o wymiarach 6 x 4 m o kolejnych numerach 1/19 i 2/19 usytuowane 6 m na południe od dawnego wykopu sondażowego z 2012 roku (1/12) (Zob. rys. lokalizacji wykopów na planie przedzamcza).

Przeniesiono reper pomiarowy z miejsca badań w 2012 r. i usytuowano go w równej odległości od obydwu wykopów 1/19 i 2/19 na południowy-zachód oznaczając go granitowym kamieniem na ustalonej wysokości 138,05 m. n. p. m. Względem niego dokonywano wszystkich niwelacji jakie prowadzono podczas wykopalisk.

Stratygrafia

W wyniku prac wykopaliskowych odsłonięto dość skomplikowany układ nawarstwień kulturowych w wykopie 1/19 (por. profil NE wykopu 1/19), na który składał się humus – w postaci szarobrunatnej ziemi o miąższości od 20 do 40 cm, ze szczątkami organicznymi i drobnym rumoszem ceglanym (1).

Znajdowano tam, obok fragmentów ceramiki stalowo siwej (późnośredniowiecznej) nieliczne zabytki żelazne, przeważnie gwoździe, kilka ćwieków i drobnych fragmentów bliżej nieokreślonych przedmiotów żelaznych (pomocne tu było stosowanie podczas eksploracji detektora metali). Pod humusem zalegała lokalnie czarna ziemia (2), o soczewkowatym układzie, miąższości do 40 cm, z rumowiskiem kamieni polnych. Znalezione tam, poza liczną ceramiką, kilkanaście fragmentów gwoździ żelaznych.

Niżej zlokalizowano szarobrunatny piasek słabo gliniasty (3) o miąższości

do 90 cm. Tamże znaleziono 2 grzędzidła gliniane (ciężarki do sieci), a kolejne grzędzidło w tej samej warstwie po przeciwnej stronie wykopu. Poniżej, w środkowej partii wykopu zalegała cienka warstewka brunatnej ziemi ze spalenizną i drobnymi kawałkami cegły (4). Pod nią zadokumentowano warstwę szarego piasku z wtrętami drobionych kamyków (5). Tamże obok fragmentów ceramiki siwej, znajdowano pojedyncze egzemplarze gwoździ żelaznych oraz mały nożyk żelazny. Niżej zalegała warstwa szarego piasku (zapewne poziom humusu pierwotnego), gdzie zlokalizowano kolejne drobne fragmenty zabytków żelaznych (gwoździ), w tym wrzeciędz. We wszystkich warstwach znajdowano nieliczne fragmenty kości zwierzęcych. Pod nią wystąpił żółty piasek – calec. Podsumowując, można stwierdzić, że w wykopie 1/19 odsłonięto układ stratygraficzny, który ilustruje ślady destrukcji bliżej niekreślonego obiektu, na co wskazuje rumowisko kamieni polnych w kontekście rumoszu ceglanego i spalenizny.

W wykopie 2/19 zarejestrowano następującą stratygrafię (profil NW). Warstwę wierzchnią (1) stanowił szarobrunatny humus ze szczątkami organicznymi i drobnym rumoszem ceglanym, zawierający niewielką ilość ceramiki i kilkadziesiąt gwoździ żelaznych oraz groty beltów, a także fragment podkówki. Pod humusem występował szarozółty gliniasty piasek (2) o miąższości do 83 cm, z kamiennym fundamentem, gdzie znaleziono sporą ilość ceramiki stalowo siwej oraz kilkanaście fragmentów gwoździ żelaznych. Obok pojawiał się szarozółty piasek z rumoszem ceglanym, o miąższości do 54 cm (3). Miejscami obok niej występowała spalenizna niewielkiej miąższości do 22 cm (4). Pozyskano tam znaczną ilość fragmentów ceramiki i gwoździ żelaznych, a także żelazne okucie łopaty (por. planografię znalezisk wykop 2/19 nr 48). Pod spalenizną wystąpiła warstwa szarozółtego piasku słabo gliniastego o miąższości do 84 cm z drobnym rumoszem ceglanym i małymi kamykami. w tej warstwie znaleziono niewielką ilość ceramiki naczyniowej i kilkanaście drobnych zabytków żelaznych (przeważnie gwoździ). Poniżej zalegała warstwa intensywnej spalenizny (4) o miąższości do 24 cm w układzie horyzontalnym z dwoma pionowymi przewyższeniami do 60 cm, wskazującymi na spalone drewniane konstrukcje pionowe szerokie na 24 cm. Poniżej zalegał żółty

piasek – calec. Podsumowując, można przyjąć, że na tym profilu jak i na profilu SE wykopu 2/19 wyraźnie wyodrębnić możemy dwie fazy zagospodarowania terenu. Pierwszą stanowić będą relikty późnośredniowiecznej, drewnianej zabudowy (spalenizna - warstwa (4), z kolei warstwa (5) powyżej leżąca – szarozółty piasek – to zapewne warstwa niwelacyjna usypana po pożarze, a nad nią kamienne fundamenty zabudowy, stanowiące pozostałości drugiej fazy osadniczej również z okresu późnego średniowiecza. Poniżej występowała warstwa żółtego piasku – uznanego za calec. Jej głębsze zaleganie potwierdzono dołkowaniem i niewielkim sondażem. Odmienny układ stratygraficzny zadokumentowano na profilu SE tegoż wykopu (2/19), gdzie w warstwie humusu wystąpiło klinowate zagłębienie (do 42 cm) rumowiska drobnych kawałków cegieł ze spalenizną, stanowiące demolacyjno-pożarowe pozostałości bliżej nieokreślonej budowli, zapewne związanej wcześniej z kamiennym fundamentem spajaną gliną. Poniżej nawarstwień humusu wystąpiły ukośnie opadające w kierunku kamiennego fundamentu, dwie warstewki spalenizny, miąższości 10-12 cm, oddzielone warstwą żółtego piasku, miąższości do 45 cm, zapewne będącego warstwą niwelacyjną. Poniżej zalegał brązowy piasek gliniasty – calec. Tak więc i na tym profilu odczytujemy dwie fazy funkcjonowania (i zniszczenia) gospodarczego tego miejsca.

W wykopie 2/19 zadokumentowano w rzucie poziomym fragment układu kamiennego fundamentu w kształcie litery „L” o szerokości do 60 cm (por. rzut dna wykopu 2/19). Jak wspomniano, kamienie granitowe wielkości (średnicy) 10 – 50 cm, były łączone gliną. w celu określenia pełnego zarysu fundamentu zabudowania konieczne byłoby poszerzenie wykopu tak w kierunku NE jak i SE. Nie jest wykluczone, iż ściany zabudowania były kamienno-ceglane, choć tego surowca w rumowisku demolacyjno-pożarowym za wiele nie było. Bardziej prawdopodobne jest, iż w pierwszej fazie zabudowa była drewniana, natomiast w drugiej również drewniana ale na kamiennym fundamencie. Dach zapewne kryty był gontem, gdyż nie znaleziono fragmentów dachówek, zaś sporą ilość niewielkich kilkucentymetrowych gwoździ.

Analiza ruchomych materiałów zabytkowych – ceramika naczyniowa

Ogółem pozyskano z obydwu wykopów 2147 fragmentów ceramiki naczyniowej, głównie tzw. siwaków (w tej liczbie zaledwie dwa brzegi wykonane w technice wczesnośredniowiecznej, a jeden w redukcyjnej – ceglastej): brzegów - 328, brzuśców - 784, den - 126, uch - 5, pokrywek i uchwytów - 5, nóżek patelni - 2, 1 fragment ceramiki z polewą. Dodatkowo znaleziono 60 fragmentów kości zwierzęcych. Wśród naczyń dominowały garnki (80%) o średnicach wylewów/brzegów 12-24 cm, następnie misy (12 %) o średnicy brzegu 22-28 cm, kolejno dzbany o średnicy 12-18 cm. Ornamentowanych było zaledwie 10 % naczyń, przeważnie w postaci odcisków stempelkowych usytuowanych u nasady brzuśca lub na samym brzegu naczynia.

Stylistyka jak i technologia analizowanych fragmentów naczyń ceramicznych wskazuje na ich późnośredniowieczną chronologię XIV-XV w. Większość naczyń posiada charakterystyczny taśmowaty wylew z okapem i redukcyjny wypał (tzw. siwaki). z uwagi na brak tzw. elementów progresywnych, jak pojawianie się naczyń ceglanych oraz z polewą czy też naczyń siwych wyświecanych na powierzchni, nie można chronologii tego zespołu przesunąć do wieku XVI.

Analiza zabytków wydzielonych

Wśród ponad 200 zabytków wydzielonych, do ciekawszych należą przede wszystkim: żelazny klucz gotycki, kilka sztuk brakteatów srebrnych, żelazne okucie łopaty, 16 grotów bełtów, 2 groty strzał do łuku, żelazne kluczyki, fragmenty podków, liczne ćwieki, nożyki, wrzeciędz, obrączka brązowa, trzy fragmenty glinianych ciężarków do sieci (grzędzidła), skoble, obejmy. Wszystkie prezentowane zabytki mieszczą się ogólnie w przedziale chronologicznym wyznaczonym przez zespół ceramiki (poza kilkoma egzemplarzami monet nowożytnych i fragmentów okuć

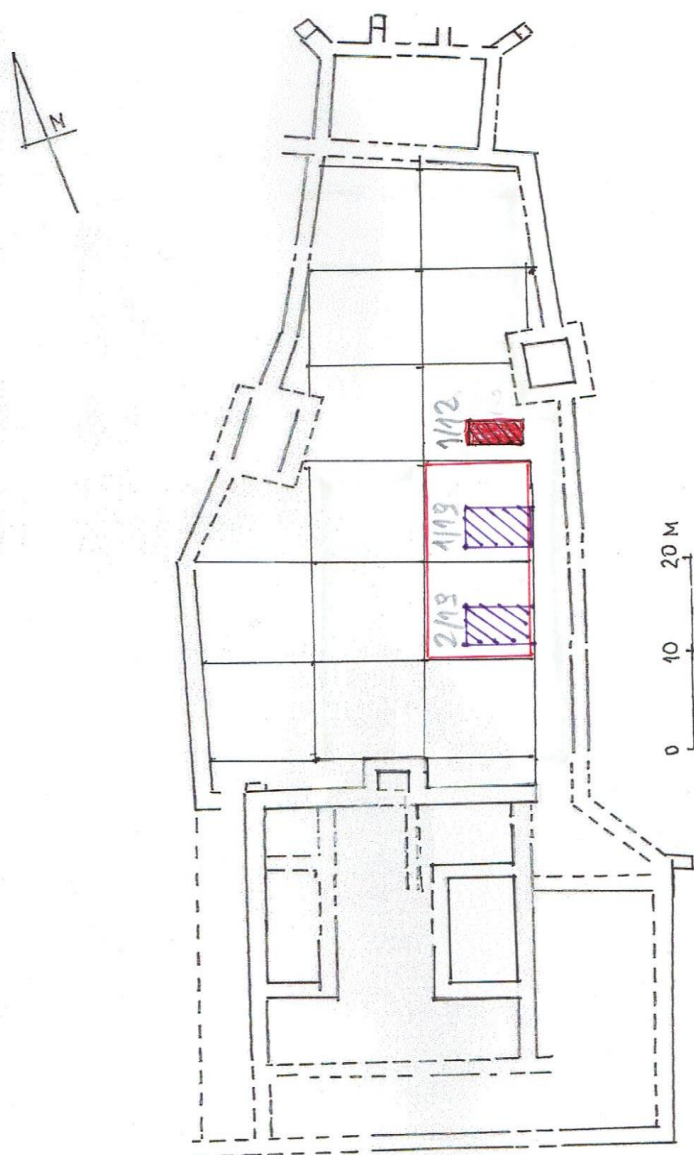
żelaznych) i wskazują na późnośredniowieczne użytkowanie wzgórza zamkowego (przedzamcza).

Wnioski konserwatorskie

1. Wykonano wstępne rozpoznanie części przedzamcza zamku w Kurzętniku przy pomocy dwóch wykopów wielkoprzestrzennych oraz prospekcji przy użyciu detektorów metali, wskazujące na bogate nawarstwienia kulturowe w południowej strefie badanego obszaru, ujawniając ślady zabudowy gospodarczej w tej strefie. Skonstatowano dwie fazy użytkowania tego miejsca, przy czym pierwsza odnosi się do zabudowań drewnianych (po nich warstwa intensywnej spalenizny) zaś druga do kamiennego fundamentu, na którym posadowiono drewniane (lub szachulec) zabudowania kryte gontem (o czym świadczy spora ilość znalezionych tam gwoździ).
2. Pozyskano dużą ilość zabytków masowych (ceramika), a także wydzielonych (metalowych, głównie żelaznych), rokujących dalsze odkrycia na tym stanowisku.
3. Zaleca się kontynuację badań zamku w Kurzętniku na szerszej powierzchni wobec dotychczasowego rozpoznania, w celu pozyskania większej bazy źródłowej i przyszłej rewitalizacji tego historycznego miejsca.
4. Ewentualne prace rewitalizacyjne, w tym ziemne, powinny być prowadzone pod ścisłym nadzorem archeologicznym lub poprzedzone pracami archeologicznymi.
5. Niewątpliwym mankamentem stanowiska jest fakt posadowienia na nim wieży telekomunikacyjnej (na miejscu północnego budynku – wieży obronnej), jako ewidentny przykład ignorancji ówczesnych decydentów, żeby nie powiedzieć barbarzyństwa. Dodatkowo niepokój może budzić fakt, że o ile wieża powstała za czasów jedynie słusznego ustroju, to jeszcze w 2002 dokonano jej remontu i podwyższenia, przy nadzorze archeologicznym, zamiast ją wtedy usunąć z krajobrazu kulturowego raz na zawsze. Na co dzień szpeci ona wizerunek okolicy i wystawia na śmieszność nie tylko lokalną społeczność, jako przykład licznych absurdów w sferze ochrony zabytków wynikających z niekompetencji i głupoty.

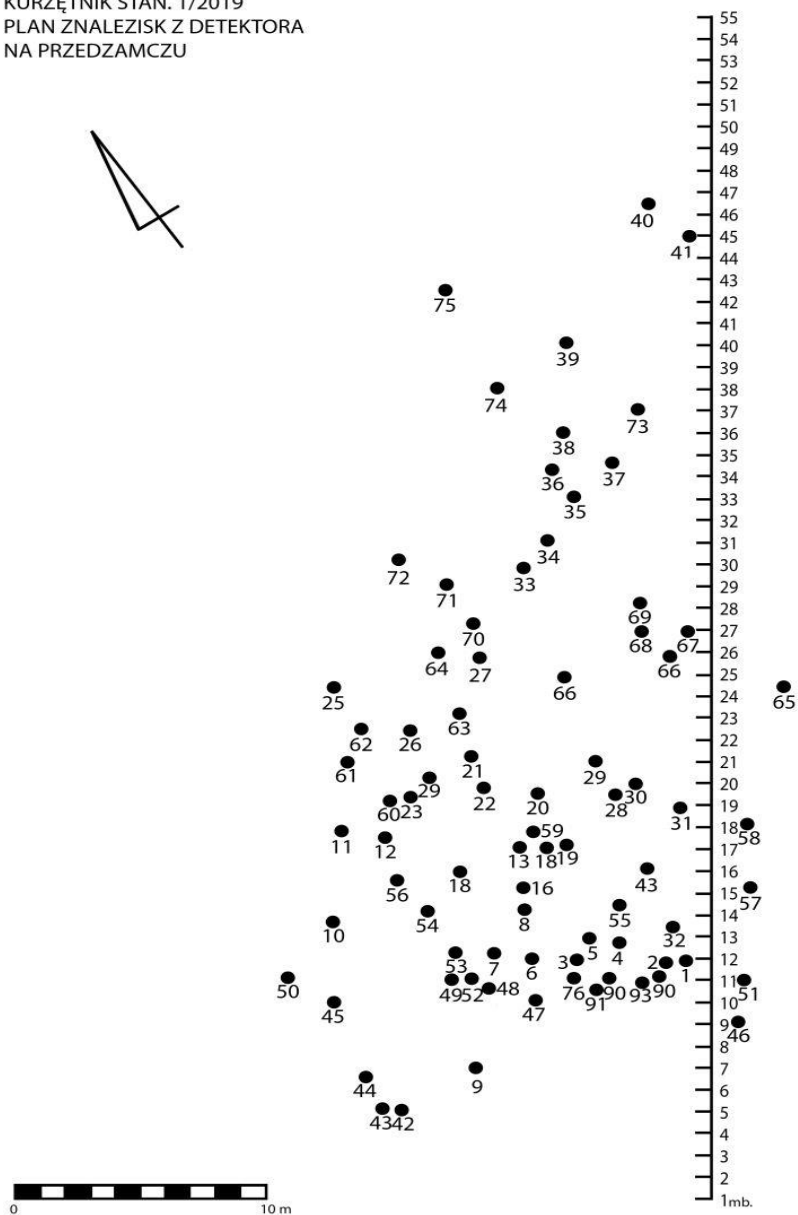


Mapka położenia zamku biskupiego w Kurzętniku



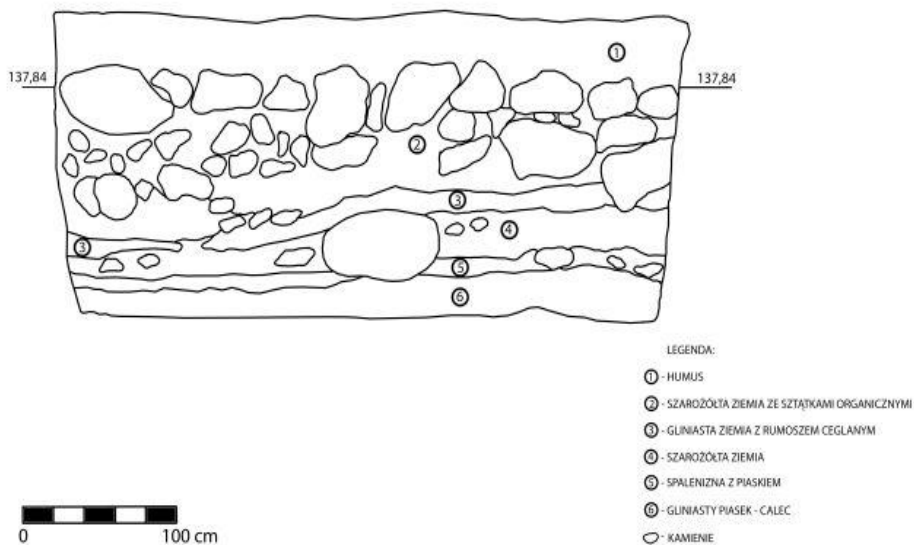
Plan wzgórza z zaznaczonym rzutem przyziemia zamku w Kurzętniku oraz wykopami archeologicznym w obrębie siatki arowej z 2012 oraz 2019 roku.

KURZĘTNIK STAN. 1/2019
PLAN ZNALEZISK Z DETEKTORA
NA PRZEDZAMCZU



Planigrafia zabytków metalowych znalezionych podczas badań przedzamcza w 2019 roku.

KURZĘTNIK STAN.1
 PROFIL SE KAMIENNEGO FUNDAMENTU WYKOPU 2/19
 NIWELACJA 137,84 m n.p.m.

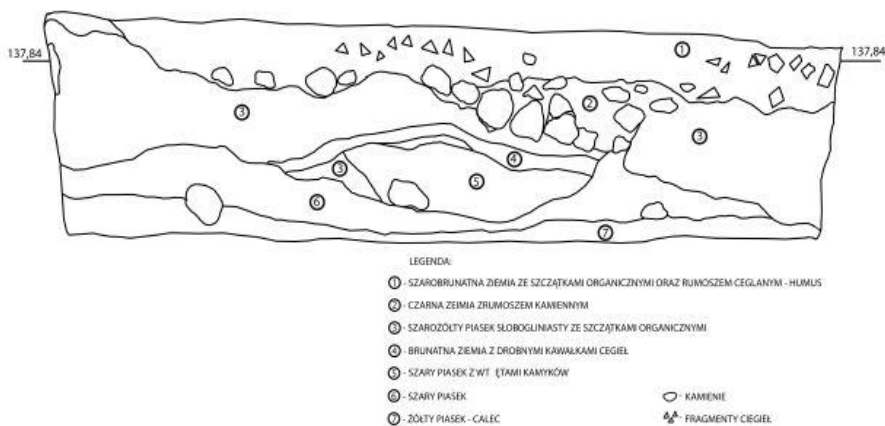


Profil południowo-wschodni wykopu 2/19 z widocznym kamiennym fundamentem zabudowania gospodarczego na przedzamczu w Kurzętniku odkrytym w 2019 roku.



Rzut pionowy reliktyw kamiennego fundamentu zabudowy gospodarczej przedzamcza odkrytej w 2019 roku.

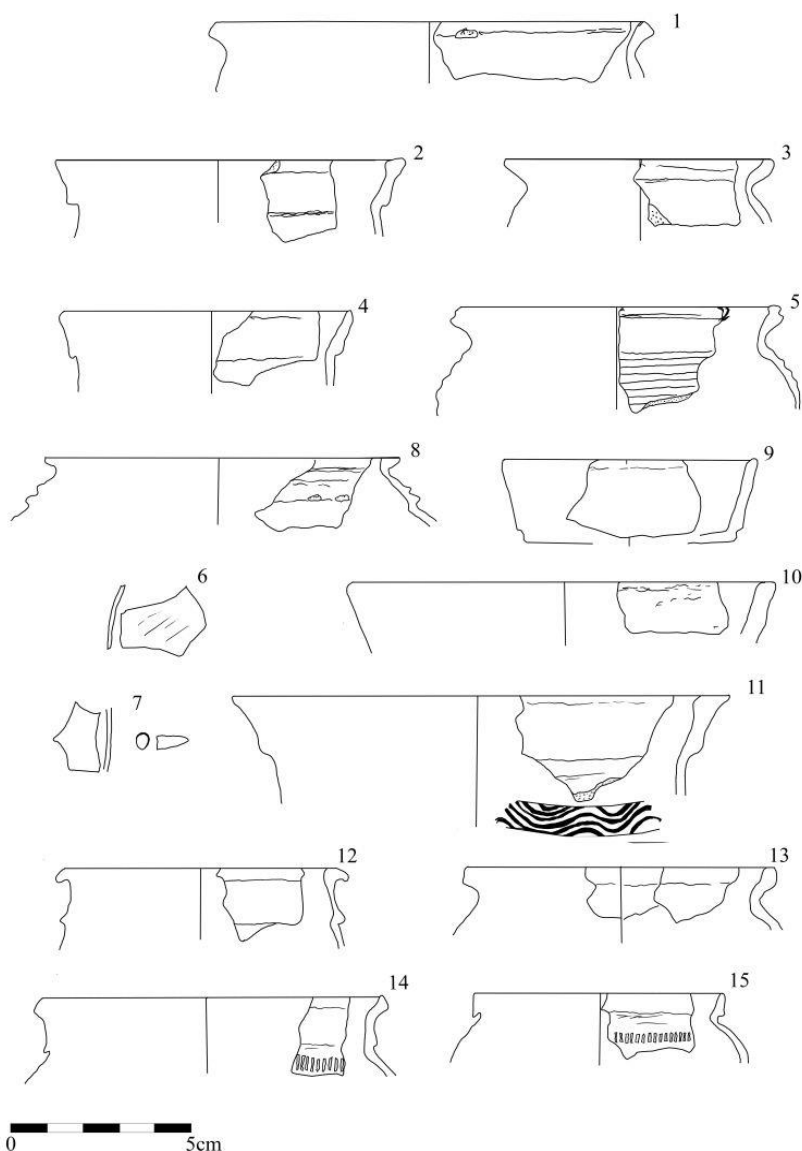
KURZĘTNIK STAN. 1
PROFIL NE WYKOPU 1/19
NIWELACJE: 137,84 m n.p.m.



0 100 cm

Profil północno-wschodni wykopu 1/19 ściany wykopu z zarysowanymi dwoma fazami zabudowy przedzamcza odkrytymi w 2019 roku.

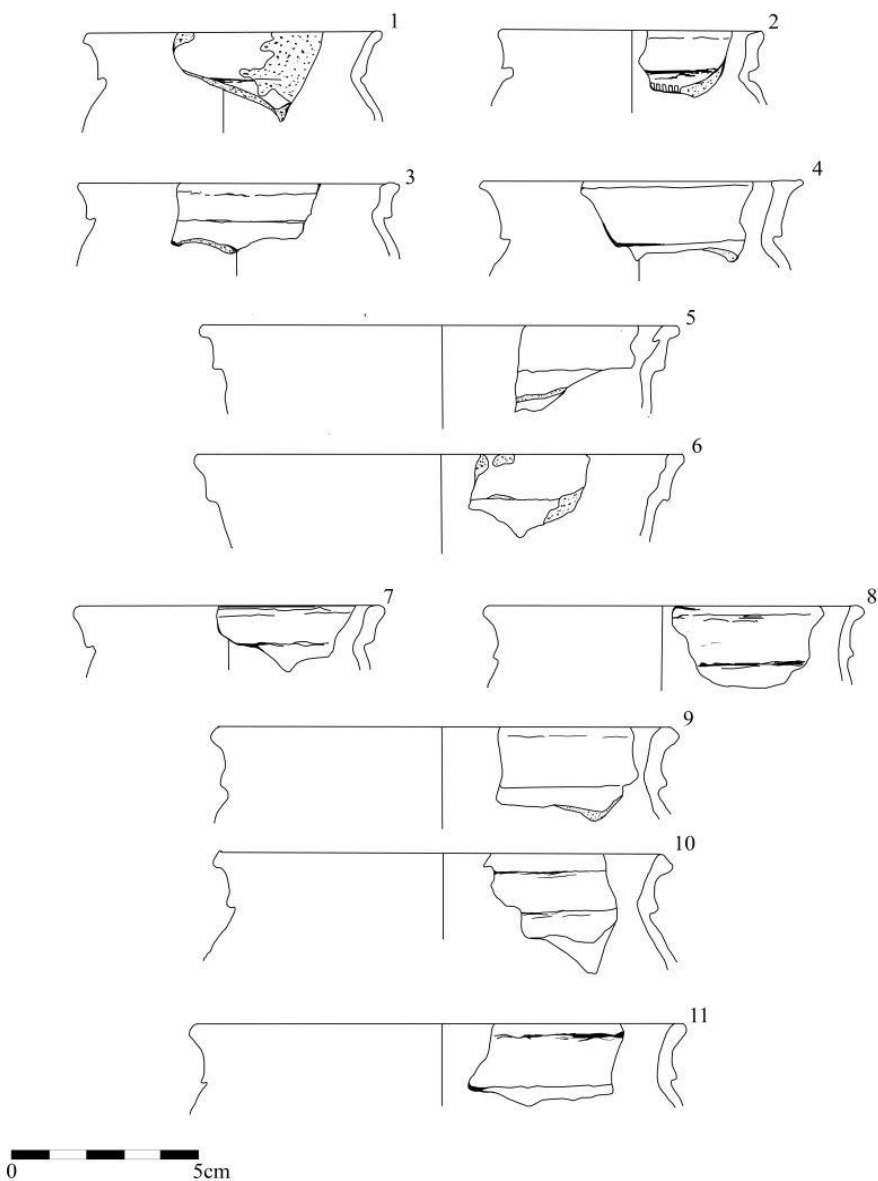
TAB I



Tablica I.

Kurzętnik stan. 1, gm. loco. Wykop 1/19; garnki siwaki : 5,13,14, połowa tulei glinianej, siwak 6, miseczka siwak 9. garnek o technologii wczesnośredniowiecznej – 10; Wykop 2/19; garnki siwaki 1-3, 8, 12, 15 , misa siwak 11

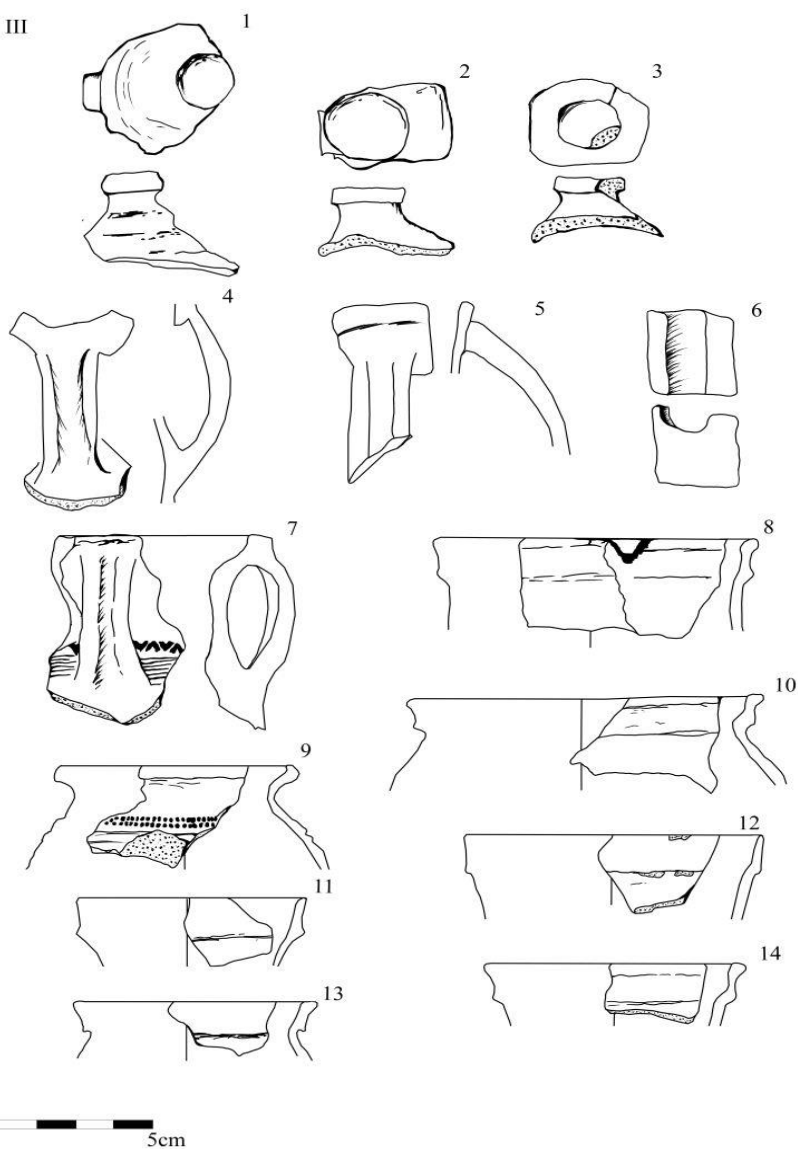
TAB II



Tablica II

Kurzętnik stan.1, gm loco. Wykop 2/19; garnki siwaki 1-4, 7-11, misy siwaki 5-6.

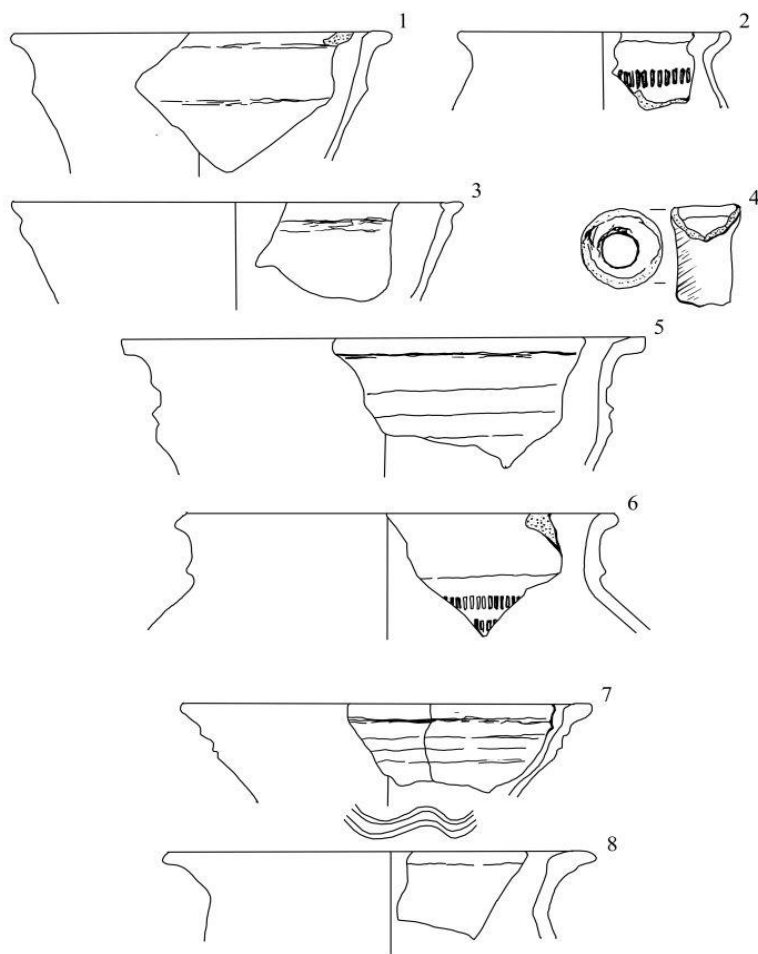
TAB III



Tablica III

Kurzętnik stan. 1, gm, loco. Wykop 1/19; uchwyty pokrywki siwaki 1-3, dzbany siwaki 11-14 Wykop 2/19, ucha dzbanów siwaki 4,5,7, dzbany siwaki 8-10.;

TAB IV

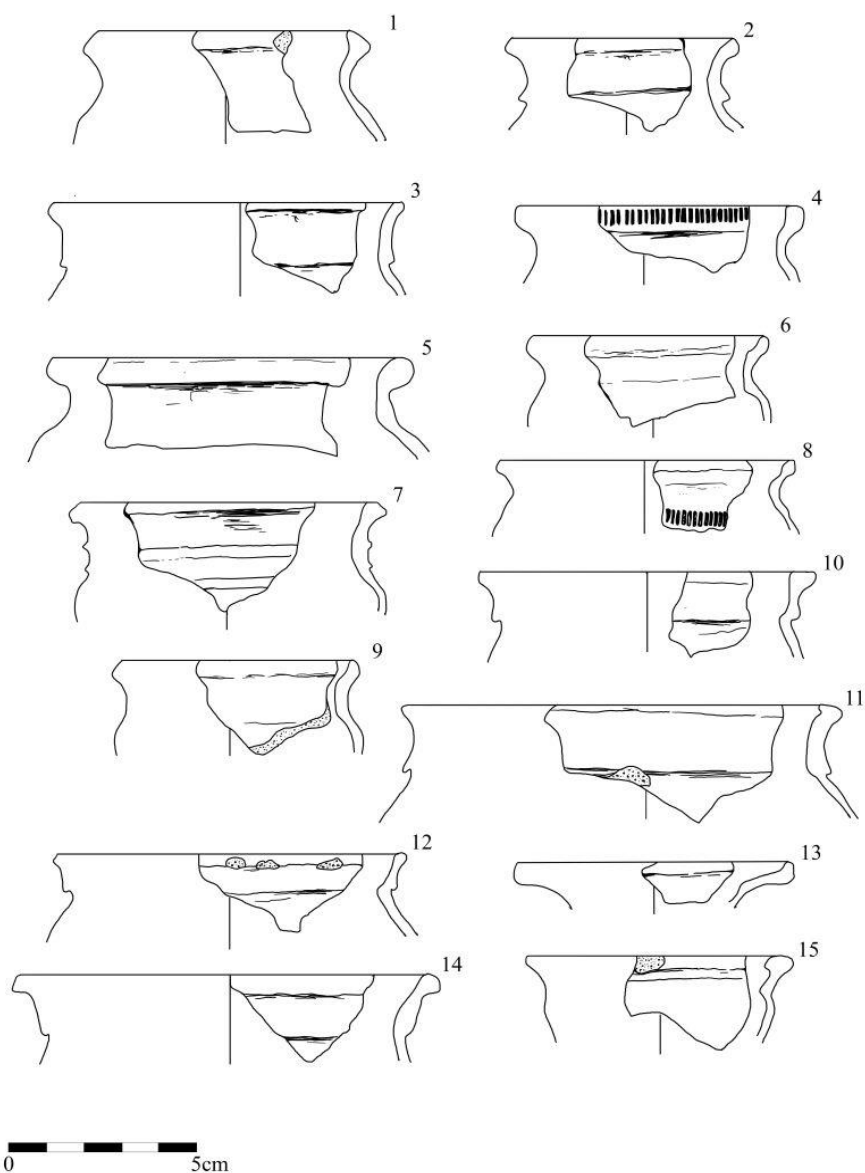


0 5cm

Tablica IV

Kurzętnik stan. 1, gm. loco Wykop 1/19; misa siwak 5; ceglasty uchwyt rondla;
Wykop 2/19 garnki siwaki 2, 6, misy siwaki 1,3,7,8

TAB V



Tablica V

Kurzętnik stan. 1., gm. loco. Wykop 1; garnki siwaki 5, 7, garnek o technologii wczesnośredniowiecznej 1, Wykop 2/19 garnki siwaki 2-15, pokrywka siwak 13

Ewelina Miksa

Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku



Historia badań archeologicznych na Grunwaldzie w latach 1958 – 2020

Pierwsze wzmianki o anomaliach terenowych w okolicach Grunwaldu pochodzą z XVIII wieku i pisze o nich Friedrich Samuel Bock w książce *Próba gospodarczej historii naturalnej królestwa Prus Wschodnich i Zachodnich*. Zamieszczony w niej został opis terenu w pobliżu Stębarku. Mają się tam mieścić niecki, które były utożsamiane ze zbiorowymi mogiłami. Jak pisze Bock: „można tam znaleźć niebywałą liczbę ludzkich kości”¹. Prawdopodobnie te elementy ukształtowania terenowego były prezentowane królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi IV, który przybył na Grunwald 24 lipca 1842 roku².

W 1868 r. Ernst Wichert temat niecek porusza w czasopiśmie *Altpreussische Monatsschrift*. Oba zagłębienia miały znajdować się w okolicach wschodniej strony kaplicy, a ich powierzchnia sięgała do 16 m² oraz miała pełnić rolę grobów poległych wojowników³.

Emil Schnippel na początku XX wieku widział jeszcze niecki w pobliżu kaplicy⁴. W 1935 roku pisał, iż w rejonie kaplicy nie można odkryć już śladów po grobach. Wyraził też przypuszczenie są nimi wgłębienia w rejonach Grunwaldu, lecz

1 S. Ekdahl, *Grunwald 1410*, s. 299.

2 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych pola średniowiecznej bitwy pod Grunwaldem* [w:] Komunikaty Warmińsko – Mazurskie, t. 2, 2010, s. 137.

3 Ibidem.

4 Ibidem, s. 137-138.

ich przebadanie jest utrudnione. Spowodowane jest to działalnością chłopów, którzy wrzucają do nich zebrane z pola kamienie. Wspomina on też, że podczas prac ziemnych w nieckach odnajdywano ludzkie szczątki⁵.

Pierwsze udokumentowane prace archeologiczne związane z tematem bitwy grunwaldzkiej łączą się z poszukiwaniami „grobu rycerskiego” i rozpoczęły się w 1910⁶ lub 1911 r. w kościele w Stębarku⁷. Przeprowadzone były one przez E. Schnippela – badacz podczas wykopalisk sprawdził obszar wokół kościoła, jak i sam obiekt⁸. w *Rocznikach, czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego* mowa jest, że mieli tam zostać pochowani najznamienitsi z poległych⁹. Odkryte podczas badań w kościele szkielety nie wiązały się jednak w żaden sposób z bitwą¹⁰.

W latach 1910 – 1913 wzdłuż drogi między Łodwigowem, a Grunwaldem odkryto ludzkie szkielety. Również na bagnach natknięto się na ciała znajdujące się w torfie. Dokonywano także przypadkowych odkryć w okolicznych wsiach¹¹. Więcej na ten temat można znaleźć w niemieckiej literaturze¹².

Niemieccy badacze, oprócz prowadzenia badań archeologicznych na polach Grunwaldu, zajmowali się także kolekcjonowaniem zabytków pozyskanych z pól – interesowały ich przede wszystkim kości ludzkie oraz elementy uzbrojenia – zbierali również pojedyncze informacje o odkryciach. Jednakże przypadkowy charakter takich odkryć oraz brak odpowiedniej dokumentacji powoduje, że nie można określić dokładnego pochodzenia przedmiotów¹³.

Prace wykopaliskowe rozpoczęto w 1958 r. i trwały one do 1960 r. Związane były ze zbliżającym się jubileuszem 550 rocznicy grunwaldzkiej. Kierownictwo nad pracami objął prof. Zdzisław Rajewski z Państwowego Muzeum Archeologicznego

5 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 300.

6 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych...*, op. cit. s. 138.

7 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 301.

8 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych...*, op. cit., s. 138.

9 *Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga dziesiąta i księga jedenasta 1406-1412, Warszawa 1982, s. 140.

10 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 301.

11 Ibidem.

12 Patrz: E. Hartmann, *Der Kreis Osterode (Ostpr.): Daten zur Geschichte seiner Ortschaften*; E. Schnippel, *Vom Streitplatz zum Tannenberge* [w:] Prussia, t. 31.

13 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych...*, op. cit., s. 138.

w Warszawie, lecz to mgr Romuald Odoj (Muzeum Mazurskie w Olsztynie, obecnie Muzeum Warmii i Mazur) był odpowiedzialny za prowadzenie badań archeologicznych¹⁴. w pracach oprócz archeologów zaangażowani byli antropolodzy, lekarze medycyny, historycy, historycy sztuki i architekt¹⁵. Pod koniec 1958 r. rozpoczęto prace sondażowe, a latem następnego roku wykopaliska na dużą skalę. Teren jaki miał zostać przebadany był bardzo rozległy (ok. 30 km²) i archeolodzy otrzymali wsparcie od Ministerstwa Obrony. w pracach brały udział śmigłowce, samochody ciężarowe, detektory metali. w badaniach uczestniczyło 160 żołnierzy. Okoliczne zbiorniki wodne, które mogły mieć związek z bitwą zostały spenetrowane przez nurków¹⁶ (duża miąższość mułu i mętność wody spowodowały, iż zamierzone cele nie zostały zrealizowane¹⁷).



Ryc. 1 Przeszukiwanie pola za pomocą wykrywacza metalu w latach 1958 – 1960. (Arne Homann, *Battlefield Archaeology of Central Europe – with a focus on Early Modern Battlefield* [w:] *Historical Archaeology in Central Europe*, red. Natascha Mehler, USA 2013, s. 206

14 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 302.

15 R. Odoj, *Sprawozdanie z badań na stanowisku 1 (kaplica)*, [w:] *Rocznik Olsztyński*, t. 4, 1964, s. 219 – 220.

16 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 303.

17 K. Wolski, *Polskie pola bitew...*, op. cit., s. 74.

Celem tych badań było odnalezienie broni, bądź grobów, które mogły rzucić światło na przebieg i umożliwić dokładniejsze zlokalizowanie pola bitwy. Spodziewano się odkryć szkielety poległych na okolicznych bagnach czy w jeziorach¹⁸.

Badacze postawili sobie również za zadanie rozkopanie ruin kaplicy, która wzniesiona została z inicjatywy Wielkiego Mistrza Henryka von Plauen w 1411 roku, a w miejscu której miał zginąć Mistrz Zakonny Ulryk von Jungingen¹⁹. Podczas prac przy ruinach kaplicy stało się jasne, że miejsce to nie nadawało się na budowę (kaplica wzniesiona została na zboczu wzgórza o 10% spadku). Kilkadziesiąt metrów dalej było odpowiednie miejsce do postawienia kaplicy, ale z jakiś względów nie zostało ono wykorzystane. R. Odoj i Stanisław Herbst tłumaczą to zjawisko miejscem śmierci Mistrza Zakonu, jednakże z tymi przypuszczeniami nie zgadza się Stefan Kuczyński²⁰. Problemem, który postanowiono także rozwiązać było to skąd nadeszły wojska polsko – litewskie. Według Jana Długosza polska armia rankiem 15 lipca wyruszyła spod Dąbrówna w kierunku Łodwigowa. Linia frontu przebiegać miała, więc między Stębarkiem, a Łodwigowem²¹.

Badania skumulowane były pomiędzy wsiami Grunwald na północy, Gardyny na południu, Dąbrówno na zachodzie, a od wschodu na jeziorze Mielno²². Otwartych zostało 21 stanowisk, lecz najwięcej prac było skoncentrowanych w rejonie kaplicy – st. nr 1. Godnymi uwagi są stanowiska nr 7 i 16. w pierwszym z nich natrafiono na konstrukcje kamienne, które prawdopodobnie były posadzkami zabudowań mieszkalnych i gospodarczych²³. Terenem jakim objęto stanowisko nr 16 było wzgórze koło Ulnowa. Natrafiono tutaj na 73 szkielety, które prawdopodobnie związane były z bitwą. Pochowano tam szczątki mieszkańców wsi i jej okolicy. Miały one ślady po obrażeniach, które wskazują, iż zostali oni zabici²⁴. Na pozostałych

18 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 303.

19 Ibidem, s. 304 – 305.

20 Ibidem, s. 316 – 317.

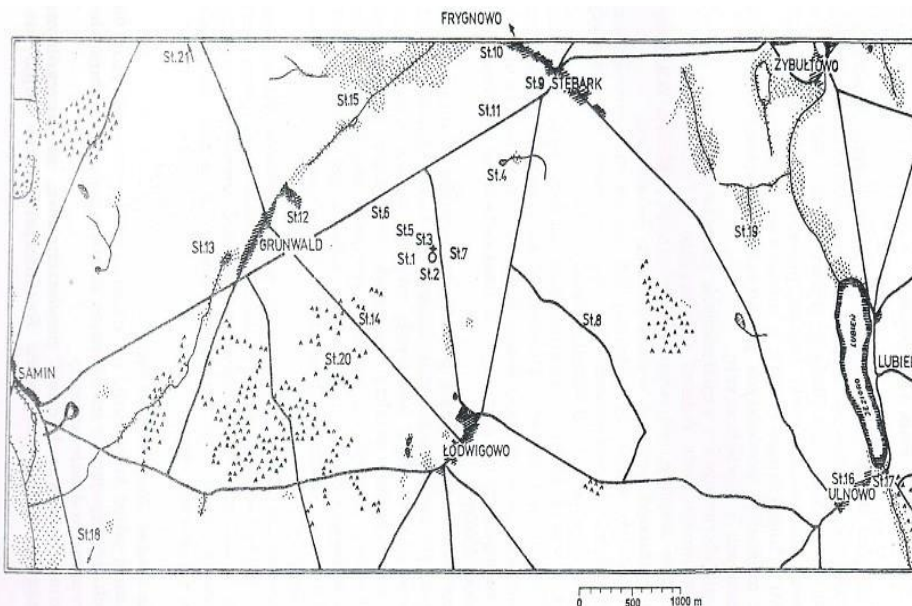
21 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 305 – 306.

22 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych...*, op. cit., s. 139.

23 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 307; Z. Rajewski, *Sprawozdanie ogólne z badań archeologicznych*, [w:] *Rocznik Olsztyński*, t. 4, 1964, s. 201.

24 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 309.

stanowiskach odkryto liczne ilości ceramiki średniowiecznej i nowożytnej oraz przedmioty żelazne, których niestety nie udało się zidentyfikować²⁵.



Ryc. 2 Rozmieszczenie stanowisk archeologicznych (Rajewski Z., Sprawozdanie ogólne z badań archeologicznych, „Rocznik Olsztyński”, 1964, t. 4, wkładka)

Głównym celem archeologów było rozkopanie ruin kaplicy i terenu wokół niej. w wyniku prac w tych miejscach natknięto się na znaleziska grobowe. w kaplicznej krypcie na głębokości ok. 0,5 m natrafiono na dużą liczbę spalonych kości, między którymi leżały stopione bryłki srebra i brązu. Pozyskano także fragmenty rękawicy pancernej oraz kilka gwoździ²⁶. Na środku kaplicy odkryto przepalone kości i pozostałości drewnianych elementów. Kości miały małe rozmiary, co powiązane jest z bardzo wysoką temperaturą podczas spalania. Należy pamiętać, że palenie ciał nie było akceptowane przez Kościół. Prawdopodobnie kremacja poległych została narzucona ze względów higienicznych. Istnienie krypty wiąże się też z pierwszą fazą istnienia kościoła²⁷. Spalone ludzkie kości znajdowały się na zewnątrz kaplicy,

25 Ibidem, s. 306 – 311.

26 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 312.

27 R. Odoj, *Sprawozdanie z...*, op. cit., s. 229.

między II a III przyporą ściany północnej. Liczne ilości kości były również w nawarstwieniach wokół kaplicy, związanych z wtórnym złożem w warstwie II. Waga odnalezionych fragmentów kostnych wynosiła od 80 do 100 kg i prawdopodobnie pochodziły od 200 – 300 ludzi. Według R. Odoja znaleziska wiążą się z bitwą, gdyż kościół nie zezwalał na palenie zwłok²⁸. Prace archeologiczne doprowadziły do odkrycia na terenie kaplicy kilku grobów z całymi szkieletami. Pierwszy z nich zawierał czaszki należące do młodych (20 – 35 lat) mężczyzn, na których widniały ślady po uderzeniach ostrą bronią²⁹. Grób ten został szczegółowo przebadany w 1962 r. Zawierał on 8 szkieletów, które ułożone były w 3 warstwach w porządku anatomicznym. w kościach jednego z nich tkwiły dwa bełty kuszy³⁰. Drugi grób został częściowo zniszczony przez fundamenty kaplicy. Odkryto tam około 20 szkieletów, które przynależały do mężczyzn poniżej 35 roku życia. Czaszki nosiły ślady po ranach ciętych³¹. Zmarłych wkładano do grobu bez żadnego porządku anatomicznego³². w jednym z ciał znajdował się grot strzały do łuku³³. Na zewnątrz kaplicy odkryto także warstwę ludzkich kości przemieszanych z gruzem, o grubości 0,25 m³⁴. Leżały one na złożu wtórnym i według antropologów należały do około 50 mężczyzn. Pomiędzy nimi natrafiono na pojedyncze kości końskie oraz bełt do kuszki. Skupisko o podobnym charakterze odkryto również między ścianą zakrystii, a i przyporą³⁵. w najbliższym otoczeniu kaplicy odkryto dwie cylindryczne jamy, które mogą być uważane jako „wilcze doły”. Jama i wypełniona była gliniastą ziemią, gruzem ceglanym, węglami drzewnymi oraz niewielką ilością ceramiki, zaś jama II ziemią zmieszaną z węglem drzewnym. Na dnie jamy i odnaleziono średniowieczny gwóźdź oraz fragmenty zbutwiałego drewna. Badacze twierdzą, iż jamy te

28 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 313.

29 Ibidem, s. 314.

30 B. Gierlach, *Mogiła zbiorowa na polach Grunwaldu (wykopaliska w 1962 r.)*, [w:] *Rocznik Olsztyński*, t. 5, 1963, 199 – 205.

31 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 314.

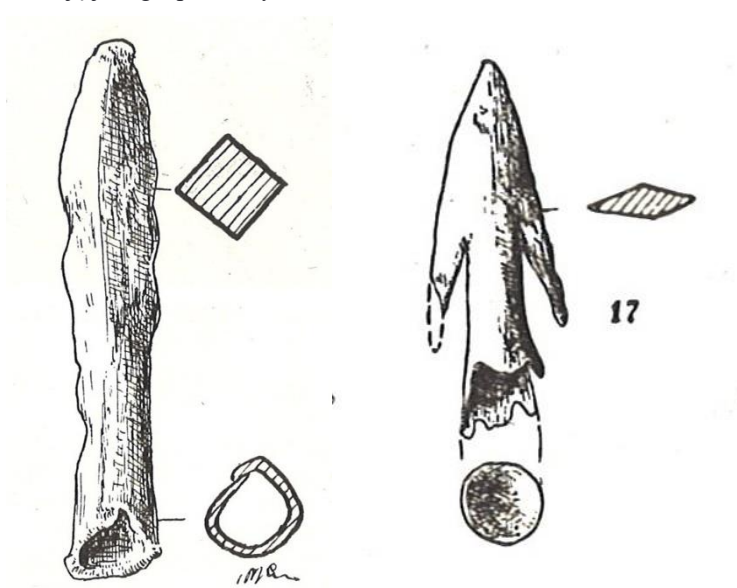
32 R. Odoj, *Sprawozdanie z...*, op. cit., s. 245.

33 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 315.

34 Ibidem, s. 315; R. Odoj, *Sprawozdanie z...*, op. cit., s. 245.

35 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 315.

nie mają związku z bitwą, lecz z zabudowaniami wokół kaplicy. Mogły one pełnić funkcję jam gospodarczych³⁶.



Ryc. 3 Grot beltu kuszy i grot strzały znalezione w czasie badań w latach 1958 – 1960. (Odoj R., Badania wykopaliskowe w latach 1958 – 1960, „Rocznik Olsztyński”, 1964, t. 4, s. 209; Odoj R., Sprawozdanie z badań na stanowisku 1 (kaplica), „Rocznik Olsztyński”, 1964, t. 4, s. 256, rys. M. Curyłowa)

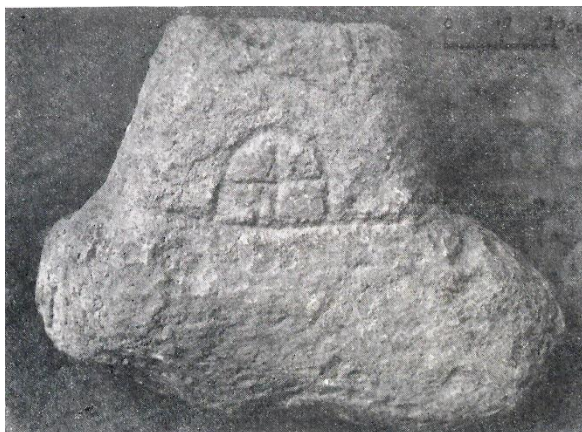
W okolicach kaplicy odnaleziono 20 pojedynczych grobów. Wszystkie są chronologicznie późniejsze i niezwiązane z XV – wieczną bitwą, gdyż znajdowały się w nich fragmenty gruzu ceglano - wapiennego³⁷.

W czasie wykopalisk w pobliżu krypty znaleziono obrobiony kamień z wykutym równoramiennym krzyżem, zamkniętym w półkołu. Prawdopodobnie jest to wyobrażenie tarczy krzyżackiej i kamień ten miał pełnić funkcję chrzcielnicy,

36 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 317 – 318.

37 R. Odoj, *Sprawozdanie z...*, op. cit., s. 246 – 249.

kropielnicy, bądź podpory kolumny³⁸. Oprócz owego kamienia w skład inwentarza zabytków weszło 117 monet (prawie połowa to XV – wieczne lub wcześniejsze brakteaty); liczne przedmioty żelazne lub brązowe, m.in. nóż, sprzączka, dwa wisiorki; fragmenty naczyń glinianych lub gruz ceramiczny, czyli niewielkie fragmenty ceramiki, z których nie udało się zrekonstruować większych elementów³⁹. Do inwentarza zaliczane są również militaria związane z bitwą. Były to 4 groty bełtu łuku lub kuszy i 2 fragmenty rękawicy pancernej⁴⁰. Podczas badań stwierdzono, że osada w Stębarku została spalona podczas bitwy i leżała bardziej na zachód niż obecnie⁴¹.



Ryc. 4 Kamień z wyobrażeniem tarczy krzyżackiej (Romuald Odoj, Sprawozdanie z badań na stanowisku 1 (kaplica) [w:] Rocznik Olsztyński, t. IV, s. 235, fot. T. Biniewski).

W 1979 roku z inicjatywy Prezydium Rządu i Ministerstwa Kultury i Sztuki zostały przeprowadzone prace przygotowawcze, a także kwerenda źródłowa, która została wykorzystana w czasie badań w 1980 roku. Zapoznano się z „Planem zagospodarowania Pola bitwy i Tras grunwaldzkich”, który został opracowany przez

38 Ibidem, s. 235 – 236.

39 Ibidem, s. 237 – 241.

40 Ibidem, s. 241 – 242.

41 Z. Rajewski, *Sprawozdanie ogólne...*, op.cit., s. 201.

Centrum Projektowania, Badań i Realizacji Obiektów Kultury. Wykonano zwiad lotniczy, badania powierzchniowe oraz zanalizowano zdjęcia lotnicze⁴².

Następne prace wykopaliskowe w Grunwaldzie prowadzone były dopiero 1980 roku i kierował nimi Andrzej Nadolski z Zakładu Archeologii Polski Środkowej Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Łodzi, a jego zastępcą był prof. Andrzej Abramowicz. Współpracowali z nim R. Odoj, Andrzej Nowakowski i Marian Głosek. Ponownie w prace zaangażowane było wojsko, które zapewniło sprzęt i siłę roboczą. w badaniach wykorzystano analizy zdjęć lotniczych, badania chemiczne (analiza fosforowa próbek ziemi) oraz geofizyczne⁴³.

Zadaniem naukowców było zweryfikowanie miejsca, gdzie zlokalizowany był obóz polski i jaki wpływ miała dolina Wielkiego Strumienia na rozmieszczenie wojsk. Prace obejmowały teren wokół kaplicy oraz miejsca podmokłe⁴⁴. Postanowiono zidentyfikować położenie obozu krzyżackiego z ruinami kaplicy pobitewnej. Celem było również przebadanie Dąbrówna, które zostało zdobyte przez wojska Jagiełły⁴⁵.

Wykopy zlokalizowane w okolicach ruin (st. nr 1) pozwoliły odnaleźć grób zbiorowy ze szczątkami 55 osób. Ma on charakter wtórny, zostały w nim złożone kości osób pierwotnie pochowanych poza wnętrzem kaplicy. Ślady na czaszkach znajdowały się głównie na tylnych i bocznych częściach i pozwoliły stwierdzić, że szczątki należą do osób, które były mordowane podczas ucieczki z pola walki⁴⁶. Prace prowadzone w innych miejscach przyniosły ślady średniowiecznego i nowożytnego osadnictwa, które wiążą się z XV – wieczną osadą przykapliczną⁴⁷. Badania koncentrowały się także w środkowej części „Wielkiego Strumienia” i „Kopca Jagiełły”. Za pomocą wykrywaczy metali przeszukano teren, lecz nie odnaleziono tam

42 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych...*, op. cit., s.153.

43 Ibidem, s. 153-154.

44 K. Wolski, *Polskie pola bitew...*, op. cit, s. 85.

45 A. Nadolski, *Pola Grunwaldu w świetle badań z 1980 r.*, [w:] Komunikaty Mazursko – Warmińskie, nr 1, 1981, s. 155.

46 A. Nadolski, *Pola Grunwaldu...*, op. cit., s. 159.

47 Ibidem, s. 161.

przedmiotów, który łączyły się z bitwą⁴⁸. Wyniki badań w Dąbrównie potwierdziły, że miasto to było związane z bitwą grunwaldzką i zostało spalone przez armię polsko - litewską⁴⁹.

Badania powierzchniowe miały na celu potwierdzenie wyników analiz zdjęć lotniczych. Analizy ujawniły prawie 200 anomalii, z których 16 zakwalifikowano do prac wykopaliskowych. Wykonano też analizy fosforowe. w tym celu pobrano próbki wzdłuż 8 linii; 6 z nich poprowadzono w okolicach kaplicy, a dwie poprzez wzgórze morenowe. Pozytywne wyniki zostały uzyskane jedynie wśród ruin kaplicy⁵⁰.

Wszystkie odkryte podczas badań szczątki pozwalają potwierdzić hipotezę, iż kaplica została wzniesiona w miejscu, gdzie w 1410 r. stał obóz krzyżacki, a nie jak poprzednio go lokalizowano na wzgórzach morenowych wzdłuż drogi Grunwald – Stębark⁵¹.

Prace prowadzone w 1981 roku były ograniczone do kilkudniowych badań powierzchniowych, w czasie których sprawdzano anomalie ze zdjęć lotniczych. Skoncentrowane były na terenach położonych po południowo – zachodniej stronie drogi Grunwald – Łodwigowo.

W 1982 były przeprowadzone wykopaliska, których kierownikiem został Andrzej Nadolski, przy współpracy z Romualdem Odojem, Andrzejem Nowakowskim i Marianem Głoskiem⁵².

W wykopach we wnętrzu kaplicy odkryto 7 pochówków szkieletowych, które wiążą się z XVII i XVIII – wieczną działalnością budynku. Odkrywane były również luźne szczątki zalegające na złożu wtórnym, wśród których znajdował się fragment średniowiecznej rękawicy pancernej⁵³. Na części fragmentów kostnych

48 S. Ekdahl, *Grunwald...*, op. cit., s. 337.

49 P. Strzyż, *Badania archeologiczne Dąbrówna. Dąbrówno 1410 r.*, [w:] Grunwald 1410. Materiały z sesji popularnonaukowej z okazji 600 – lecia bitwy pod Grunwaldem, Sulejów 2010, s. 108 – 109.

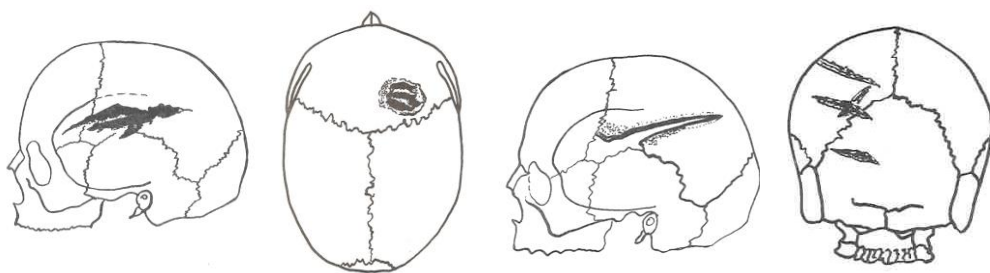
50 A. Nadolski, *Pola Grunwaldu...*, op. cit., s. 162.

51 Ibidem, s. 164.

52 A. Nadolski, *Pola Grunwaldu w świetle badań z lat 1981 – 1982*, [w:] Komunikaty Mazursko – Warmińskie, t. 4, 1983, s. 581.

53 A. Nadolski, *Pola...*, op. cit., s. 581.

zaobserwowano ślady urazów bitewnych, więc można powiązać je z bitwą grunwaldzką⁵⁴. w nawarstwieniach kaplicy natknięto się na żelazny fragment rękawicy i żelazny liściowaty grocik strzały⁵⁵. Przebadano również niecki (st. 24), które opisywał Schnippel i odkryto w nich bruk kamienny, pod którym natrafiono na 4 fragmenty czaszki ludzkiej i ułamki kości zwierzęcych. Nie możliwe jest ustalenie chronologii znaleziska⁵⁶. Na stanowisku 26, które leżało na wschód od Pomnika Grunwaldzkiego odkryto przedmiot interpretowany jako dźwignia spustowa kuszy, którą prawdopodobnie można wiązać z bitwą⁵⁷. Jednakże po dokładnych badaniach okazało się, że ów przedmiot nie jest elementem składowym kuszy.



Ryc. 5 Ryciny z zaznaczonymi różnego typu urazami powstałymi w czasie bitwy grunwaldzkiej. Od lewej: rana spowodowana czekaniem lub toporem; rana zadana bronią sieczną; rana zadana toporem; rana zadana bronią ciętą. (B. Łuczak, Antropologiczne źródła informacji historycznej,

Oprócz badań terenowych prowadzono szereg analiz antropologicznych⁵⁸. z ustaleń wynika, że w ruinach kaplicy pochowanych zostało ponad 250 osób, większość z nich to mężczyźni. Najliczniejsze okazały się być urazy zadane ostrym narzędziem, lecz stwierdzono występowanie ran postrzałowych, ran ciętych i zadanych tępym narzędziem. Brak kości należących do dzieci świadczy, że nie jest

54 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych...*, op. cit., s. 158.

55 A. Nadolski, *Pola...*, op. cit., s. 581 – 582.

56 Ibidem, s. 582.

57 Ibidem, s. 583.

58 Ibidem.

to typowe średniowieczne cmentarzysko i kości tu występujące należą do wojowników poległych w czasie bitwy⁵⁹.

W roku 1983 kierownictwo objął Andrzej Nadolski i Andrzej Nowakowski. w prace zaangażowany był dr Krzysztof Misiewicz, który zajął się badaniami geofizycznymi. Do prac zatrudniono harcerzy z Olsztyna⁶⁰.

W 1983 roku podjęto się kontynuacji badań na stanowisku 24 i 26. Celem badań było również przeprowadzenie poszukiwań geofizycznych⁶¹.

Odkryty w 1982 r. na stanowisku 24 bruk kamienny okazał się być wytworem naturalnym. Odkryto tu nowożytnie przedmioty i kompletny szkielet krowy. Hipoteza Schnippela o istnieniu kości ludzkich w owych nieckach wydaje się być mylna. Prawdopodobnie szczątki zwierzęce wzięte były przez niego za ludzkie⁶². Przebadano też 2/3 stanowiska 26 i nie natrafiono na zabytki z XV wieku⁶³.

Wzdłuż dróg Grunwald – Łódwigowo, Grunwald – Samin, czyli w miejscu, gdzie prof. Ekdahl lokalizuje dolinę Wielkiego Strumienia, przeprowadzono poszukiwania geofizyczne metali ferrytycznych (żelazo, stal) i nieferrytycznych (miedź, brąz)⁶⁴. Eksploracja przeprowadzona była do głębokości 1,8 m. Dzięki temu wytypowano 61 miejsc, w których prawdopodobnie zalegają zabytki⁶⁵. Planowane było założenie w tych miejscach sondaży archeologicznych⁶⁶.

59 B. Łuczak, *Ludzkie szczątki kostne z Pól Grunwaldu*, [w:] Studia Grunwaldzkie, t. 1, 1991, s. 120 – 121.

60 A. Nowakowski, M. Mielczarek, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na Polach Grunwaldu w latach 1983 – 1984*, [w:] Komunikaty Mazursko – Warmińskie, nr 3 – 4, 1985, s. 440.

61 A. Nadolski, *Pola...*, op. cit., s. 582 – 583; A. Nowakowski, M. Mielczarek, *Sprawozdanie z badań archeologicznych...*, op.cit., s. 440.

62 A. Nowakowski, M. Mielczarek, Z. Wawrzonowska, *Badania archeologiczne na Polach Grunwaldu w latach 1980 – 1985*, [w:] Studia Grunwaldzkie, t. 1, 1991, s. 100; K. Wolski, *Polskie pola bitew...*, op. cit, s. 89.

63 K. Wolski, *Polskie pola bitew...*, op. cit, s. 90.

64 A. Nowakowski, M. Mielczarek, *Sprawozdanie z badań archeologicznych...*, op.cit., s. 441.

65 K. Wolski, *Polskie pola bitew...*, op. cit, s. 90.

66 A. Nowakowski, M. Mielczarek, *Sprawozdanie z badań archeologicznych...*, op.cit., s. 443.

W 1984 r. ponownie kierownictwo objął Andrzej Nadolski przy współpracy z Andrzejem Nowakowskim. w pracach uczestniczyli również olsztyńscy harcerze⁶⁷.

Celem badań było przeszukanie dwóch stanowisk: 27 i 28. Badacze przebadali również miejsce, które Sven Ekdahl uważa za dolinę „Wielkiego Strumienia”⁶⁸.

Stanowisko 27 znajdowało się w bliskiej odległości od podmokłego oczka polodowcowego. Przypuszczano, iż będzie ono zawierać pozostałości po bitwie, które mogły ugrząźć w bagnie. w nawarstwieniach natknięto się na fragmenty drewna, wylew naczynia późnośredniowiecznego, kulkę szklaną, pocisk procy z wypalanej gliny, który prawdopodobnie pochodzi z 1410 roku⁶⁹. Lokalizacja stanowiska 28 podyktowana była wynikami analiz zdjęć lotniczych. Znalezione tam dwa fragmenty cienkiej blachy – zapewne nowożytniej. Anomalią było skupisko kamieni zbieranych z pola⁷⁰. Prawdopodobnie była to pozostałość po pryzmie, na którą składały się kamienie zebrane z okolicznego pola⁷¹.

Mając do dyspozycji wyniki badań geofizyków zostały wytyczone sondaże, które miały ujawnić przedmioty metalowe. w żadnym z wykopów nie odnaleziono średniowiecznych zabytków; licznie występowały przedmioty współczesne⁷².

W latach 1985 – 1986 prace prowadzone były na południe od ruin kaplicy.

Znalezione wtedy bełty kuszy, fragmenty rękawicy pancernej, elementy pancerza płytowego i część podkowy⁷³. Odkryto też pozostałości po spalonych budynkach i warstwę przepalanej polepy z dużą ilością słomy i plew. w 1986 roku wykop z fundamentami budynku został poszerzony i przyniósł więcej informacji

67 Ibidem, s. 440.

68 K. Wolski, *Polskie pola bitew...*, op. cit, s. 90.

69 A. Nowakowski, M. Mielczarek, *Sprawozdanie z badań archeologicznych...*, op.cit., s. 444 – 447.

70 A. Nowakowski, M. Mielczarek, *Sprawozdanie z badań archeologicznych...*, op.cit. s. 447.

71 G. Świdorski, *Historia badań archeologicznych...*, op. cit., s. 161.

72 K. Wolski, *Polskie pola bitew...*, op. cit, s. 91 – 92.

73 R. Odoj, *Odkrycia archeologiczne na pobojuwisku grunwaldzkim w latach 1985 – 1986*, [w:] *Biuletyn Grunwaldzki*, nr 3, 1987, s. 25.

o zabudowie osady przykościelnej⁷⁴. w nawarstwieniach natknięto się na brakteaty i szelągi krzyżackie z II poł. XV wieku; datują one moment wybuchu pożaru⁷⁵.

W latach 1988 – 1990 prace kierowane były przez Andrzeja Nadolskiego i Andrzeja Nowakowskiego. w badaniach pomagał Romuald Odoj z Olsztyna.

Celem ówczesnych badań było przeprowadzenie prac ratunkowych w Stębarku oraz wierceń geologicznych w miejscach wytypowanych przez analizy zdjęć lotniczych. Po raz kolejny prowadzono prace w okolicach ruin kaplicy. Prace przeprowadzono również na terenie cmentarza w Łogdowie⁷⁶.

Prace prowadzone w rejonie kaplicy były kontynuacją prac z 1985 roku⁷⁷. Tak jak wówczas odkryto warstwę przepalanej polepy z ułamkami średniowiecznych naczyń, średniowieczne gwoździe, militaria i monety⁷⁸. Zabytki znalezione na osadzie w większości wiążą się z jej istnieniem i funkcjonowaniem, m.in. okucia drzwi, gomółki, ułamki dachówek, narzędzia rolnicze⁷⁹. Spośród militariów natrafiono na fragment kordu lub tasaka oraz jelec – oba pochodzą z zasypiska⁸⁰. w 1990 r. w warstwie śmietniskowej natknięto się na fragment sztychu miecza i ostrogę żelazną⁸¹. Elementy uzbrojenia nie mają śladów przepalenia i obszar, z którego pochodzą był miejscem rozgrywania się bitwy⁸². w wykopach usytuowanych w Stębarku nie odnaleziono śladów średniowiecznych; natrafiono jedynie na rów melioracyjny prawdopodobnie z XVIII wieku⁸³.

Wiercenia geologiczne zostały przeprowadzone w wielu miejscach. w Stębarku, na terenie zagrożonym wykonano 721 odwiertów, w których nie natrafiono się na zabytki i warstwę kulturową. w 1989 r. uskutecziano wiercenia w miejscu, gdzie lokalizowano średniowieczną osadę Stębark. Zrobiono wtedy 192 odwierty,

74 Ibidem, s. 25 – 26.

75 Ibidem, s. 29.

76 M. Mielczarek, A. Nadolski, A. Nowakowski, R. Odoj, *Badania archeologiczne na Polach Grunwaldu w latach 1988-1990*, [w:] *Studia Grunwaldzkie*, t. 2, s. 77.

77 Ibidem.

78 Ibidem, s. 78.

79 Ibidem, s. 82 – 83.

80 Ibidem, s. 83.

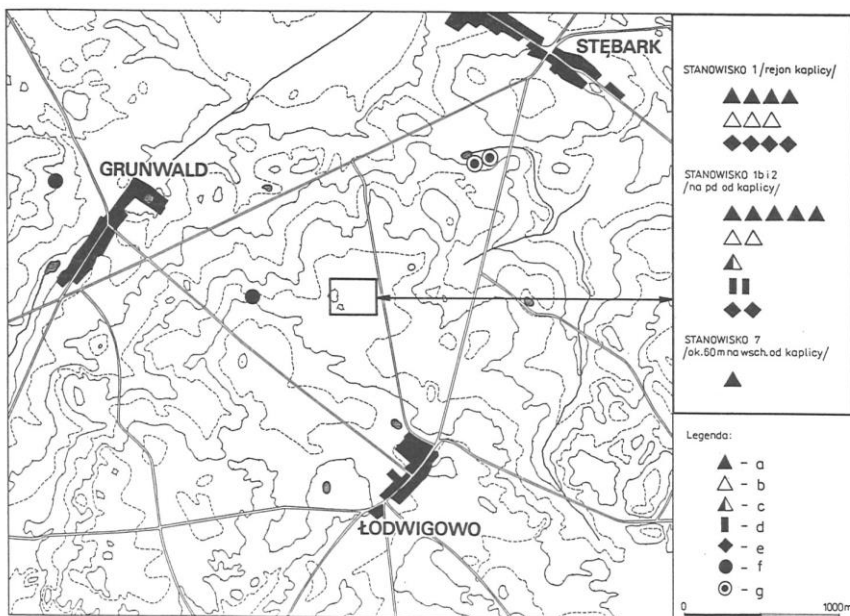
81 Ibidem, s. 83 – 86.

82 Ibidem, s. 86.

83 Ibidem, s. 88.

które sięgały do 2 m w głąb ziemi i w których nie odkryto interesujących nawarstwień. Wiercenia przeprowadzono w okolicach kościoła w Stębarku i na północ od drogi Grunwald – Stębark, gdzie rosła bujniejsza roślinność. Wykonano tam 437 odwiertów, które nie zawierały średniowiecznych obiektów⁸⁴.

W trakcie prac na cmentarzysku w Łogdowie odkryto 6 zniszczonych pochówków. w żadnym z grobów nie znaleziono zabytków. Układ jam świadczy, że jest to regularne cmentarzysko i nie ma nic wspólnego z bitwą grunwaldzką⁸⁵.



Ryc. 10. Znajdźiska elementów uzbrojenia na Polach Grunwaldu. Według Romualda Odoja z korekturami Andrzeja Nadolskiego: a — groty bełtów, b — groty strzał, c — groty ośczipów, d — fragmenty broni siecznej, e — fragmenty rękawic pancernych, f — kamienne kule działowe, g — pociski do ręcznej broni palnej.

Ryc. 6 Rozmieszczenie zabytków średniowiecznych znalezionych w czasie badań 1958 – 1990 (A. Nadolski, Grunwald. Problemy wybrane, Olsztyn 1990, s. 198).

84 Ibidem.

85 Ibidem, s. 90.

Następne prace archeologiczne prowadzone były po ponad 15 latach, bo w 2013 roku. Kierownictwo nad nimi objął Piotr Nowakowski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, ze współpracą z Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku. w badaniach brało udział kilkoro studentów archeologii⁸⁶.

Celem tych badań było zlokalizowanie obozu polskiej armii. Według źródeł mieścić się on miał w okolicach miejscowości Góry Lubiańskie⁸⁷.

Wyznaczone zostały 4 wykopy sondażowe, które miały potwierdzić hipotezy dotyczące położenia obozu. Nie natrafiono jednak na żadne zaburzenia stratygraficzne czy nawarstwienia związane z bitwą grunwaldzką⁸⁸.

Od 2014 roku została wprowadzona nowa formuła badań. Poszukiwania miały być prowadzone tylko za pomocą wykrywaczy metali – zwykłych lub ramowych. Uczestnicy badań grunwaldzkich w czasie prac ustawiani są w tyralierę, z zachowaniem odpowiednich odstępów, tak, by w trakcie poszukiwań nie zakłócać sygnałów wydawanych przez inne wykrywacze metali. Obowiązkiem poszukiwacza było sprawdzanie każdego, nawet słabego sygnału. Większość z eksploratorów wyposażona była w urządzenia GPS, którymi namierzali lokalizację znalezionej zabytku. Dodatkowym wsparciem w czasie badań dla poszukiwaczy jest grupa studentów archeologii. w trakcie poszukiwań, studenci pomagają eksploratorom w interpretowaniu znalezisk.

W prace od 2014 roku prace zaangażowani byli studenci archeologii Uniwersytetu Łódzkiego i Wrocławskiego, a także wolontariusze z Polski i Litwy⁸⁹. Podjęto również współpracę z duńskim stowarzyszeniem Harja.

Celem prac w 2014 roku było odnalezienie doliny „Wielkiego Strumienia”. Poza polami Grunwaldu przeprowadzono też poszukiwania na terenie grodziska

86 A. Górecki, *Archaeological research of Grunwald battlefield in 2014 - 2015*, maszynopis własny autora, s. 3.

87 Ibidem.

88 P. Nowakowski *Dziennik prac archeologicznych. Góry Lubiańskie, dz. 88/3, gmina Grunwald, pow. Ostróda. 2013 r.*, maszynopis w Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, Stębark 2013, s. 2 – 5.

89 P. Nowakowski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych na terenie Pól Grunwaldu w dniach 14-24.09.2014 r.*, [w:] *Nowe Studia Grunwaldzkie*, t. I, Stębark 2015, s. 79.

w Gardynach, które w trakcie marszu Władysława Jagiełły na pole bitwy zostało spalone⁹⁰.

W 2015 roku prace skoncentrowane były na zachód i południe od kaplicy pobitewnej i miały za zadanie zlokalizowanie obozu krzyżackiego. Tereny, które objęte były poszukiwaniami wybrane były na podstawie teorii prof. Svena Ekdala, która mówi, że główne walki toczyły się bardziej na południowy zachód niż twierdzą polscy historycy⁹¹. Ta teoria sprawdzana była również w czasie następnych sezonów badawczych.

W 2020 roku podjęto próbę zweryfikowania hipotezy prof. Svena Ekdala, która mówi, że część wojsk krzyżackich podczas ucieczki z bitwy udała się przez Stębark w kierunku Frygnowa⁹².

W wyniku prac przeszukanych zostało około 815 hektarów ziemi. Nie wszystkie działki, na eksplorację których otrzymano pozwolenie, zostały przebadane – przyczyną była niedostateczna ilość czasu oraz uprawy, które znajdowały się na polach.

Zabytki pozyskane z pól Grunwaldu w latach 2014 – 2020 datuje się od okresu wpływów rzymskich po nowożytność. Wśród nich można znaleźć militaria (groty bełtów i strzał, pugińa, fragmenty broni białej), monety (brakteaty, grosze praskie, monety krzyżackie), elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego oraz przedmioty codziennego użytku⁹³. W wyniku prac na grodzisku odnaleziono fragmenty przepalanej polepy z odcisniętymi elementami drewna oraz ręcznie kute gwoździe⁹⁴. Podczas badań natrafiono na przepalony fragment srebra (podobne przedmioty odkrywano na terenie kaplicy wśród kości). Istnieje prawdopodobieństwo, że jest to miejsce, w którym palono zwłoki przed pochowaniem⁹⁵. Warty

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Długosz J., *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Księga XI, Warszawa 1982, s. 134-135

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ P. Nowakowski, *Sprawozdanie z badań...*, op. cit., s. 80.

⁹⁵ A. Górecki, *Archaeological research...*, s. 5.

uwagi jest również stempel służący do tłoczenia zdobień na skórzanych okładkach inkunabułów.



Ryc. 10. Porównanie obszarów badanych w 2014 i 2015 roku (kolor niebieski – rok 2014, kolor czerwony – rok 2015, kolor zielony – rok 2016, kolor żółty – rok 2017, kolor czarny – rok 2018) – opracował Glenn Abramson

Igor Urban (Gdańsk)



Groty bełtów i strzał odkryte na grunwaldzkim pobojuwisku w latach 1958-2017.

Wstęp

Choć dotychczasowe studia poświęcone tematyce bitwy pod Grunwaldem doczekały się już bardzo wielu opracowań, to dopiero od połowy ubiegłego wieku możliwe było zbadanie jej przez polskich archeologów.

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o obronioną przez autora w 2018 r. pracę magisterską pt. „Groty bełtów i strzał odkryte na grunwaldzkim pobojuwisku” pod kierunkiem prof. dr hab. Witolda Świątosławskiego. Jej celem jest przedstawienie wniosków oraz wyników prowadzonych przez autora badań. Głównym powodem podjęcia się tematu grotów bełtów i strzał wynikał z masowości tego typu średnio-wiecznych zabytków militarnych w materiale pozyskiwanym z grunwaldzkiego pobojuwiska.

Analizie poddano 123 zabytki (określone jako groty strzał lub bełtów), które znajdują się w zbiorach Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. Groty te w większości zostały odkryte w trakcie najnowszych badań archeologicznych prowadzonych w latach 2014-2017¹ z ramienia Muzeum Bitwy pod Grunwaldem pod

¹ Autor skupił się głównie na szczegółowej analizie 78 grotów odkrytych w latach 1958-2016, w przypadku pozostałych 44 grotów odkrytych w trakcie powstawania pracy

kierownictwem dr Piotra Nowakowskiego. Pozostałe 25 z nich pochodziło z badań prowadzonych w latach 1958-1990. Niestety, dla części materiału nie było możliwe określenie ich dokładnego położenia i miejsca znalezienia.

Głównym celem badań było wskazanie grotów mogących mieć związek z bitwą, która rozegrała się między wsiami Grunwald, Stębark i Łodwigowo w 1410 roku oraz zobrazowanie pobojuwiska poprzez planigrafii. Dzięki ich lokalizacji autor podjął próbę odpowiedzi na pytania: w którym miejscu doszło do starcia między obiema stronami; skąd nadeszła armia polsko-litewska; czy możliwe jest wskazanie miejsca, w którym doszło do obrony obozu krzyżackiego oraz czy można wskazać kierunek ucieczki pobitych oddziałów? Odpowiedzi na powyższe pytania pozwoliłyby skonfrontować dotychczasową wiedzę na temat bitwy opierającą się o badania źródeł pisanych z koncepcjami proponowanymi przez grono historyków. Wnikliwa analiza badań archeologicznych pozwala na bliższe przyjrzenie się orężowi i wyposażeniu jakim dysponowali walczący, a w dalszej perspektywie, być może, na hipotetyczny przebieg starcia.

Źródła archeologiczne

W trakcie prac archeologicznych prowadzonych w latach 1958 – 2017 na terenie pól grunwaldzkich odkryto ponad 123 zabytki określone jako grot strzały lub grot bełtu. Pociski miotane są najliczniejszą grupą artefaktów odkrytych na dużym obszarze pobojuwiska. Ich dokładna lokalizacja pozwala określić obszar, na którym rozegrała się bitwa oraz wskazać miejsca w których prawdopodobnie dochodziło do najintensywniejszej walki.

Na analizowany zbiór składają się 123 zabytki, z których dokładnej analizie pomiarowej poddanych zostało 78 egzemplarzy. Na podstawie tej grupy wyodrębniono 6 typów grotów bełtów i 4 typy grotów strzał. Pozostałe 45 artefaktów nie zostało poddane tak dokładnej analizie, ponieważ zaraz po zakończeniu badań

magisterskiej (2017 r.) podjęto jedynie próbę ich klasyfikacji typologicznej w oparciu o zdjęcia polowe oraz naniesienie ich położenia na mapę.

w 2017 r. trafiły do konserwacji. Niemniej, możliwe jest ich wstępne zaklasyfikowanie pod względem typu oraz wykorzystanie do badań nad zasięgiem pobojuwiska.

Groty beltów

Typ i tworzą groty ostrzowate lub sztyletowate charakteryzujące się specyficzną formą w kształcie głowni sztyletu lub liścia wierzby. Ponadto posiadają niewyodrębnioną tulejkę znajdującą się we wnętrzu kolca. Na terenie grunwaldzkiego pobojuwiska do roku 2017 odkryto 16 tego rodzaju grotów o kolcu długości 41-86 mm, szerokości 14-20 mm i wadze 11-47 g. w przekroju poprzecznym mają one formę romboidalną. Średnica wewnętrzna ich tulejki nie przekracza 12 mm. Analogicznej formy groty udało się znaleźć na terenie: Dolnego Śląska (zbiory Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze)², Dolnego zamku w Wilnie³, zamku Sion (k. Kutnej Hory)⁴. Groty beltów typu i można podzielić na trzy podtypy, różniące się drobnymi szczegółami. Część egzemplarzy jest krótka (nr 70 i nr 49) lub długa i posiada wyodrębnioną tulejkę (nr 37). Groty o krótkiej długości prawdopodobnie nie zachowały się w całości. w przypadku grotu beltu nr 37 mamy do czynienia z pewną odmianą grotów Typu I, charakteryzującą się wyodrębnioną tulejką. Istnieje również możliwość, iż jest to najlepiej zachowany egzemplarz tego typu grotów, podczas gdy pozostałe nie są kompletne. Datowanie Typu i obejmuje prawdopodobnie czasy od końca XIV po początek wieku XVI. z całą pewnością groty tego typu były stosowane na terenie Czech w XV wieku (oblężenie zamku Sion koło Kutnej Hory w roku 1437)⁵.

Typ II to groty długie z maksymalną szerokością kolca w 2/3 lub 1/4 długości całkowitej i zwężającej się stożkowej tulejce. Typ ten charakteryzuje się

² Są to dwa egzemplarze (MJG-A-23 i MJG-A-43), które znajdują się w zbiorach Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. Niestety nie jest znany dokładny kontekst oraz miejsce ich odkrycia, ponieważ trafiły do muzeum w okresie przedwojennym. Można jedynie domniemywać, że tego typu groty zostały odkryte w okolicach Jeleniej Góry.

³ G. Rackevičius, *Arbaletas ir lankas Lietuvoje XIII – XVI a.*, Wilno 2002

⁴ P. Koscelník, J. Kypta, J. Savková, *Dobývání hradu Sionu roku 1437. Povrchový průzkum palebných postavení obláhatelů.*, [w:] „Archeologické rozhledy”, 65, 2013, s. 574-598.

⁵ Ibidem.

również sporą długością całkowitą (nawet 86 mm) i ciężarem (do 45 g). Na terenie grunwaldzkiego pobojuwiska do roku 2017 odkryto 8 grotów tego rodzaju o kolcu długości 30-60 mm, szerokości 12-16 mm i wadze 22-45 g. Średnica tulejki nie przekraczała 10 mm. Groty typu II są dość często spotykaną formą na terenie zachodniej Europy. Analogiczne egzemplarze pochodzą z dolnego zamku w Wilnie⁶, zamku w Muszynie⁷, zamku w Ryńsku⁸ Opola, Zamku Królewskiego w Warszawie, zamku w Hamburgu. Groty bełtów typu II dzielą się na trzy podtypy, różniące się drobnymi szczegółami. Datowanie typu II obejmuje czasy od XIV do XVI wieku.

Typ III tworzą groty "krępe z tulejką", które jak mówi nazwa charakteryzują się krępyim kolcem przypominającym swoim kształtem skorupę orzecha włoskiego. Na grunwaldzkim pobojuwisku znaleziono tylko 2 groty tego rodzaju. Egzemplarze te miały kolce znacznej szerokości od 16 do 19 mm przy długości 28-35 mm i wadze 31-36 g. Tego rodzaju krępy grot posiadał tulejkę na brzechwę, której średnica nie przekraczała 9-11 mm. Analogiczne lub podobne egzemplarze pochodzą z grodziska III (Wielona nad Niemnem, pld. – zach. Litwa)⁹, Amsterdamu (kanał Damrak), zamku w Muszynie¹⁰. Datowanie na podstawie analogicznych/podobnych egzemplarzy wskazuje na koniec XIV – XVI wieku.

Typ IV tworzą groty "krótkie z trzpieniem". Charakteryzują się posiadaniem trzpienia oraz kolca, którego długość nie przekracza trzykrotnej szerokości, a w przekroju są kwadratowe. Średnia stosunku długości kolca do jego szerokości wynosi 1:2,5. Tego typu groty mają najczęściej bipiramidalny kolec, którego długość, w przypadku grunwaldzkich egzemplarzy, nie przekracza 43 mm. Ich szerokość mieści się w granicach 10-18 mm, a waga wynosi od 6 do 34 g. w trakcie badań archeologicznych odkryto 30 zabytków tego typu. Analogiczne egzemplarze z Litwy odkryto w Wielonie (Veliuonos pilaitės), na zamku w Kownie, oraz w mniejszych

⁶ G. Rackevičius, op. cit

⁷ B. Chudzińska, *Militaria z zamku w Muszynie (badania w latach 2007-2010)*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. 10, Sanok 2015, s. 53-118.

⁸ K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230-1525*, Toruń 2016

⁹ G. Rackevičius, op. cit.

¹⁰ B. Chudzińska, op.cit., s. 53-118.

ilościach w Kłajpedzie, Starych Trokach i na zamku w Wilnie¹¹. z terenów Prus podobne egzemplarze można znaleźć w Malborku, Słoszewach, Grucie (k. Grudziądza), Ryńsku, Grudziądzu¹², Beżławkach¹³, Barczewka¹⁴ Pniu¹⁵. Jeden tego typu grot – był to również jedyny egzemplarz z trzpieniem – znaleziono w Amsterdamskim kanale Damrak. Groty tego rodzaju są zdaniem autora najprawdopodobniej typowe dla terenów dawnego państwa zakonu krzyżackiego oraz litewskiego pogranicza. Do bardzo podobnych wniosków doszedł D. Doliński, wskazując ziemię chełmińską i Pomorze jako obszar, gdzie stosowane są groty trzpieniowe w przeciwieństwie do terenów Królestwa Polskiego¹⁶. Datowanie tego rodzaju grotów obejmuje czasy od XIV do XVI wieku.

Typ V to groty „długie z trzpieniem” charakteryzują się trzpieniem oraz długim (dochodzącym do 51 mm) smukłym kolcem (do ok. 15 mm). Średnia stosunku długości kolca do jego szerokości wynosi 1:3. Tego typu groty mają najczęściej ostro łukowy kolec. Analogiczne egzemplarze z Litwy odkryto w Wielonie (Veliuonos pilaitės), w Starych Trokach i Kiernowie, a także na zamku w Wilnie i Kłajpedzie¹⁷. Na terenie Prus znaleziono podobne egzemplarze w Malborku, Słoszewach, Plemiętach, Radzynie Chełmińskim, Grudziądzu, Grucie (k. Grudziądza)¹⁸, Barczewku¹⁹. Część grotów typu V podobnie jak groty typu IV, jest typowa dla terenów dawnego

¹¹ G. Rackevičius, op.cit.

¹² K. Kwiatkowski, op.cit.

¹³ A. Koperkiewicz, *Beżławki: Ocalić od zapomnienia: wyniki prac interdyscyplinarnych prowadzonych w latach 2008-2011*, Sopot 2013

¹⁴ F. Biermann, C. Herrmann, A. Koperkiewicz, *Alt-Wartenburg/Barczewko – interdisziplinäre Erforschung einer spätmittelalterlichen Stadtwüstung im Ermland (Nordostpolen)*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters 44”, Bonn 2016, 115-148.

¹⁵ D. Doliński, *Pień. Siedziba krzyżackich prokuratorów w ziemi chełmińskiej*, Toruń 2013

¹⁶ Ibidem, s. 142

¹⁷ G. Rackevičius, op.cit.

¹⁸ K. Kwiatkowski, op.cit., s. 425.

¹⁹ F. Biermann, Chr. Herrmann, A. Koperkiewicz, E. Ubis, *Burining Alt-Wartenburg. Archaeological evidence for the conflicts between Teutonic Order and Grand Duchy of Lithuania from the deserted medieval town near Barczewko (Warmia, Poland)*, „Lietuvos Archeologija 45”, Vilnius 2019, s. 265-293.

państwa zakonu krzyżackiego i pogranicza litewskiego. Datowanie tego rodzaju grotów obejmuje czasy od XIV do XVI wieku.

Typ VI obejmuje groty bełtów z liściem o graniastym/soczewkowatym przekroju poprzecznym i walcowatej tulejce. Na grunwaldzkim pobojowisku odkryto 14 egzemplarzy o kolcu długości 34-43 mm i szerokości 10-17 mm. Groty te ważą od 19 do 41 g i mogły być mocowane na brzechwie o średnicy od 8 do 13 mm. Analogiczne formy znane są z terenów Europy zachodniej i środkowej: zamek Harburg w dzisiejszym Hamburgu, Amsterdam (kanał Damrak), zamek Malbork²⁰, zamek w Muszynie²¹, zamek Sion (k. Kutna hora)²², zamek Orlik (k. Brandys nad Orlicí, wschodnie Czechy), Opole, Dolny Śląsk(?) - Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej. Jak można zauważyć jest to jedna z popularniejszych form grotów bełtów często spotykana na terenie łacińskiej Europy (zachodniej i środkowej). Datowanie Typu VI obejmuje czasy od XIV po XVI wiek.

Groty strzał

Typ i to groty strzał z zadziorami i tulejką. Według badań A. Nadolskiego jest to najpospolitsza forma na terenie Polski, którą używały wszystkie ludy słowiańskie, a od późnego średniowiecza spotykana również u ludów koczowniczych. Nie stosowali jej Skandynawowie. Do tej pory odkryto tylko jeden egzemplarz tego typu. Grot strzały nr 38 został znaleziony w grobie zbiorowym na terenie kaplicy pobitewej, wśród kości śródstopia. Wykorzystanie strzał z zadziorami w późnośredniowiecznej bitwie nasuwa pytanie, czy walczący w niej posiadali na tyle słabe opancerzenie ochronne? Czy może był to grot o specjalnym przeznaczeniu? Według angielskiej typologii O. Jessopa, groty najbardziej zbliżone formą do Typu i są interpretowane jako groty strzał myśliwskich, które używano do polowań²³. Biorąc pod uwagę, iż został on odkryty w stopie jednego z poległych, zdaniem autora

²⁰ K. Kwiatkowski, op.cit., s. 425

²¹ B. Chudzińska, op.cit., s. 53-118

²² P. Koscelnik, J. Kypta, J. Savková, op.cit., s. 574-598

²³ O. Jessop, *A New Artefact Typology for the Study of Medieval Arrowheads*, "Medieval Archaeology", t. 40, London 1996, s. 192-205

można domniemywać, że strzały wyposażone w tego typu groty, stosowano w czasie bitwy do ranienia słabo osłoniętych wierzchowców. Trudno wskazać dokładne pochodzenie tego grotu, gdyż forma ta jest spotykana na terenie praktycznie całej Europy, a więc mogła być użyta zarówno przez jedną jak i drugą stronę. Analogiczne formy znane są m.in. z Zaslavia (Izasław) na Ukrainie i Poiana w Mołdawii, datowane na VIII-XIII wiek²⁴.

Typ IIa to groty o płaskim liściu z tulejką. Autor zdecydował się podzielić Typ II na podgrupy IIa i IIb, ze względu na zbyt ogólne kryterium. Typ IIa charakteryzuje się płaskim liściem, natomiast Typ IIb posiada liść bardziej soczewkowaty lub graniasty. w trakcie badań odkryto dwa groty typu IIa (nr 20 i 130/15).

Typ IIb to groty o graniastym liściu i tulejce. Typ IIb charakteryzuje się bardziej graniastym liściem i jest reprezentowany wyłącznie przez jeden grot (nr 78), który nie doczekał się prac konserwatorskich i jest w zachowany w bardzo złym stanie.

Typ III reprezentują groty o płaskim liściu z trzpieniem. Najciekawszym egzemplarzem typu III jest grot nr 22, którego analogii można doszukiwać się w Europie Wschodniej. Zabytek ten został poddany konserwacji co spowodowało straty bocznej krawędzi liścia. Na szczęście dzięki wykonanym fotografiom polowym możliwe jest dokładne zrekonstruowanie jego kształtu. Grot ten kształtem swojego liścia przypomina odrobinę egzemplarz Typu IIa (130/15), lecz ma jednak tulejkę. Analogiczne zabytki znane są z terenów Europy Wschodniej i Azji. Groty te datowane są na okres X-XIV w. i występują na obszarze południowej Syberii i Kazachstanu. z początków XV wieku znany jest tego typu grot odkryty w grobie wojownika na terenie Północnego Kaukazu (prawdopodobnie dowódcy Złotej Ordy). Według A. F. Medvedeva podobnych egzemplarzy używano w całej Europie

²⁴ A. F. Medvedev, *Ruchnoe metatelnoe oruzhie. Luk i strelbi, samostrel VIII – XIV ww.*, „Archieologia SSSR”, t. E1 – 36, Moskwa 1966

Wschodniej od IX do XIV wieku²⁵. z terenu Polski znanych jest co najmniej 6 egzemplarzy grupy VIII wg W. Świątosławskiego, do której należy zaliczyć ten grot²⁶. Analogiczne znaleziska, związane prawdopodobnie z koczowniczymi Kumanami i najazdem Węgrów w XV wieku, odkryto na zamku w Muszynie²⁷. Pozostałe dwa groty (nr 62 i nr 77) są trudniejsze w interpretacji ze względu na stan zachowania (nr 77) lub na podejrzenie, że nie jest on grotem strzały (nr 62). Grot numer 77, który można próbować zaliczyć do grupy III wg W. Świątosławskiego, łączy się z terenami Europy Wschodniej (dawnej Bułgarii Nadwożańskiej, a także Ukrainy) oraz Azji (Mongolia, Tuwa – południowa Syberia, Zabajkala, południowy Ural, północny Kaukaz)²⁸. w przypadku zabytku numer 62 zachodzi pewne podejrzenie, że nie jest on faktycznie grotem strzały, lecz prawdopodobnie fragmentem noża z trzpieniem. Niemniej jednak najbardziej zbliżonym wydaje się zabytek z południowej Syberii i Azji Centralnej przedstawiony na tablicy XVIII nr 10²⁹.

Typ IVa reprezentuje groty o płaskim romboidalnym liściu z trzpieniem. Typ IV został podzielony na IVa i IVb ze względu na surowiec, z którego zabytek został wykonany. Jedyny egzemplarz (nr 23) z typu IVa wykonany został prawdopodobnie z metalu zawierającego miedź. Zabytek ten jest bowiem pokryty zieloną patyną. Odnalezienie analogii oraz określenie chronologii grotu numer 23 jest jednak niezwykle trudne. Prawdopodobnie należy on do typu 63 lub 52 wg typologii A. F. Medvedeva³⁰. Niestety tu również, nie ma pewności czy mamy do czynienia z grotem lub innym przedmiotem. z pewnością egzemplarz ten nie był związany

²⁵ A. F. Medvedev, op. cit., s. 67; W. Świątosławski, *Archeologiczne ślady najazdów tatarskich na Europę Środkową w XIII w.*, Łódź 1997, s. 83-84.

²⁶ Ibidem, s. 38-39; 54-55; 62-63; 95.

²⁷ B. Chudzińska, op. cit., s. 75-76.

²⁸ W. Świątosławski, op. cit., s. 79

²⁹ W. Świątosławski, *Uzbrojenie koczowników Wielkiego Stepu*, Wodzisław Śląski 2011, s. 106.

³⁰ Typ 63 tablica 14 nr 9 I-XIV wiek ; Typ 52 tablica 18 nr 21, tablica 20 nr 36 VIII-XIII wiek - A. F. Medvedev, op. cit., s. 74

z bitwą jaka miała miejsce w 1410 r.

Typ IVb to groty o płaskim romboidalnym liściu z trzpieniem. w trakcie badań archeologicznych odkryto dwa tego typu groty (nr 65 i 103), z których znana jest lokalizacja tylko jednego. Zdaniem autora analogiczny zdaje się być grot strzały typu 40 wg A. F. Medvedeva³¹. Został on znaleziony w Nowogrodzie (Wielkim) (Новгород) i datowany jest na X-XIV wiek. Groty typu 40 wg Medvedeva znane są również z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego np. Druck (Друцк), wieś na terenie Białorusi³².

Części materiału nie dało się jasno określić głównie ze względu na bardzo zły stan zachowania (np. brak trzpienia/tulejki) lub wątpliwości co do tego czy mamy faktycznie styczość z grotem. Wśród analizowanych zabytków można znaleźć m.in. pocisk od naboju karabinowego (nr 21) oraz gwoździe do podkuwania koni (nr 64 i 75).

Groty beltów i strzał z 2017 roku

Z około 86 zabytków odkrytych w trakcie badań z 9 - 16 września 2017, udało się autorowi sfotografować i określić położenie 44 grotów. Na podstawie samych zdjęć możliwe było wyciągnięcie wielu cennych informacji (posiadanie trzpienia/tulejki, forma czy w niektórych przypadkach przekrój). Na tej podstawie wstępnie określono, czy jest to grot beltu czy strzały oraz do którego typu można go przypisać. Niestety z powodu trwającej konserwacji oraz braku czasu nie było możliwości dokładniejszego opracowania zabytków z tych badań.

Z całego zbioru najbardziej interesujące wydają się być odkryte po raz pierwszy na grunwaldzkim poboju, dwa groty o trójkątnym przekroju (nr 115 i nr 122) oraz długi wrzecionowaty grot trzpieniowy (nr 91). Pierwsze ze wspomnianych (o trójkątnym przekroju) są najprawdopodobniej związane z typem 76 wg

³¹ A. F. Medvedev, „op. cit., s. 114 i 163, tabl. 26, nr 10.

³² Ibidem, s. 64-65.

Medvedeva datowanym na (X-XIII wiek). Grot (nr 115) jest nawet zbliżony do egzemplarzy z Karakorum (XIII – XIV w.)³³. Analogie dla drugiego (nr 122) znaleziono w miejscowości Gniezdowo (obwód smoleński) (X-XII w.) i Nowogród (XII wiek). Na tej podstawie można wstępnie założyć, iż oba groty mogą mieć związek z działaniami wojsk Dżalal ad-Dina lub Rusinów z armii litewskiej, lecz by to potwierdzić należałoby poddać je wnikliwym badaniom po zakończeniu prac konserwatorskich.

W całym materiale z roku 2017 dominują groty bełtów i groty z trzpieniem. Nie ma pewności co do 2 grotów bełtów oraz 1 grotu strzały, a także co do formy mocowania na drzewcu/brzechwie (trzcina/tulejka) 2 grotów.

Planigrafia

W oparciu o koordynaty spisywane w trakcie prac archeologicznych w latach 2014-2017 możliwe jest wskazanie obszaru pobojowiska grunwaldzkiego, a co najważniejsze toczących się w czasie bitwy działań. Największym problemem było ustalenie lokalizacji grotów odkrytych w ubiegłym stuleciu. Udało się to w przypadku 9 z 25 grotów, które posiada na swojej wystawie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. Na całym obszarze badań dało się wyraźnie zauważyć pewne zagęszczenia grotów w danym miejscu (skupiska).

Skupisko nr 1

Analizując planografię ogólną przedstawiającą tylko groty bełtów z lat 1958-1990 i 2014-2017 widać wyraźnie, że większość (54,1%) zabytków odkryto w promieniu 350 metrów od kaplicy pobitewnej. Jest to dokładnie 39 grotów bełtów z 72 umieszczonych na mapie (4 z lat 1958-1990, 15 z lat 2014-2016 i 20 z roku 2017). Wynika to z pewnością po części z tego jak wiele czasu poświęcono na badania najbliższej okolicy ruin kaplicy, oraz samego faktu, że kaplica nie stoi w przypadkowym miejscu.

³³ Ibidem, s. 79

Ze źródeł pisanych wiemy, że jej budowę (1411-1412 r.) zapoczątkował już w rok po bitwie nowy Wielki Mistrz Henryk von Plauen. z całą pewnością pamięć o wydarzeniach z lata 1410 była jeszcze na tyle świeża, że ci którzy przeżyli, byli w stanie wskazać dokładne miejsca poszczególnych wydarzeń z bitwy. Badania archeologiczne z roku 1958-60 dowodzą, iż miejsce nie było zbyt korzystne pod względem terenu do wybudowania na nim kaplicy³⁴.

Większość grotów ze skupiska nr 1 rozciąga się na osi NW-SE, która przebiega przez stanowisko nr 1 (kaplica). Pod względem typologicznym mamy tu do czynienia ze wszystkimi typami grotów bełtów z wyjątkiem typu III. Połowa ze wszystkich grotów typu I, V i VI została znaleziona w obszarze skupiska nr 1. w przypadku typu II były to wszystkie groty tego rodzaju. Groty typu IV stanowiły blisko 1/3 wszystkich naniesionych na mapę. Ze skupiska nr 1 znana jest waga jedynie części (18/41) grotów, z których najlżejszy ważył 4 gramy, a najcięższy 41 gram. Ich średnia waga wynosi 24,18 gram. Nie jest czytelna żadna zależność między grotami lekkimi (do 20g), natomiast w przypadku grotów ciężkich (powyżej 30g) widać, że są one skupione w bliskiej odległości od kaplicy.

Skupisko nr 2

Drugie duże skupisko grotów bełtów znajduje się po północno-wschodniej stronie drogi między wsiami Grunwald-Łodwigowo, w okolicy stanowiska nr 14. Jest to 20 grotów bełtów (11 z lat 2014-2016 i 9 z roku 2017), które stanowią 27,7% wszystkich grotów naniesionych na mapę.

Groty te tworzą trzy mniejsze skupiska. Pierwsze (nr 2A) zlokalizowane jest najbardziej na północny-zachód, na wzniesieniu 220,5 m n.p.m., gdzie pierwotnie w XIX wieku znajdował się tzw. kamień Jagiełły. Skupisko to rozciąga się na osi NNW-SSE, pod kątem w stosunku do drogi. w jego skład wchodzi 8 grotów bełtów. Sześć z nich to groty z trzpieniem, po 3 groty z typu IV (nr 25, 29, 31) i V (nr 24, 26,

³⁴ R. Odoj, *Sprawozdanie z badań na stanowisku 1 (Kaplica)*, „Rocznik Olsztyński”, T. 4, Olsztyn 1962, s. 219-264.

27). Pozostałe dwa grot (nr 33 i 35) to grot z tulejką typu VI. Wstępnie skupisko to można próbować interpretować jako miejsce upadku bełtów, wystrzelonych przez strzelców z wojsk Zakonu. Pasowałoby to również do, najprawdopodobniej, krzyżackiego pochodzenia grotów typu IV i V.

Skupiska nr 2B i nr 2C są zlokalizowane na południowy wschód od już wspomnianego (nr 2A). Pierwsze z nich (nr 2B) znajduje się bezpośrednio przy drodze Grunwald-Łodwigowo i biegnie w miarę równolegle do niej. Składa się z 5 grotów bełtów, dwóch trzpieniowych (nr 106 i 107) i trzech tulejkowych (nr 12, 32, 34). Egzemplarze z tulejką pochodzą z trzech różnych typów: Typ I (nr 32); Typ III (nr 34) i Typ VI (nr 12). Jeden z grotów trzpieniowych (nr 107) związany jest z typem V, niestety na podstawie zdjęć trudno powiedzieć coś więcej o drugim grocie (nr 106). Ostatnie skupisko (nr 2C) znajduje się w odległości około 240m na północny-wschód od drogi Grunwald-Łodwigowo. Składa się z 6 grotów, wśród których 4 mają trzpień (nr 98, 101, 102, 116), a pozostałe 2 tulejkę (nr 99 i 100). Jedynie dwa grot (nr 99 i 100) udało się przypisać do typu VI. Należy również wspomnieć o ostatnim, dwudziestym grocie (nr 104) leżącym między skupiskiem nr 2B i 2C.

Interpretacja skupisk 2B, 2C jest trudna ze względu na różnorodność typologiczną materiału oraz nieprzypisanie części grotów (chodzi tu o sześć grotów z roku 2017 o numerach 98, 101, 102, 104, 106, 116). Wśród tych zidentyfikowanych dominują jednak grot typu VI.

Skupisko nr 3

Przedostatnie, niewielkie skupisko nr 3 tworzą tylko trzy grot bełtów. Zlokalizowane jest około 350 metrów na pld.-zach. od skupiska nr 2B i drogi Grunwald-Łodwigowo³⁵. Egzemplarze te zaliczają się do dwóch typów: Typ IV (nr 14) i Typ VI (nr 16 oraz nr 17). Wstępnie skupisko nr 3 można próbować wiązać z odwrotem wojsk litewskich na pld.-zach. od toczącej się bitwy (skupisko nr 2). Wśród grotów

³⁵ Około 500m na południe od stanowiska archeologicznego nr 20

bełtów ze skupiska nr 3 należałoby się doszukiwać pocisków należących do krzyżaków i Litwinów.

Obserwując skupiska nr 2 i nr 3 widać dominację grotów typu VI. Obok niego sporo jest również pocisków typu IV. Natomiast w skupisku nr 1 nie widać wyraźnej dominacji jednego typu, lecz trzech: I, V i VI.

Skupisko nr 4

Ostatnie skupisko nr 4 składa się z tylko trzech grotów. Zlokalizowane jest ok. 180 m na płn.-wsch. od skupiska nr 2, między drogą Grunwald-Łodwigowo, a kaplicą (skupisko nr 1). Niestety tylko jeden grot (nr 5) został poddany dokładnej analizie, a pozostałe dwa (nr 96 i 97) nie przeszły konserwacji. Spośród wszystkich trzech, jeden można określić jako grot typu i (nr 96), a pozostałe dwa jako groty typu V (nr 5 i 97).

Wśród grotów odkrytych w latach 1958-2017 widać wyraźną dominację Typu IV i I nad pozostałymi. Pierwszy z nich (Typ IV), stanowiący 34% wszystkich zidentyfikowanych jest dość powszechnie spotykaną formą na krzyżackich zamkach, a także na terenach dzisiejszej Litwy.

Pozostałe pięć grotów (nr 30, 76, 87, 88 i 111) znajduje się poza wymienionymi czterema skupiskami i nie tworzy żadnych zwartych grup. Pierwszy z nich (nr 30) został zlokalizowany w dużej odległości od pozostałych i wyznacza zachodnią granicę pobojuwiska. Groty nr 87 i 88 również zostały zlokalizowane w dużej odległości od pola bitwy i wyznaczają wschodnią granicę pobojuwiska. Oddalone są od siebie o około 385 m i należą do dwóch różnych typów – V i VI. Ostatni grot (nr 111) został zlokalizowany nieznacznie dalej niż 350 m od kaplicy i tylko dlatego nie został uwzględniony w zestawieniu grotów skupiska nr 1.

Podsumowując, planigrafia pozwala zakreślić obszar pobojuwiska bitwy pod Grunwaldem i przesunąć jego obszar pomiędzy wsie Grunwald i Łodwigowo, a nie jak do tej pory sądziła część historyków między wsiami Stębark i Łodwigowo.

Choć autor podjął próbę interpretacji części wytyczonych przez niego skupisk, to nie pozwalają one na łączenie ich ze strzelcami strony polsko-litewskiej lub Zakonu. Należy zauważyć, iż w ogólnym zgiełku bitewnym czy dużej mobilności walczących z całą pewnością doszło do przemieszania grotów różnej proveniencji. Ponadto należy pamiętać, iż obie strony nie ograniczały się do stosowania jednego typu grotów. Przedstawiona planigrafia, zdaniem autora, zdaje się dowodzić słuszności tez głoszonych przez Svena Ekdahla o nadejściu wojsk Władysława Jagiełły od strony wsi Samin i rozegraniu się bitwy między drogą Grunwald-Łodwigowo, a kaplicą pobitewną, tak jak pokazuje to mapa Schroettera.

Planigrafia grotów strzał z lat 2014-2017 pozwala wskazać rejon operowania strzelców wykorzystujących w walce łuk. w przypadku grotów z okresu 1958-1990 udało się ustalić lokalizację tylko jednego (nr 38). Został on odkryty między kośćmi śródstopia z grobu masowego między II i III przyporą północnej ściany kaplicy³⁶.

Na pierwszy rzut oka widać, że większość (12 szt.) grotów strzał z lat 1958-2017 została odkryta w promieniu ok. 380 m od kaplicy, pozostałe trzy (nr 78, 103, 105) znajdowały się w pobliżu drogi Grunwald – Łodwigowo. Ostatniego egzemplarza z całego analizowanego zbioru (nr 23) nie należy raczej wiązać z bitwą³⁷. Groty strzał można przypisać do trzech wcześniej wspomnianych skupisk grotów bełtów (nr 1, 2 i 3). Do pierwszego z nich (nr 1) zaliczyć należy aż 10 grotów strzał typów I, IIa, III i IVa, a także grupę trzpieniowych grotów o trójkątnym przekroju. w skład skupiska nr 2 wchodzi trzy groty strzał typu IIa, IIb, IVb, a skupiska nr 3 tylko jeden typu IVa. Większy udział grotów strzał w rejonie kaplicy (skupisko nr 1) może wynikać z faktu, iż w tym rejonie prowadzonych było dotychczas więcej prac wykopaliskowych w przeciwieństwie do terenów w okolicy drogi Grunwald-

³⁶ R. Odoj, op. cit., s. 241

³⁷ Został on wykonany z brązu, a z braku analogii nie ma pewności czy jest on grotem. Należy przy tym dodać, iż nie jest to jedyny egzemplarz wykonany z tego surowca. W 2019 roku odkryty został brązowy grot strzały z tulejką. Znajdował się on w znacznej odległości (ok. 1,2 km na północ) od analizowanego zabytku (nr 23) z 2015 roku.

Łodwigowo. Nie można także wykluczyć, iż pokazuje to większy udział łuczników po stronie polsko-litewskiej. Nasuwa się pytanie, czy w wojskach krzyżackich 15 lipca 1410 roku w ogóle byli łucznicy? Poniższa planigrafia niestety nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Udział strzelców walczących przy użyciu łuku w armii Zakonu mógł albo być nieduży, albo nie było ich wcale. w przypadku armii polsko-litewskiej nie ma jednak wątpliwości, że strzelcy walczący przy użyciu łuku byli obecni, na co wskazują groty strzały typu III, IVb oraz trzpieniowe groty o trójkątnym przekroju, które mają analogie na terenach Europy Wschodniej i Azji.

Analizując w dalszym ciągu mapę pokazującą zróżnicowanie typologiczne widać, że groty strzał typu III tworzą stosunkowo zwartą grupę zlokalizowaną w nie-dużej odległości od kaplicy – między stanowiskami archeologicznymi nr 3 i 24. Drugą stosunkowo zawartą grupę tworzą groty typu IIa i IIb. w okolicy kaplicy są to dwa groty typu IIa, a w okolicy drogi Grunwald-Łodwigowo po jednym grocie typu IIa i IIb. Pozostałe typy I, IVa, IVb występują pojedynczo. Autor zdecydował się również na umieszczenie dwóch grotów trójkątnych w przekroju liścia. Dzieli je odległość ok. 370 m i zlokalizowane są w okolicy kaplicy – najodleglejszy leży ok. 280 m od jej ruin.

Pod względem wagi nie widać dużego zróżnicowania między grotami strzał. Ich waga nie przekracza 13 g (grot nr 77), co szereguje je w grupach od a do C wg K. Wachowskiego³⁸. Większość z nich, z wyjątkiem jednego (nr 62), nie przekracza wagi 10 g.

³⁸ K. Wachowski, *Średniowieczna broń miotająca na Śląsku w świetle znalezisk z Ostrówka w Opolu*, „Archeologia Polski”, t. 27, 1982 s. 167-202.

Wnioski i postulaty badawcze

Badania archeologiczne kontynuowane przez pracowników Muzeum Bitwy pod Grunwaldem od roku 2014 przyczyniły się do znacznego powiększenia zbiorów grotów bełtów i strzał, a ich analiza zmusza do ponownej dyskusji nad bitwą pod Grunwaldem. Poprzez przeprowadzoną przez autora analizę interesującego nas materiału zabytkowego możliwa jest odpowiedź na niektóre z postawionych pytań.

Grotów bełtów odkryte na terenie pola bitwy reprezentują co najmniej 6 różnych typów, które w większości³⁹ odpowiadają chronologicznie czasom bitwy, a nawet mogły być stosowane później. Dokładniejsza analiza pozwoliła ustalić, iż militaria te mogą pochodzić spoza granic dzisiejszej Polski.

Grotów typu I i najprawdopodobniej związane są z obszarem Śląska oraz Czech, na co zdają się wskazywać jedyne podobne znaleziska. Ze źródeł pisanych wiadomo o licznych udziałach rycerzy z tych terenów zarówno w armii polsko-litewskiej, jak i w armii Zakonu. Hipoteza ta wymaga jednak weryfikacji, gdyż w chwili obecnej opiera się jedynie na niewielu analogicznych znaleziskach.

Typ II grotów bełtów jest stosunkowo często spotykaną formą w krajach Europy Łacińskiej i zdaniem autora mógł być stosowany przez obie strony konfliktu, przez co trudno wskazać dokładniejszy rejon ich pochodzenia.

Kolejny, III typ grotów bełtów swoim wyglądem wpasowuje się w grotów typu K5 „Amsterdam” wg typologii Magén Klomp. Datowane są one na XV-XVI w., niestety nie udało się ustalić jego pochodzenia. Analogia z Holandii skłania ku poszukiwaniu w tym rejonie Europy podobnych form.

Grotów bełtów typu IV i V są bardzo licznie spotykane na terenie dawnego państwa Zakonu Krzyżackiego, często zresztą w kontekście zgromadzonego

³⁹ Trudno powiedzieć coś na temat typu III, gdyż nie udało się autorowi dotrzeć do analogicznych znalezisk.

w jednym miejscu skupiska np. Słoszewy i Plemięta⁴⁰. Według autora tego typu groty były przede wszystkim produkowane i stosowane przez Krzyżaków! Należy jednak zachować ostrożność, ponieważ miejsce, w którym wyprodukowano dany przedmiot nie wskazuje od razu na pochodzenie jego użytkownika. Bełty wyposażone w tego typu groty mogły wpaść w ręce lub nawet być naśladowane(!) przez Litwinów toczących nieustanne wojny w XIV w. z Zakonem. Także strzelcy z Królestwa Polskiego mogli zdobyć zapasy krzyżackich bełtów po odbiciu Bydgoszczy, na początku Wielkiej Wojny (jesienią 1409 roku) i na kilka tygodni przed bitwą (latem 1410 roku), po zdobyciu zamków Lidzbark Welski oraz Działdowo czy miasta Dąbrówno. Analiza planigrafii tych dwóch typów (IV i V) wskazuje raczej na to, że jeśli nawet wojska polsko-litewskie zdobyły pociski z krzyżackich arsenałów to nie zastosowały ich w bitwie lub jedynie na małą skalę.

Ostatni VI typ grotów bełtów podobnie do typu II często występuje na terenie Europy łacińskiej i ciężko mówić tu o jego dokładnym pochodzeniu.

W przypadku grotów strzał sytuacja wyglądała odrobinę inaczej. Problemem jest tu kiepskie zachowanie się większości zabytków oraz znalezienie analogicznych form z terenów Europy, zdominowanej w późnym średniowieczu przez kuszę i przeznaczone do niej bełty.

Pierwszy rodzaj grotów, typ I, jest dość powszechnie znaną formą grotu strzały i niestety trudno powiedzieć coś o jego pochodzeniu.

W przypadku grotów typu II sytuacja wygląda podobnie i nie udało się autorowi ustalić jego pochodzenia.

⁴⁰ A. Kola, G. Wilke, *Zespół grotów bełtów do kuszy z grodziska późnośredniowiecznego w Słoszewach koło Brodnicy w świetle odkryć z 1973 r.*, „Zapiski historyczne” t. 41, zeszyt 1, 1976, s. 81-123; A. Kola, G. Wilke, *Militaria z grodziska w Plemiętach. Broń strzelcza*, [w:] red. A. Nadolski, *Plemięta. Średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*, Poznań 1985, s. 107-128.

Znacznie lepiej jest w przypadku grotów typu III, dla których analogie znane są z Azji i Europy Wschodniej. Zdaniem autora tego rodzaju groty mogą potwierdzać obecność oraz udział w bitwie wojowników ruskich i tatarskich.

Ostatni, IV typ grotów strzał, podzielony na dwa podtypy, gdzie pierwszy z nich (IVa) ma analogie pod względem kształtu na terenach Europy Wschodniej i Azji jednak różni się surowcem, z którego jest wykonany. Trudno zatem powiedzieć coś na temat pochodzenia typu IVa. w przypadku typu IVb jest nieco łatwiej, gdyż analogiczne formy znane są z terenu Europy Wschodniej i Azji.

Wszystkie odkryte groty strzał – z wyjątkiem grotu nr 62 - zostały zlokalizowane we wschodniej części pola bitwy (bliżej wsi Łodwigowo i drogi łączącej ją ze Stębarkiem) oraz w okolicy kaplicy. Może to wynikać głównie z tego jaki obszar został przebadany. Nie mniej jednak, jest to interesująca obserwacja, która na chwilę obecną potwierdza stosowanie łuku przez wojska operujące bliżej wsi Łodwigowo. Według koncepcji Svena Ekdahla o ustawieniu obu armii równolegle względem drogi Grunwald-Łodwigowo, wskazywałoby to na wojska litewsko-rusko-tatarskie, które miały walczyć na prawym skrzydle armii polsko-litewskiej. Łuków i strzał używały zatem najprawdopodobniej głównie oddziały Litwinów, Rusinów i Tatarów, co potwierdzają analogie znane z typologii A. F. Medvedeva dla Europy Wschodniej i Azji.

Analizując mapę pola bitwy z naniesionymi miejscami odkrycia grotów bełtów oraz strzał wyłania się obraz bitwy jaka toczyła się między ruinami kaplicy pobitewnej, a drogą łączącą Grunwald i Łodwigowo. Potwierdza to mapa (ryc. 17) Friedricha Leopolda von Schröttera (1743-1815 r.), z początku XIX wieku, gdzie Schlachtfeld 1410 zaznaczone jest właśnie na zachód od kaplicy, co zauważył Sven Ekdahl w swojej pracy „Aufmarsch und Aufstellung der Heere bei Tannenberg/Grunwald (1410), Eine kritische Analyse.” z 2009. w tym samym rejonie rozciąga się zorientowana równoleżnikowo dolina (od drogi Grunwald-Stębark w kierunku wschodnim), która odpowiada opisom znanym z „Kroniki Konfliktu” „[...] spotkali się z wielkim zgiełkiem i niezmiernym pędem koni w pewnej dolinie

w ten sposób, że przeciwna strona z góry, a nasza strona również z góry wzajemnymi ciosami razić się poczęły.” Uwagę na to zwrócił w swoim artykule pt. „Bitwa pod Grunwaldem (1410). Potrzeba nowego spojrzenia – marsz armii polsko-litewskiej i uszykowanie wojsk na polu bitwy.” Grzegorz Białuński⁴¹.

Do lokalizacji miejsca bitwy posłużyły m.in. specjalnie stworzone mapy z zaznaczonym obszarem, z którego mógł zostać wystrzelony dany grot bełtu lub strzały (mapa 5-7). Naniesienie kół w promieniu 300m i 100m od miejsca odkrycia grotu pozwala zobrazować przybliżoną lokalizację, z którego został on wystrzelony. Większość badaczy jest zgodna, iż zasięg strzału nie przekraczał odległości 300 m, natomiast odległość 100 m, zdaniem autora, wydaje się najbardziej prawdopodobną dla prowadzenia walki przy użyciu łuku i kuszy. Zestawienie wszystkich tych obszarów razem ze sobą pozwala nakreślić możliwe ustawienie obu armii, zasięg pobojowiska oraz miejsce bitwy.

Zlokalizowanie pola bitwy pozwala z dużym prawdopodobieństwem wskazać miejsce skąd nadciągnęły obie strony konfliktu (mapa 8). Negatywne rezultaty badań archeologicznych prowadzonych na południowy wschód od Stębarka czy w pobliżu miejscowości Góry Lubiańskie oraz Lubian zdają się zaprzeczać tezie o nadejściu wojsk polsko-litewskich od strony jeziora Lubień. Zdecydowana większość grotów strzał i bełtów została znaleziona w trójkącie tworzoną przez wsie Grunwald-Stębark-Łodwigowo (mapa 8). Przy czym najwięcej odkryto ich w obszarze Stanowiska nr 1 (kaplica pobitewna) -Grunwaldu-Łodwigowa (mapa 1 i 2). Zdaniem autora do bitwy pod Grunwaldem najprawdopodobniej doszło w wyniku zablokowania wojskom Władysława Jagiełły przez krzyżaków dalszej drogi na Olsztynek, która wiodła przez Stębark (mapa 8). Do całkowitego rozstrzygnięcia sporu historyków o dokładną trasę wojsk polsko-litewskich konieczne jest prowadzenie dalszych badań mających na celu uchwycenie granic pola bitwy, w szczególności na

⁴¹ G. Białuński, *Bitwa pod Grunwaldem (1410). Potrzeba nowego spojrzenia – marsz armii polsko-litewskiej i uszykowanie wojsk na polu bitwy*, „Regiony i Pogranicza”, 2011, nr 4, s. 34-44.

zachód i północny-wschód od wsi Łodwigowo. Należy również mieć na uwadze, iż powyższe ustalenia opierają się tylko na niedużej grupie ponad 100 zabytków, a same badania wciąż trwają i dostarczają nowych materiałów.

Najprawdopodobniej udało się odpowiedzieć na bardzo istotne pytanie będące zarzewiem sporów między historykami: skąd nadeszła armia polsko-litewska? Badania archeologiczne dowodzą, iż armia polsko-litewska dotarła na przyszłe pole bitwy najprawdopodobniej od wsi Samin. Przemawiałoby to zatem za teorią Svena Ekdahla, iż wojska polsko-litewskie po zajęciu Dąbrówna kontynuowały marsz przez Samin (mapa 8). Teoria ta jest najbardziej prawdopodobna. Przemawiają za tym odkrycia w okolicy drogi Grunwald-Łodwigowo (mapa 4) oraz brak znalezisk w okolicy drogi Stębark-Łodwigowo. Ponadto, bardziej prawidłowe wydaje się ustawienie wojsk polsko-litewskich równolegle do drogi Grunwald-Łodwigowo. w innym przypadku (Stębark-Łodwigowo) wojska Jagiełły miałyby przed swoim frontem zabudowę wsi Łodwigowo oraz liczne wody stojące⁴². Ponadto ukształtowanie terenu oddzielającego kaplicę od szosy Grunwald-Łodwigowo pasuje do opisów „Kroniki Konfliktu”. Hipoteza ta w dalszym ciągu wymaga dalszych badań archeologicznych tego terenu, jego okolicy oraz pozostałych niezbadanych pól na wschód od drogi Stębark-Łodwigowo.

Niestety nie udało się udzielić jednoznacznej odpowiedzi dotyczącej krzyżackiego obozu. Czy możemy wskazać miejsce, w którym znajdował się obóz krzyżacki i czy faktycznie doszło w nim do zacieklej walki? w chwili obecnej badania archeologiczne nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, gdzie się on znajdował. Niemniej jednak należy skłonić się ku propozycji archeologów i historyków, iż obóz znajdował się w miejscu, gdzie została wybudowana pobitewna kaplica (mapa 3).

Ostatnie postawione pytanie dotyczyło możliwości wskazania kierunków ucieczki i pościgów jakie miały miejsce pod koniec bitwy? Pojedyncze groty odkryte

⁴² K. Kwiatkowski, *Memoria continenter historiam denotat. Bitwa pod Grunwaldem/Tannenbergiem/Żalgirisem 1410 w najnowszych badaniach*, Toruń 2015, mapa 1

w znacznej odległości od kaplicy i głównego starcia wskazują na Góry Lubiańskie/Lubian jako kierunek ucieczki (mapa 1 i 8). Niestety są to tylko dwa groty co może przemawiać za pościgiem małej grupy ludzi lub małym udziałem strzelców. Mimo przeprowadzonych badań na łąkach w pobliżu grunwaldzkiego pomnika z roku 1960, a także na kilku polach w okolicy Stębarka, nie udało się uchwycić śladów ucieczki pokonanej armii.

W przypadku łąki sąsiadującej z placówką muzeum i ruinami kaplicy, może to wynikać ze sporej ilości śmieci, trudniejszego terenu do kopania napotkanych sygnałów, a nawet jego przekształceń przy budowie pomnika i Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

Podsumowując, badania archeologiczne prowadzone od roku 2014 przynoszą efekty i wymagają kontynuowania dla uzyskania lepszego poznania wydarzeń z 15 lipca 1410 roku. Ich obszarem należałoby objąć przede wszystkim pola do tej pory niebadane, a także niektóre z tych już przebadanych.

Katalog zabytków

Lp.	Dł. cał. (mm)	Dł. liścia (mm)	Szer. liścia (mm)	Głębokość tulejki (mm)	Średnica Wew. tulejki (mm)	Średnica Zewn. tulejki	Długość trzpienia	Szerokość trzpienia	Waga	Typ
1	79	44	16	28	7	13	brak	brak	41	2
2	72	40	15	28	9	14	brak	brak	37	6
3	76	76(?)	16	32	8	12	brak	brak	32	1
4	66	37	10	20	9	11	brak	brak	19	6
5	61	48	15	brak	brak	brak	13	4	29	5
6	66	30	12	24	9	12	brak	brak	22	2
7	63	35	16	23	9	13	brak	brak	36	3
8	62	44	15	brak	brak	brak	17	6	25	5
9	61	61(?)	16	28	11	15	brak	brak	26	1
10	49	36	15	brak	brak	brak	13	6	29	4

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

11	57	37	17	26	13	16	brak	brak	41	6
12	69	40	13	18	9	11	brak	brak	29	6
13	44	36	12	brak	brak	brak	8	4	16	4
14	45	36	12	brak	brak	brak	9	5	14	4
15	51	35	15	brak	brak	brak	18	5	18	4
16	67	35	13	25	10	11	brak	brak	20	6
17	60	41	14	18	9	12	brak	brak	25	6
18	39	39	18	brak	brak	brak	brak	brak	30	0
19	61	41	11	brak	brak	brak	21	5	14	5
20	50	26	11	14	7	11	brak	brak	5	s2a
21	36	36	9	brak	brak	brak	brak	brak	9	0
22	53	33	11	brak	brak	brak	21	4	4	s3
23	54	33	18	brak	brak	brak	21	10 x 3,5	6	s4a
24	61	51	14	brak	brak	brak	10	6	24	5

25	43	32	15	brak	brak	brak	11	6	20	4
26	44	40	17	brak	brak	brak	4	6	33	4
27	46	39	16	brak	brak	brak	7	7	32	4
28	67	67	9	brak	brak	brak	brak	brak	22	0
29	46	34	18	brak	brak	brak	13	7	29	4
30	70	70(?)	15	23	10	12	brak	brak	32	1
31	43	35	13	brak	brak	brak	7	5	15	0
32	65	65(?)	19	45	12	16x13	brak	brak	26	1
33	71	41	16	30	8	11	brak	brak	30	6
34	52	31	19	25	9	12	brak	brak	33	3
35	61	34	15	26	10	13	brak	brak	26	6
36	66	45	15	brak	brak	brak	21	5	22	5
37	92	65	17	18	8	11	brak	brak	34	1
38	49	35x24	16	13	8	10	brak	brak	7	s1

39	52	32	12	4	5	8	brak	brak	11	0
40	81	51	16	29	10	14	brak	brak	42	2
41	78	45	16	22	9	12	brak	brak	40	2
42	86	60	16	28	brak	brak	brak	brak	45	2
43	85	52	14	32	10	15	brak	brak	34	2
44	77	77(?)	16	25	9	12	brak	brak	47	1
45	52	28	18	29	11	14	brak	brak	31	3
46	79	79(?)	16	12	10x8	14x11	brak	brak	37	1
47	79	79(?)	17	7	9	14	brak	brak	40	1
48	71	71(?)	17	19	9	12	brak	brak	41	1
49	59	59(?)	14	3	3	8x11	brak	brak	22	1
50	71	43	14	26	9	12	brak	brak	34	6

51	64	41	17	brak	brak	brak	23	7	35	4
52	47	35	16	brak	brak	brak	12	6	23	4
53	57	38	18	brak	brak	brak	21	7	34	4
54	49	30	16	brak	brak	brak	19	7	24	4
55	70	41	17	brak	brak	brak	28	7	32	4
56	49	38	15	brak	brak	brak	11	6	17	0
57	58	39	17	brak	brak	brak	19	8	27	4
58	57	32	18	brak	brak	brak	brak	brak	30	0
59	48	35?	19	brak	brak	brak	brak	brak	31	0
60	58	58	16	brak	brak	brak	brak	brak	25	0
61	117	?	14	brak	brak	brak	?	?	50	0
62	70	38	14	brak	brak	brak	32	9	13	s3
63	40	40?	9	brak	brak	brak	brak	brak	16	0
64	45	45?	9	brak	brak	brak	brak	brak	8	0
65	47	37	13	brak	brak	brak	10	10	4	s4b
66	37	30	10	brak	brak	brak	7	3	6	4

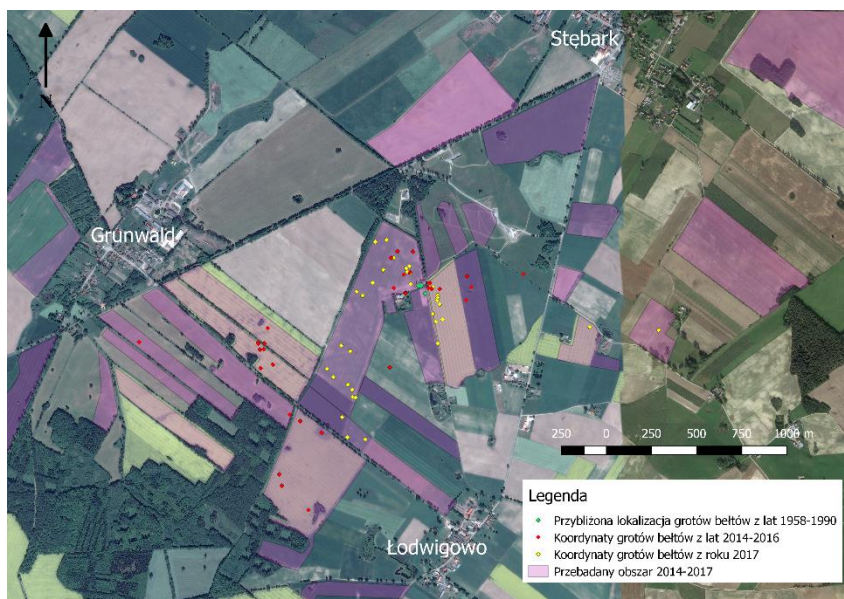
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

67	43	35	12	brak	brak	brak	8	3	11	4
68	48	43	16	brak	brak	brak	5	6	30	4
69	38	38	17	brak	brak	brak	brak	brak	29	0
70	41	41	15	23	9x11	13x15	brak	brak	11	1
71	69	69	18	32	11	8 9	brak	brak	39	1
72	86	86	16	29	6	13	brak	brak	41	1
73	81	81	16	38	10	13	brak	brak	34	1
74	67	67	15	16	6	7	brak	brak	30	1
75	54	?	11	brak	brak	brak	brak	brak	24	0
76	79	79	20	b.d.	b.d.	14	brak	brak	48	1
77	46	33	12	brak	brak	brak	13	5	5	s3
78	46	16	11	b.d.	b.d.	10	brak	brak	5	s2b
79	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5

80	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	2 lub 6
81	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	6
82	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
83	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
84	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
85	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5
86	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
87	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5
88	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	6
89	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
90	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	2 lub 6
91	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	bra k
92	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1?
93	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5 lub 4
94	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1

95	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	6?
96	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1
97	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5
98	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5?
99	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	6
100	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	6
101	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
102	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
103	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	s4b
104	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
105	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	s2
106	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
107	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5
108	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
109	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3
110	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
111	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1
112	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	6

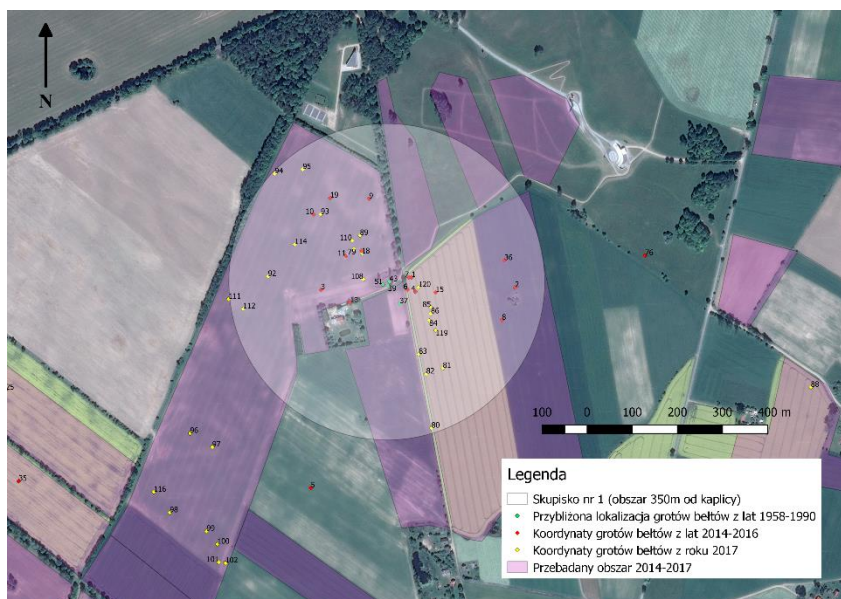
113	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	s2 lub s3
114	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5
115	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	bra k
116	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
117	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1
118	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1
119	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1
120	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4
121	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	s3
122	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	bra k
123	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	s2a



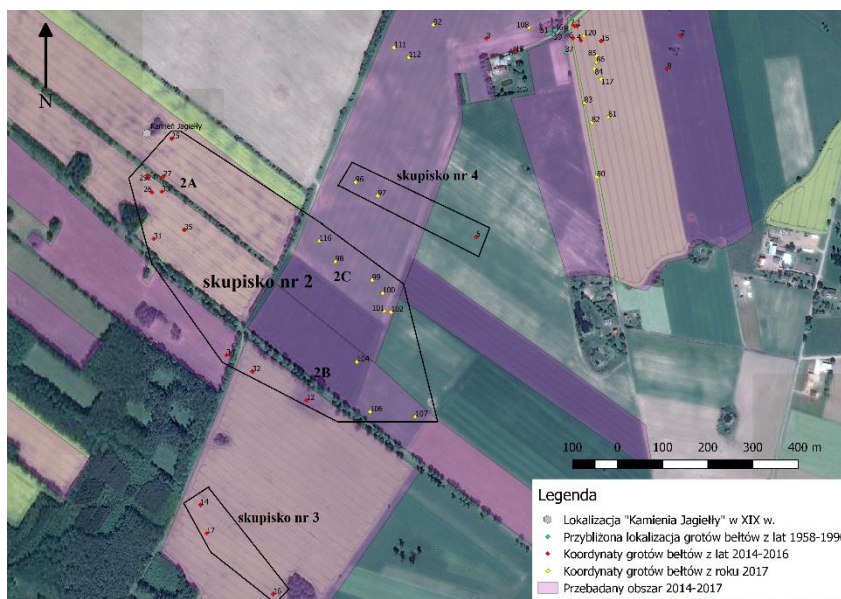
Mapa 1 Lokalizacja wszystkich grotów bełtów. Skala 1:25000



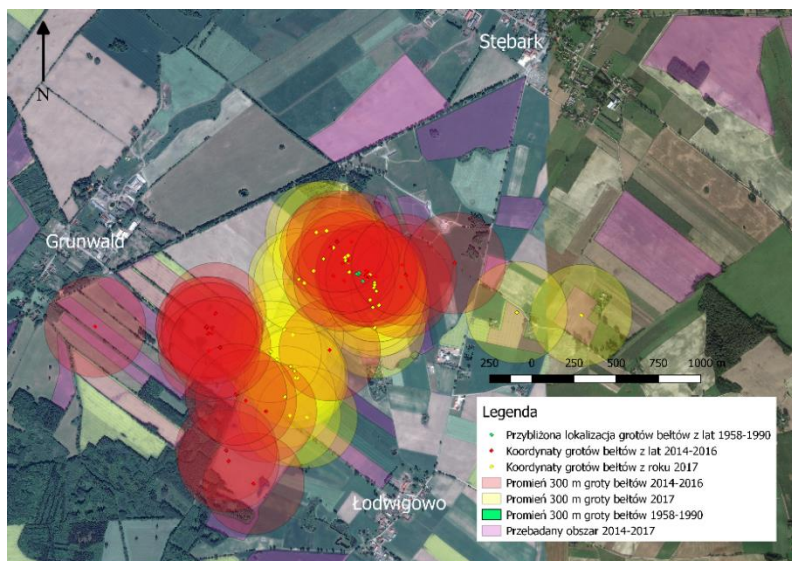
Mapa 2 Lokalizacja wszystkich grotów strzał. Skala 1:25000



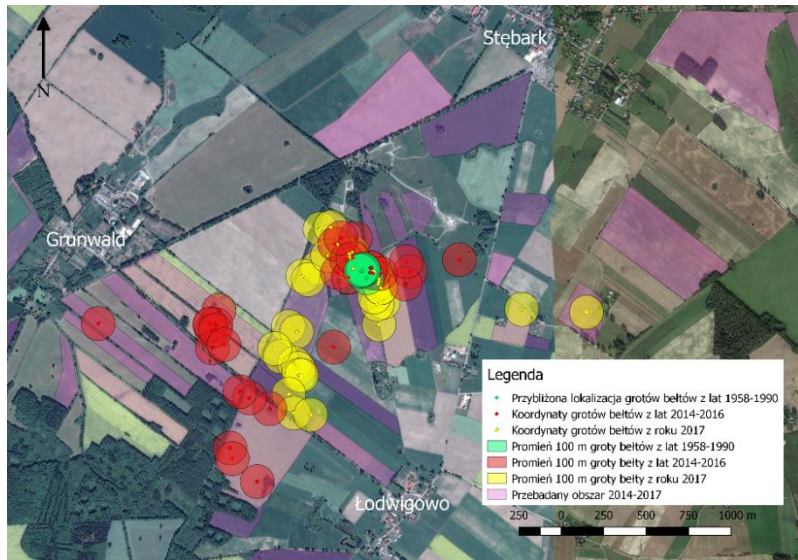
Mapa 3 Skupisko nr 1 (kaplica). Skala 1:10000



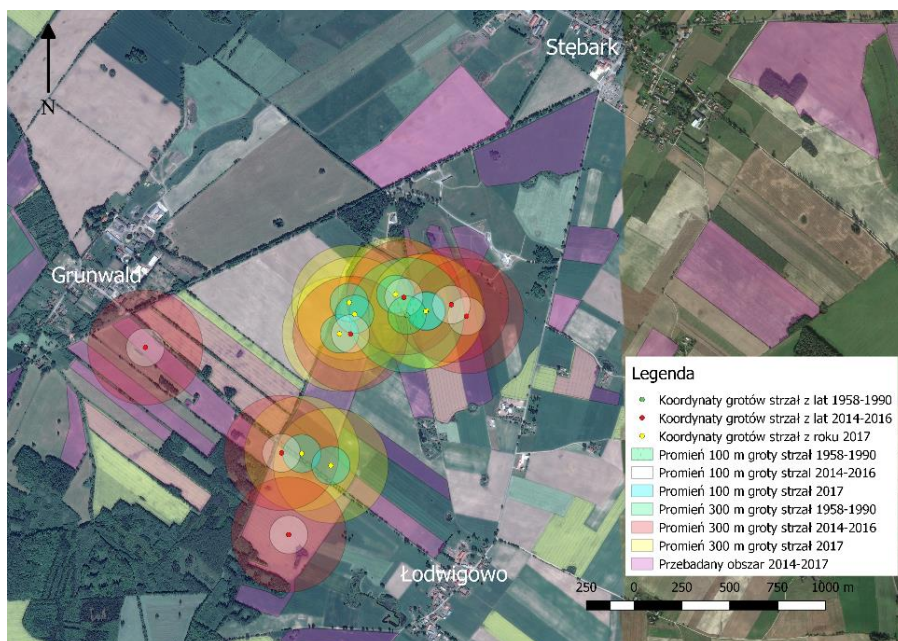
Mapa 4 Skupiska nr 2, 3 i 4. Skala 1:10000



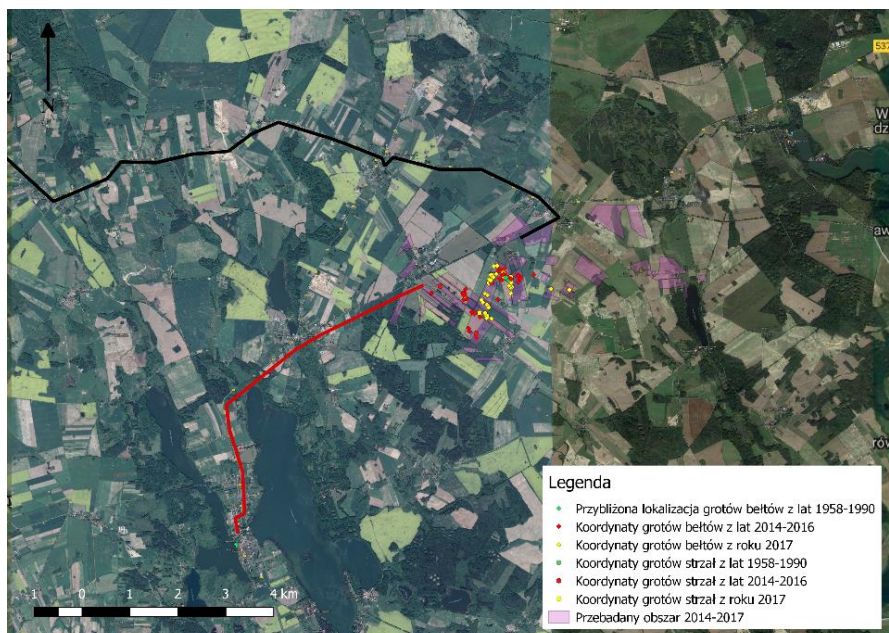
Mapa 5 Obszar potencjalnego występowania strzelców. Wokół każdego grotych zostało wytyczone koło o promieniu 300m (przyjmowany max zasięg strzału). Skala 1:25000



Mapa 6 Obszar walki na krótszym dystansie (promień 100m, czyli zdaniem Autora maksymalna skuteczna odległość do walki bronią miotającą). Skala 1:25000



Mapa 7 Obszar potencjalnego występowania strzelców wyposażonych w łuki. Wokół każdego groty zostało wytyczone koło o promieniu 100 i 200 m (przyjmowany max zasięg strzału). Skala 1:25000



Mapa 8 Droga na pole bitwy wojsk polsko-litewskich (kolor czerwony) i krzyżackich (kolor czarny) według najbardziej prawdopodobnej koncepcji Svena Ekdahla.



Ryc. 1 Groty beltów Typu I. 1- nr3; 2- nr9; 3- nr30; 4- nr32; 5- nr37; 6- nr44; 7-

nr46; 8- nr47; 9- nr48; 10- nr49; 11- nr70; 12- nr71



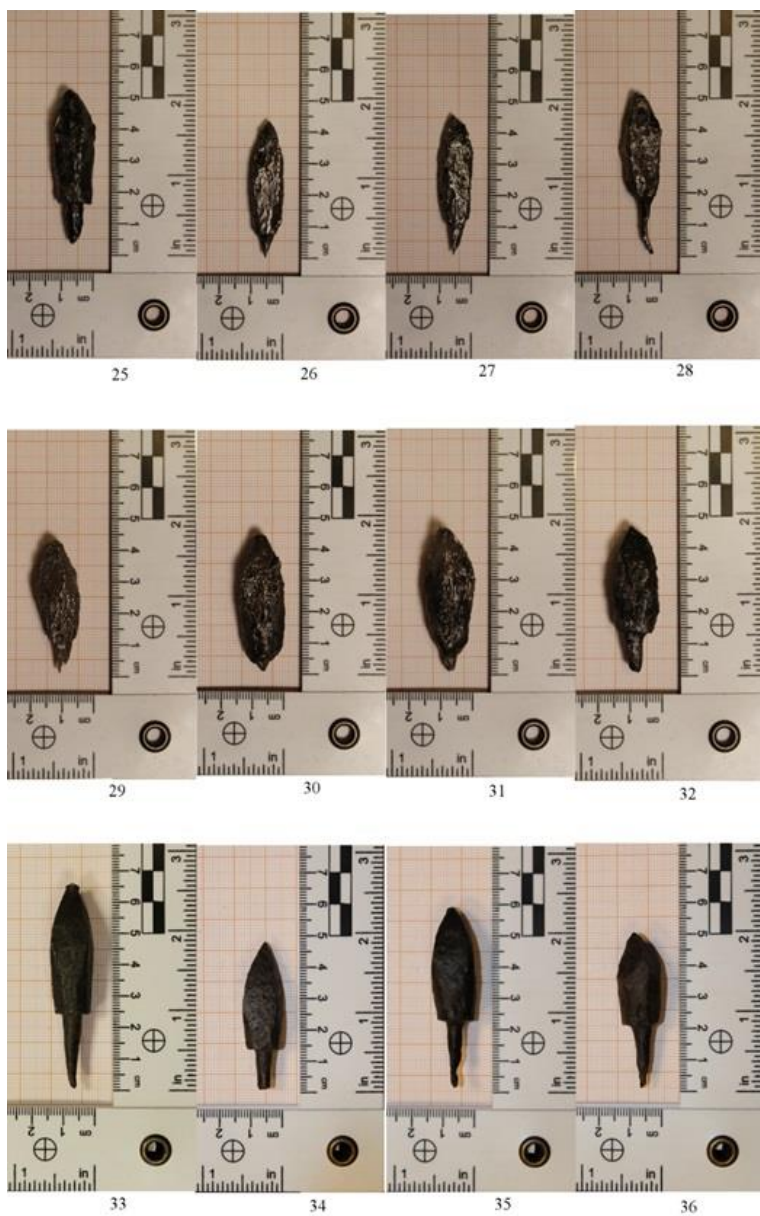
Ryc. 2 Groty beltów Typu I. 13- nr72; 14- nr73; 15- nr74; 16- nr76



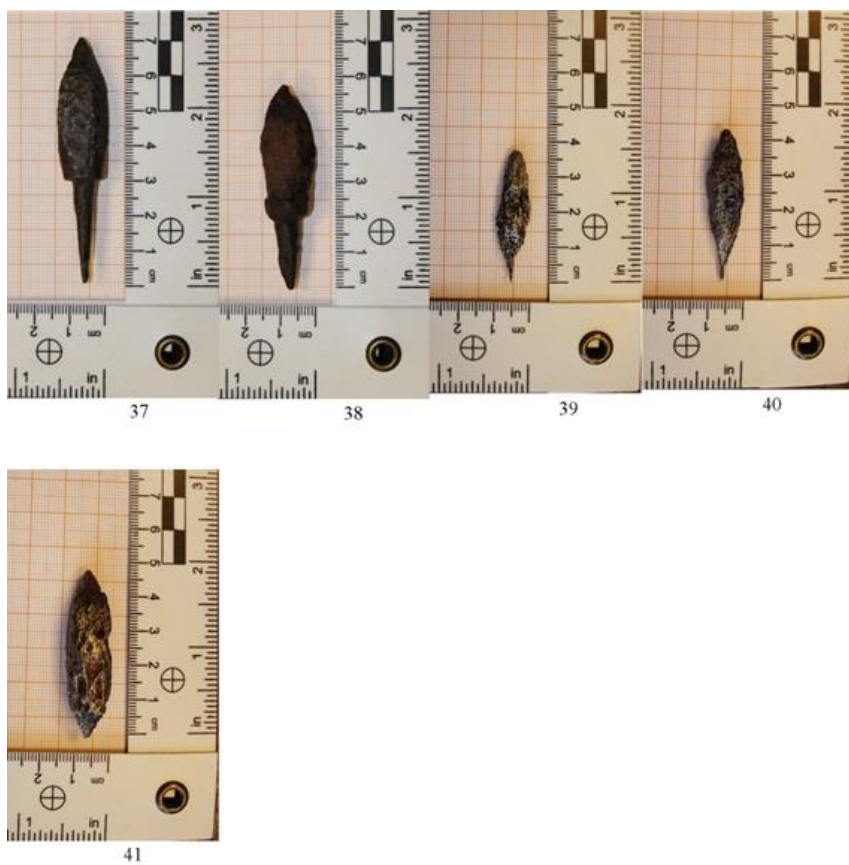
Ryc. 3 Grotty bełtów Typu II. 17- nr1; 18- nr6; 19- nr40; 20- nr41; 21- nr 42; 22- nr43



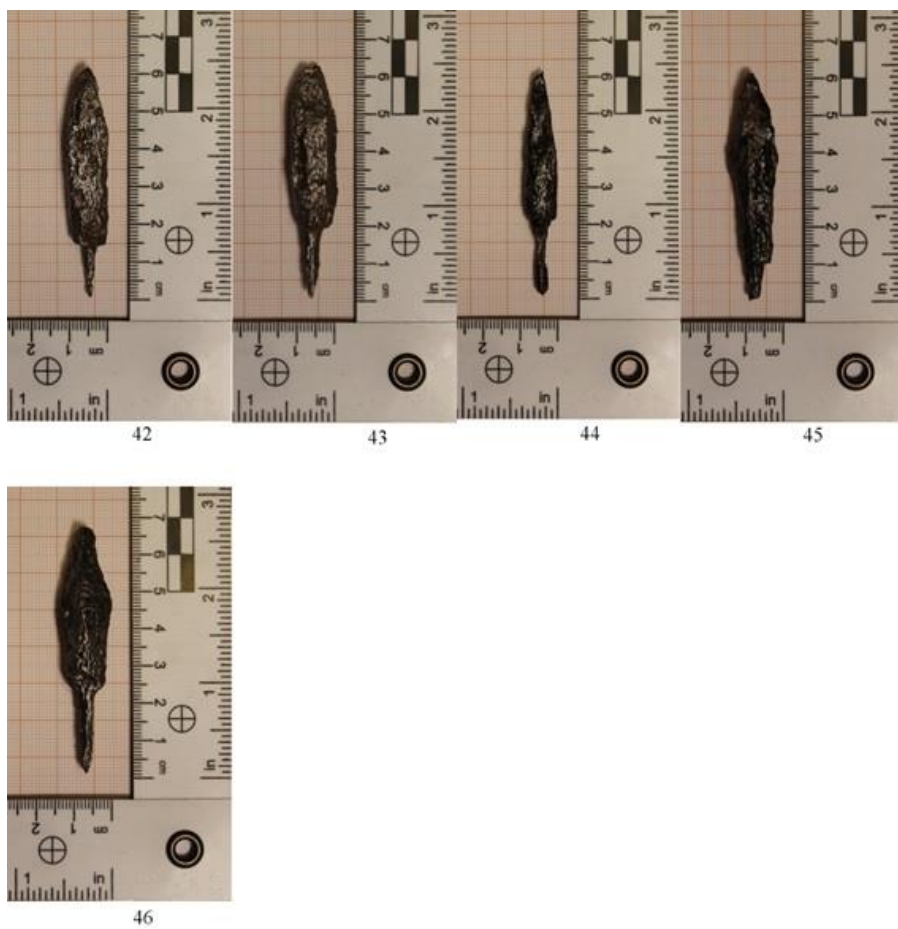
Ryc. 4 Groty beltów Typu III. 23- nr34; 24- nr45



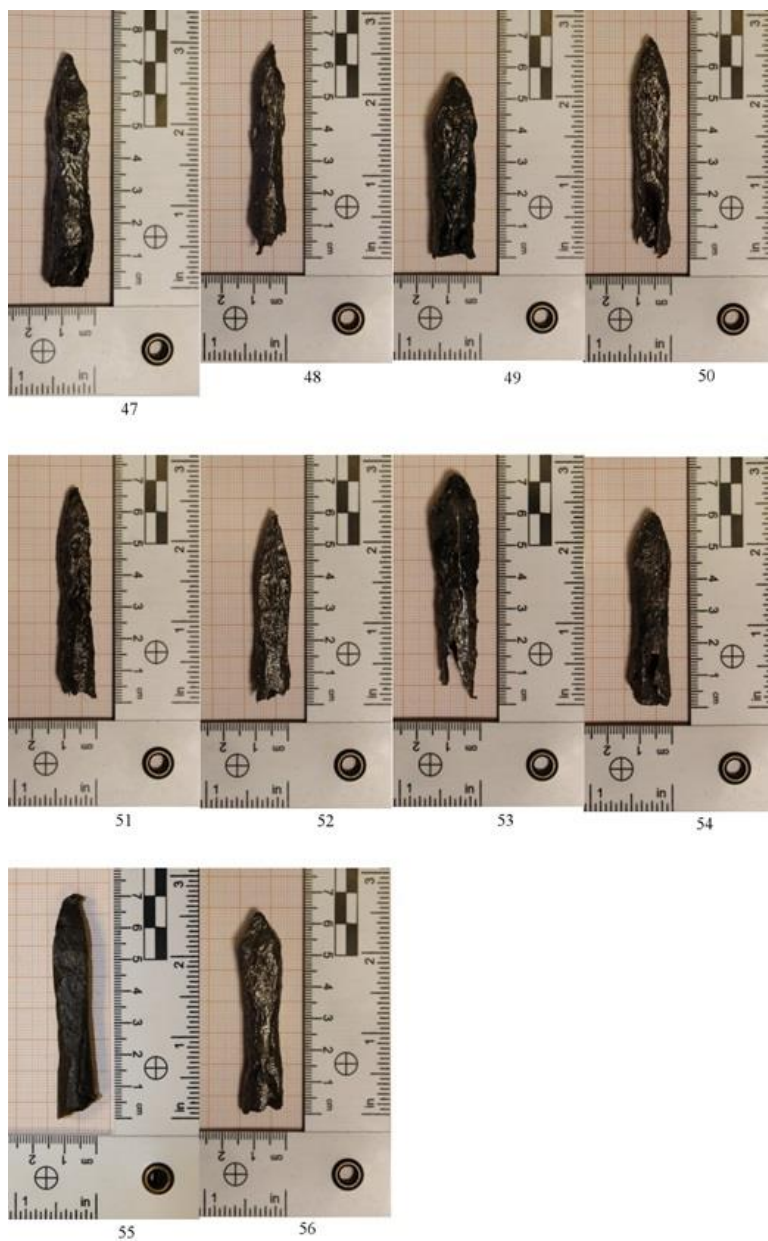
Ryc. 5 Groty beltów Typu IV. 25- nr10; 26- nr13; 27- nr14; 28- nr15; 29- nr25; 30- nr 26; 31- nr27; 32- nr29; 33- nr51; 34- nr52; 35- nr53; 36- nr54;



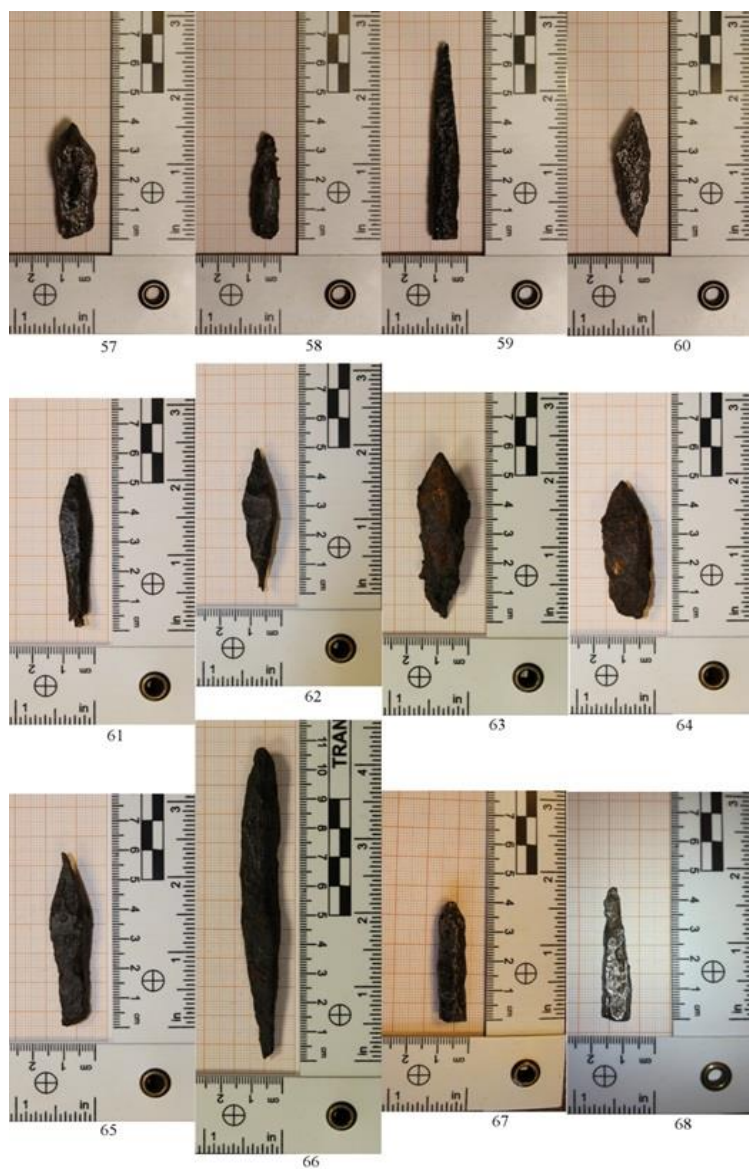
Ryc. 6 Groty beltów Typu IV. 37- nr55; 38- nr57; 39- nr66; 40- nr67; 41- nr68; 46- nr36



Ryc. 7 Groty beltów Typu V. 42- nr5; 43- nr8; 44- nr19; 45- nr24



Ryc. 8 Groty bełtów typu VI. 47- nr2; 48- nr4; 49- nr11; 50- nr12; 51- nr16; 52- nr17; 53- nr33; 54- nr35; 55- nr50; 56- nr7



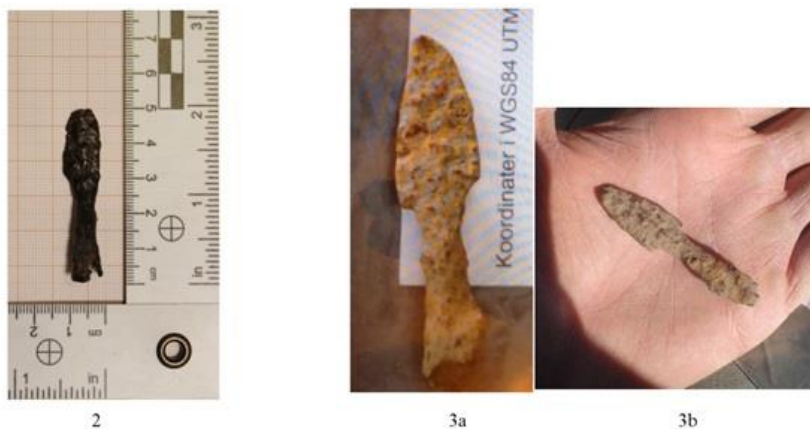
Ryc. 9 Groty (57- nr 18; 60- nr 31; 61- nr 39; 62- nr 56; 63- nr 58; 64- nr 59; 65- nr 60) i inne przedmioty nieokreślone (58- nr 21; 59- nr 28; 66- nr 61; 67- nr 63; 68- nr 64).



Ryc. 10 Inne przedmioty nieokreślone (69- nr 69; 70- nr 75).



Ryc. 11 Grot strzały typu i (1- nr 38).



Ryc. 12 Groty strzał typu IIa. (2- nr 20; 3a i 3b- nr 123).



Ryc. 13 Grot strzały typu IIb. (4a i 4b- nr 78).



5a



5b



6a



6b



7

Ryc. 14 Groty strzał typu III (5a i 5b- nr 22; 6a i 6b- nr 62; 7- nr 77).



8

Ryc. 15 Groty strzały (?) typu IVa (8- nr 23).



9

Ryc. 16 Grot strzały typu IVb (9- nr 65).



Ryc. 17 Fragment mapy autorstwa Friedrich Leopold von Schröttera na której widać wieś Grunwald (Grunfeld/Grunvald), pole bitwy (Schlachtfeld 1410), ruin kaplicy (ver fallene kapelle) i część wsi Stębark w prawym górnym rogu.

Mateusz Ochęcki

Adam Górecki (Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku)



Szable średniowieczne z Torunia i Malborka w kontekście analogicznych zabytków z polskich zbiorów muzealnych

Szabla jest to broń o długiej, zakrzywionej, jednosiecznej głowni, często zaopatrzonej w pióro - wtedy sztych bywa niekiedy obosieczny. Przejście od węższej, górnej części głowni do poszerzonego pióra mające kształt wyraźnego odskoku określane jest w terminologii bronioznawczej jako młotek¹. Trzpień rękojeści szabli jest z reguły osadzony asymetrycznie w stosunku do głowni². z perspektywy historii wojskowości można dziś powiedzieć że jest to doskonała broń przystosowana do cięcia, rąbania, zadawania sztychu lub kłucia. Szabla dzięki krzywiznie głowni tnie ruchem posuwistym, kwestią drugorzędną jest tu waga i długość broni. Najlepiej obrazuje to fakt, że przy użyciu dobrze wykonanej szabli możemy przeciąć taką ochronę, wobec której bezsilny byłby miecz o tej samej wadze, prowadzony do celu z taką samą siłą³. Szable na terenie Europy w okresie nowożytnym upowszechnili Węgrzy⁴. Stało się tak w efekcie konfliktów zbrojnych z Turkami w XIV – XV w., które przyczyniły się do orientalizacji wojskowości węgierskiej⁵. Późnośredniowieczne formy omawianej broni łączą w sobie elementy kordu i szabli⁶. Dobrze

¹ A. Nadolski, *Polska broń. Broń biała.*, Wrocław 1974, s. 17

² W. Kwaśniewicz, *Dzieje szabli w Polsce*, Warszawa 1999, s. 23

³ A. Nadolski, op. cit., s. 71

⁴ M. Głosek, *Przyczynek do początków szabli nowożytnej w Polsce* [w:] *Arma et ollae. Studium dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej*, Łódź 1992, s. 64

⁵ A. Nadolski, op. cit., s. 72

⁶ L. Marek, *Broń biała na Śląsku XIV-XVI w.*, Wrocław 2008, s. 41

przykłady tego typu uzbrojenia z terenu Węgier, datowanych na okres późnego średniowiecza publikuje J. Kalmár⁷.

Szabla znajdująca się w zbiorach Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu nie była do tej pory opublikowana. Zabytek ten (fot. 1) został wydobyty z rzeki Wisły na wysokości Torunia. Jego wymiary to : dług. całkowita 108 cm, głownia jednosieczna wkłęsło ciągniona ze zboczem, lekko wygięta o dług. 87,6 cm i szer. u nasady 3,5 cm, grubość grzbietu 0,6 cm. Na wysokości sztychu brzeszczot rozszerza się do 4 cm tworząc w części grzbietowej młotek, a następnie przechodzi w obosieczne pióro o dług. 38,5 cm, zakończone ściętym sztychem. Jelec jest prosty o dług. 24,6 cm, okrągły w przekroju, na końcach rozszerzający się do średnicy 2 cm. Jest on zaopatrzony w obłęk. Na obu ramionach jelca zachowały się resztki zdobień, w postaci podwójnych dookólnych rowków powtarzanych dwukrotnie. Można przypuszczać, że pierwotnie były one wypełnione kolorowym metalem. Oprawa rękojeści szabli ma formę mieczową z prostym, długim jelcem oraz kulistą głowicą. Trzpień osadzony jest asymetrycznie (fot. 2). Długość trzpienia 19,5 cm, szer. u nasady 2,2 cm, zwężający się ku głowicy. Górna część trzpienia służąca do zamontowania głowicy jest złamana.

Bezpośrednią analogią do zabytku znalezioneego w Toruniu jest szabla znajdująca się w zbiorach Muzeum Okręgowego w Ciechanowie (fot. 3)⁸. Wymieniony wyżej zabytek wydobyto z rzeki Narwi na wysokości Pułtusza. Szabla mierzy 108 cm; dług. głowni 89,5 cm; szer. 3,5 cm; dług. pióra 28,5 cm; szer. głowicy 4 cm; dług. jelca 28 cm. Jest ona zaopatrzona w obłęk⁹. Podobnie jak w przypadku zabytku z Torunia oprawa rękojeści jest mieczowa. Ornament na obu ramionach jelca oraz obłęku przybiera formę dookólnych żłobień powtarzanych dwukrotnie (fot. 4). Zdobienie głowicy to podwójny rowek obiegający ją w poziomie, łączący się z podłużnymi liniami biegnącymi od połowy głowicy do nitu rozklepanego w formę równoramiennej krzyża (fot. 5). Szabla z Pułtusza datowana jest na 2 poł. XV w¹⁰.

⁷ J. Kalmár, *Régi magyar fegyverek*, Budapest 1971, s. 70-72

⁸ M. Głosek, op. cit., s. 63

⁹ O obłęku nie wspomina M. Głosek, op. cit., s. 64

¹⁰ Ibidem, s. 68

Dane metryczne w przypadku obu zabytków są zbieżne, podobnie jest ze znakami warsztatu umieszczonymi na głowni obu szabel. Są to wybite sygnatury w kształcie tzw. jabłka cesarskiego (fot. 6, 7). Ponadto zabytek ze zbiorów kołobrzeskich zaopatrzony jest w znak przypominający wilka, wykonany przez nacięcie rowków, a następnie wklepanie kolorowego metalu (fot. 8). Omawiany znak odbiega od formy klasycznego wilka, którą posługiwały się wytwórnie mieczy w Pasawie i Solingen¹¹. w literaturze przedmiotu znane są przykłady podobnych oznaczeń głowni mieczy, znaki tego typu określa się często mianem psa. Przykładem pracowni sygnującej swoje wyroby znakiem psa jest Toledo. Omawiana sygnatura jest mniejsza od znaku wilka, korpus zwierzęcia jest krótszy, nogi ułożone są w pozycji zbliżonej do pionowej, ogon uniesiony jest ku górze¹².

Druga analogia dla szabli z Torunia znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie¹³. Zabytek nie zachował się w całości, głownia jest złamana na wysokości zastawy, co może być efektem sposobu posługiwania się omawianą bronią. Szabla posiada jelec zaopatrzony w obłęk oraz asymetryczny w stosunku do głowni trzpień, zakończony głowicą¹⁴.

Bardzo ciekawym rozwinięciem tej samej formy uzbrojenia jest zabytek znajdujący się w Muzeum Zamkowym w Niedzicy. Ten egzemplarz można najprawdopodobniej datować na czasy nieco późniejsze – około drugiej połowy XVI w. Jednak jego podobieństwo do wyżej wymienionych egzemplarzy zdecydowało o dołączeniu go do tego zestawienia (fot. 9). Mamy tu do czynienia z bronią o lekko zakrzywionej (krzywizna głębokości 1,8 cm), jednosiecznej głowni ze ściętym, obustronnie ostrym sztychem. Pomimo lekkiego rozszerzenia się głowni przy jej końcu, nie ma tu wyraźnie wyodrębnionego pióra. Długość całego zabytku to 87 cm, a samej głowni 73 cm. Po obu stronach głowni, przy jej grzbiecie występują zboczka o szerokości około 0,7 cm. Największe różnice widać w oprawie rękojeści, która nadal

¹¹ M. Głosek, *Znaki i napisy na mieczach średniowiecznych w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 32-33

¹² Ibidem, s. 33

¹³ L. Marek, op. cit., ryc. 38

¹⁴ Ibidem, s. 42

zachowuje formę mieczową, ale już z esowato wygiętym jelcem. Jest on nieco spłaszczony i lekko rozszerzający się przy zachowanym końcu (drugi został ułamany). Od jednej strony szabla zaopatrzona jest w dogrzewany do jelca obłęk, zdobiony w górnej części dwiema wypustkami z rowkiem po środku (fot. 10). Sporym zaskoczeniem okazał się umieszczony po drugiej stronie element raczej nie występujący w tego typu zabytkach – mowa tu o paluchu. Jest to element bardzo charakterystyczny dla szabli polskiej, głównie w egzemplarzach XVII-wiecznych. Niewykluczone, że to udogodnienie mogło zostać dodane do tej konkretnej szabli już po pewnym czasie jej użytkowania (fot. 11). Trzpień rękojeści osadzono symetrycznie w stosunku do główki i zakończono go kulistą, lekko spłaszczoną główką o średnicy 3,3 cm. Zamocowano ją rozklepanym nitem. Główka jest zdobiona ornamentem w postaci ośmiu żłobkowanych rowków rozchodzących się promieniście od nasady i dziurkowaniem biegnącym przez środek (fot. 12). Na spodzie, zamiast jednego z rowków wyżłobiony jest otwór o średnicy 0,4 cm. Na obu stronach główki, przy zastawie występują również ślady po puncach, niestety są one zupełnie nieczytelne (fot. 13).

Innym, niepublikowanym do tej pory przykładem szabli średniowiecznej z terenu Polski jest egzemplarz wydobyty w 1906 r. podczas robót kanalizacyjnych w Malborku (ryc. 1). Obecnie broń ta jest częścią zbiorów Muzeum Wojska Polskiego. w swojej formie zabytek ten różni się nieco od wyżej opisanych znalezisk. Szabla ma długość 111,5 cm i waży 1,05 kg. Głownia dł. 90,5 cm i szer. 3,5 cm u nasady charakteryzuje się bardzo niewielką krzywizną – wygięta jest na 8 mm. Płaz główki ma widoczny szlif w postaci dwóch bruzd. Broń ta nie posiada klasycznie wyodrębnionego pióra, jednak sztych jest ukośnie ścięty, obosieczny (fot. 14). w przeciwieństwie do egzemplarzy z Kołobrzegu i Ciechanowa, znalezisko z Malborka ma asymetryczną, nożową oprawę rękojeści. Jelec jest prosty o dł. 19,3 cm, romboidalny w przekroju, z jednej strony przymocowany jest nitem do trzpienia rękojeści. Trzpień ten wykonany jest w kształcie płaskiej sztaby, rozszerzającej się ku górze, zaopatrzony w pięć otworów na nity do mocowania okładzin, które się nie zachowały (fot. 15). Stanowi on jedną całość z niewielką główką w kształcie główki,

ozdobionej ornamentem sznurowym (fot. 16). Po jednej stronie główni wyraźnie widnieje połączany znak z wyglądu przypominający wilka pasawskiego. Jest to sylwetka zwierzęcia w biegu, z linią grzbietu przechodzącą w ogon podniesiony do góry. Grzbiet jest zaznaczony pionowymi kreszczkami (fot. 17). Ze względu na wykorzystywanie tego znaku przez różne pracownie miecznicze, trudno jest na tej podstawie określić miejsce pochodzenia tego zabytku. Wiadomo jednak, że podobnego symbolu używano również w ośrodkach węgierskich¹⁵. Jest to interesujące ze względu na fakt, że najbardziej bezpośrednie analogie do tego egzemplarza pochodzą właśnie z terenu Węgier¹⁶.

Najbliższą na terenie Polski analogią do zabytku z Malborka jest szabla znajdująca się w zbiorach Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Broń uległa uszkodzeniu – głównia jest ułamana, dysponujemy więc właściwie tylko fragmentem szabli. Nie mniej jednak widoczne jest, że była to głównia o niewielkiej krzywiźnie, nie posiadająca zboczka. Egzemplarz zaopatrzony jest w prosty, długi jelec o czworokątnym przekroju. Od dwuczęściowej obejmującej jelca odchodzi trzpień taśmowatej tarczki, której zadaniem była najprawdopodobniej częściowa ochrona dłoni. Rękojeść jest lekko rozwidlona w górnej części. Zachowały się na niej trzy stalowe, tulejowe nity do mocowania okładzin rękojeści. Nieznane są okoliczności oraz miejsce odnalezienia tego egzemplarza. Wg L. Marka zabytek ten powinno datować się na 2. poł. XV w¹⁷.

Bardzo podobny egzemplarz przechowywany jest również w Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu (fot. 18). Podobnie jak w przypadku zabytku z Muzeum Wojska Polskiego czy z Pszczyny, jest to broń jednosieczna, o asymetrycznej, nożowej oprawie rękojeści (fot. 19). Głównia posiada ukośnie ścięty, obosieczny sztych. Po obu jej stronach zarysowuje się zboczek. w trzpieniu rękojeści znajdują się cztery otwory po nitach mocujących okładziny. Czworokątny w przekroju jelec jest wyraźnie krótszy niż w przypadku dwóch wyżej wymienionych szabel. w miejscu

¹⁵ M. Głosek, *Znaki i napisy...*, s. 32-36

¹⁶ C. Ferenc, *Kardok történelmükben*, Budapest 1971, J. Kalmár, op. cit.

¹⁷ L. Marek, op. cit., s. 41-42

gdzie obejmą jelca nachodzi na trzpień rękojeści, znajdują się po obu stronach dodatkowe otwory. Trzpień zwieńczony jest kapturkiem w kształcie spłaszczonego sześciokąta. w taki sam sposób mogła być wykończona również rękojeść szabli z Pszczyny, co potwierdzają węgierskie analogie, element ten jednak nie zachował się¹⁸.

Pierwsza wzmianka źródłowa na temat szabli pojawia się na ziemiach polskich w 1464 roku i brzmi *pro cultro alias szabla*¹⁹. Jak wynika ze źródeł pisanych, szabla w XV w. ma już formę wykształconą, rozpoznawalną przez wzmiankujących ją kronikarzy. Świadczy o tym opis polskiej szlachty sporządzony przez niemieckiego kronikarza, uczestniczącego w ceremonii zaślubin Jadwigi Jagiellonki z księciem bawarskim Jerzym z Landshud w 1475 roku – i *szable w srebrnych pochwach, miejscami pozłacanych. Pasy u szabel były dużymi złocistymi lamami wykładane, i wisiały do samej ziemi, mając wielkie zankle, czyli klamry, jak to zwyczajem bywa w ich kraju*²⁰. Spis rotty pieszej Marka z 1471 r. świadczy o szybkim rozpowszechnianiu się szabli, gdzie na 446 kombatantów 197 posiadało szable²¹. Również w źródłach ikonograficznych licznie przedstawiane są szable jak chociażby w scenie pasyjnej tryptyku Koronacji Madonny (1460 r.) z kolegiaty w Wieluniu czy na kwaterze polptyku kolegiaty w Kaliszu (1500 r.). Ważnym źródłem do studiów nad zagadnieniem broni siecznej jest Kodeks Baltazara Behema (1505 r.) ukazujący pracownię miecznika wykonującego również szable²². Analiza źródeł ikonograficznych jest skomplikowana ponieważ szable są przedstawione najczęściej w pochwach, co utrudnia analizę konstrukcji głowni.

Powyższe rozważania pozwalają na przedstawienie ogólnych ram chronologicznych w jakich mieści się szabla znaleziona w Wiśle. Chronologia analogicznych zabytków z terenu Węgier opublikowanych przez J. Kalmára została

¹⁸ Ibidem, s. 42

¹⁹ M. Głosek, *Przyczynek...*, s. 64

²⁰ Ibidem, s. 66

²¹ Ibidem, s. 66

²² M. Głosek, *Broń biała* [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450-1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 2003, s. 36

wyznaczona na XV w²³. Jako dolną granicę chronologiczną przyjmujemy 2 poł. XV w., wynika to z datowania przyjętego dla zabytku z Pułtusa²⁴. Według W. Kwaśniewicza, w IV ćwierci XVI w., szabla zaczyna wypierać miecz z polskiej wojskowości. w okresie tym oprawy szabel mają charakter już w pełni wykształcony dla okazów nowożytnych i nie posiadają cech odpowiadających mieczom²⁵. Dodatkowych informacji uściślających górną granicę chronologiczną może jednak dostarczyć wspomniany wcześniej fragment szabli ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, datowany na pocz. XVI wieku²⁶. Przytoczone argumenty skłaniają do datowania zabytku szabli przechowywanej w Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu na okres około 1500 r.

Podobnie wygląda kwestia datowania zabytku z Malborka. J. Kalmár datuje podobne egzemplarze z terenu Węgier na XIV-XV w²⁷. Szabla z Pszczyny została wydatowana na 2. poł. XV w., a C. Ferenc określa chronologię bardzo podobnych znalezisk nawet na początek XVI w²⁸. Dodatkowym argumentem jest fakt, że jak sugeruje M. Głosek, znaku wilka zaczęto używać na Węgrzech mniej więcej od połowy XIV w²⁹, dlatego też za dolną granicę należałoby uznać właśnie 2. poł. wieku XIV, natomiast za górną, koniec wieku XV. Przyjmując hipotezę, że miejscem produkcji tego egzemplarza był właśnie ośrodek węgierski i biorąc pod uwagę egzemplarze analogiczne uważamy, że należałoby przyjąć datowanie szabli z Malborka na 2. poł. XV w.

Należy podkreślić unikatowość formy oprawy szabli z Torunia, Pułtusa, oraz Warszawy. w literaturze przedmiotu traktującej o europejskich szablach nie znaleźliśmy identycznych zabytków. Zarówno jelce jak i główce w przypadku wymienionych wyżej zabytków nie mieszczą się w najbardziej rozbudowanej,

²³ J. Kalmár, op. cit., s. 71

²⁴ M. Głosek, *Przyczynek...*, s. 68

²⁵ W. Kwaśniewicz, op. cit., s. 27

²⁶ L. Marek, op. cit., s. 42

²⁷ J. Kalmár, op. cit., s. 71

²⁸ L. Marek, op. cit., s. 42

²⁹ M. Głosek, *Znaki i napisy...*, s. 38-41

opartej na licznych materiale klasyfikacji R. E. Oakeshotta³⁰. Formy opraw rękojeści szabli z terenu wschodnich Niemiec i Austrii odbiegają od omawianych zabytków³¹. Materiał z terenu Węgier posiada specyficzne jelce w kształcie litery S, oraz ukośnie wygięte trzpienie - jest to typowe dla lokalnych cech stylistycznych³². Na podstawie analizy cech konstrukcyjnych i elementów zdobienia oprawy, jesteśmy skłonni do wniosku że szable znalezione w Wiśle oraz Narwi pochodzą z tej samej pracowni. Kluczowym argumentem są sygnatury umieszczone na głowni, o kształcie krzyża którego podstawą jest koło. w przypadku obu zabytków mamy do czynienia z niemal identycznymi rozmiarami, elementami oprawy i zdobienia. Kwestią nadal nierozstrzygniętą pozostaje miejsce ich wykonania.

³⁰ E. Oakeshott, *The Sword in the Age of Chivalry*, Londyn 1964; M. Głosek, *Miecze środkowo europejskie z X-XV w.*, Warszawa 1984; M. Głosek, *Przyczynek...*

³¹ H. Seitz, *Blankwaffen I*, Braunschweig 1965, s. 197

³² Z. Hartleb, *Szabla polska. Jej rozwój historyczno-techniczny*, Lwów 1926; M. Głosek, *Miecze...*

ZDJĘCIA:



Fot. 1 i 3: Szabla wydobyta z Wisły k. Torunia (Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, po lewej) oraz szabla wydobyta z Narwi (Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, po prawej). Fot. M. Ochęcki



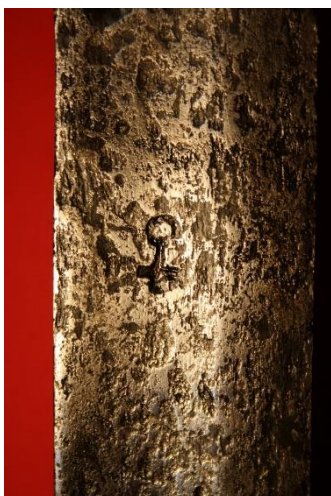
Fot. 2: Szabla wydobyta z Wisły, trzpień rękojeści oraz jelec z oblękkiem. Fot. M. Ochęcki



Fot. 4: Szabla wydobyta z Narwi, trzpień rękojeści oraz jelec z oblękkiem. Fot. A. Górecki



Fot. 5: Szabla wydobyta z Narwi, głowica z nitem mocującym. Fot. A. Górecki



Fot. 6 i 7: Znak jabłka cesarskiego na szablach z Narwi (po lewej) oraz Wisły (po prawej). Fot. M. Ochęcki



Fot. 8: Znak wilka pasawskiego na szabli wydobytej z Wisły. Fot. M. Ochęcki



Fot. 9: Szabla z Muzeum Zamkowego w Niedzicy. Fot. A. Górecki



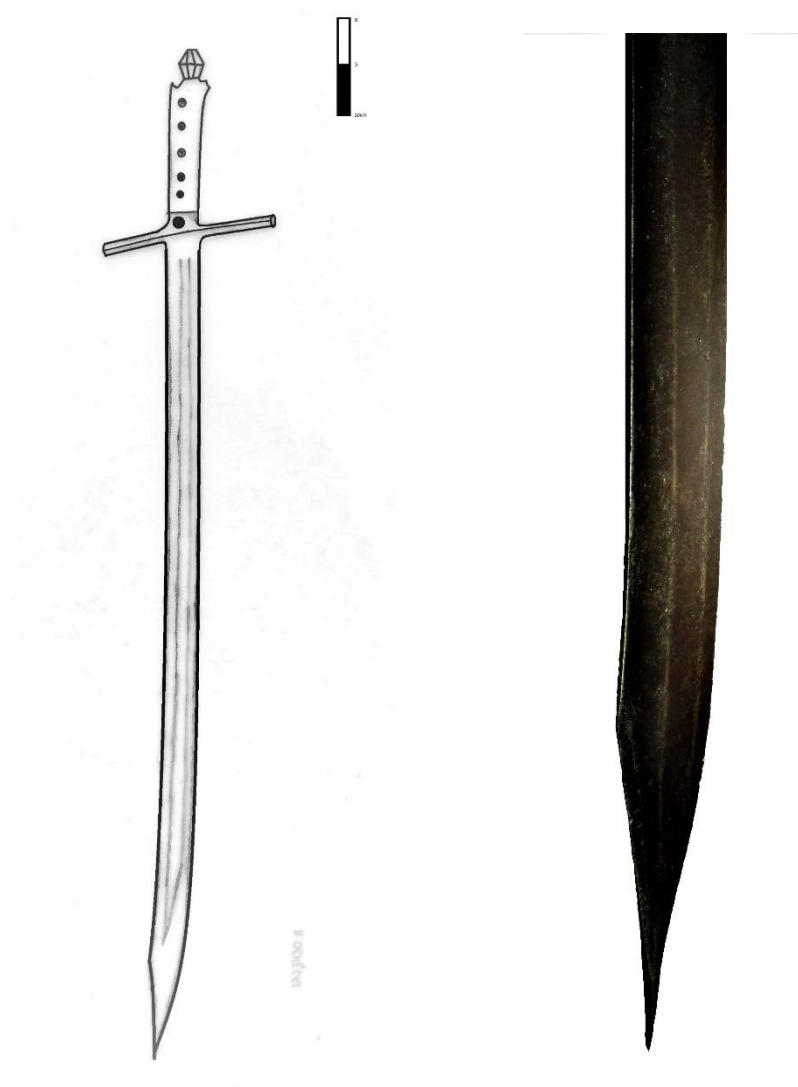
Fot. 10: Szabla z Niedzicy, obłęk oraz widoczne uszkodzenie jelca. Fot. A. Górecki



Fot. 11: Szabla z Niedzicy, paluch po drugiej stronie jelca. Fot. A. Górecki

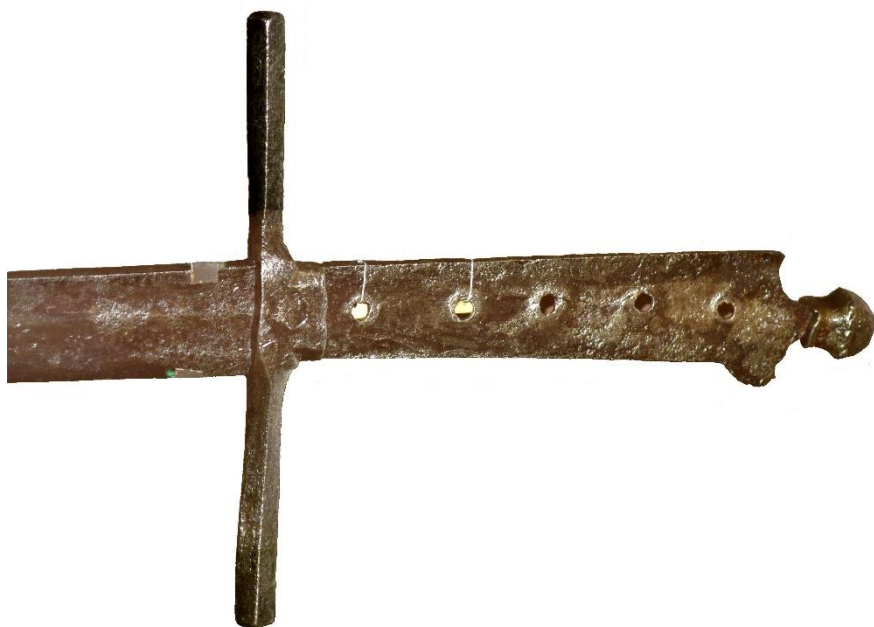


Fot. 12 i 13: Szabla z Niedzicy, głowica (po lewej) oraz fragment głowni z widocznym zboczem oraz śladami po puncach (po prawej). Fot. A. Górecki



Ryc. 1 (po lewej): Rysunek szabli odnalezionej w Malborku (Muzeum Wojska Polskiego). Rys. M. Ochęcki

Fot. 14 (po prawej): Szabla z Malborka, sztych. Fot. A. Górecki



Fot. 15: Szabla z Malborka, trzpień rękojeści z jelcem. Fot. A. Górecki



Fot. 16: Szabla z Malborka, zbliżenie na dołączoną głowicę. Fot. A. Górecki



Fot. 17 (u góry): Szabla z Malborka, symbol wilka pasawskiego.

Fot. A. Górecki

Fot. 18 (po prawej): Szabla (Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu).Fot. A. Górecki

Fot. 19 (na dole): Szabla z MOPK, zbliżenie na trzpień rękojeści.

Fot. A. Górecki



Maciej Badowicz



Obecność wina na terenie Warmii i Mazur na przełomie XIV i XV wieku

Z zachowanych wzmianek odnośnie warunków uprawy winorośli na terenie państwa krzyżackiego wyróżnia się dwie, opisujące zjawiska meteorologiczne, które mogły wpłynąć na jakość produkowanego w państwie krzyżackim trunku. W 1362 roku odnotowano głód i nieurodzaj, jednak dobry Bóg miał oszczędzić w swojej łaskawości miód i wino, które zazwyczaj będąc kwaskawe, w tym roku okazało się być nadzwyczaj dobre. Należy zaznaczyć, że ta wzmianka odnosi się do całości upraw w Prusach, w związku z tym można wysunąć przypuszczenie, że opinia ta była powszechna na danym terytorium i mogła dotyczyć wina produkowanego nie tylko w głównych ośrodkach. Warto zaznaczyć, że nieurodzaj i głód mógł mieć początek w suszy, która nawiedziła ten region. Winorośl, przyzwyczajona do wzrostu w warunkach stabilnych i suchych mogła mieć idealne warunki do rozwoju. Również trzeba mieć na uwadze fakt, że kataklizm mógł być na tyle dotkliwy, że wszystkie produkty spożywcze, którym udało się ów nieurodzaj przetrwać, niezależnie od

swojej jakości, znalazły swoje uznanie w społeczeństwie dotkniętym tragedią¹. Kolejna informacja pochodzi z kroniki Jana von Posilge, który opisuje wyjątkowo upalne lato w Prusach w 1379 roku. Do tego stopnia temperatura podniosła się, że winogrona dojrzały na dzień św. Jakuba, czyli 25 lipca, a więc o mniej więcej dwa miesiące w stosunku do tradycyjnych terminów *veraison*².

Niniejszy artykuł ma na celu analizę obecności wina jako produktu o charakterze konsumpcyjnym na terenie Warmii i Mazur na przełomie XIV i XV wieku³.

¹ *“Doch in dieser ernsten Straffe vergass Gott nich seiner Barmherzkeit, denn ob Wol grosser Hunger von wegen Mangels des Getreides in Preussen fuerhanden, dennoch thet Got mit andern Gewechsen, als Wein und Honig seinen ernsten Zorn gnediglichen miltern(...) des Weines in Preussen, der sonsten fast sauerlich pfllegt zu sein im selben Herbst fast milter uber seine gewoehnliche Art und sehr vil wart”*; Patrz: Lucas David's *Preussische Chronik Preussische Chronik nach der Handschrift des Verfassers, mit Beifügung historischer und etymologischer Anmerkungen*, hrsg. v. E. Hennig, Königsberg 1815, Bd. 7, s. 59-60.

² *Item was hüer gar eyn frü Jar, wend umb sinte Johannes Baptisten tag was der awst des meiste teil geschen(...) unde der wein uf Jacobi”*; Patrz: *Jahrbücher Johannes Lindenblatts oder Chronik Johannes von der Pusilie, officials zu Riesenburg*, hrsg. v. F.W. Schubert u. J. Voigt, Königsberg 1823, s. 44.

³ U. Arnold, *Uprawa winorośli i handel winem w zakonie krzyżackim w średniowieczu* [w:] Idem, *Zakon krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, przeł. J. Tandecki, Toruń 1996, s. 235-274. T. Jasiński, *Uprawa winorośli i handel winem w średniowieczu*, „Rocznik Toruński”, nr 13 (1978), s.199-215; Tegoż, *Uprawa winorośli w państwie krzyżackim w Prusach*, „Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne, z. 5 (1997), s. 15-32. Idem, *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, Poznań 1982.

A. Czacharowski, *Ogrodnicy i winogrodnicy w średniowiecznym Toruniu*[w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia Polonica Historia Urbanae I*, red. M. Bogucka, Toruń 1996, s.71–76.

O. Długokęcka, W. Długokęcki, *The sumptous use of food at castle Marienburg (Malbork) at the start of the fifteenth century*, *Acta Poloniae Historica*, nr 102 (2010), s. 101-126.

M. Radoch, *Wydatki wielkiego mistrza Konrada von Jungingen na utrzymanie księcia litewskiego Świdrygiełły w państwie zakonnym w Prusach w latach 1402–1404* [w:] *Studia z Dziejów Średniowiecza 11: Komturzy, rajcy, żupani*, pod red. B. Śliwińskiego, (Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2005): 271-306; A. Radziwiński, *Rachunki plebana kościoła parafialnego Świętych Janów w Starym Mieście Toruniu z lat 1445- 1446*, *Roczniki Historyczne*, 69 (2003): 167-187; Herdżin B., Oliński P., *Rachunki z uczty wydanej na cześć wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen w Toruniu w 1407 roku* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia Polonica Historiae Urbanae II*, red. M. Bogucka (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1996): 295-301.

Das Grösse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens 1414-1438, hrsg. Von P.G. Thielen, Marburg 1958.

Preussisches Urkundenbuch, Bd. VI, 1. Lieferung, nr. 272. Przykładem mogą być rachunki dotyczące komturii starogrodzkiej za rok 1436/1437, zawarty w : J. Sarnowsky, *Wirtschaftführung des Deutschen Ordens in Preußen*, Böhlau 1993. Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga (1404-1414), wyd. M. Pelech, pod red. Z.H. Nowaka, Warszawa 1982, t. 1 i 2. F. Schultz, *Das Stadtbuch vom Schwetz 1374-1454*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 21 (1972) s. 45-78; *Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394-1435*, pod red. K. Mikulskiego et al., Toruń 2002 [seria: Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia, nr 1]. O właścicielach winnic znajdujemy informacje w poświadczeniach majątkowych w przypadku przejęcia opieki nad nieletnimi obywatelami miasta; Vide: *Księgi małoletnich z lat 1376-1429*, pod red. K. Mikulskiego i J. Tandeckiego, Toruń 2002 [seria: Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia, nr 2]; M. Badowicz, *Studium z dziejów wina na terenie państwa zakonu krzyżackiego w Prusach (XIV-XV w.). Produkcja-dystrybucja- konsumpcja*, Gdańsk 2017.

Wskazany wyżej okres cechuje się znaczącym wzrostem produkcji wina na terenie państwa krzyżackiego, przede wszystkim na terenie Prus. w związku z powyższym zasadnym jest, aby doszukiwać się świadectw obrotu winem na Warmii i Mazurach. Ze względu na dominację upraw winorośli w rejonie Doliny Dolnej Wisły należy przede wszystkim upatrywać obecności wina w świetle transportów trunku w inne rejony państwa krzyżackiego⁴.

Transport wina w obrębie państwa zakonu krzyżackiego najczęściej odbywał się lądem. Sam wielki mistrz miał do dyspozycji „wóz winny” (*wynwagen*) do przewozu beczek z trunkiem. Przewóz wina odbywał się również w miesiącach zimowych. Do dyspozycji wielkiego mistrza oprócz wozu na wino były także sanie, które ułatwiały dowóz trunku w określone miejsce pobytu. Potwierdzony jest źródłowo transport wina zimą na przełomie lat 1417/18 i opłata dla knechta w wysokości ½ grzywny rocznie⁵.

Szczątkowym, choć wskazującym pewne proporcje, obrazem dysponujemy dzięki rachunkom komtura zamkowego w Malborku za lata 1410-1420⁶. Dzięki nim możliwe jest określenie miejscowości, do których wino było transportowane i czy dostawy mogły być regularne. Jednym z mankamentów źródła jest częsty brak informacji o tym ile beczek wina szło w transporcie. Najczęściej wymieniane są kwoty, które płacono za wykonanie transportu.

⁴ *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskompturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. von W. Ziesemer, Königsberg 1911[dalej cytowane jako: AMH]

⁵ AMH, S. 289; K. Militzer, *Der Wein des Meisters*, S. 234-235.

⁶ Ziesemer AMH, 3.; Opracowanie niniejszych zestawień dla Warmii i Mazur znajduje się w załączniku tego artykułu, patrz: Załącznik nr 1. Na potrzeby niniejszego tekstu w Załączniku nr 1 wyróżniono przede wszystkim transporty trunków idące w kierunku miejscowości znajdujących się na terenie historycznych krain Warmii i Mazur. Pozostałe lokalizacje są wymienione wyłącznie w celu pokazania zasięgu dystrybucji wina w świetle AMH.

W roku 1410 rachunków dotyczących wina było dziesięć. Wszystkie one mówiły o kosztach transportu wina do poszczególnych miejscowości. Były to: Laski, Iława, Ostróda, Olsztynek, Nidzica, Przemark, Dzierzgoń, Lidzbark Warmiński i Prabuty⁷. w dwóch przypadkach nazwa miejscowości nie została wymieniona. Łączny koszt transportu wina do tych wszystkich miejscowości wyniósł ponad 4 grzywny⁸. w połowie rachunków za rok 1410 wymieniono dokładną ilość wina, łącznie wynoszącą 5 beczek fas i 7 beczek tonne⁹.

W rachunku za dzień 18 kwietnia mowa jest o transporcie 2 beczek fas włoskiego wina¹⁰. Transport kosztował dwa skojce. Jest to jedyny rachunek w źródle mówiący o gatunku trunku. w pozostałych przypadkach pochodzenie wina nie jest znane. Rachunki za rok 1410 mówią wyłącznie o pierwszej połowie roku, ostatni wpis pochodzi z dnia 24 czerwca. Może to świadczyć o tym, że w związku z przemarszem wojsk króla Władysława Jagiełły i wielkiego księcia Witolda wstrzymano transporty wina w celu zwiększenia zapasów na potrzeby wojska, szykującego się do starcia z polskim królem. Może to też świadczyć o tym, że pod koniec czerwca rozpoczęto gromadzenie zapasów kluczowych produktów, w tym wina, w zamku malborskim na wypadek pojawienia się nieprzyjaciela pod murami. Kolejne rachunki dotyczące wina pojawiają się ponad pół roku później. w przypadku pierwszego wzmiankowanego transportu zauważalne jest łączenie trasy na szlaku Ostróda-Pszczółki-Nidzica. Nie jest podane jaka ilość beczek trafiła do poszczególnych.

W roku 1411 sporządzono 20 rachunków za transport wina. Dostawy szły w kierunku Jezioran, Reszla (dwukrotnie), Lidzbarka Warmińskiego, Braniewa (trzykrotnie), Torunia (trzykrotnie), Grudziądz, Kwidzyna, Gniewu (trzykrotnie), Malborka, Morąga, Radzunia Chełmińskiego, Olsztyna i Elbląga. Pierwsze rachunki

⁷ Ziesemer, AMH, 3-5.

⁸ Ziesemer, AMH, 4.

⁹ Ziesemer, AMH, 4.

¹⁰ Ziesemer, AMH, 4.

zapisano pod koniec marca, ostatnie dotyczą transportów po 11 października tego roku¹¹. Mowa w nich o transporcie 39,5 beczki *tonne* i 3 beczek *fas*.

W roku 1412 rachunków dotyczących wina było osiem. Trzy z nich dotyczyły Malborka, pozostałe Lidzbarka Warmińskiego, Miłomłyna, Suszu, Chełmna, Brodnicy i Królewca¹². Jeden z rachunków dotyczył zapłaty winiarzowi z Gdańska za 10 beczek wina, które przetransportowano do siedziby wielkiego mistrza. Wiadomo o transporcie, któremu podlegało 12 beczek *fas*, 5 beczek *tonne* i wyjątkowo 2 stoffy *gebranthen wyn*, prawdopodobnie wódki. Co do pozostałych wzmianek ilość wina nie została określona. Łączna kwota za usługi wyniosła około 7 grzywien.

Za rok 1413 zapisano również osiem rachunków za transport wina. Było ono wysyłane do Pokrzywna, Świecia, Elbląga, Malborka (trzykrotnie), Prabut i Torunia. Jediną wzmiankowaną ilością transportowanego wina były dwie beczki posłane do Prabut i prawdopodobnie do Fromborka (*Fredecke*) na potrzeby biskupów. w pozostałych rachunkach brak dokładnej informacji o ilości transportowanego wina. Łączny koszt transportów wyniósł około 16 grzywien¹³.

Dziewięć rachunków dotyczących transportu wina pojawia się w przypadku 1414 roku. Dokonano zakupów wina w sumie za niecałe 10 grzywien¹⁴. Wino było wysyłane dwukrotnie do Torunia, po jednym transporcie do Człuchowa, Rygi, Elbląga, Grudziądza i Prabut. w przypadku Rygi jest to transport jednej beczki *fas* dla tamtejszego arcybiskupa¹⁵. w roku 1414 wiadomo jedynie o 6 beczkach *tonne* i 8 beczkach *fas*, w przypadku pozostałych rachunków brak danych.

¹¹ Ziesemer AMH, 19-23.; Załącznik nr 1, s 19 i n.

¹² Załącznik nr 1.

¹³ Ziesemer, AMH, 109-127.

¹⁴ Ziesemer, AMH, 127-148.

¹⁵ Załącznik nr 1.

W 1415 roku wino było wysyłane do Kwidzyna i Elbląga (dwukrotnie), Królewca, Gdańska, Sobowic, Malborka i Sztumu. w trzech przypadkach brakuje informacji o miejscu wysyłki. Tak jak w przypadku pozostałych rachunków dane dotyczące wina są niepełne, w sumie znane są tylko 2 beczki *tonne* i 2 beczki *fas*. Koszty transportu wina wyniosły około 8 grzywien¹⁶.

Rok 1416 w kwestii transportu wina był wzmiankowany ośmiokrotnie. Miejscowościami do których transportowano trunek były: Malbork, Kętrzyn, Toruń, Kwidzyn, Elbląg i Grudziądz¹⁷. w rachunkach wzmiankuje się o 6 beczkach *tonne* i 3 beczkach *fas*, w pozostałych przypadkach brakuje danych do stwierdzenia, ile wina zostało przetransportowanego do poszczególnych zamków. Wydatki na transport wina obliczono na około 8 grzywien¹⁸.

Trzyście rachunków odnotowano w roku 1417. Wino było transportowane do Sobowic, Gdańska, Starogardu Gdańskiego, Chojnic, Sątoczna, Przezmarku, Czarnych i Królewca. Koszt wszystkich rachunków wyliczono na około 20 grzywien. Wiadomo o transporcie 6 beczek *fas*¹⁹, co do pozostałych ilości brakuje konkretnych informacji w zapisach źródłowych.

Od 1 lutego do późnej jesieni 1418 roku odnotowano dwanaście rachunków. Wino przewożono do Malborka, Radzyna, Torunia, Elbląga, Królewca, Kwidzyna, Bałgi i Sobowic. Łączna kwota płatności za transport wyniosła 4 grzywny. We wszystkich rachunkach brakuje danych dotyczących ilości transportowanego wina²⁰.

Dokładnych ilości transportowanego wina nie udokumentowano również w roku 1419. Kwoty za transport w sumie liczą około 8 grzywien. Wino było

¹⁶ Załącznik nr 1.

¹⁷ Załącznik nr 1.

¹⁸ Załącznik nr 1.

¹⁹ Załącznik nr 1.

²⁰ Załącznik nr 1.

wysyłane do Świecia, Sztumu, Torunia, Malborka i Ostródy. Najwięcej, aż pięć rachunków, dotyczyło wina wysyłanego do Torunia. w roku 1420 wino wysyłano do Malborka, Torunia, Kowalewa, Sztumu i Sątoczna. Kwota za transport wynosiła około 9 grzywien²¹.

W sumie w ciągu 10 lat wysłano wino, którego koszt transportu wyniósł około 115 grzywien. Najczęściej wino wysyłano do Malborka, Torunia, Kwidzyna, Lidzbarka Warmińskiego, Królewca, Elbląga i Prabut. Te zamki można potraktować jako punkty na mapie, stanowiące oś obrotu tym luksusowym towarem w obrębie państwa zakonu krzyżackiego. Kwidzyn i Lidzbark Warmiński dodatkowo pełniły funkcję siedzib biskupich²², w tej sytuacji można traktować wino jako dar od zakonu dla wysokich dostojników duchownych. Należy więc zwrócić uwagę, że wino pojawiało się przede wszystkim w dużych zgromadzeniach konwentualnych, natomiast w mniejszych komturiach i prokuratorstwach wino pojawiała się okazjonalnie, głównie ze względu na wizytacje wielkiego mistrza. w źródle widoczna jest rola Gdańska jako miasta-pośrednika, biorącego udział w początkowej części łańcucha dystrybucji. Pozostałe miejscowości były odbiorcami i pełniły funkcje konsumentów.

Wedle powyższych ustaleń należy podkreślić znaczącą rolę lokalnej produkcji piwa na Warmii i Mazurach, która determinowała obrót winem w tych regionach. Browarnictwo stanowiło dominujące rzemiosło wytwarzające napoje w tej części państwa krzyżackiego, co powodowało okazjonalne sprowadzanie wina do lokalnych ośrodków zamkowych. Głównym odbiorcą dostaw wina był przede wszystkim pałac biskupa warmińskiego w Lidzbarku Warmińskim. Znamiennym jest fakt transportu beczek z winem w czerwcu 1410 roku, tuż przed rozpoczęciem kulminacyjnej fazy Wielkiej Wojny lata ówczesnego roku. Warto wskazać, że w 1412 roku transporty z winem kierowano w aktualne miejsce pobytu wielkiego

²¹ Załącznik nr 1.

²² Załącznik nr 1.

mistrza, w związku z peregrynacją Henryka von Plauena po terytorium dominium warmińskiego jak i państwie krzyżackim po Wielkiej Wojnie.

W świetle źródeł, zauważalny jest brak dostaw trunku do ośrodków położonych na terenie Warmii i Mazur, na przestrzeni lat 1412-1416, począwszy od 2 czerwca 1412 roku, aż po 28 lutego 1416 roku. Wiadomym jest że 18 lipca 1414 roku król polski Władysław Jagiełło wypowiada kolejną wojnę Zakonowi, zwaną w historiografii głodową²³. Na skutek działań Związku Jaszczurczego większe ośrodki konwentualne zostały zajęte przez rycerstwo sprzyjające sprawie Jagiełły. w przeciągu kilku tygodni wszystkie najważniejsze ośrodki na Warmii znalazły się pod kontrolą polską. Dopiero z początkiem października 1414 roku podpisano dwuletni rozejm pod Brodnicą²⁴. Przekazaną Zygmuntovi Luksemburskiemu do arbitrażu sprawę na forum międzynarodowym dyskutowano w czasie soboru w Konstancji, gdzie rozejm został przedłużony. Zauważalnym jest, że w okresie od momentu podpisania rozejmu, przez okres jego przedłużenia z Malborka ruszył jedynie transport do Kętrzyna. Mogło to wynikać z kilku zasadniczych spraw: po pierwsze, spustoszenie głównych ośrodków konwentualnych na Warmii doprowadziło do zubożenia obiektów zarówno pod względem konstrukcji zamku (uszkodzenia), jak i całkowitego opróżnienia zasobów (plądrowanie piwnic i pomieszczeń). w związku z powyższym Zakon skupił się na restytucji podstawowych zasobów w konwentach po wojnie „głodowej”, przez co transporty z winem nie należały do priorytetowych uzupełnień zapasów konwentów, mających swoją lokalizację na Warmii i Mazurach. Do Ostródy wysłano transport z winem, w świetle księgi zakupów komtura domowego malborskiego, dopiero jesienią 1419 roku. Mogło to świadczyć o ustabilizowaniu się sytuacji w konwentach na Warmii mimo braku jednoznacznego określenia sytuacji międzypaństwowej w relacjach Zakon - Królestwo Polskie;

²³ OF 9, 37.

²⁴ W świetle listu polecającego od wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera negocjacje prowadził legat papieski, biskup Guillaume z Lozanny; Vide: OF 8,75. Rozejm zawarto z datą 7 października. Vide: PrUB, JH i 2145, PrUB, JH i 2146

Ostródę przecież zaliczano do jednej z większych terytorialnie komturii na terenie państwa krzyżackiego²⁵.

W świetle powyższych ustaleń można przypuszczać, że prowadzenie dystrybucji wina przez Warmię i Mazury było determinowane kwestią odbudowy dotychczas zrujnowanych ośrodków. Wyraźnie zatem widać, że podobnie jak w przypadku Wielkiej Wojny lat 1409-1411, także konflikt zbrojny roku 1414 spowodował, że dystrybucja wina została wstrzymana w okresie poprzedzającym konflikt zbrojny, jak i po jej zakończeniu, a po podpisaniu rozejmu dystrybucja towarów luksusowych w kierunku północno-wschodnich komturii Zakonu nie stanowiła priorytetu.

²⁵ Utworzoną w 1340 r., wydzieloną z komturii elbląskiej.

ZAŁĄCZNIK I

Wykaz transportów z winem w latach 1410-1420 w kierunku Warmii i Mazur na podstawie *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskompthurs für die Jahre 1410–1420*

14.02. 1410	Item ½ m. vor wyn czu furen ken der dutschen Ylaw am sontage Oculi	Brak danych	½ grzywny	Iława	trans- port	3, 23
12-14.02 1410	Item 1 ½m. 5 tonnen weyn zcu furen ken Osterode und zcum Hoensteyn und zcu Nidenburg am fritag von Reminiscere	5 beczek tonne	1,5 grzywny	Ostróda, Olsz- tynek, Nidzica	trans- port	3, 22
24.06	9 fird und 1 sol 2 furluten vor 2 vas wynes czu furen den bischoffen czu Heylsberg und off Samelant	2 vas	9 wiardun- ków, 1 solid	Lidzbark War- miński	trans- port	5,18
29.03. 1411	Item 1m. eyne furmanne, der den wyn ken Heilis- berg furte	Brak da- nych	1 grzywna	Lidzbark War- miński	trans- port	20,6
9.08. 1411	Item 3 fird Monch vor 4 tonnen wyn unsers homeis- ter ken Morungen czu furen	4 tonne	3 wiardunki	Morąg	trans- port	31, 9
Po 11.10. 1411	Item 16 sc Monchin vor 2 tonnen wyn unserm homeister czu furen ken Allinsteyne	2 tonnen	16 szkojców	Olsztyn	trans- port	33, 31

Po 29.09. 1412	Item 5 fird Munch deme furmanne vor wyn czu Helesberg czu furen unserm homeister	Brak danych	5 fird	Lidzbark War- miński	trans- port	70, 3
Po 29.09. 1412	Item 10 sc. Mattias Pruse deme meister wyn czur Libenmole czu furen	Brak danych	10 szkojców	Miłomłyn	trans- port	71,12
2.06.1412	Item 1 m. minus 20 d. vor 5 tonnen wynes Aldenmark dem meister czu Strosberg czu furen	5 tonne	1 m- 20 d.	Brodnica	trans- port	78,6
Po 28.02. 1416	Item 3 m. eyne furman , der do win furte gegen Rastenborg, der den kompthur gegen Littaw furte	Brak danych	3 m.	Kętrzyn,	trans- port	225, 21
21.09-14.10 1419	Item 14 sc. wyn czu furen ken Osterrode dem meister uff Burchardii	Brak danych	14 sc.	Ostróda	trans- port	337, 10
15.08. 1420	Item 1 m. nuwes geldes weyn czu furen unserm homeister ken Rastenburg uf Assumpcionis	Brak danych	1 grzywna	Kętrzyn	trans- port	356, 37

Źródło: *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomphurs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. von W. Ziesemer, Königsberg 1911.

**SPRAWOZDANIA
ORAZ
INWENTARZE
z BADAŃ**

Paweł Kutyla



**Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych
na terenach Pól Grunwaldu w 2018 r.**



Wstęp – dane ogólne

Na podstawie pozwolenia nr 514/2018z dnia 17.07.2018 roku, znak IZAR.5161.49.2018.mm Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie delegatura w Elblągu zostały przeprowadzone badania archeologiczne przez Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku pod kierownictwem dr Piotra A. Nowakowskiego. Prace archeologiczne prowadzono od 16 do 21 września 2018 roku. w trakcie prac udział brały grupy detektorystów z Danii (stowarzyszenia Harja), Norwegii i Polski w łącznej liczbie 36 osób. Sprawozdanie na zlecenie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w 2019 r. wykonał mgr Paweł Kutyla bazując na śladach odbiorników GPS używanych przez detektorystów i planów opracowanych przez Glenna Abramssona (Harja).

Rejon prac archeologicznych

W roku 2018 prace prowadzone były na polach: na zachód od Łodwigowa i południowy wschód od Grunwaldu (nr 36), na południe od Stębarku (nr 37), na południowy zachód od budynku Muzeum (nr 38), na północny zachód od Grunwaldu (nr 39), pole między Łodwigowem a Grunwaldem (nr 40), zalesiony teren na południowy wschód od Grunwaldu (nr 41), pole na południe od budynku Muzeum (nr 42), pola na zachód i północ od kaplicy (nr 43), pole na zachód i południe od terenów Muzeum (nr 44)(ryc. 1).



Ryc. 1. Lokalizacja obszaru badań objętych badaniami archeologicznymi (kolor czerwony) – opracował Glenn Abramsson.

Charakterystyka prac archeologicznych

Badania archeologiczne polegały na sondowaniu terenu pól przy pomocy wykrywaczy metalu przez grupę detektorystów. Sprawdzaniu każdego namierzonego sygnału, oraz zapisywaniu śladów z odbiorników GPS z trasy, którą się przemieszczali, a także współrzędnych odkrytych ruchomych materiałów zabytkowych. Wykonana została również dokumentacja opisowa i fotograficzna przebiegu prac oraz znalezisk.

W trakcie prowadzonych prac wykonano przejścia po polach od nr 36 do 44 (ryc. 1). Czas łączny poszukiwań danego dnia został obliczony na podstawie czasu przejścia przez teren pomnożonego przez ilość poszukiwaczy biorących udział.

Pole nr 36

Data poszukiwań: 16 września 2018 r.

Liczba uczestników: 35

Czas poszukiwań łącznie: 96 godzin

Przeszukana powierzchnia: 13,7ha

Pole nr 37

Data poszukiwań: 17 września 2018 r.

Liczba uczestników: 32

Czas poszukiwań łącznie: 64 godzin

Przeszukana powierzchnia: 5,9ha

Pole nr 38

Data poszukiwań: 17-18 września 2018 r.

Liczba uczestników: 32

Czas poszukiwań łącznie: 112 godzin

Przeszukana powierzchnia: 10,4ha

Pole nr 39

Data poszukiwań: 19 września 2018 r.

Liczba uczestników: 32

Czas poszukiwań łącznie: 56 godzin

Przeszukana powierzchnia: 6,9ha

Pole nr 40

Data poszukiwań: 19 września 2018 r.

Liczba uczestników: 32

Czas poszukiwań łącznie: 40 godzin

Przeszukana powierzchnia: 4,6ha

Pole nr 41

Data poszukiwań: 19 września 2018 r.

Liczba uczestników: 2

Czas poszukiwań łącznie: 1,2 godziny

Przeszukana powierzchnia: 1ha

Pole nr 42

Data poszukiwań: 20 września 2018 r.

Liczba uczestników: 32

Czas poszukiwań łącznie: 88 godzin

Przeszukana powierzchnia: 10,9ha

Pole nr 43

Data poszukiwań: 20-21 września 2018 r.

Liczba uczestników: 32

Czas poszukiwań łącznie: 32 godzin

Przeszukana powierzchnia: 2,2ha

Pole nr 44

Data poszukiwań: 21 września 2018 r.

Liczba uczestników: 32

Czas poszukiwań łącznie: 80 godzin

Przeszukana powierzchnia: 26ha



Ryc. 2. Lokalizacja obszaru badań objętych badaniami archeologicznymi zestawiona z badaniami z lat poprzednich: 2014 (niebieski), 2015 (czerwony), 2016 (zielony), 2017 (żółty), 2018 (czarny) – opracował Glenn Abramsson.

Podsumowanie – wyniki prac – zalecenia konserwatorskie

Badania archeologiczne na Polach Grunwaldu (pola 36-44) w roku 2018, pozwoliły na rozpoznanie ilości ruchomego materiału zabytkowego związanego z Bitwą pod Grunwaldem na badanych terenach. Tak jak w latach poprzednich przeważająca część zabytków to elementy uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego, oprócz tego pozyskano bogaty zbiór srebrnych monet bitych przez Zakon Krzyżacki. Najliczniejszą grupę zabytków stanowią jednak groty strzał oraz bełtów. Są one ważnym wyznacznikiem przy określaniu miejsc takich jak pola bitewne, szczególnie gdy występują w dużych skupiskach na niewielkiej powierzchni.

Podczas badań przy wydobywaniu ruchomego materiału zabytkowego nie odnotowano obiektów archeologicznych ani warstw kulturowych. Oprócz znalezisk związanych ściśle z bitwą grunwaldzką odnotowano również znaczną ilość materiału datowanego aż do nowożytności.

Pomimo powyższych ustaleń badawczych zaleca się dalsze prowadzenie nadzorów i badań archeologicznych nad wszelkimi pracami ziemnymi wykonywanymi na obszarze zabytkowym objętym strefą ochrony konserwatorskiej.



Fot. 1. Uczestnicy badań w roku 2018 – fot. Glen Abramsson.



Fot. 2. Pole nr 36 w trakcie poszukiwań – fot. Paweł Kutyla.



Fot. 3. Pole nr 37 w trakcie poszukiwań – fot. Paweł Kutyla.



Fot. 4. Pole nr 37, topór – fot. Paweł Kutyla.



Fot. 5. Pole nr 38 w trakcie poszukiwań – fot. Paweł Kutyla.



Fot. 6. Pole nr 39 w trakcie poszukiwań – fot. Paweł Kutyla.



Fot. 7. Pole nr 40 w trakcie poszukiwań – fot. Paweł Kutyla.



Fot. 8. Pole nr 42 w trakcie poszukiwań – fot. Glen Abramsson.



Fot. 9. Pole nr 43 w trakcie poszukiwań – fot. Paweł Kutyla.



Fot. 10. Pole nr 43, trzewik pochwy miecza– fot. Paweł Kutyla.



Fot. 11. Pole nr 44 w trakcie poszukiwań – fot. Paweł Kutyl

Ewelina Miksa, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku



Inwentarz znalezisk, 2018 r.

**pozwolenie WKZ w Olsztynie nr 514/2018
z dnia 17.07.2018**

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
1	Zapona	1	441792 5926561	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
2	Ostroga	1	440789 5925620	35 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
3	Strzemię	1	441800 5926550	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
4	Grot bełtu	1	441800 5926557	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
5	Grot strzały	1	440560 5925429	1 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
6	Krzesiwo	1	440460 5925430	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
7	Klamerka	1	N 53°28.934' E 20°07.356'	10 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
8	Moneta krzyżacka	1	441744 5926420	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
9	Moneta krzyżacka	1	N 53°29.160 E 20°07.598	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
10	Moneta Krzyżacka	1	441518 5926310	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
11	Grot strzały	1	441692 5926502	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
12	Moneta	1	442490 5927470	7,5 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
13	Błaszka?	1	441691 5926479	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
14	Klamra	1	441815 5926159	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
15	Grot?	1	441739 5926447	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
16	Grot bełtu	1	441780 5926361	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
17	Grot bełtu	1	441794 5926372	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
18	Grot bełtu	1	441732 5926467	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
19	Guzik	1	441734 5926214	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
20	Grot bełtu	1	441812 5926439	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
21	Grot bełtu	1	441769 5926505	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębokość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
22	Podkowa	1	441798 5926380	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
23	Nabijka	1	N 53°28.973' E 20°07.116'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
24	Nóż?	1	441035 5925385	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
25	Nabijka	1	441497 5926446	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
26	Grot bełtu	1	N 53°13.993' E 20°11.130'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
27	Plomba	1	441498 5926447	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
28	Frag. rękawicy pancernej	1	441505 5926408	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
29	Sprzączka	1	440921 5925549	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
30	Błaszka	1	441509 5926353	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
31	Ostroga	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
32	Tarczka	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
33	Rękojeść	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
34	Głownia	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
35	Głownia	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
36	Głownia	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
37	Przedmiot niezidentyfikowany	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
38	Trzewik kordu	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
39	Przedmiot niezidentyfikowany	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
40	Przedmiot niezidentyfikowany	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
41	Frag. ostrogi	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
42	Frag. ostrogi	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
43	Plecionka kolecza	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
44	Nóż	1	442770 5926550	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
45	Grot strzały	1	441755 5926517	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
46	Puginał	1	439755 5926837	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	19.09	
46a	Grot strzały	1	441747 5926304	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
46b	Gwiazdka od ostrogi	1	441743 5926445	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
47	Podkowa	1	442430 5927482	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
48	Frag. podkowy	1	442392 5927343	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
49	Kuty gwóźdź	1	442427 5927460	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
50	Grot strzały	1	441763 5926456	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
51	Podkowa	1	441794 5926525	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
52	Podkowa	1	442378 5927284	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
53	Frag. ostrogi	1	441007 5925425	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
54	Podkowa	1	N 53°28. 990' E 20°07.326'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
55	Grot włóczni	1	440768 5925629	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
56	Podkowa	1	442378 5927281	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
57	Klamra	1	440693 5925385	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
58	Klamra	1	442386 5927288	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
59	Głowica noża	1	440857 5925236	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
60	Topór	1	439791 5927059	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	19.09	
61	Guzik	1	442595 5927301	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
62	Sprzączka	1	441720 5926647	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
63	Przedmiot niezidentyfikowany	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębokość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
64	Topór	1	442378 5927282	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
65	Grot bełtu	1	441809 5926510	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
66	Grot bełtu	1	N 53°29.151' E 20°07.148'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
67	Grot strzały	1	N 53°20.148' E 20°07.433'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
68	Podkowa	1	440852 5925615	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
69	Wędzidło	1	441790 5926191	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
70	Grot	1	441810 5926420	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
71	Klamra	1	441763 5926210	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
72	Grot bełtu	1	441744 5926505	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
73	Grot bełtu	1	441808 5926490	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
74	Grot bełtu	1	441699 5926535	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
75	Klamerka	1	440999 5926402	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
76	Frag. noża	1	442508 5927422	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
77	Frag. noża	1	42427 5927468	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
78	Wędzidło	1	441043 5925408	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
79	Guzik	1	N 53°29.554' E 20°08.000'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
80	Grot	1	440848 5925631	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
81	Grot	1	441690 5926523	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
82	Podkowa	1	441750 5926336	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
83	Grot	1	N 53°29.042' E 20°07.395'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
84	Nóż	1	442469 5927330	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
85	Bagnet	1	441027 5925409	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębokość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
86	Grot bełtu	1	441766 5926526	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
87	Nóż?	1	441753 5925971	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
88	Hak mundurowy	1	442586 5927259	-	Stębark/Gierzwałd	I WŚ	17.09	
89	Wędzidło	1	442470 5927490	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
90	Frag. podkowy	1	441696 5926500	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
91	Grot bełtu	1	N 53°29.580' E 20°07.370'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
92	Wędzidło	1	440925 5925332	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
93	Podkowa	1	N 53°28.523' E 20°07.200'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
94	Moneta	1	441778 5926126	-	Stębark/Gierzwałd	1936 r.	18.09	
95	Podkowa	1	441813 5926304	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
96	Grot	1	N 53°29.047' E 20°72.630'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
97	Wędzidło	1	441727 5926115	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
98	Wędzidło	1	441770 5926495	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
99	Podkowa	1	439793 5927056	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	19.09	
100	Podkowa	1	439755 5926837	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	19.09	
101	Podkowa	1	439714 5926939	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	19.09	
102	Grot??	1	442417 5927425	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
103	Guzik	1	442485 5927382	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
104	Plomba	1	441716 5926282	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
105	Moneta	1	442433 5927511	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
106	Frag. podkowy	1	442375 5927253	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	15.09	
107	Przed. nieokre- ślony	1	442576 5927357	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
108	Guzik	1	442480 5927456	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
109	Klamra	1	440750 5925526	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
110	Guzik	1	441824 5926212	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
111	Wędzidło?	1	441806 5926268	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
112	Grot strzały	1	440774 5925683	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
113	Guzik	1	441829 5926131	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
114	Guzik	1	442447 5927392	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
115	Hacel?	1	441029 5925420	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
116	Ozdoba	1	442523 5927330	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
117	Guzik carski	1	442523 5927330	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
118	Plomba	1	441775 5926414	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
119	Dzwonek	1	441774 5926500	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	17.09	
120	Topór	1	441717 5926307	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	18.09	
121	Kord	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
122	Topór	1	441113 5925489	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	16.09	
123	Topór	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
124	Ostroga	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
125	Ostroga	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
126	Topór	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
127	Frag. rękawicy pancernej	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
128	Strzemię	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
129	Plecionka koczna	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	

Nr inw.	Przedmiot identyfikacja	Ilość/szt.	Pozycja GPS	Głębokość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
130	Grot włóczni	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
131	Ostroga	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
132	Grot	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
133	Nożyce	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
134	Przed. niezidentyfikowany	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
135	Moneta krzyżacka	1	442769 5926533	10 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
136	Grot strzały	1	441495 5926440	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
137	Ostroga	1	N 53°29.085' E 20°07.281'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
138	Moneta krzyżacka	1	441503 5926448	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
139	Grot	1	441597 5926450	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
140	Grot	1	440982 5926126	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	21.09	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
141	Moneta krzyżacka	1	441369 5926451	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
142	Moneta krzyżacka	1	441340 5926504	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	21.09	
143	Okucie	1	441501 5926439	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
144	Moneta krzyżacka	1	441376 5926493	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
145	Moneta krzyżacka	1	441382 5926445	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
146	Plomba	1	441379 5926444	20 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
147	Pierścioneł	1	441383 5926457	5 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
148	Moneta krzyżacka	1	441515 5926460	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
149	Moneta krzyżacka	1	441490 5926433	7 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
150	Grot	1	440962 5925897	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	21.09	
151	Moneta krzyżacka	1	441498 5926440	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębokość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
152	Moneta krzyżacka	1	441494 5926427	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
153	Moneta krzyżacka	1	441390 5926578	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
154	Moneta krzyżacka	1	441494 5926420	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
155	Moneta krzyżacka	1	441501 5926426	6 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
156	Moneta krzyżacka	1	441425 5926475	15 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
157	Okucie końca pasa	1	441200 5926345	5 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
158	Trzewik miecza	1	440783 5925796	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	21.09	
159	Grot	1	440921 5925998	2 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	21.09	
160	Grot beltu	1	440717 5925766	25 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	21.09	
161	Nabijka	1	441495 5926437	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
162	Topór	1	-	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw .	Przedmiot identyfikacja	Ilość/ szt.	Pozycja GPS	Głębo-kość w cm	Miejscowość/gmina	Chronologia	Data znalezienia	Uwagi
163	Grot?	1	448370 5925897	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
164	Podkowa	1	440915 5925913	15 cm	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	21.09	
165	Moneta krzyżacka	1	441555 5925951	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
166	Moneta krzyżacka	1	441472 5926428	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	20.09	
167	Grot	1	N 53°28.834' E 20°06.721'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
168	Grot	1	441366 5926455	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	
169	Grot	1	N 53°13.993' E 20°11.130'	-	Stębark/Gierzwałd	Średniowiecze/ nowożytność	-	

Paweł Kutyla



**Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych
na terenach Pól Grunwaldu w 2019 r.**

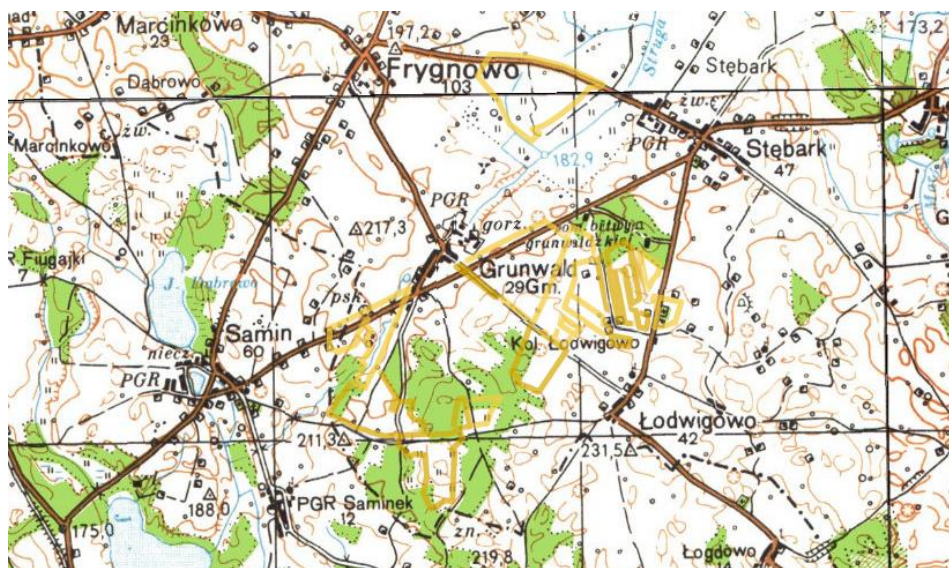


Wstęp – dane ogólne

Na podstawie pozwolenia z dnia 25.07.2019 roku, znak WUOZ-EL-BŁĄG.5161.52.2019.MMA i pozwolenia z dnia 18.09.2019 roku, znak WUOZ-ELBŁĄG.5161.80.2019.MMA Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie delegatura w Elblągu zostały przeprowadzone badania archeologiczne przez Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku pod kierownictwem mgr Pawła Kutyla właściciela firmy archeologicznej PAGAN Paweł Kutyla. Prace archeologiczne prowadzono od 16 do 21 września 2019 roku. w trakcie prac udział brały grupy detektorystów z Polski oraz Litwy w łącznej liczbie 61 osób, oraz archeolodzy, studentka archeologii i pracownicy muzeum. Sprawozdanie na zlecenie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem we wrześniu 2019 r. wykonał mgr Paweł Kutyla.

Rejon prac archeologicznych

W roku 2019 badania prowadzone były na polach między Grunwaldem a Łodwigowem, na zachód od Łodwigowa, oraz na północny zachód od Stębarku. Objęły działki o nr ew. nr 24/2, 39, 40, 42/2, 47, 53, 58/1, 59, 60, 61, 68, 70, 71, 74, 81/2 - obręb Łodwigowo; 2/1, 5, 12/1, 12/2, 13, 15, 17/1 – obręb Grunwald; 237/2 – obręb Stębark w gm. Grunwald (ryc. 1).



Ryc. 1. Lokalizacja obszaru badań objętych badaniami archeologicznymi (kolor żółty).

Charakterystyka prac archeologicznych

Badania archeologiczne jak w poprzednich latach polegały na sondowaniu terenu pól przy pomocy wykrywaczy metalu przez grupę detektystów. Sprawdzaniu każdego namierzonego sygnału, a także zapisywaniu współrzędnych odkrytych ruchomych materiałów zabytkowych. Wykonana została również dokumentacja opisowa i fotograficzna przebiegu prac oraz znalezisk.

Ze względu na złe warunki atmosferyczne czas poszukiwań wynosił ok. 6 godzin każdego dnia, a ilość detektystów wahała się od 20 do 40 osób. Największa ilość przejść była wykonana na południowo zachodniej części pola o nr ew. 2/1 obręb Grunwald. Część pól została pominięta ze względu na to, że zostały zasiane lub rosła na nich kukurydza.

Podsumowanie – wyniki prac – zalecenia konserwatorskie

Szósta edycja badań archeologicznych w roku 2019, przyniosła kolejne znaleziska związane z bitwą z 1410 roku. Tak jak w poprzednich latach, najwięcej zostało odkrytych grotów beltów - 51 szt. Mniejszą liczbę stanowiły groty strzał - 24 szt. z elementów uzbrojenia należy także wymienić głowicę miecza i bodziec od ostrogi. Odnalezione elementy ubioru, które również można datować na XVw. to zapona oraz mała srebrna sprzączka, a z monet krzyżacki srebrny szeląg. z części oporządzenia końskiego wymienić należy fragmenty wędzidła, dwie gwiazdki od ostrzgi oraz ok. 50 podków (jednak niewiele z nich można datować na XVw.)

Miejsca odkrycia grotów pokrywają się z tymi z lat poprzednich tworząc skupiska, co może świadczyć o ustawieniu wojsk i prowadzonym ostrzale. Dokładniejsza weryfikacja tych terenów, pozwoli w następnych latach na pozyskanie większej ilości materiału zabytkowego, co przełoży się na poprawną weryfikację miejsca bitwy.

Oprócz średniowiecznych artefaktów wymienić należy grot z brązu (z tuleją). w poprzednich latach również został odnaleziony jeden (trzępieniowy).

Podczas badań przy wydobyciu ruchomego materiału zabytkowego nie odnotowano obiektów archeologicznych ani warstw kulturowych. Oprócz znalezisk związanych stricte z bitwą grunwaldzką odnotowano również znaczną ilość materiału datowanego na nowożytność (monety, guziki, sprzączki, plomby, elementy ozdób i medale/odznaki).

Pomimo powyższych ustaleń badawczych zaleca się dalsze prowadzenie nadzorów i badań archeologicznych nad wszelkimi pracami ziemnymi wykonywanymi na powyższym obszarze zabytkowym objętym strefą ochrony konserwatorskiej, oraz uznanym za pomnik historii (Dz. Ustaw Nr 184, Poz. 1235 z dn.17 września 2010 r.)



Fot. 1. Uczestnicy badań w roku 2019.



Fot. 2. w trakcie poszukiwań.



Fot. 3. w trakcie poszukiwań.



Fot.4. w trakcie poszukiwań.



Fot. 5. w trakcie poszukiwań - siekiera.



Fot. 6. w trakcie poszukiwań - grot bełtu.



Fot. 7. w trakcie poszukiwań



Fot. 8. w trakcie poszukiwań.



Fot. 9. w trakcie poszukiwań - grot beltu.



Fot. 10. Zabytki - groty strzał - wybrane.



Fot. 11. Zabytki - groty bełtów - wybrane.



Fot. 12. Zabytki - bodziec od ostrogi.



Fot. 13. Zabytki - zapona.



Fot. 14. Zabytki - sprzączka.



Fot. 15. Zabytki - moneta krzyżacka.



Fot. 16. Zabytki - grot z brązu.

Paweł Kutyla



Inwentarz znalezisk, 2019 r.

**pozwolenie WKZ w Olsztynie z dnia 25.07,
znak WUOZ-ELBLĄG.5161.52.2019.MMA
i dnia 18.09, znak WUOZ-EL-
BLĄG.5161.80.2019.MMA**

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
1/19	Grot strzały	Żelazo		440888	5926468	19.09.2019
2/19	Grot strzały	Żelazo		440817	5926223	19.09.2019
3/19	Grot strzały	Żelazo		440441	5926115	15.09.2019
4/19	Grot strzały	Żelazo		440446	5926119	15.09.2019
5/19	Grot strzały	Żelazo		440469	5926112	17.09.2019
6/19	Grot strzały	Żelazo		439290	5926092	14.09.2019
7/19	Grot strzały	Żelazo		440352	5926050	16.09.2019
8/19	Grot strzały	Żelazo		440863	5926238	19.09.2019
9/19	Grot bełtu	Żelazo		440450	5926101	15.09.2019
10/19	Grot bełtu	Żelazo		440904	5926206	19.09.2019
11/19	Grot bełtu	Żelazo		44061	5926460	19.09.2019
12/19	Grot bełtu	Żelazo		440411	5926097	15.09.2019
13/19	Grot bełtu	Żelazo		441800	5926557	17.09.2019
14/19	Grot bełtu	Żelazo		53 28 737	020 04 902	?
15/19	Grot bełtu	Żelazo		53 29 050	020 06 649	19.09.2019
16/19	Grot bełtu	Żelazo		440457	5926100	15.09.2019
17/19	Grot bełtu	Żelazo		440457	5926118	15.09.2019
18/19	Grot bełtu	Żelazo		440444	5926106	15.09.2019

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
19/19	Grot bełtu	Żelazo		53 28 847	020 06 174	17.09.2019
20/19	Grot bełtu	Żelazo		440520	5926139	17.09.2019
21/19	Grot bełtu	Żelazo		440448	5926103	15.09.2019
22/19	Grot bełtu	Żelazo		440069	5926282	?
23/19	Grot bełtu	Żelazo		440442	5926077	15.09.2019
24/19	Grot bełtu	Żelazo		440916	5926222	19.09.2019
25/19	Grot bełtu	Żelazo		440451	5926101	15.09.2019
26/19	Grot bełtu	Żelazo		440528	5926042	17.09.2019
27/19	Grot bełtu	Żelazo		440455	5926137	15.09.2019
28/19	Grot bełtu	Żelazo		441057	5926625	18.09.2019
29/19	Grot bełtu	Żelazo		440444	5926051	17.09.2019
30/19	Grot bełtu	Żelazo		440961	5926533	18.09.2019
31/19	Grot bełtu	Żelazo		440458	5926075	17.09.2019
32/19	Grot bełtu	Żelazo		440475	5926061	17.09.2019
33/19	Grot bełtu	Żelazo		440459	5926105	15.09.2019
34/19	Grot bełtu	Żelazo		440485	5926083	15.09.2019
35/19	Grot bełtu	Żelazo		53 29 184	020 6 592	18.09.2019
36/19	Grot bełtu	Żelazo		440326	5926308	?

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
37/19	Grot bełtu	Żelazo		53 47 9849	020 10 3869	15.09.2019
38/19	Grot bełtu	Żelazo		440460	5926070	17.09.2019
39/19	Grot bełtu	Żelazo		53 29 095	020 06 716	19.09.2019
40/19	Grot bełtu	Żelazo		53 28 842	020 06 171	15.09.2019
41/19	Grot bełtu	Żelazo		53 29 148	020 07 433	18.09.2019
42/19	Grot bełtu	Żelazo		440316	5926031	?
43/19	Grot bełtu	Żelazo		440823	5926267	19.09.2019
44/19	Zbrojnik	Żelazo		439245	5926014	14.09.2019
45/19	Zbrojnik	Żelazo		439082	5925956	14.09.2019
46/19	Zbrojnik	Żelazo		440373	5925969	16.09.2019
47/19	Sprzączka	Srebro		440963	5926445	19.09.2019
48/19	Zapona	?		439117	5926021	14.09.2019
49/19	Szeląg krzyżacki	Srebro		440498	5926108	15.09.2019
50/19	Gwiazda od ostrogi	Żelazo		440501	5926508	19.09.2019
51/19	Grot strzały	Brąz		440948	5926726	18.09.2019
52/19	Sprzączka	Żelazo		53 28 585	020 04 656	15.09.2019

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
53/19	Klamra	Żelazo		53 48 3648	020 09 8494	17.09.2019
54/19	Klamra	Żelazo		53 28 978	020 60 040	17.09.2019
55/19	Sprzączka	Żelazo		440897	5926181	19.09.2019
56/19	Sprzączka	Żelazo		53 28 57099	020 54 533	?
57/19	Sprzączka	Żelazo		439940	5926388	?
58/19	Klamra	Żelazo		440261	5926425	16.09.2019
59/19	Sprzączka	Żelazo		53 28 719	020 05 089	15.09.2019
60/19	Klamra	Żelazo		440753	5926100	17.09.2019
61/19	?	Brąz		440693	5526605	19.09.2019
62/19	Ogniówka	Brąz		440690	5926184	17.09.2019
63/19	Sprzączka	Brąz		440038	5926342	16.09.2019
64/19	Sprzączka	Brąz		53 28 809	020 06 145	17.09.2019
65/19	Sprzączka	Brąz		440276	5926394	?
66/19	Klamra	Brąz		440158	5926311	15.09.2019
67/19	Klamra	Brąz		440110	5926236	16.09.2019
68/19	Hak mundurowy	Brąz		440304	5926171	15.09.2019

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
69/19	Klamra	Brąz		438654	5925769	15.09.2019
70/19	Sprzączka	?		440087	5926301	16.09.2019
71/19	Podbicie buta	?		438675	5925644	15.09.2019
72/19	Podbicie buta	?		440860	5926457	19.09.2019
73/19	Siekiera	Żelazo		440536	5926550	19.09.2019
74/19	Siekiera	Żelazo		53 28 59 2	020 05 538	15.09.2019
75/19	Podkowa	Żelazo		53 28 53 8	20 4 5560	15.09.2019
76/19	Podkowa	Żelazo		44026	5926083	?
77/19	Podkowa	Żelazo		438689	5925764	14.09.2019
78/19	Podkowa	Żelazo		439181	5925983	14.09.2019
79/19	Podkowa	Żelazo		439330	5926086	14.09.2019
80/19	Podkowa	Żelazo		439141	5925861	14.09.2019
81/19	Podkowa	Żelazo		43919	5925744	14.09.2019
82/19	Podkowa	Żelazo		438778	5925675	15.09.2019
83/19	Podkowa	Żelazo		469310	5926089	?
84/19	Podkowa	Żelazo		440330	5926465	17.09.2019
85/19	Podkowa	Żelazo		439122	5925851	14.09.2019

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
86/19	Podkowa	Żelazo		440280	5926435	17.09.2019
87/19	Podkowa	Żelazo		53 28 57 7	020 05 39 0	16.09.2019
88/19	Podkowa	Żelazo		439243	5826020	?
89/19	Podkowa	Żelazo		53 28 891	20 5 846	16.09.2019
90/19	Podkowa	Żelazo		439056	5925717	14.09.2019
91/19	Podkowa	Żelazo		440345	5926046	16.09.2019
92/19	Podkowa	Żelazo		440809	5926367	19.09.2019
93/19	Podkowa	Żelazo		53 48 0344	20 08 539	?
94/19	Podkowa	Żelazo		438812	5925826	?
95/19	Podkowa	Żelazo		440130	5926346	?
96/19	Podkowa	Żelazo		438801	5925665	15.09.2019
97/19	Podkowy	Żelazo	34 szt.	?	?	?
98/19	Moneta	Srebro	15 krajcarów	440191	5926206	?
99/19	Moneta		3 krajcary 1782	439926	5926359	?
100/19	Moneta		Zygmunt III Waza			15.09.2019
101/19	Moneta		1 silber Groschen 1825	440537	5926057	17.09.2019

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
102/19	Moneta		1 silber Groschen 1825 (połówka)	440640	5926383	19.09.2019
103/19	Moneta		2 fenig 1873/5?	440470	5926307	17.09.2019
104/19	Moneta		1 silber Groschen 1827	439205	5925955	14.09.2019
105/19	Moneta	Srebro	1 rubel Mikołaj II 1896	440162	5926223	?
106/19	Moneta		3 fenig 1863	440119	592643	?
107/19	Moneta		Reich fenig	?	?	?
108/19	Moneta		5 fenig 1905	438855	5925733	15.09.2019
109/19	Moneta	Srebro	1 marka 1902	54 28 42	20 6 15	?
110/19	Moneta		1 fenig 1890	440140	5926107	16.09.2019
111/19	Moneta		1 fenig?	439071	5925980	14.09.2019
112/19	Moneta		1 fenig	439993	5926239	16.09.2019
113/19	Moneta		1 filler	440544	5926072	17.09.2019
114/19	Moneta		1 silber Groschen 1823	?	?	?
115/19	Moneta		2 fenigi 1911	53 28 33	020 4 32	15.09.2019

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
116/19	Moneta		1 fenig 1915	438702	5925744	15.09.2019
117/19	Moneta		10 centimes	440080	5926350	15.09.2019
118/19	Moneta		10 centimes 1938?	440106	5926387	15.09.2019
119/19	Moneta		?	53 28 9836	020 604 40	?
120/19	Moneta	Srebro	?	438753	5925662	15.09.2019
121/19	Moneta		5 fenig	440109	5926388	15.09.2019
122/19	Moneta		?	440099	5926405	?
123/19	Moneta		?	440190	5926364	15.09.2019
124/19	Moneta		?	53 28 925	020 06 112	17.09.2019
125/19	Moneta		?	53 28 856	022 00 6133	?
126/19	Moneta		Moneta pruska?	53 29 0870	020 61 950	19.09.2019
127/19	Moneta		Fr. monety	53 28 37	020 5 0	14.09.2019
128/19	Moneta		1 fenig 1925	440483	5925808	16.09.2019
129/19	Moneta		?	?	?	?
130/19	Moneta		?	440237	5926410	?
131/19	Moneta		?	440082	5926275	?

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
132/19	Moneta		?	441040	5926674	18.09.2019
133/19	Moneta		?	440046	5926284	16.09.2019
134/19	Moneta		?	53 28 9 37	020 05 873	15.09.2019
135/19	Moneta		?	440252	5926425	17.09.2019
136/19	Kabłak broni białej?			440850	5926650	18.09.2019
137/19	Zaczep od szabli			53 28 907	020 05 930	15.09.2019
138/19	Fragment kołatki lub uchwytu			53 48 7310	20 10 9180	18.09.2019
139/19	Fragment dzwonka			4402780	5925996	16.09.2019
140/19	Trzewik od noża?	Brąz		440448	5926102	15.09.2019
141/19	Fragment zdobionej klarmy	Brąz		53 29 002	020 05 943	?
142/19	Fragment pugińału/noż	Żelazo		53 48 3839	020 09 8528	17.09.2019

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
143/19	Medal		Medal z okazji dnia pracy 1934 (niemiecki)	440462	5925896	16.09.2019
144/19	Medal		Odznaka Hitlerjugend	439964	5926348	15.09.2019
145/19	Medal		In eiwen jacht drei deutsche kaiser 1888	440508	5926100	?
146/19	Medal	Brąz	Pruski medal za kampanię 1813-1814	441053	5926672	18.09.2019
147/19	Plomba	Ołów		440462	5926134	?
148/19	Plomba	Ołów		439979	5926373	?
149/19	Plomba	Ołów	Radziecka	438643	5925713	15.09.2019
150/19	Plomba	Ołów		439398	5926153	?
151/19	Plomba	Ołów		440108	5926280	16.09.2019
152/19	Plomba	Ołów		53 28 885	020 05 969	?
153/19	Plomba	Ołów	2 szt.	53 28 99 10	020 15 84 80	15.09.2019
154/19	Plomba	Ołów		440172	5926482	?

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
155/19	Plomba	Ołów		53 28 98 90	020 66 520	?
156/19	Zakrętka	Srebro		438606	5925494	15.09.2019
157/19	Wędzidło		Pół	440164	5926486	?
158/19	Element uprząży			441048	5926597	18.09.2019
159/19	Wędzidło		Pół	?	?	?
160/19	Wędzidło			?	?	?
161/19	Grot beltu	Żelazo		440817	5926178	20.09.2019
162/19	Głowica miecza	Żelazo		440895	5926198	20.09.2019
163/19	Ozdobne okucie mebla			440462	5926213	?
164/19	Uchwyt od szuflady			53 28 749	020 05 114	?
165/19	Ozdoba		Liść	440195	5926418	?
166/19	Okucie zamka			440168	5926486	?
167/19	Fragment ozdoby	Brąz		440505	5926116	15.09.2019
168/19	Fragment ozdoby	Brąz		440460	5926175	17.09.2019

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
169/19	Obrączka	Brąz		440920	5926754	?
170/19	Orzeł partyzancki?	Aluminium		53 28 53 4	020 05 47	16.09.2019
171/19	Obrączka	Brąz		439195	5925956	14.09.2019
172/19	Obrączka			440136	5926404	15.09.2019
173/19	Fragment ozdoby	Brąz		53 28 708	020 04 770	14.09.2019
174/19	Obrączka	Brąz		53 28 630	020 06 458	15.09.2019
175/19	Sygnet			53 28 997	020 05 958	17.09.2019
176/19	Fragment zdobionej klarmy	Brąz		440746	5926020	?
177/19	Moneta	Srebro	Fridericus Borussorum REX 1770	440606	5926381	?
178/19	Guzik		Jeździec na koniu	440898	5926682	18.09.2019
179/19	Guzik			53 28 967	020 05 69	16.09.2019
180/19	Guzik			53 28 941	020 05 866	15.09.2019
181/19	Guzik			440498	5926632	19.09.2019

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
182/19	Guzik			438614	5925633	15.09.2019
183/19	Guzik			440245	5926129	?
184/19	Guzik		Ster	53 28 706	020 04 761	14.09.2019
185/19	Guzik		Carski?	53 28 684	020 04 989	?
186/19	Guzik		LWP	438760	5925733	?
187/19	Pokrętło od lampy nawtowej			439048	5925970	14.09.2019
188/19	Guzik		Pruski	440295	5926468	17.09.2019
189/19	Guzik		Kriegsmarine	440121	5926384	?
190/19	Fragment zapony	Żelazo		441404	5926444	?
191/19	Gwiazdka od ostrogi	Żelazo		441280	5926481	?
192/19	Grot strzały	Żelazo		441366	5926441	?
193/19	Grot bełtu	Żelazo		441268	5926418	?
194/19	Gwiazdka od ostrogi	Żelazo		441262	5926434	?
195/19	Grot bełtu	Żelazo		53.483'98	20.116'84	?
196/19	Grot strzały	Żelazo		441146	5925647	?
197/19	Grot strzały	Żelazo		440795	5926155	?
198/19	Grot bełtu	Żelazo		440442	5926071	?

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
199/19	Grot bełtu	Żelazo		441313	5926433	?
200/19	Grot strzały	Żelazo		440824	5926167	?
201/19	Grot bełtu	Żelazo		441355	5926463	?
202/19	Fragment miecza	Żelazo		440935	5925817	?
203/19	Moneta krzyżacka	Srebro		439698	5926788	?
204/19	Grot bełtu	Żelazo		441223	5925696	?
205/19	Grot strzały	Żelazo		441663	5926531	?
206/19	Grot bełtu	Żelazo		440477	5926177	21.09.2019
207/19	Grot strzały	Żelazo		440487	5926106	21.09.2019
208/19	Grot bełtu	Żelazo		53 28 837	20 06 179	?
209/19	Grot bełtu	Żelazo		440475	5926115	21.09.2019
210/19	Grot bełtu	Żelazo		440477	5926117	21.09.2019
211/19	Grot bełtu	Żelazo		440478	5926104	21.09.2019
212/19	Grot strzały	Żelazo		440766	5926208	20.09.2019
213/19	Grot strzały	Żelazo		440855	5926149	?
214/19	Grot bełtu	Żelazo		53 28 853	20 06 176	21.09.2019
215/19	Grot strzały	Żelazo		440762	5926220	?
216/19	Grot strzały	Żelazo		440992	5926127	?
217/19	Grot bełtu	Żelazo		53 48 170	20 10 023	20.09.2019
218/19	Grot strzały	Żelazo		440775	5926178	?

Nr inw.	Przedmiot	Rodzaj	Opis	X	Y	Data
219/19	Nabijka			53 48 183	20 10 752	20.09.2019
220/19	Grot strzały	Żelazo		440722	5926240	?
221/19	Grot bełtu	Żelazo		440468	5926128	?
222/19	Grot strzały	Żelazo		440468	5926117	21.09.2019
223/19	Grot strzały	Żelazo		440794	5926167	?
224/19	Okucie			441508	5926426	?
225/19	Grot bełtu	Żelazo		440805	5926128	?
226/19	Moneta		Silber groszen	440906	5926491	?
227/19	Jelec?	Żelazo		440452	5926088	?
228/19	Grot strzały	Żelazo		440827	5926135	?

Spis treści

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Krzysztof Kwiatkowski - Czy do otwartego starcia w Prusach Górnych w 1410 r. mogło dojść przed 10 lipca?	7
Adam Szweda - Przed Grunwaldem. Dyplomacja stron konfliktu wiosną 1410 r.	43
Kazimierz Grążawski - Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na Górze Zamkowej (przedzamczu) w Kurzętniku w 2019 roku....	65
Ewelina Miksa - Historia badań archeologicznych na Grunwaldzie w latach 1958 – 2020	83
Igor Urban - Groty bełtów i strzał odkryte na grunwaldzkim pobojuwisku w latach 1958-2017.....	101
Mateusz Ochęcki, Adam Górecki - Szable średniowieczne z Torunia i Malborka w kontekście analogicznych zabytków z polskich zbiorów muzealnych	151
Maciej Badowicz - Obecność wina na terenie Warmii i Mazur na przełomie XIV i XV wieku	169

SPRAWOZDANIA ORAZ INWENTARZE Z BADAŃ

Paweł Kutyla - Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych na terenach Pól Grunwaldu w 2018 roku.	183
Ewelina Miksa - Inwentarz znalezisk, 2018 rok.	197
Paweł Kutyla - Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych na terenach Pól Grunwaldu w 2019 r.	215
Paweł Kutyla - Inwentarz znalezisk, 2019 rok.....	227

Zasady dla autorów

Zasady przygotowania prac naukowych do czasopisma „Nowe Studia Grunwaldzkie”

Czasopismo „Nowe Studia Grunwaldzkie” składa się z działów: ARTYKUŁY I ROZPRAWY, DOKUMENTY I MATERIAŁY, PROBLEMY I DYSKUSJE, POLEMIKI, RECENZJE I OMÓWIENIA, BIBLIOGRAFIE, KRONIKA NAUKOWA, SPRAWOZDANIA, LISTY DO REDAKCJI.

Wymogi edytorskie

1. 1.1. Autor dostarcza do Redakcji czasopisma:

- pracę na nośniku elektronicznym plikiem tekstowym: tekst z przypisami lub też samą pocztą elektroniczną na wskazany adres redakcji MSH. Wydruk powinien być wykonany na papierze formatu A-4, zadrukowanym jednostronnie: preferowany edytor tekstu Word, czcionka: Times New Roman, wielkość czcionki 12, interlinia 1,5. Przypisy: czcionka 10. Marginesy każdej kartki wydruku powinny mieć wymiary: górny i dolny 25 mm, lewy 35 mm. Formatowanie tekstu należy ograniczyć do minimum: wcięcia akapitowe, środkowanie, kursywa. Objętość artykułów i rozpraw nie powinna przekraczać 30 stron znormalizowanego wydruku (30 wierszy po około 60 znaków), recenzji i omówień do 5 stron.
- na pierwszej stronie w lewym górnym rogu wydruku autor podaje imię i nazwisko oraz instytucję naukową, którą reprezentuje (afiliację),
- abstrakt (w języku polskim i angielskim) zawierający nazwisko i imię autora (-ów), tytuł artykułu, słowa kluczowe oraz streszczenie artykułu. Abstrakt powinien zawierać od 150 do 300 słów.
- na końcu każdego wydania rocznika zostaną zamieszczone krótkie notki o autorach (z afiliacjami, adresem do kontaktu, numerem telefonu) – objętość do jednego akapitu, do 300 znaków; autorzy zobowiązani są dostarczyć notkę w formie elektronicznej do redakcji wraz z tekstem po recenzjach.

1.2. Redakcja „Nowych Studiów Grunwaldzkich” przyjmuje do druku jedynie teksty dotychczas nigdzie nie publikowane. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

2. W tekstach zasadniczych stosujemy ogólnie przyjęte skróty (np. itd., m. in.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek), inne zaś – w miarę potrzeby.

2.1 W recenzji najpierw podajemy pełne imię i nazwisko autora recenzowanej pracy, a następnie tytuł, podtytuł; w pracy zbiorowej – imię i nazwisko redaktora; w pracy wielotomowej – liczbę tomów (części); następnie podajemy nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania, liczbę stron, ilustracji, map. Imię i nazwisko autora recenzji zapisujemy z prawej strony na końcu tekstu.

3.1. Numery przypisów należy umieszczać na dole strony, stosując numerację ciągłą. Numery przypisów wpisujemy we frakcji górnej przed kropką kończącą zdanie. Odnośniki do przypisów w tekście powinny być umieszczone przed kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem, gdy kończy je skrót: w. – wiek lub r. – rok), albo przed przecinkiem wewnątrz zdania).

W przypisach stosujemy skróty jak pkt. 2; dopuszczalne są inne skróty, przyjęte w historycznych opracowaniach specjalistycznych, jednak z wyjaśnieniem ich znaczenia przy pierwszych przypadku zastosowania. Tytuły czasopism i serii wydawniczych ujmujemy w cudzysłów; po tytule publikacji zamieszczonej w opracowaniu zbiorowym piszemy po przecinku – w: (bez nawiasów kwadratowych). Tomy, roczniki, zeszyty, numery i części periodyków i innych publikacji podajemy cyframi arabskimi.

3.2. Opis publikacji zwartej (książki) powinien zawierać następujące elementy: inicjał imienia, nazwisko (-a) autora (-ów) bez spacji, tytuł dzieła, podtytuł (oddzielony kropką), miejsce i rok wydania, wykaz cytowanych stron. Tytuł dzieła zaznaczamy kursywą – bez cudzysłówów.

3.3. W przypisach stosujemy oznaczenia łacińskie, zatem przypis, który bezpośrednio się powtarza, powinien być zapisany tak: *ibidem*, s. ... lub tylko *ibidem*. Dzieło wcześniej cytowane zapisujemy: inicjał imienia i nazwisko autora, op. cit., s ... Jeżeli w jednym przypisie następują bezpośrednio po sobie więcej niż jedno dzieło tego samego autora, to przy cytowaniu drugiego dzieła (i następnych) zamiast inicjału imienia i nazwiska autora piszemy: *idem*, tytuł lub skrót tytułu, s.

3.4. Brak miejsca lub brak roku wydania książki cytowanej oznacza się skrótem [b.m.], [b.r.], [b.m.r.], w nawiasie kwadratowym

4. Podpisy pod materiałem ilustracyjnym (ryciny, wykresy, fotografie) umieszczamy pod rysunkiem, stosując numerację ciągłą (Ryc. 1.) i tytułem. Należy również podać źródło pochodzenia zamieszczonego materiału. Materiał ilustracyjny należy dołączyć w postaci osobnych plików zapisanych w formacie „jpg” lub „pdf” (rozdzielczość co najmniej 300 dpi).

5. Redakcja zastrzega sobie prawo do zamieszczenia w wersji on-line tekstów publikowanych w czasopiśmie.

6. Redakcja czasopisma zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek oraz niedopuszczenia publikacji artykułu w przypadku stwierdzenia plagiatu.

7. Redakcja czasopisma przyjmuje zamówienia na reklamy, które mogą być umieszczane na dodatkowych kartach sąsiadujących z trzecią stroną okładki.

NOTATKI

A series of horizontal dotted lines for writing.

NOTATKI

[illegible]

